

20

Dorota Podgórska-Jachnik

Praca socjalna z osobami bezdolnymi

Nowa Praca Socjalna

Dorota Podgórska-Jachnik

Praca socjalna z osobami bezdomnymi

Warszawa 2014

Autor:

Dorota Podgórska-Jachnik

Redakcja językowa i korekta:

Joanna Hrabec

Wydawca:

Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich

Aleje Jerozolimskie 65/79, 00–697 Warszawa

Tel.: 22 237 00 00

Fax: 22 237 00 99

e-mail: sekretariat@crzl.gov.pl

www.crzl.gov.pl

Opracowanie merytoryczne, druk i dystrybucja serii publikacji na zlecenie CRZL:

WYG International Sp. z o.o.

ISBN 978–83–7951–301–7 (seria)

978–83–7951–321–7 (20)

Skład:

AgrafKa Sp. z o.o.

Publikacja bezpłatna

Nakład: 3000 egzemplarzy

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Słowo wstępne

Oddajemy do rąk Czytelników serię publikacji będących efektem pracy ekspertów i specjalistów z zakresu polityki społecznej, w szczególności pomocy społecznej. Celem niniejszej serii było przybliżenie najważniejszego dorobku teoretycznego i praktycznego państw Europy Zachodniej i USA w zakresie nowatorskich koncepcji i metod prowadzenia pracy socjalnej. Chodziło o przybliżenie nie tylko rozwiązań i teorii zupełnie nowych także w tamtych krajach, ale także i takich, które już zdążyły „okrzepnąć” i były poddawane wielostronnym ocenom, choć w naszym kraju wiele z nich wciąż pozostaje nieznanymi lub niedocenianymi. Część publikacji dotyczy nowych rozwiązań, co prawda już funkcjonujących w naszych realiach, jednak często realizowanych jedynie w ramach pojedynczych projektów, wartych jednak szerszego upowszechniania, adoptowania i testowania w polskich warunkach. Przykładem może tu być chociażby tworzenie sieci franszyzy społecznej czy asystentury dostępnej w różnych sferach życia osób z niepełnosprawnością.

Adresatami opracowań są przede wszystkim praktycy, działający w jednostkach pomocy społecznej i realizujący jej ustawowe cele. Szczególnie ważnymi odbiorcami są pracownicy socjalni, których chcemy wyposażyć w nowe informacje oraz dostarczyć im wiedzy, która może zaowocować nowymi przedsięwzięciami, podejmowanymi przez nich w społecznościach lokalnych. Pracownicy socjalni w naszym kraju są bowiem grupą zawodową, której powierzono w ostatnich latach wiele zadań z zakresu pomocy społecznej, nie zawsze jednak wyposażając ich w odpowiednie i niezbędne do ich realizacji instrumenty. Najważniejszym zadaniem pracowników socjalnych jest wsparcie słabszych grup społecznych w pokonywaniu ich problemów: w wychodzeniu z ubóstwa, izolacji społecznej i nieporadności życiowej. Od sposobu

zdefiniowania problemu, z którym boryka się człowiek – adresat przedsięwzięć podejmowanych w sferze pracy socjalnej, przyjętej wobec niego postawy (paternalistycznej bądź partnerskiej), dostrzegania całego kontekstu sytuacyjnego, często wiele zależy. Pracownik socjalny może w swojej pracy pełnić wiele ról – być coachem, doradcą, brokerem, pośrednikiem, mediatorem, negocjatorem bądź inicjatorem aktywności lokalnej. Aby unikać zrutynizowanego działania i jednocześnie zwiększać kompetencje zawodowe pracowników socjalnych potrzebna jest szeroka wiedza w zakresie różnorodności metod ich pracy, obowiązujących standardów, znaczenia tworzenia sieci wsparcia koleżeńskiego, eksperckiego, superwizyjnego – zarówno nieformalnego, jak i ujętego w zasady współpracy, które można i należy wypracowywać lokalnie, także z reprezentantami innych instytucji.

W jaki sposób pracownicy instytucji pomocy społecznej mogą zatem towarzyszyć swoim klientom, beneficjentom, podopiecznym? Jak mogą wspomagać proces ich powrotu do życia w rodzinie i społeczeństwie, nauczyć dbania o istotne relacje międzyludzkie, odpowiedzialności za własny los, pokonywania lęków związanych z podejmowaniem nowych zobowiązań, wskazywać drogi wyjścia z sytuacji kryzysowych? Która z ról, w danym czasie, będzie najodpowiedniejsza w tym konkretnym, indywidualnym przypadku? Ufamy, że na te i wiele innych pytań, pracownicy znajdą odpowiedzi w przekazanych im publikacjach.

W polityce społecznej, w tym pomocy społecznej, coraz częściej zwraca się uwagę na efektywność i racjonalność podejmowanych działań. Zawsze zbyt mała ilość dostępnych środków finansowych w stosunku do zwiększającej się wciąż skali potrzeb, wymusza szukanie i podejmowanie prób implementowania na grunt społeczny rozwiązań wcześniej kojarzonych głównie z biznesem, pochodzących z teorii zarządzania. Od pracownika socjalnego wymaga się umiejętności menadżerskich, jego zadaniem jest „zarządzanie przypadkiem”, „generowanie zmiany”. Wymaga się od niego znajomości instrumentów nowego zarządzania publicznego oraz rozumienia uwarunkowań decydujących o skuteczności ich stosowania, prowadzących do wpisywania się na trwałe w pejzaż lokalnych partnerstw publiczno – prywatnych.

Opublikowane opracowania mogą być wreszcie użytecznym narzędziem dla innych aktorów polityki społecznej: polityków wyznaczających jej instytucjonalne ramy, naukowców i badaczy spierających się o zasadność przyjmowania za obowiązujące takich, a nie innych paradygmatów, wyznaczających

cele i sposoby ich realizacji, a także samych uczestników życia społecznego. Nie chodzi o to, aby działać „na rzecz” osób i grupy, czy „wobec” jakichś problemów, lecz „z” osobami i grupami, będącymi często niewykorzystanym potencjałem dla samych siebie i swoich środowisk.

Przedstawiana Państwu „Nowa Praca Socjalna” ma szansę stać się źródłem inspiracji dla przedstawicieli wielu środowisk zaangażowanych w realizację zadań z zakresu pomocy społecznej.

Zachęcam do lektury.

dr hab. Olga Kowalczyk prof. UE
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Od Rady Redakcyjnej

Przedstawiamy Państwu ważną serię wydawniczą, która została zatytułowana jako „Nowa Praca Socjalna” wskazując na jej innowacyjny, często nowatorski charakter. Seria składa się z trzydziestu publikacji – dwudziestu przygotowanych przez wybitnych polskich ekspertów i praktyków, zajmujących się zagadnieniami pomocy społecznej i pracy socjalnej oraz dziesięciu, które zostały przetłumaczone z języka angielskiego i ukazują aktualny dyskurs międzynarodowy w omawianej problematyce.

Celem serii poświęconej nowym zagadnieniom lokalnej polityki społecznej, szczególnie w aspekcie systemu pomocy społecznej i pracy socjalnej, jest popularyzacja w Polsce nowych metod i instrumentów wsparcia społecznego oraz ukazanie aktualnych zagadnień instytucjonalno-organizacyjnych oraz prawnych, które kształtują ramy dla działań pracownika socjalnego i środowiskowego.

Treść publikacji niewątpliwie wzbogaca istniejący w Polsce dorobek intelektualny, zarówno naukowy jak i praktyczny, który musi być jednak stale uzupełniany przez nowości płynące z naszych doświadczeń 25 lat transformacji, ale także z rozwiązań, które sprawdziły się w krajach o rozwiniętych systemach zabezpieczenia społecznego. Aby właściwie ocenić w jakim miejscu rozwoju pracy socjalnej, czy szerzej pomocy społecznej, jesteśmy w Polsce, musimy mieć punkty odniesienia w innych państwach, które funkcjonują w różnych modelach polityki społecznej.

Wybór publikacji do druku miał charakter otwartego konkursu, do którego przystępowali eksperci z różnych środowisk akademickich oraz instytucji praktyki społecznej. Dziesięcioosobowa Rada Redakcyjna, składająca się z przedstawicieli nauki oraz instytucji pomocy społecznej, podczas swych posiedzeń oceniała

merytoryczne uzasadnienie i cel pracy, strukturę książki oraz jej metodologię z bibliografią. Ważnym aspektem wyboru opracowań do publikacji była ich innowacyjność i nowatorskie podejście, chociaż nie oznacza to, że wszystkie książki prezentują tylko i wyłącznie nowe podejście do zagadnień pracy socjalnej. Siłą wsparcia społecznego jest także istniejąca tradycja i dorobek, który także docenialiśmy łącząc to co wartościowe z przeszłości z tym co konieczne w przyszłości. Daje się to szczególnie zauważyć w niektórych publikacjach, które wskazują na istniejący współcześnie renesans sprawdzonych idei, rozwiązań i metod. Wszystkie publikacje wydane w ramach serii były recenzowane przez trzech niezależnych ekspertów – specjalistów z zakresu polityki społecznej, pomocy społecznej i/lub pracy socjalnej. Recenzenci byli wybrani przez Radę Redakcyjną w procedurze konkursowej – są to wybitni specjaliści z obszarów: nauki i praktyki, najczęściej dobrze znani w środowisku polityków społecznych. Nierzadko recenzje były bardzo wnikliwe i krytyczne, co skutkowało koniecznością dokonywania uzupełnień i poprawek. Kilka publikacji po recenzjach Rada Redakcyjna odrzuciła.

Wydaje się, że istotną wartością całej serii jest to, że z jednej strony ukazuje ona teoretyczne i praktyczne wątki pracy socjalnej z konkretnym typem klienta lub społecznością lokalną; a z drugiej, że prezentuje szersze powiązania pracy socjalnej z takimi zagadnieniami jak przedsiębiorczość społeczna, nowe zarządzanie publiczne i *governance* czy wreszcie ukazuje swe silne związki z koncepcją *empowerment*. Ukazanie międzynarodowych doświadczeń w realizacji pracy socjalnej jest dodatkowym „ładunkiem” intelektualnym, który poszerza naszą wiedzę o rozwiązaniach w innych *welfare states*.

Jako Rada Redakcyjna zachęcamy wszystkich pracowników systemu pomocy społecznej, w tym pracowników socjalnych, działaczy społecznych oraz decydentów do zapoznania się z treścią rekomendowanych przez nas i opublikowanych publikacji. Mamy nadzieję, że znajdziecie Państwo w części z nich inspirujące wątki teoretyczne i praktyczne, które przydadzą się Państwu w życiu zawodowym.

Życzymy miłej lektury!

dr hab. Mirosław Grewiński prof. WSP
Przewodniczący Rady Redakcyjnej

Rada Redakcyjna:

dr hab. Mirosław Grewiński, prof. WSP – Przewodniczący Rady Redakcyjnej
– Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie

dr Ewa Flaszynska – Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Bielany m.
st. Warszawy

mgr Hanna Gumińska – Starszy Specjalista Pracy Socjalnej, Miejski Ośrodek
Pomocy Rodzinie w Słupsku

dr hab. Jolanta Grotowska-Leder, prof. UŁ – Wydział Ekonomiczno
– Socjologiczny Uniwersytet Łódzki

mgr Barbara Kamińska-Skowronek – Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy
Społecznej w Tyszowcach

prof. zw. dr hab. Janusz Kirenko – Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

mgr Danuta Koczkodaj – Starszy Specjalista Pracy Socjalnej, Miejski Ośrodek
Pomocy Rodzinie w Słupsku

mgr Krzysztof Kratofil – Starszy Specjalista Pracy Socjalnej, Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Tarnowskich Górach

dr hab. Jerzy Krzyszkowski, prof. UŁ – Wydział Ekonomiczno – Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki

dr Anna Zasada-Chorab – Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka
Warszawa oddział Katowice i Kolegium Pracowników Służb Społecznych
Czeladź

Zespół Projektu Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich:

dr Adam Krzyżanowski – Kierownik Projektu

mgr Andrzej Bogdański – Sekretarz Projektu

Dominika Szeląg – Ekspert ds. e-learningu

Zespół realizacyjny WYG International Sp. z o.o.:

mgr inż. Ewa Płodzień-Pałasz – Kierownik Projektu

dr Monika Miedzik – Ekspert merytoryczny

dr Jarosław Pichla – Ekspert merytoryczny

Nota o Autorze

Dorota Podgórska–Jachnik – doktor habilitowana nauk społecznych w zakresie pedagogiki (DSW, 2014); pedagog specjalny, psycholog, logopeda. Łączy pracę naukową z praktyką psychologa i doradcy osób niepełnosprawnych (CAZON, Fundacja Wsparcie Psychospołeczne), jest ich uczelnianą rzeczniczką. Autorka wielu publikacji na temat niepełnosprawności, m.in. monografii: *Głusi. Emancypacje* (2013), *Przekaz pantomimiczny w komunikacji z dzieckiem niesłyszącym* (2004), *Mój zawód – moja praca – moja przyszłość. Perspektywy osób z niepełnosprawnościami* (2011, współautorstwo), *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych* (2009, red.), *Ruch na rzecz lepszej przyszłości osób niepełnosprawnych* (2010, red.). Interesuje się problemami funkcjonowania społecznego osób niepełnosprawnych (zwłaszcza głuchych), ich aktywizacji zawodowej i emancypacji. Otrzymała wiele nagród za pracę akademicką (nagrody Rektora UŁ 2004, 2005, 2006, 2007) i za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych: „Lodołamacz Specjalny” POPON (2013), „Motyl” ŁSON (2009, 2010). Obecnie pracuje na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Recenzenci publikacji:

dr hab. Arkadiusz Karwacki, prof. UMK – Instytut Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

dr hab. Andrzej Niesporek, prof. UP – Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

dr hab. Krzysztof Piątek, prof. UMK – Instytut Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Spis treści

SŁOWO WSTĘPNE	3
OD RADY REDAKCYJNEJ	7
NOTA O AUTORZE	11
WSTĘP	15
1. BEZDOMNOŚĆ JAKO PROBLEM SPOŁECZNY	19
1.1. Zmieniający się świat a perspektywy ubóstwa i bezdomności	19
1.2. Czym jest bezdomność i wykluczenie mieszkaniowe?	21
1.3. Definicja bezdomności i bezdomność w świetle prawa	27
1.4. Bezdomność w świetle wybranych teorii społecznych	30
1.5. Bezdomność w świetle psychologii, pedagogiki i pracy socjalnej	39
2. PROCES STAWANIA SIĘ BEZDOMNYM	45
2.1. Przyczyny bezdomności	45
2.2. Pauperyzacja a zagrożenie utratą miejsca zamieszkania – sygnały ostrzegawcze	46
2.3. Ubóstwo pracujących	47
2.4. Zbyt wysokie koszty utrzymania domu i problem ubóstwa energetycznego	49
2.5. Scenariusze i cykl popadania w bezdomność	52
2.6. Bezdomność a proces marginalizacji i wykluczenia społecznego	55
2.7. Trud powrotu z bezdomności	57
3. SQUATTING A BEZDOMNOŚĆ – NOWE MYŚLENIE O PRAWIE CZŁOWIEKA DO MIESZKANIA	61
3.1. Czym jest squatting?	61
3.2. Zasiedlanie istniejącej substancji mieszkaniowej, czyli squatting jako nowotwór miejski	64
3.3. Squatting jako fenomen kulturowy i alternatywa ideologiczna	66
4. PRACA SOCJALNA A MOŻLIWOŚCI OGRANICZANIA ZJAWISKA BEZDOMNOŚCI	71
4.1. Krajowe programy rozwiązywania problemu bezdomności	71
4.2. Zasady pracy socjalnej z osobami bezdomnymi	79
4.3. Kategorie działań na rzecz osób bezdomnych	83
4.3.1. Założenia działań profilaktycznych	84
4.3.2. Założenia działań opiekuńczo-osłaniających, reintegracyjnych i resocjalizacyjnych	86
4.4. Pomoc bezdomnym w programach samorządów lokalnych a standardy pracy socjalnej z osobami bezdomnymi	86
4.5. Trzeci sektor w systemie wsparcia społecznego osób bezdomnych	89
4.6. Infrastruktura dla bezdomnych jako obiekty NIMBY – jeśli nie tu, to gdzie?	98

5. FORMY DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCYCH OSOBY BEZDOMNE	105
5.1. Streetworking i monitoring lokalnego środowiska bezdomnych	105
5.2. Praca nad kryzysem	107
5.3. Kluczowa rola kontraktu socjalnego w pracy socjalnej nad zmianą sytuacji życiowej	109
5.4. Od schronienia interwencyjnego do mieszkań chronionych socjalnych	111
5.5. Treningi socjalne (umiejętności społecznych), czyli szkoła codziennego życia	113
5.6. Dożywianie i banki żywności	119
5.7. Rozdawanie odzieży i środków czystości	122
5.8. Akcje prozdrowotne i środowiskowa terapia uliczna	124
5.9. Pielęgniarstwo i terapia środowiskowa – potrzeba specjalizacji w pracy z bezdomnymi	126
5.10. Prace interwencyjne i zatrudnienie socjalne a ekonomia społeczna	128
6. PRACA NAD ZMIANĄ – INNOWACJA – REINTEGRACJA	135
6.1. Oswajanie społeczeństwa z bezdomnością i biedą – kształtowanie wyobrażeń i zmiana stereotypów społecznych	135
6.2. <i>Powerty tourism</i> – dylematy etyczne, zagrożenia i szanse alternatywnej turystyki w enklawach biedy i bezdomności	141
6.3. Wybrane formy kulturoterapii w pracy z osobami bezdomnymi	146
6.3.1. Osoba bezdomna jako aktor teatralny i postać dramatu	146
6.3.2. Bezdomni między życiem a ekranem – terapeutyczny potencjał filmu	147
6.3.3. „Albert Cinema”	151
6.4. <i>Empowerment</i> poprzez aktywizację sportową – piłkarski Puchar Świata Bezdomnych	154
6.5. Humanizacja środowiska miejskiego i <i>Homeless design</i>	157
ZAMIAST ZAKOŃCZENIA	161
PODRĘCZNY SŁOWNICZEK ZWIĄZANY Z PROBLEMATYKĄ BEZDOMNOŚCI	163
BIBLIOGRAFIA	171
SPIS RYSUNKÓW	185
SPIS TABEL	186
NOTATKI	187

Wstęp

Problematyka monografii dotyczy narastającego we współczesnym świecie, a także i w Polsce zjawiska bezdomności. Ukazane zostało ono w aspekcie jego uwarunkowań oraz specyfiki pomocy socjalnej dedykowanej osobom bezdomnym. Jest to kategoria osób wyróżnionych na podstawie kryterium marginalizacji, wykluczenia społecznego, ale przede wszystkim wykluczenia mieszkaniowego. Przy tym spektrum przyczyn powodujących bezdomność, jak również szczegółowych kategorii osób uznawanych za bezdomnych, jest bardzo szerokie (włączając w to styl życia z wyboru – hobo, hobohemian, waga-bundy), zatem i strategie zapobiegania bezdomności i wychodzenia z niej powinny być zróżnicowane.

Szczególne wyzwanie dla pracowników socjalnych i streetworkerów stanowią będą osoby bezdomne należące jednocześnie do innych kategorii osób zagrożonych wykluczeniem, np. osoby z niepełnosprawnością, z zaburzeniami psychicznymi czy uzależnieniami. Czynniki wyróżniające te kategorie stanowią bowiem nie tylko wielokrotne stygmaty, ale wchodzą one ze sobą w złożone związki przyczynowo-skutkowe, zwiększając ryzyko marginalizacji i utraty kontroli nad własnym życiem (np. bezdomność może być spowodowana uzależnieniem czy chorobą psychiczną, ale również może powodować popadanie w uzależnienie, czy też być przyczyną kryzysów psychicznych). Nie bez powodu są to najliczniejsze grupy bezdomnych.

Jednakże u podłoża bezdomności leżą również czynniki społeczne natury ekonomiczno-strukturalnej, powodujące znaczące nasilenie tego zjawiska w okresach kryzysów i transformacji społecznych, obnażających w obliczu zmiany z jednej strony bezradność i słabość adaptacyjną niektórych jednostek, z drugiej zaś słabość sieci wsparcia społecznego i mechanizmów solidarnościowych,

chroniących owe jednostki przed wykluczeniem. Zatem i ograniczanie bezdomności ma swój wymiar pracy indywidualnej – opartej na motywacji, idei *empowerment*, na wspomaganiu (re)adaptacji społecznej, ale również wymiar społeczno-polityczny – zmieniający wyobrażenia o bezdomnych i postawy społeczne wobec nich, kształtujący pojęcie humanizacji społeczeństwa i zakres jego odpowiedzialności oraz eliminujący lub ograniczający negatywne czynniki strukturalne. Kwintesencją działań w tym drugim wymiarze jest integracja radykalna, oparta na prostym wnioskowaniu logicznym, iż problem bezdomności mogą rozwiązać tylko domy (mieszkania) dla bezdomnych, a wszystkie inne rozwiązania to tylko półśrodki. Nie wszyscy politycy społeczni i pracownicy socjalni mają jednak tak radykalne podejście, a funkcjonowanie w różnych warunkach ekonomicznych podnosi znaczenie wykorzystywania różnych zasobów do łagodzenia skutków bezdomności.

Należy stwierdzić wyraźnie, że nie ma do tej pory jednego, jedyne-go skutecznego modelu rozwiązywania problemu bezdomności (jeśli traktować to zadanie poważnie, jako pomoc bezdomnym, a nie tylko zabieg „oczyszczania miasta”). Równie wyraźnie jak tradycyjny nurt charytatywny zaznacza się obecnie nurt rewanżystowski, stanowczo sprzeciwiający się działaniom pomocowym, umacniającym ludzi w ich bezdomności. W niektórych krajach (np. w USA) kolejne wielkie miasta wprowadzają zakazy dokarmiania bezdomnych, piętnuje się zasilanie pieniędzmi żebrzących. Takie działania powodują prawdziwe dylematy moralne i protesty tradycyjnych organizacji charytatywnych. Podkreślam słowo „tradycyjnych”, gdyż współczesna idea charytatywności również jest zorientowana na zmianę. Pozostają jednak pytania: zmianę ku czemu i jakimi środkami można ją osiągnąć? To kluczowe kwestie, gdyż wychodzenie z bezdomności nie jest ani procesem łatwym, ani krótkotrwałym. Jeśli więc brak przy tym wyraźnie określonego celu, środków i mechanizmów radykalnej odmiany warunków życia (a chodzi tu głównie o faktyczne możliwości zatrudnienia i perspektywę prawdziwego mieszkania) – pozbawianie doraźnej pomocy o charakterze (re)komensacyjnym byłoby jedynie okrucieństwem. Poza tym nie z każdą osobą, nie na każdym etapie adaptacji do bezdomności i nie w każdych warunkach zewnętrznych da się osiągnąć cel w postaci wyjścia z bezdomności, dlatego szczegółowe plany pomocy zawsze muszą uwzględniać konkretne okoliczności i konkretną osobę. Będą to więc indywidualne heurystycznie wypracowane strategie dostosowane do określonych okoliczności i możliwości.

Dlatego istotne jest ukazanie możliwych kierunków poszukiwań i przykładowych rozwiązań, których wykorzystanie w konkretnym przypadku musi rozważyć sam pracownik socjalny.

Niniejsza praca nie powiela – zresztą bardzo dobrych – opracowań dotyczących bezdomności, powstałych często jako wynik całych wieloletnich projektów środowiskowych. Raczej odsyła do nich w stosownych rekomendacjach. Jej zadanie jest jednak inne: nie tyle dawać recepty, co pobudzać do innowacyjnego spojrzenia na problemy bezdomności – nawet do kontrowersji i dyskusji; pokazać szerokie spektrum możliwych działań, a nawet wytrącić z tradycyjnego myślenia o bezdomności przez bardzo szeroki kontekst i ukazanie nowych zjawisk społecznych (np. squattingu). W monografii zostały zatem ukazane zróżnicowane możliwości podejścia do tych problemów – zarówno od strony różnych koncepcji naukowych, jak i krajowych oraz zagranicznych doświadczeń praktycznych. Ich mariaż zaowocował pojawieniem się różnego rodzaju innowacyjnych działań, które warto przenosić i/lub rozwijać w naszym kraju. Wymaga to jednak przede wszystkim konsekwentnych przeobrażeń mentalnych tych, którzy wspomagają bezdomnych, dostrzeżenia złożoności tej problematyki, czasem nawet identyfikacji u siebie samych pewnych negatywnych stereotypów i lęków, a następnie uwolnienia się od nich.

Nie jest to łatwe zadanie, ale zgromadzony w monografii materiał dotyka na tyle różnych dylematów związanych z bezdomnością, że – zdaniem autorki – może służyć pogłębionej refleksji i „konstruktywnej dekonstrukcji” wyobrażeń o tym zjawisku. Potrzeba takiej dekonstrukcji jest widoczna w obliczu zmiany podejścia do pracy socjalnej w ogóle, która dokonała się w naszym kraju w ostatnich kilku latach, a właściwe nadal się jeszcze dokonuje. W tym aspekcie przedstawione opracowanie należy traktować jako głos w dyskusji nad nowym kształtem działań socjalnych, jak również inspirację do własnych, twórczych adaptacji przedstawionych sugestii i rozwiązań dla osób, które zechcą niniejszą monografię przeczytać.

1. BEZDOMNOŚĆ JAKO PROBLEM SPOŁECZNY

1.1. Zmieniający się świat a perspektywy ubóstwa i bezdomności

Bezdomność jest jednym z najpoważniejszych zagrożeń socjalnych w życiu człowieka, naruszającym podstawy jego bytu. Jest również sytuacją naruszającą fundament człowieczeństwa w postrzeganiu samego siebie, poczuciu godności i własnej wartości, a nawet załamującą sens istnienia. To bardzo złożony problem psychospołeczny i ekonomiczny. Z jednej strony z antropologicznego punktu widzenia człowiek, jak każda inna żywa istota, posiada w sobie pełen potencjał egzystencjalny, który powinien wystarczyć mu do życia. Z drugiej strony to fenomen wytworzonej przez niego kultury uzależnia tę egzystencję i jej jakość od zgoła hybrydalnego związku z przestrzeniami, rzeczami, miejscami, z wartościami materialnymi i symbolicznymi. Takie hybrydy pojęciowe stanowią również przeciwstawione sobie konstrukcje znaczeniowe: „człowiek posiadający dom” i „człowiek bezdomny”. Prawo do schronienia, zwanego umownie domem, traktowane jest bowiem jako podstawowe prawo przynależne człowiekowi, nie poddawane dyskusji co do jego zasadności, choć w rzeczywistości proces nominowania, tworzenia, budowania, nabywania, przejmowania w użytkowanie lub posiadanie umownego domu, jak również jego zbycia lub utraty jest obwarowany licznymi i złożonymi regulacjami ekonomicznymi, społecznymi czy prawnymi. W rezultacie tego umowy dom – niezbędne biologicznie i należne, co do zasady, schronienie i miejsce zamieszkania człowieka – staje się dobrem limitowanym, dla wielu niedostępnym lub dostępnym w ograniczonym zakresie. Dobrem, które można utracić, a wraz z tą utratą zostać wykluczonym spośród ludzi, których oczywistość prawa do własnego miejsca zamieszkania jest respektowana. Przez zawieszenie w podstawowych prawach, brak domu zawiesza także w dramatyczny sposób

konstytutywne cechy pojęcia człowieczeństwa. Bezdomność jest więc ludzkim dramatem, z którym jednak dość łatwo oswoiły się współczesne społeczeństwa, bezradne wobec narastającej skali tego zjawiska.

Ludzie bezdomni byli zawsze i wszędzie – w sensie krajów, miast i wszelkich innych skupisk ludzkich. Jednakże współcześnie niepokoi bezdomność jako narastający problem społeczny, który stanowi ponurą przeciwwagę dla fetyszowanego wzrostu gospodarczego, rozwoju, dobrobytu. Fetyszowanego, ponieważ magia rosnących wskaźników ekonomicznych ukierunkowała ludzkie myślenie na oczekiwanie ciągłej progresji, mimo ewidentnego załamania gospodarki światowej u schyłku XX wieku i, największego od dziesięcioleci, globalnego kryzysu ekonomicznego. Co ciekawe, ubóstwo i bezdomność są zjawiskami, które mają swoje źródło zarówno w progresji, jak i regresie ekonomicznym. W pierwszym przypadku – w myśl prostej zasady, iż bogacenie się jednych przynosi pauperyzację drugich. W drugim przypadku – w myśl innej, równie prostej zasady, iż skutki sytuacji kryzysowych dotyczą w pierwszym rzędzie najsłabszych¹. To oczywiście bardzo uproszczone myślenie ekonomiczne, jednak znajdujące potwierdzenie w nastrojach społecznych, jak i analizach naukowych, choć niektórzy ekonomiści mówią raczej o różnym tempie rozwoju różnych krajów, a nie wyjątkowej różnicy w bogactwach narodów². Jednak Zygmunt Bauman, cytując popularne słowa czołowego ekonomisty Banku Światowego, Branko Milanovića, wskazuje na skrajne kontrasty w poziomie życia ludzi na świecie, a wejście ludzkości w lata dwutysięczne podsumowuje komentarzem statystycznym: dochody zaledwie 5% najbogatszych ludzi stanowiły wówczas $\frac{1}{3}$ dochodów globalnych i aż 80% dochodów najbiedniejszych³. W podobnym duchu rozwój sytuacji prognozuje Sławoj Żiżek, wykorzystując przewrotnie diagram Pareto. Autor zadaje pytanie: czy jeśli w dobie rozwijających się technologii 20% ludzi na świecie jest w stanie wytworzyć 80% niezbędnej produkcji, może wynikać z tego wniosek, iż wkrótce na świecie 80% ludzi okaże się zbędnych?⁴ Zbędnych – czyli bezrobotnych; bezrobotnych – czyli bez środków do życia. Bez środków do życia – a więc i często bezdomnych. Wskazane kontrasty są przyczyną niepokojów o dalszy los coraz

¹ Żiżek S. (2011), *Od tragedii do farsy, czyli jak historia się powtarza*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, s. 173–177.

² R. Gierszewska, J. Łopato (2009), *Zamożność, dochody, ubóstwo, świadczenia społeczne* [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 245.

³ Z. Bauman (2011), *Straty uboczne, Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 59.

⁴ Żiżek S. (2011), *Od tragedii do farsy...*, dz. cyt.

większej liczby ludzi na świecie. Przedstawione proporcje uświadamiają skalę potencjalnych problemów społecznych nie tylko w ubogich, ale także bogatych, choć zróżnicowanych wewnętrznie krajach. Bogacący się świat dobrobytu wkroczył w XXI wiek z wieloma poważnymi i wciąż narastającymi problemami społecznymi, rzucającymi cień na uciechy rozpasanego konsumeryzmu. Należą do nich również problemy nierówności, ubóstwa i bezdomności.

Bezdomność jest problemem o charakterze globalnym, to znaczy, że spotyka się go we wszystkich krajach świata, choć w niejednakowym nasileniu i w różnych postaciach. Wynika to zarówno z lokalnych uwarunkowań ekonomicznych, wzajemnych powiązań gospodarczych krajów i obszarów biednych i bogatych, jak również z kontekstów kulturowych różnicujących styl życia jednostek i funkcjonowanie wspólnot. Inny więc będzie obraz bezdomnych zamieszkujących cmentarze w Manili czy Kairze, brazylijskie fawele czy największe slumsy świata w Mumbaju, Caracas czy Bagdadzie, inny zaś tych, którzy zamieszkują ulice amerykańskich czy europejskich metropolii: Las Vegas, Los Angeles, Nowego Jorku, Londynu, Berlina czy Barcelony. Dość długo świadomość tego, że gdzieś daleko na świecie są całe wielkie dzielnice bezdomnych, żyjących w prowizorycznych schronieniach, dawała złudne wyobrażenie, że problem ten w niewielkim stopniu dotyczy Polski i naszego obszaru kulturowego. Obecnie nie sposób nie dostrzec tego zjawiska w każdym polskim mieście. W mniejszym nasileniu, lecz również coraz częściej, można spotkać go w małych miasteczkach i na wsi⁵, stąd potrzeba skutecznych działań pomagających opanować narastający problem bezdomności.

1.2. Czym jest bezdomność i wykluczenie mieszkaniowe?

Czym jest bezdomność? Choć wszędzie na świecie można spotkać się z tym zjawiskiem, autorzy podejmujący ten temat zgodnie podkreślają, że trudno w prosty i jednoznaczny sposób je zdefiniować. Także w różnych krajach mogą pojawić się różne definicje bezdomności, chociaż obserwuje się dążenie do ujednoczenia kryteriów kategoryzacji, m.in. ze względu na potrzebę standaryzacji pomocy. Kategoryzacja ułatwia także rozpoznanie zróżnicowanych mechanizmów i scenariuszy popadania w bezdomność,

⁵ Bezdomność traktowana jest najczęściej jako problem dużych miast, dlatego studia miejskie będą często przywoływane w różnych częściach niniejszej pracy. Jednak problem bezdomności występuje także na wsi (Zob.: P. Cloke, J. May, S. Johansen (2010), *Swept up lives? Re-envisioning the Homeless City*, Wiley-Blackwell, Chichester, West Sussex, UK).

a tym samym umożliwia podejmowanie bardziej skutecznych działań, dostosowanych do wyróżnionych kategorii. Odwołując się do Europejskiej Typologii Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS, opracowanej przez Europejską Federację FEANTSA⁶, należy wskazać na trzy podstawowe obszary tego zjawiska, z których wynikają szczegółowe kategorie i definicje bezdomności. Są to:

- ➔ obszar fizyczny – związany z odpowiednim mieszkaniem lub przestrzenią, użytkowaną na zasadach wyłączności przez osobę i jej rodzinę;
- ➔ obszar społeczny – związany z możliwością doświadczania prywatności i cieszenia się relacjami;
- ➔ obszar prawny – związany z legalnym prawem do lokalu mieszkalnego lub domu.

Można więc zauważyć, że problem bezdomności to zarówno problem związany ze schronieniem, dającym podstawowe poczucie bezpieczeństwa i możliwość zaspokajania potrzeb życiowych, w tym potrzeb społecznych, jak też z prawem do tego schronienia, które stwarza perspektywiczne poczucie bezpieczeństwa, poczucie zakorzenienia i/lub szansę na dalsze zakorzenienie. W języku angielskim dodatkowego zróżnicowania wewnętrznego pojęcia bezdomności dostarcza semantyczne zróżnicowanie pojęcia „dom”, które może być wyrażone zarówno słowem *home*, jak i słowem *house*. Polskie pojęcie „bezdomność” odnosi się do angielskiego *homelessness*, denotującego brak domu w znaczeniu *home* – domu rodzinnego, domu w sensie społecznym. Język angielski dysponuje jednak również słowem *houselessness*, denotującym brak domu – mieszkania, domu jako składnika stanu posiadania czy prawa użytkowania. Jako wyróżnik problemu społecznego pojęcie *homelessness* jest nadrzędne wobec *houselessness*. W związku z tym szczegółowym zróżnicowaniem można mówić o czterech głównych kategoriach bezdomności, gdyż jej wyróżnikami mogą być następujące sytuacje życiowe:

1. **Brak dachu nad głową** – dosłownie i w przenośni, czyli sytuacja zmuszająca do spania na ulicy lub szukania interwencyjnego schronienia, w tym także schronień niespełniających kryteriów domu, opisanych w punkcie 4. Sytuacja taka w literaturze anglojęzycznej opisywana jest

⁶ Międzynarodowa federacja, skupiająca organizacje pracujące z osobami bezdomnymi w krajach europejskich.

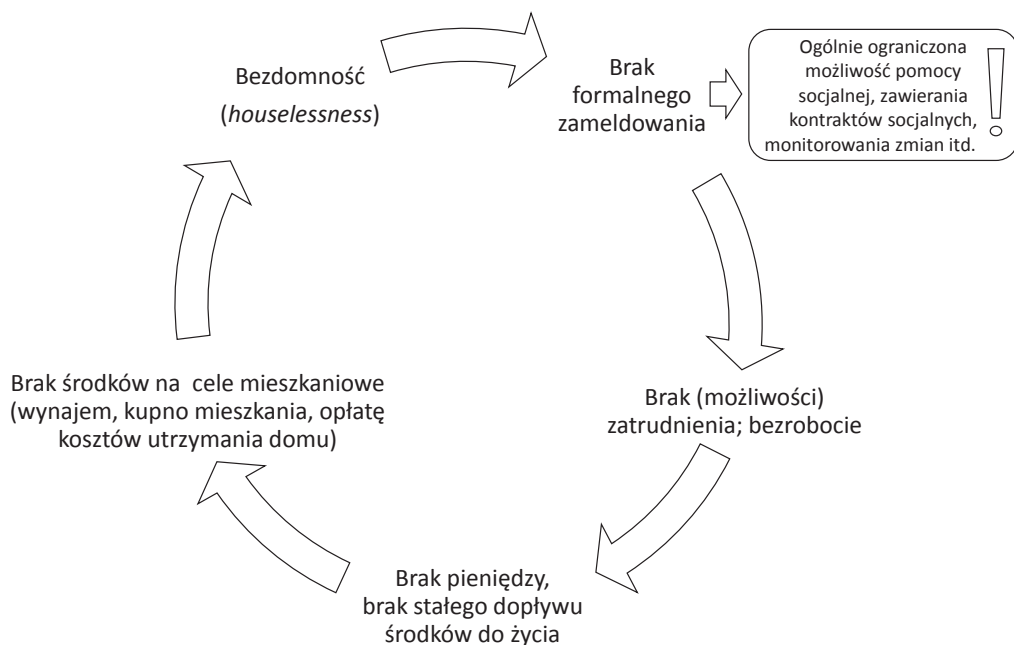
jako *rooflessness*, co można określić po polsku – choć niezbyt zręcznie językowo – jako „bezdachowość”. Ta forma bezdomności jest najbardziej widoczna i najbardziej odpowiada powszechnemu wyobrażeniu o człowieku bezdomnym śpiącym na ulicy.

2. **Brak własnego miejsca zamieszkania** (*houselessness*) – wlicza się tu zarówno nieposiadanie tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego, jak i brak regulacji prawnej własnej sytuacji, związanej z tzw. zameldowaniem. W praktyce stwarza on nie tylko formalną podstawę do przebywania i korzystania z lokalu w celach mieszkaniowych, ale stanowi też istotną regulację sytuacji osobistej z punktu widzenia możliwości zatrudnienia, uzyskiwania pewnych świadczeń (np. zdrowotnych), zakazania. Choć obecnie podkreśla się, że urzędy nie powinny odmówić osobie bez zameldowania pomocy (np. rejestracji w urzędzie pracy⁷), brak zameldowania może być kluczowym elementem błędnego koła, które przedstawia rysunek 1, na co szczególną uwagę powinny zwrócić osoby odpowiedzialne za politykę społeczną i pracownicy socjalni. Brak zameldowania może też być przeszkodą formalno-administracyjną, jak i czysto praktyczną w podjęciu działań wspierających przez pracownika socjalnego.

Bezdomność w znaczeniu *houselessness* dotyczy beneficjentów długoterminowego wsparcia z powodu bezdomności, osób korzystających ze schronisk, placówek dla bezdomnych, w dużym stopniu zagraża także osobom, które po dłuższym czasie pobytu, liczącym miesiącami, a nawet latami, opuszczają takie placówki, jak domy dziecka, szpitale, więzienia. Nie posiadają przy tym ani miejsca zamieszkania, ani nie znają osób, do których mogłyby wrócić, ale także, ze względu na specyfikę doświadczanych usług i organizacji życia placówki, najczęściej brak im umiejętności społecznych, niezbędnych do (samodzielnego) prowadzenia domu.

⁷ *Bezdomni. Podstawowe uprawnienia. Wyciąg z obowiązujących przepisów. Stan prawny na dzień 1 grudnia 2001.* Bank Informacji o Organizacjach Pozarządowych Klon/Jawor. [online] http://www.bezdomni.pl/publikacje/podstawowe_uprawnienia.pdf, [dostęp 12.10.2014].

Rysunek. 1. *Houselessness* i brak zameldowania w cyklu błędnego koła bezdomności i bezrobocia



Źródło: Opracowanie własne.

3. **Brak bezpiecznego schronienia** oraz perspektyw na takie schronienie w przyszłości. Wyróżnikiem tej kategorii bezdomności jest niepewność, poczucie zagrożenia oraz poczucie tymczasowości. Bezdomność tego typu dotyczy bowiem zarówno osób, które paraliżuje wizja eksmisji, jak i tych, które właśnie w miejscu, które powinno dawać schronienie, doświadczają przemocy, wzmacnianej zależnością rodzinną od sprawcy i poczuciem, że nie ma dokąd uciekać. W tej kategorii należy też umieścić osoby niewidoczne na ulicach i w schroniskach dla bezdomnych, a więc pomieszkujące kątem u rodziny lub znajomych, zajmujące lokale nielegalnie, żyjące w mieszkaniach nieposiadających odpowiedniego zabezpieczenia, zagrożone najściami, szczególnie w miejscach kryminogennych.

4. **Zamieszkiwanie w miejscach, których nie można nazwać mieszkaniami, lub w warunkach, które nie spełniają podstawowych standardów socjalnych.** To specyficzna kategoria wykluczenia, zwanego **wykluczeniem mieszkaniowym**, którą trudno czasem sobie uświadomić i powiązać mentalnie z problemem bezdomności, szczególnie w kraju, w którym przeludnienie mieszkań, ich niski standard socjalny oraz niewielkie perspektywy młodych ludzi na własne, samodzielne lokum osłabiają społeczną wrażliwość na istniejący problem. Złe warunki mieszkaniowe i ich nadmierne przeludnienie mogą stać się częścią habitusu i mimo dużych niedogodności – być przyjmowane jako coś, z czym po prostu trzeba się pogodzić. Niestety, z taką sytuacją mamy do czynienia w Polsce, a statystyki GUS ukazują ponury, a nawet wręcz katastrofalny obraz stanu polskiego mieszkalnictwa, sytuującego nasz kraj na jednym z ostatnich miejsc wśród krajów Unii Europejskiej. Tak jest np. ze wskaźnikiem liczby mieszkań na 1 tys. mieszkańców, który w 2002 roku wyniósł w Polsce 327. Dane z przeprowadzonego w tym roku Narodowego Spisu Powszechnego wykazały, że przeszło co trzeci Polak (35,5%) mieszka w złych, a nawet w bardzo złych warunkach mieszkaniowych. Aż 3,2 mln rodzin (gospodarstw domowych) nie posiadało samodzielnego mieszkania, a 6,5 mln osób mieszkało w warunkach określonych jako substandardowe, czyli bez kanalizacji, bez wodociągu, w starych budynkach, o bardzo złym stanie technicznym. Niskie były normatywne wskaźniki metrażu mieszkania na osobę, a w warunkach przeludnienia mieszkało prawie 12 mln Polaków⁸. Prawie $\frac{3}{4}$ młodych dorosłych w wieku 18–29 lat mieszkało z rodzicami i są uzasadnione przesłanki, by przypuszczać, że $\frac{1}{4}$ młodych ludzi najprawdopodobniej nie wyprowadzi się od nich w przyszłości⁹. Sytuacja niestety przez ostatnie kilkanaście lat nie poprawiła¹⁰ się, a taki stan niezaspokojenia potrzeb mieszkaniowych określa się jako **wykluczenie mieszkaniowe**.

Nasilone wykluczenie mieszkaniowe, brak perspektyw na usamodzielnienie się i godne życie w przyszłości rodzi inne problemy społeczne: emigrację młodych do innych krajów, falę depresji, samobójstw, agresji wobec bliskich (trudno

⁸ Standardy europejskie za przeludnienie uznają zamieszkiwanie w jednym pokoju więcej niż dwóch osób.

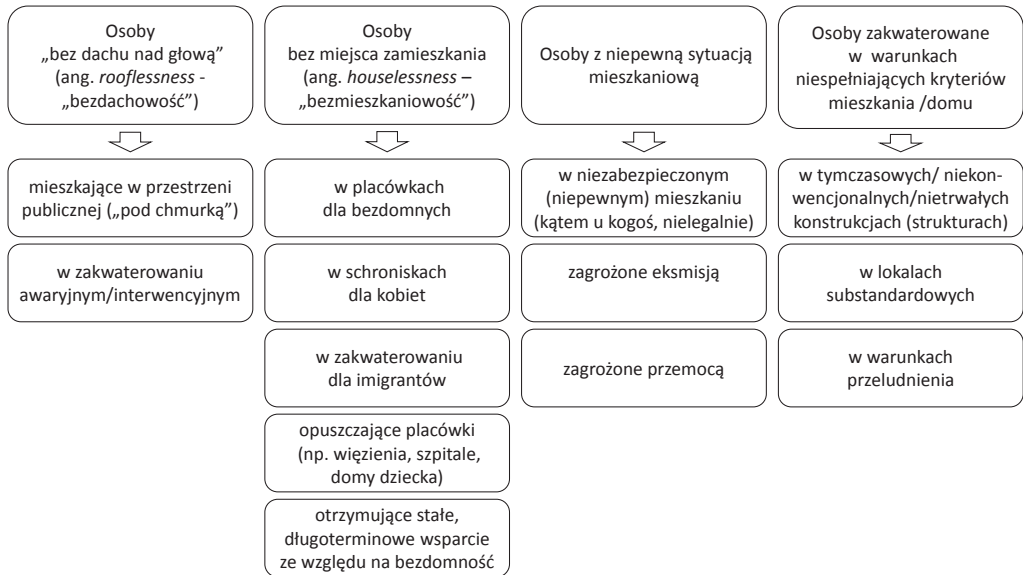
⁹ Tamże, s. 13.

¹⁰ Polski Związek Firm Developerskich (b.r.), *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce 2012. Raport* [online] [dostęp: 1.10.2014], <http://www.pzfd.pl/_files/img_sites/Raport%20Sytuacja%20mieszkaniowa%20w%20Polsce.pdf>.

wyliczyć, w jakim stopniu to przeludnienie mieszkań może być czynnikiem zwiększającym zagrożenie przemocą domową, ale z pewnością jest to czynnik znaczący), ograniczone możliwości podejmowania prób usamodzielnienia się, które w zderzeniu z rzeczywistością kończą się zajmowaniem kolejnych lokali substandardowych lub którąś z bardziej widocznych form bezdomności, opisanych w punktach 1. i 2. (*rooflessness* i *houselessness*). Do kategorii bezdomnych zakwaterowanych w warunkach niespełniających kryteriów domu czy mieszkania typologia ETHOS (przedstawiona w całości na rysunku 2) zalicza również osoby, które schronienia szukają w tymczasowych, niekonwencjonalnych czy nietrwałych konstrukcjach czy strukturach. Można uznać za takie szopy, szałas-y, prowizoryczne domy, konstrukcje znane ze slumsów, także przyczepy czy samochody. Niedawno prasa doniosła o podziemnych korytarzach – całej złożonej podziemnej strukturze – wydrążonych przez bezdomnych na obrzeżach Kansas City. To niewątpliwie przejaw poszukiwania wyjścia z trudnej sytuacji przez znalezienie sobie lub stworzenie namiastki mieszkania z wykorzystaniem dostępnych zasobów, także i własnej pracy.

W pewnym stopniu do tej kategorii bezdomności może być również włączane zjawisko *squattingu*, które jednak należy traktować nieco szerszej, jako fenomen społeczno-kulturowy stanowiący często nie tylko alternatywną formę zamieszkiwania, ale także cały alternatywny styl życia, a zarazem ideologiczną odpowiedź na problemy naszych czasów. Ze względu na szereg inspiracji do pracy socjalnej nad zapobieganiem bezdomności i wychodzeniem z niej, *squattingowi* zostanie poświęcone odrębne miejsce w dalszej części książki. Wracając do pojęcia tymczasowego czy prowizorycznego miejsca schronienia, trzeba zauważyć, że czasem trudno jest stwierdzić, co stanowi graniczną jakość zakwaterowania mogącego jeszcze uchodzić za własne lokum: czy namiot na ulicy lub zajęty do spania wrak autobusu to jeszcze „dach nad głową”, czy już „bezdachowość”? Czy pudło kartonowe – w wielu krajach symbol ulicznej bezdomności – zasługuje na miano „tymczasowej, niekonwencjonalnej, nietrwałej konstrukcji czy struktury”, czy też nie?... Oczywiście, przedstawiona typologia nie stanowi podstawy jakiejś formy segregacji osób bezdomnych, nie trzeba więc poszukiwać sztywnych kryteriów podziałów kategorialnych. Ma ona natomiast za zadanie zwracać uwagę na wielość różnych uwarunkowań i form adaptacji do bezdomności, gdyż podlegając stereotypizacji i uproszczeniom – mogłaby ona czasem pozostać niezauważona lub zignorowana.

Rysunek 2. Kategorie bezdomności według Europejskiej Typologii Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS Europejskiej Federacji FEANTSA



Źródło: Opracowanie własne na podstawie projektu Krajowego Programu Rozwiązywania Problemu Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego 2014–2020¹¹.

1.3. Definicja bezdomności i bezdomność w świetle prawa

Przedstawione w poprzednim podrozdziale kategoryzacje pokazują złożoność i wielość postaci bezdomności. Tym trudniej zatem jest ująć je wszystkie w jednej, spójnej definicji. Jest ich wiele i już sama analiza możliwych znaczeń tego pojęcia to materiał dla obszernego opracowania. Leszek Stankiewicz poświęcił temu zagadnieniu prawie dziesięć stron swojej monografii¹², Adam Lech – kilkanaście stron¹³. Nie będziemy tu przytaczać tego przeglądu. Używane definicje mogą mieć charakter socjologiczny, psychologiczny i pedagogiczny; mogą dotyczyć zarówno przyczyn, jak i skutków psychospołecznych, opisu fizycznego, jak i społecznego usytuowania człowieka, aspektów organizacyjnych

¹¹ ETHOS – *European Typology of Homelessness and Housing Exclusion*; Krajowy Program Rozwiązywania Problemu Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego 2014–2020 (projekt programu, wersja nr 10. z 31. 12. 2013, wypracowana w ramach projektu „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”, zadanie nr 4 w zakresie standaryzacji pracy z bezdomnymi: „Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności”), Aneks nr 3, s. 33–34 [online] [dostęp: 20.10.2014], <http://www.monar.org/content/pliki/gswb/ZO_2014_04_zal_07.pdf>.

¹² L. Stankiewicz (2002), *Zrozumieć bezdomność*, UWM.

¹³ A. Lech (2007), *Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizacje*, Wyd. „Śląsk”, Katowice.

ludzkiego życia, ale i jego obrazu poznawczego oraz obrazu samego siebie, sfery relacji, przeżyć czy tożsamości.

Autorzy podejmujący poszukiwania najpełniejszej definicji bezdomności zwracają uwagę na to, że mimo czytelnej etymologii słowa „bezdomny”, w sposób oczywisty narzucającej jego interpretację jako odnoszącego się do „osoby bez domu”, skojarzenie to niewiele tłumaczy ze względu na częściowo dosłowne, a częściowo metaforyczne jego znaczenie, a ponadto ze względu na konieczność wcześniejszego zdefiniowania, czym jest „dom” oraz czym ogóle może on być dla człowieka. Nie będziemy tu kontynuować tej dyskusji, gdyż autorzy dochodzą zgodnie do wniosku, że w pracy socjalnej potrzebna jest definicja operacyjna, która pozwala na możliwie jak najbardziej jednoznaczne określenie, kto jest, a kto nie jest osobą bezdomną; kto wymaga, a kto nie wymaga w związku z tym pomocy psychospołecznej. Potrzebna jest jednak również definicja, która pokaże przy tym człowieka jako podmiot zaistniałej sytuacji, choćby okoliczności, które spowodowały bezdomność, były od niego niezależne. Dla pracy socjalnej to podstawowe ujęcie, bowiem podmiot – nawet w sytuacji trudnej – zachowuje zdolność podejmowania decyzji oraz przywilej ponoszenia wynikających stąd konsekwencji¹⁴. Zwrócenie uwagi na podmiotowość osoby wspomaganej jest istotne dla pracownika socjalnego również ze względu na nowy model pracy socjalnej, oparty na strategii aktywizacji i *empowermentu* – upodmiotowienia¹⁵, o którym trudno mówić, nie dysponując oceną stanu wyjściowego kondycji podmiotu w konkretnej sytuacji trudnej. Można zamknąć to pytaniem ukierunkowującym spojrzenie z perspektywy pracy socjalnej: trudną sytuację bezdomności mogły spowodować różne czynniki, ale ważne jest, jak postrzega tę sytuację podmiot i ile podmiotowości w podmiocie można zaktywizować do obrony przed tymi czynnikami?

Stosownie do tych założeń można zdefiniować za A. Przymeńskim i A. Lechem bezdomność jako pewien rodzaj sytuacji trudnej osób i rodzin, *które w danym czasie nie mają i własnym staraniem nie mogą zapewnić sobie takiego schronienia, które mogłyby uważać za swoje i które spełniałoby minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne*¹⁶. Interesujące, że pojęcia

¹⁴ M. Czerepaniak-Walczak (2006), *Pedagogika emancypacyjna*, Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków, s. 17.

¹⁵ M. Grewiński (2013), *Od redakcji, „Empowerment. O Polityce Aktywnej Integracji”*, nr 2, s. 3 [online] [dostęp: 22.09.2014], http://www.wspkorczak.eu/download/Artykuly_prasowe/empowerment_2_2013_small.pdf.

¹⁶ A. Przymeński (2001), *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, s. 29; A. Lech (2007), *Świat społeczny bezdomnych...*, dz. cyt., s. 40.

bezdomności – tym bardziej jego definicji – nie znajdujemy w jednym z najnowszych podręczników – *Polityce społecznej*, pod redakcją Grażyny Firlit-Fesnak i Małgorzaty Szyłko-Skoczny, mimo iż podręcznik ten ujmuje szerokie spektrum współczesnych problemów społecznych i nowoczesnego podejścia polityki społecznej do ich rozwiązywania. Bezdomność ukrywa się zatem bezimiennie gdzieś między ubóstwem a kwestią mieszkaniową¹⁷, i w takiej triadzie należy o niej myśleć najczęściej.

Monika Oliwa-Ciesielska, dla której punktem odniesienia są doświadczenia w pracy badawczej z osobami bezdomnymi, polegającej na zebraniu blisko 200 wywiadów narracyjnych, zauważa, że bezdomność to konieczność życiowa tych, którzy *nie mają możliwości godnego zamieszkania, a jedynie szansę na tymczasowe schronienie w placówkach pomocy społecznej*¹⁸. Autorka przedstawia bezdomnych jako osoby, które charakteryzuje wyizolowanie, bezradność oraz zerwane więzy z rodziną i zauważa u nich mechanizm przystosowania do pozostawania w trudnych – czasem skrajnie trudnych – warunkach, które wymuszają na nich i *narzucają trwanie w patologicznym pod względem psychofizycznym stanie*¹⁹. To bardzo głęboka, rozumiejąca definicja, ujmująca w jednym opisie związki przyczynowo-skutkowe decydujące o zaistnieniu stanu bezdomności – stanu adaptacji poprzez nasycony patologią bezwład. Jednak jest ona niewystarczająca z punktu widzenia operacyjnego, ze względu na trudną do jednoznacznego zdefiniowania kategorię „godnego zamieszkania”.

Jednoznaczność kategorialną musi natomiast zdefiniować i definiuje prawo. Ze względu na liczne skutki administracyjne, ekonomiczne i in., w tym obszarze klasyfikacji nie może być wątpliwości. W prawie polskim osoba bezdomna może być to osoba:

- ➔ tzw. niezamieszkująca – w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy²⁰,
- ➔ niezameldowana na pobyt stały – w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności,

¹⁷ G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.) (2009), *Polityka społeczna*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

¹⁸ M. Oliwa-Ciesielska (2006), *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 25.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Ustawa ta reguluje prawo własności, najmu, najmu okazjonalnego i innych tytułów do lokalu mieszkalnego oraz wynikających z nich uprawnień i obowiązków. Zob. *Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy* (tekst ujednolicony Dz.U. 2005 nr 31 poz. 266).

- ➔ niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym – czyli w lokalu niespełniającym tego kryterium,
- ➔ zameldowana na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania²¹.

Takie rozumienie bezdomności związane jest przede wszystkim z formalno-prawnym aspektem prawa do lokalu. Z jednej strony nie pozostawia wątpliwości, np. służbom policyjnym czy pracownikom pomocy społecznej oceniającym na podstawie dokumentów, jaki jest status mieszkaniowy danej osoby, jednak jednocześnie rozciąga to definicje bezdomności na różne kategorie osób, które zamieszkują (fizycznie) określone lokale, ale tytułu prawnego do nich nie mają. Dotyczy to np. bardzo licznej, a wręcz coraz liczniejszej populacji squattersów. Squatting, któremu poświęcony zostanie kolejny rozdział, jest zjawiskiem ekonomiczno-społecznym i kulturowym (ściślej: kontrkulturowym), które stanowi pewną alternatywę dla bezdomności, ale przede wszystkim alternatywę myślenia o kapitalistycznych i neoliberalnych stosunkach własności, które odbierają ludziom przyrodzone im – jak każdej istocie żywej – prawo do schronienia. Squatting ma różne postaci, ale związany jest silnie z ruchami anarchistycznymi i środowiskami wolnościowymi, dlatego warto przyjrzeć się bliżej temu fenomenowi społecznemu naszych czasów. Poświęcony został mu rozdział trzeci niniejszej książki.

1.4. Bezdomność w świetle wybranych teorii społecznych

Poszukiwanie uwarunkowań bezdomności w różnych aspektach życia społecznego i jego organizacji kieruje w stronę współczesnych teorii społecznych. Chodzi tu głównie o teorie socjologiczno-psychologiczne. Poszukiwanie teoretycznych inspiracji do praktycznych rozwiązań jest ważnym zabiegiem, gdyż tylko taka metoda pozwala zrozumieć istniejący problem w szerszym kontekście zjawisk społecznych. Ponadto logiczna zasada poszukiwania rozwiązań zgodnych paradygmatycznie z przyjętym rozumieniem analizowanych zjawisk również kieruje uwagę w obszar teorii naukowej. W przypadku bezdomności pytanie o mechanizm popadania w nią przywodzi dwie główne grupy przyczyn: związane ze społeczeństwem,

²¹ Art. 6 ust. 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593).

jego strukturą i organizacją oraz związane z jednostką, jej aktywnością lub jej brakiem, a także pewnymi wrodzonymi lub ukształtowanymi społecznie właściwościami. Tabela 1 w zbiorczy sposób porządkuje rolę tych czynników w wybranych teoriach społecznych wyjaśniających zjawisko bezdomności.

Tabela 1. Wybrane podejścia teoretyczne do problematyki bezdomności w naukach społecznych

Podejście teoretyczne	Mechanizmy wykluczenia społecznego, które mogą być przyczyną bezdomności	Strategia rozwiązywania problemu
Strukturalno-funkcjonalne	Istniejące stosunki społeczne i ekonomiczne, dewiacja, brak przystosowania do sytemu, zagrożenie dla porządku społecznego	Resocjalizacja, (re)kompensata, zmiana (naprawa) systemu społecznego
Interakcjonizm	Naznaczenie, piętno społeczne, społeczne konstruowanie tożsamości, wchodzenie w role społeczne marginalizowanych; interakcje społeczne i zawarta w nich przemoc symboliczna	Zmiana stereotypów społecznych, identyfikacja i profilaktyka wykluczenia; psychoterapia i praca nad postrzeganiem własnej tożsamości
Poststrukturalizm	Dopasowanie ludzi do istniejących norm przez trening, biowładzę, medykację bezdomności (np. przecenianie choroby, zwłaszcza psychicznej, czy niepełnosprawności jako przyczyny bezdomności)	Demaskowanie mechanizmów (bio)władzy, strategie powrotu z bezdomności, emancypacja, uznanie praw i walka z dyskryminacją społeczną
Konstrukcjonizm	Sposób definiowania problemów społecznych; sposoby ich definiowania przez różne instytucje społeczne, grupy eksperckie	Dekonstrukcja, przedefiniowanie problemu bezdomności; likwidacja sprzeczności np. upośledzającej pomocy; określenie współczesnej formuły charytatywności
Teorie kapitału społecznego	Określony zasób dóbr materialnych i niematerialnych, jakimi dysponuje jednostka (np. kapitał społeczny, symboliczny, ekonomiczny)	Zwiększanie i zarządzanie kapitałem społecznym jednostek i społeczeństwa; wyrównywanie szans edukacyjnych i życiowych; <i>empowerment</i>
Teoria ryzyka społecznego	Rozpad więzi społecznych; bezdomność jako brak umiejętności zabezpieczenia się przez ryzykiem, opracowania strategii przetrwania	Zwiększanie świadomości, odpowiedzialności i solidarności społecznej

Źródło: Opracowanie własne z wykorzystaniem J. Bielecka-Prus (2011)²².

Zestawienie pokazuje, że w zależności od postrzeganego mechanizmu wykluczającego należy zastosować zupełnie inną strategię rozwiązania problemu. Jeśli np. upatrujemy przyczyn bezdomności w społeczeństwie (teoria

²² J. Bielecka-Prus (2011), *Społeczne aspekty bezdomności* [w:] J. Bielecka-Prus (red.), *Społeczne i instytucjonalne aspekty bezdomności na Lubelszczyźnie*, WSPA, Lublin, s. 16–18.

strukturalno-funkcjonalna), konieczna będzie próba naprawy istniejących stosunków społecznych, działania wyrównujące szanse lub rekompensujące skutki tych stosunków. Jeśli problem tkwi w jednostce lub w relacjach między jednostką a społeczeństwem (np. interakcjonizm, teoria kapitału społecznego czy teoria ryzyka), logicznym rozwiązaniem będzie praca nad zmianą jednostki, jej percepcji siebie i świata, zwiększanie jej kapitału społecznego i upodmiotowienia, jak również usuwanie zakłóceń we wzajemnych interakcjach: komunikacji, braku więzi, solidarności, niedostatkach społecznego wsparcia. W analizie uwarunkowań wykluczenia samo wskazanie czynników powodujących bezdomność może okazać się niewystarczające, istotny jest bowiem jego mechanizm. Jedną z koncepcji teoretycznych ukazujących istotę i mechanizm tworzenia się nierówności społecznych, których skutkiem może być i bardzo często jest bezdomność, jest teoria *underclass* (dosłownie: podklasy) Gunnara Myrdala²³. Teoria ta pojawiła się w latach 60., ale powróciła do analiz społecznych i nadal znajduje zastosowanie do wyjaśniania mechanizmów tworzenia się nierówności społecznych. Badania prowadzone w Anglii, Irlandii i Stanach Zjednoczonych dotyczące biedy i ubóstwa wskazały bowiem na kształtowanie się nowej kategorii ludzi, określanych właśnie mianem *underclass* – swoistej kwintesencji ubóstwa. Jest to kategoria, do której należą osoby żyjące w nędzy w efekcie wykluczenia z rynku pracy, stosunków rynkowych i pozostawania poza nurtem spraw, którymi żyje ogół²⁴. Odpowiedzialne za to miały być mechanizmy tzw. strukturalnego bezrobocia, uwarunkowanego z kolei rozwojem technologii i wzrostem oczekiwań pracodawców odnośnie kwalifikacji zawodowych (żądanie nowych, wysokich kwalifikacji). Nie jest w stanie sprostać temu część społeczeństwa o zbyt niskich zasobach wyjściowych, zwanych współcześnie kapitałem kulturowym. Odniesienie teorii *underclass* do problemu bezdomności wiąże się z zaakcentowaniem silnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy bezrobociem i bezdomnością (także odwrotnie), ale także z obnażeniem ich wspólnych uwarunkowań, przez które rozumie się wykluczające procesy społeczne. Nie bez powodu bowiem bezrobocie dotyczy w szczególności sposób niektórych społeczności – właśnie nie grup, a społeczności, w których można

²³ G. Myrdal (1975) *Przeciw nędzy na świecie: Zarys światowego programu walki z nędzą*, Warszawa: PWN

²⁴ B. Nolan, C. Whelan, (1996) *Resources, deprivation and poverty*, Oxford: Clarendon Press; G. Marshall, S. Roberts, C. Burguoyne (1992) *Social class and underclass in Britain and the USA*, "British Journal of Sociology", 47; D. J. Smith, (1992) *Defining the underclass* [w:] *Understanding the Underclass*, D. J. Smith (red.) London: Policy Studies Institute.

mówić nawet czasem o jego dziedziczeniu (czego jednak, oczywiście, nie można rozumieć dosłownie). Nie bez powodu tam, gdzie bezrobocie jest szczególnie wysokie, również łatwo o bezdomność. Nie zawsze można – analogicznie do bezrobocia – mówić wprost o jego dziedziczeniu, zwłaszcza gdy mowa o bezdomności w sensie braku dachu nad głową. Jednak już życie z pokolenia na pokolenie w substandardowych warunkach mieszkaniowych, w ciasnocie i doraźnie aranżowanym „kątnictwie” (pomieszkiwaniu kątem) – może być problemem całych społeczności. Idąc tym tokiem myślenia, teoria *underclass* przystaje do opisu mechanizmów tworzenia się slumsów i opisu życia ich mieszkańców. Coraz częściej używa się jej w celu ukazania skutków marginalizacji z powodu pochodzenia, niezasymilowanych migracji, gorszego usytuowania mniejszości (najczęściej językowych, których dotyczy zjawisko subwersji, czyli tzw. dwujęzyczności zubożającej²⁵), czy nawet z powodu niepełnosprawności²⁶. Tak więc teorię *underclass* mogą uzupełniać teorie ukazujące mechanizmy powstawania nierówności społecznych (a więc i tworzenia się podklasy). Inną teorią, za pomocą której można wyjaśnić bezdomność, jest teoria racjonalnego wyboru. Teoria ta dotyczy wyjaśniania i przewidywania działań społecznych. Daje się odnieść tak do zachowań zbiorowych, jak i indywidualnych. Jednostki w tym ujęciu są aktorami społecznym o określonych preferencjach, kierującymi się w swoich wyborach subiektywną racjonalnością maksymalizacji korzyści i/lub minimalizacji kosztów²⁷. Odnosząc tę teorię do osób bezdomnych, należy wziąć pod uwagę następujące przesłanki:

1. Wolicjonalne uwarunkowania bezdomności, czyli ocena faktycznej możliwości wyboru bezdomnego życia. Istnieją co do tego kontrowersje: z jednej strony świadomy wybór wymieniany jest w wielu źródłach jako jedna z dróg wiodących do bezdomności, z drugiej – specjaliści od bezdomności, zwłaszcza ci, którzy znają jej oblicza z bogatej praktyki wspomagania bezdomnych osób, podkreślają, że świadomie nikt sam bezdomności nie wybiera. Nie jest jednak kwestionowany problem

²⁵ Subwersja, związana przede wszystkim z migracjami, choć może dotyczyć także funkcjonowania w dwu językach (fonicznym i migowym) osób głuchych, oznacza niskie kompetencje językowe w jednym lub nawet w obu nabywanych językach. Jest przeciwieństwem immersji, czyli dwujęzyczności wzbogacającej (zob. J. Cieszyńska (1997), *Na temat języka migowego* [w:] *Rozwój poznawczy i rozwój językowy dzieci z trudnościami w komunikacji werbalnej. Diagnozowanie i postępowanie usprawniające*. Materiały z konferencji w oprac. H. Mierzejewskiej i M. Przybysz-Piwkovej, CIP – Biblioteka Narodowa, Wydział Polonistyki UW, Towarzystwo Kultury Języka. Wydawnictwo DiG, Warszawa). Subwersja prowadzi często do wykluczenia społecznego, co przekłada się m.in. na wskaźniki bezrobocia i bezdomności wśród emigrantów słabo znających język kraju, do którego przybyli.

²⁶ I. Chrzanowska (2009) *Zaniedbane obszary edukacji – pomiędzy pedagogiką a pedagogiką specjalną*. Wybrane zagadnienia, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.

²⁷ A. Jasińska-Kania (wyb. i oprac.) (2006), *Współczesne teorie socjologiczne*, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa.

posiadania wolicjonalnych zasobów przez osoby bezdomne – zasobów, które nie tylko należy brać pod uwagę w odniesieniu do procesu popadania w bezdomność, ale które także będą odgrywać istotną rolę w procesie wychodzenia z niej. Co więcej: bez aktu woli i podmiotowej motywacji wyjście z bezdomności jest po prostu niemożliwe.

2. Racjonalność wyborów – gdy zakładamy, że u bezdomnych one istnieją. Można bowiem założyć, że wybór może mieć również inne uwarunkowania: sytuacyjne, emocjonalne, czy też po prostu pewne cechy osobowości, powodujące takie czy inne zachowania. Szacownie kosztów i korzyści jest zdecydowanie racjonalnym procesem i tylko wtedy można mówić również o racjonalnych wyborach. O racjonalności bezdomnych przekonuje Anna Gondek, przy czym – przykładowo, bez analizowania wszystkich możliwych sytuacji – racjonalność ta może dotyczyć zarówno oceny kosztów i zysków związanych z utrzymaniem mieszkania (np. decyzje porzucenia zadłużonego mieszkania), wyboru alkoholu kosztem rezygnacji z noclegu pod dachem²⁸, jak i stylu życia motywowanego chęcią uniknięcia wszelkich kosztów (np. także wysiłku związanego z samoorganizacją życia w warunkach bezdomności) przez nastawienie wyłącznie na korzyści. Gondek podtrzymuje w ten sposób założenie o wolicjonalnym akcie wyboru: *Wybór bezdomności jest (...) dokonywany w ekstremalnych warunkach, ale trudno zaprzeczyć temu, iż może to być wybór racjonalny*²⁹. Co więcej, autorka zauważa: *Kalkulację zysków i strat można zaobserwować w takich aspektach ich [bezdomnych] życia jak np. odpowiednie przystosowanie się do warunków, w których zmuszeni są funkcjonować. Doskonała orientacja w lokalizacji różnych punktów pomocy, znajomość rozmaitych strategii zebrania czy innych sposobów zdobywania pieniędzy i papierosów – to przykłady pokazujące, że wielu bezdomnych umie doskonale gospodarować swoją biedą. Decyzje o miejscu na nocleg również nie są rezultatem przypadku, ale wynikiem kalkulacji, w której bierze się pod uwagę własne preferencje (np. przedkładanie możliwości spożywania alkoholu) oraz warunki atmosferyczne*³⁰.

Teoria racjonalnego wyboru może być zatem użyteczna w planowaniu doraźnych, jak i długotrwałych zmian w życiu osób bezdomnych, a pracownik socjalny

²⁸ Trzeźwość jest warunkiem przyjęcia do noclegowni.

²⁹ A. Gondek (2012), *Racjonalność krakowskich bezdomnych*, „Studia Humanistyczne AGH”, nr 11/4, s. 59–73, 62.

³⁰ Tamże, s. 59–73.

może wykorzystać ją przede wszystkim poprzez trafny dobór opcji stanowiących przedmiot racjonalnych oszacowań i wyborów. Przedmiotem „gry” i operatu szacowania mogą być bowiem również np. kontakty społeczne, pożywienie, narkotyki czy środki zastępujące je, pieniądze z dorywczych zajęć lub podjętej pracy i in. Wybory nie muszą przy tym być prostą decyzją: albo – albo. Znaczenie teorii racjonalnego wyboru uwidacznia się bowiem w bardziej złożonych dylematach, wikłających np. warunkowe decyzje innych osób, uwidaczniające wzajemne zależności społeczne. Dzieje się tak np. w tzw. dylemacie więźnia, uzależniającym w hipotetycznej grze wartość zysków od kooperacji; dylemacie *chicken game*, dotyczącym konieczności uwzględniania cudzej perspektywy, a nawet interesu w rywalizacji o dobra rzadkie (w odniesieniu do bezdomności może to dotyczyć rywalizacji o cenną przestrzeń miejską); w końcu w dylemacie koordynacji *assurance game*, gdy kooperacja nie tylko może wpłynąć na wartość oczekiwanej nagrody, ale wręcz być warunkiem osiągnięcia celów³¹.

To bardzo istotne aspekty ekonomii ludzkiego działania, które należy uwzględniać z kolei w aspekcie szacowania strat i zysków interwencji socjalnej. Trzeba dodać, że dążenie do jednostronnej maksymalizacji zysków może u osoby wspomaganej wyzwolić tendencje roszczeniowe. Na gruncie teorii racjonalnego wyboru w argumentacji Gondek można odnaleźć takie istotne wyjaśnienie: (...) *Brak miejsca zamieszkania nie redukuje osoby do bezbronnej ofiary*³². Zdaniem autorki należy zwalczać wypaczoną roszczeniowość bezdomnych. *Darmowy posiłek i dach nad głową zapewnią być może doraźną pomoc, ale raczej nie przywrócą bezdomnych do funkcjonowania w społeczeństwie. Do tego potrzebna jest długofalowa pomoc*³³. To teoretyczne uzasadnienie aktywnej polityki społecznej wobec osób bezdomnych, choć nie musi też oznaczać całkowitego pozbawienia świadczeń. Pozostaje kwestią indywidualnie dobranych strategii umiejętnie ich włączanie w pole spostrzeganych zysków (tj. np. w potencjalny kontrakt socjalny).

Innym ujęciem teoretycznym, rzucającym światło na problem bezdomności, jest użyta przez Zygmunta Baumana metafora ludzi-odpadów na śmietniku współczesnego społeczeństwa. Człowiek bezdomny – odpad, śmieć i mieszkaniec śmietnika – jest niewygodną jednostką dla społeczności. Najczęściej budzi

³¹ D. M. Hausman (2012), *Philosophy of Economics* [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy*; J. Szmatka, M. Kempny (red.) (1992), *Współczesne teorie wymiany społecznej: Wybór tekstów*, Wydaw. Naukowe PWN, s. 5–71; M. Waters (1994), *Modern Sociological Theory*, SAGE Publications, London.

³² A. Gondek (2012), *Racjonalność krakowskich bezdomnych*, „*Studia Humanistyczne AGH*”, nr 11/4, s. 59–73, s. 70.

³³ Tamże.

ambivalentne lub negatywne emocje otoczenia, często lęk i odrazę. Usuwany na obrzeża życia społecznego, wraca w oczekiwaniu pomocy: czegoś do jedzenia, picia, datku pieniężnego. To powoduje, że odpychany jest jeszcze dalej, usuwany z widoku, na społeczny śmietnik. Wprowadza dysonans do wspólnoty „porządnych ludzi”, dlatego jest w niej niepotrzebny. Czasem staje się odbiciem lęków innych ludzi – lęków przed biedą, bezrobociem, kryzysem ekonomicznym, może i utratą domu. Budzi obrzydzenie, ale i litość³⁴.

Wymowę tej metafory w odniesieniu do człowieka bezdomnego wzmacnia jeszcze sformułowana przez Giorgio Agambena koncepcja *homo sacer* („człowieka świętego”) i „nagiego życia”. Świątość *homo sacer* to jego przekleństwo – Agamben, przywołując tę figurę, odnosi się dawnego prawa rzymskiego, określającego nietypowy status człowieka, którego można bezkarne zabić, gdyż jego nagie życie nie przedstawia żadnej wartości. Nie jest też wystarczającą wartością, by jego śmierć mogła być ofiarą na boskim ołtarzu. Nie zasługuje na bycie ofiarą³⁵. *Homo sacer* zamieszkuje więc na marginesie prawa, poza sacrum i poza profanum, opuszczony przez Boga i lekceważony przez ludzi. Agamben porusza przy tym w swych rozważaniach dużo głębszy problem źródła takiego stanu rzeczy i widzi je w suwerennej władzy, a więc władzy, która sama decyduje, co jest prawem i jaki jest zakres jego ochrony. Suwerenna władza podejmuje swoje decyzje w stanie wyjątkowym (jako suweren sama ustala jego wyjątkowość), jednak gorzką refleksją Agambena jest stwierdzenie w obecnych czasach permanentnego chaosu i permanentnego stanu wyjątkowego³⁶. Konkludując, można stwierdzić, że chaos dzisiejszych czasów legitymizuje suwerenność władzy politycznej, nadając jej przywilej relatywizacji prawa i wyznaczania granic ochrony prawnej człowieka. Myśl Agambena demaskuje relacje między władzą i społeczeństwem, ukazując również pozorność możliwości wpływania na własny los, który pozostaje wyłącznie w rękach suwerennej władzy. Los bezdomnych zależy również od podejmowanych każdego dnia suwerennych decyzji politycznych i ekonomicznych, podobnie jak los uchodźców, więźniów obozów jenieckich, dawniej obozów koncentracyjnych itd. To gorzka lekcja życia społecznego, ukazująca niebezpieczne dla człowieka skrzyżowanie życia biologicznego i polityki.

³⁴ Z. Bauman (2004), *Życie na przemiał*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

³⁵ G. Agamben (2008), *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

³⁶ M. M. Bogusławski (2010), „*Homo sacer*” w świecie chaosu. Szkic o związkach Agambena z Nancym i Serres’em”, *Analiza i Egzystencja*, nr 12, s. 204–206.

Choć bezdomność w kategoriach statystycznych dotyczy stosunkowo niewielkiej części społeczeństwa (w różnych krajach to od 0,1% do 0,5%), jest to wyjątkowo drastyczny margines. Można zatem powiedzieć: to tylko tyle i aż tyle osób. Bezdomność jest zatem problemem, którego nie sposób pominąć w jakichkolwiek całościowych koncepcjach życia społecznego, również w koncepcjach politycznych. Przyjmując stanowiska dwóch głównych, a zarazem przeciwstawnych sobie koncepcji politycznych – konserwatystów i demokratów – warto ukazać zupełnie odmienne podejście do kwestii bezdomności, przekładające się na konkretne rozwiązania, zmierzające do jej ograniczenia³⁷. Konserwatywne podejście wiąże się z uznaniem osobistej odpowiedzialności każdego człowieka za jego miejsce w społeczeństwie. Rząd powinien umożliwić mu takie działanie, które zabezpieczy byt jego i jego rodziny. Powinien również wspomóc tych, którzy nie są w stanie dbać o siebie, jednak tylko w szczególnych przypadkach i przy minimalnej interwencji na rzecz indywidualnego dobrobytu. W bezdomności upatruje się więc indywidualnej odpowiedzialności, jak również indywidualnych zasobów, które powinny być wykorzystywane dla radykalnej zmiany sytuacji. Nie jest więc zasadne rozbudowywanie instytucji pomocowych, które tylko osłabiają motywację do zmiany. Trzeba natomiast stwarzać warunki do samodzielnego radzenia sobie i poprawy bytu, np. poprzez zatrudnienie. Demokraci, upatrując przyczyn ubóstwa i bezdomności w funkcjonowaniu systemu społecznego, dążą do kompensacyjnego wyrównywania szans poprzez rozwinięty system pomocy społecznej. Przyjmują odpowiedzialność rządu za organizację działań opiekuńczych i pomocowych dla wszystkich potrzebujących, co przekłada się m.in. na duży zakres działań interwencyjnych oraz centralizację rozwiązań w zakresie polityki społecznej. Możliwość rozwiązania problemu bezdomności upatruje się w silnym zaangażowaniu w partnerstwo publiczno-prywatne oraz w skoordynowanych centralnie lokalnych wysiłkach.

³⁷ Podział stanowisk politycznych wobec kwestii społecznych, jak i gospodarczych, obejmujący przesunięcia od ujęć klasycznych do wariantów neo (neokonserwatyzm, neoliberalizm, nowa prawica, nowa lewica), jak również z pozycji skrajnych ku ideologicznemu centrum, jest dość złożony. Ponadto pragmatyka zmagania się z bezdomnością, np. w wielkich amerykańskich miastach, pokazuje, że politycy sięgają także po środki nietypowe dla uznawanych programów społecznych, kierując się logiką instrumentalnego przenoszenia sprawdzających się gdzie indziej wzorców, nawet kosztem „czystości” ideowej. Takie podejście inkrementalistyczne dobrze objaśnia laureat Nagrody Nobla, A. Sen, który zauważa, że po prostu trzeba rozstrzygnąć, co liczy się bardziej – „właściwe reguły” czy „dobre konsekwencje” ich stosowania [A. Sen (2001), *Racjonalność i wybór społeczny* [w:] G. Lissowski (red.), *Elementy teorii wyboru społecznego*, Scholar, Warszawa, s. 64]. Zatem charakterystykę programów przedstawiciele różnych partii oraz ich spojrzenie na kwestię bezdomności lepiej zostawić specjalistom z dziedziny polityki. Moją intencją jest jedynie ukazanie, do jak odmiennych wniosków w zakresie polityki społecznej mogą prowadzić skrajnie ideologiczne punkty widzenia.

Różnicę w podejściu do rozwiązywania problemu bezdomności próbuje oddać pewien polityczny dowcip. Idący ulicą demokraci i republikanin³⁸ spotykają żebrzącego na ulicy bezdomnego. Republikanin podał mu swoją wizytówkę i kazał przyjść do swojej firmy w sprawie pracy. Następnie wyciągnął ze swojej kieszeni 20 dolarów i dał je bezdomnemu. Zrobiło to wrażenie na demokracie, więc gdy dotarli do innego bezdomnego – również postanowił mu pomóc. Podszedł do niego i wytłumaczył, jak dotrzeć do placówki pomocy społecznej. Następnie wyciągnął z kieszeni republikanina 50 dolarów i dał je bezdomnemu.

Ten polityczny dowcip nie jest wolny od tendencyjności i – jak to dowcip – przedstawia uproszczoną wizję rzeczywistości. Ukazuje jednak dwie różne strategie pomocy, podkreślając jednocześnie to, że wsparcie socjalne w każdej postaci musi mieć swoje źródło finansowania. Stąd karykaturalne przedstawienie socjaldemokratów jako dysponujących i hojną ręką rozdających cudze pieniądze, w tym przypadku pieniądze konserwatywnych republikanów. Jednakże zawartość kieszeni bogatych nie bierze się znikąd, to pochodna gospodarki, która nie funkcjonuje w społecznej próżni. Zorientowana na zysk, ignorująca sprawiedliwość społeczną, pomnaża bogactwo korporacji, niepowstrzymujących się od korupcji, nieetycznych działań i wykorzystywania społeczeństwa, które rozwarstwia się i dzieli na bogatych i biednych. To uzasadnia prawo ubogich i bezdomnych do pomocy publicznej, która pomoże im zmienić ich trudną sytuację życiową. Podobnie ukazany w dowcipie racjonalny gest republikanina – zaferowania spotkanemu ubogiemu człowiekowi zatrudnienia – wywołuje tylko pytanie o to, gdzie są miejsca pracy dla wszystkich, którzy są w podobnej sytuacji, gdy świat boryka się z problemem nasilającego się bezrobocia, uznając je nawet za naturalne zjawisko, którego nie można zlikwidować, jedynie ograniczać je i łagodzić jego skutki. Gdzie tanie i dostępne budownictwo socjalne, pozwalające na utrzymanie mieszkania rodzinom żyjącym za pensje na granicy wyzysku? Podejście konserwatywne ignoruje zatem ograniczone możliwości zatrudnienia i bezpieczeństwa socjalnego, a więc jest (współ)odpowiedzialne za samo pojawienie się bezdomnych na ulicach. Trudno bowiem uzasadniać nasilającą się skalę bezdomności masowym „lenistwem darmozjadów”, których trzeba zmotywować do pracy. Trzeba zrewidować stosunki społeczno-gospodarcze

³⁸ Republikanie zachowują konserwatyzm w kwestiach społecznych, natomiast liberalizm w kwestiach gospodarczych.

generujące zwiększające się ryzyko wykluczenia, zwłaszcza w dobie rządów neoliberalnych, zaostrzających kryteria wolnorynkowe w budowaniu podstaw życia społecznego.

W świetle tego ujęcia należy przywołać jeszcze pojęcie rewanżyzmu miejskiego, jako restrykcyjnej polityki zakazów i nakazów oraz nękającej kontroli stosowanej wobec osób bezdomnych w wielu miastach na świecie³⁹. **Rewanżyzm miejski** można określić jako postawę i działania klasy rządzącej, ale także klasy średniej i wyższej klasy średniej, o charakterze odwetowym wobec bezdomnych, kolorowych, imigrantów, klasy robotniczej, obwinianych za „ukradnięcie” miasta. Istotą myślenia rewanżystowskiego jest przekonanie, że takie działania, jak wspieranie mieszkalnictwa, opieki medycznej dla biednych i bezdomnych, zasiłków dla bezrobotnych itd., są niesprawiedliwym oddawaniem miasta ludziom, którzy na to nie zasługują. Działania rewanżystowskie brak pomocy socjalnej – zastępują restrykcjami i mechanizmami zwiększonej kontroli. Zdaniem Neila Smitha rewanżyzm zawsze był obecny w krajach Ameryki Łacińskiej, Azji i Afryki: *Zabijanie dzieci w fawelach w Rio de Janeiro jest jednym z tego przykładów. Rządzący w USA i Europie teraz dopiero doganiają swoich kolegów z Azji, Ameryki Łacińskiej i części Afryki*⁴⁰. Natomiast autorzy znakomitej monografii *Swept up lives? (Pozamiatane życie?)*, ukazującej zupełnie nowe spojrzenie na współczesną bezdomność, tezę o rewanżyzmie miejskim wobec bezdomnych, szczególnie w prawodawstwie wielkich miast amerykańskich, czynią wiodącą myślą swojego opracowania⁴¹.

1.5. Bezdomność w świetle psychologii, pedagogiki i pracy socjalnej

Na bezdomność można spojrzeć również z innej perspektywy niż socjologiczna i polityczna. Każda nauka społeczna, jak i każda nauka humanistyczna może wnieść coś nowego do tego zjawiska, dotyczącego zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. Szczególnie jednak warto zwrócić uwagę na punkt widzenia takich nauk jak psychologia, pedagogika i praca socjalna. Każda z tych nauk na swój sposób może bowiem nie tylko przyczynić się do zrozumienia bezdomności, ale również do rozwiązania jakichś aspektów tego problemu.

³⁹ P. Cloke, J. May, S. Johnsen (2010), *Swept up Lives? Re-envisioning the Homeless City*, Wiley-Blackwell, Oxford, s. 3–12.

⁴⁰ N. Smith (2012), *Pragnienie rewolucji w dobie cięć budżetowych*, „Praktyka Teoretyczna” [online] [dostęp: 7.10.2014], <http://www.praktykateoretyczna.pl/pragnienie-rewolucji-w-dobie-ciec-budzetowych/>.

⁴¹ P. Cloke, J. May, S. Johnsen (2010), *Swept up Lives?...*, dz. cyt., s. 3–60.

Perspektywa psychologiczna ukazuje całe spectrum ludzkich przeżyć, cierpienia, odczuwania nieuchronności losu, zbliżając się tym samym do perspektywy psychologicznej. Poza sferą uczuć i dysfunkcjonalności napędzającej trajektorię bezdomności⁴², w badaniach psychologicznych ukazuje się związki bezdomności z pewnymi aspektami relacji interpersonalnych, jak i zmiennymi osobowościowymi (np. umiejscowienie poczucia kontroli, styl atrybucji zdarzeń, kryzysy wartościowania, sposoby radzenia sobie ze stresem). Trudno już mówić o jakimś całościowym obrazie psychologicznych uwarunkowań osobowości czy ściśle psychologicznej teorii tłumaczącej popadanie w bezdomność, ale w świetle dotychczasowych badań wydaje się, że dużą rolę może tu odgrywać tzw. wyuczona bezradność, podatność na stres⁴³, jak również pewien typ osobowości, określanej jako typ D. Jest to tzw. osobowość stresowa, charakteryzująca się negatywną emocjonalnością (z tendencją do silnych lęków, gniewu, irytacji czy wrogości) oraz hamowaniem społecznym (wyrażającym się tendencją do hamowania ekspresji emocjonalnej w sytuacjach społecznych). Ten typ osobowości występuje statystycznie istotnie częściej wśród bezdomnych, tak mężczyzn⁴⁴, jak i kobiet⁴⁵, niż wśród tych, którzy mieszkają w domach. Pedagogika jako nauka o wychowaniu i edukacji, wpisanych w różne okoliczności i różne etapy życia człowieka, musi uwzględniać i uwzględnia również sytuację człowieka bezdomnego. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że pedagogika przygotowuje jednostki do przyszłego życia w społeczeństwie według wzorców socjalizacyjnych obejmujących umiejętność możliwie pełnej partycypacji społecznej, utrzymywania więzi i realizacji określonych ról społecznych, w tym roli osoby prowadzącej samodzielnie lub wspólnotowo własne gospodarstwo domowe. Taki wzorzec socjalizacyjny traktuje bezdomność jako odstępstwo od wytyczonej wizji rozwojowej, pewną dewiację życiowych losów, a więc można powiedzieć, że pedagogika

⁴² Zgodnie z koncepcją trajektorii cierpienia F. Schützego, opisanej w rozdziale drugim. Choć to teoria socjologiczna, ujęta w niej została cała gama ludzkich uczuć i emocji, związanych ze stopniową utratą kontroli nad rzeczywistością na skutek zbiegu zdarzeń uruchamiającego destrukcyjne procesy dezadaptacyjne. Trajektorja może przydarzyć się każdemu, a jednocześnie nie jest to koncepcja odwołująca się jedynie do zbiegu okoliczności i fatum, choć używa również tych pojęć. Jest więc koncepcją łączącą to, co zamierzone – z niezamierzonym, kontrolowane – z niekontrolowanym. Dzięki temu również można się w niej dopatrzeć momentów, w których można odzyskać kontrolę poznawczą nad tym, co się dzieje, kontrolę sytuacyjną nad zdarzeniami, które przynosi los, w końcu kontrolę nad własnym życiem i własną biografią. Por. J. Rzeźnicka-Krupa (2009), *Niepełnoprówność i świat społeczny. Szkice metodologiczne*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 204–206.

⁴³ Zob. M. A. Basińska (red.) (2014), *Osoby bezdomne. Psychologiczne aspekty ich funkcjonowania*. Fundacja „Salvus”, Bydgoszcz.

⁴⁴ M. Łukaszevska (2014), *Osobowość D a strategie radzenia sobie ze stresem wśród bezdomnych mężczyzn* [w:] M. A. Basińska (red.), *Osoby bezdomne*, dz. cyt., s. 47–54.

⁴⁵ M. Janicka (2014), *Osobowość typu D a radzenie sobie ze stresem przez samotne kobiety* [w:] M. A. Basińska (2014), *Osoby bezdomne...*, dz. cyt., s. 173–184.

w pierwszym rzędzie przygotowuje człowieka do tego, **jak nie być bezdomnym**, natomiast w ograniczonym stopniu uczy, **jak być bezdomnym**. Ten drugi aspekt uruchamiany jest interwencyjnie w całym bogatym dorobku pedagogiki społecznej i pracy socjalnej⁴⁶, przy czym można rozumieć go na różne sposoby. Uczenie się, jak być bezdomnym, oznaczać może bowiem zarówno działania dezadaptacyjne, związane z wchodzeniem w rolę bezdomnego i poddanie się wykluczającej trajektorii bezdomności, jak i działania adaptacyjne, pozwalające na funkcjonowanie życiowe mimo uzyskania statusu osoby bezdomnej. W tym drugim przypadku z pedagogicznego punktu widzenia adaptacyjność obejmuje też uruchomienie potencjału pozwalającego wyjść z bezdomności. Pedagogika i praca socjalna obejmują swoim działaniem tak jeden, jak i drugi obszar: pierwszy w formie działań opiekuńczych, kompensacyjnych i podtrzymujących kruszące się więzi społeczne osoby marginalizowanej, drugi w formie działań psychoedukacyjnych, ukierunkowanych na zmianę i odbudowę jednostkowego potencjału, umożliwiającego powrót z owego społecznego marginesu do głównego nurtu życia społecznego. Działania edukacyjne stanowią więc będą główny lub dodatkowy, ale zawsze kluczowy element strategii zapobiegania, radzenia sobie z bezdomnością, jak i wychodzenia z niej. W takim rozumieniu pedagogika, a zwłaszcza pedagogika społeczna oraz praca socjalna włączają w swój obszar działania także dorobek innych nauk. W przypadku problemu bezdomności jest to także włączenie opisanych wcześniej teorii i punktów widzenia socjologii i psychologii, natomiast pole działania do zintegrowanych, inter- i transdyscyplinarnych działań wyznaczać będzie polityka społeczna. Problem bezdomności można łączyć z wychowaniem i edukacją w wielu obszarach problemowych, z których w dużym uproszczeniu można wymienić przynajmniej kilka wymienionych niżej. To problemy:

1. Budowania więzi społecznych i relacji wychowawczych w rodzinie, transmisji wartości, aspiracji życiowych i stylów życia.
2. (Nie)skuteczności instytucjonalnych i nieinstytucjonalnych działań wychowawczo-edukacyjnych kierowanych do młodych ludzi, z punktu widzenia przyszłego radzenia sobie w życiu, w tym zabezpieczenia przed bezdomnością.

⁴⁶ Praca socjalna ma charakter interdyscyplinarny, z silnym oparciem w socjologii i polityce społecznej, jednak z punktu widzenia losów jednostki wymagającej wsparcia społecznego, choć zachowującej zawsze jakiś potencjał samoregulacyjny, bardzo istotne wydaje się fundamentalne osadzenie jej w pedagogice i psychologii. Także niekwestionowany dorobek pedagogiki społecznej w naturalny sposób wskazuje na tę perspektywę zapobiegania wykluczeniu społecznemu poprzez szeroko pojęte działania wychowawcze i edukacyjne.

3. Wspierania jednostek w konstruowaniu i realizacji planów życiowych w bliższej i dalszej perspektywie, w tym w gromadzeniu potencjału samorealizacyjnego i emancypacyjnego, istotnego szczególnie w sytuacjach doświadczania opresji.
4. Definiowania i kształtowania szczegółowych kompetencji społecznych i zawodowych, umożliwiających jednostce prawidłowe funkcjonowanie społeczne, optymalny poziom przedsiębiorczości oraz samodzielność ekonomiczną i życiową (w tym umiejętność utrzymania i prowadzenia własnego gospodarstwa domowego).
5. Pedagogicznych podstaw kształtowania postaw wobec siebie i innych, w tym uspołecznienia, odpowiedzialności i solidarności społecznej, budujących fundamenty wspólnoty i zabezpieczających jednostki w sytuacjach kryzysowych.
6. Kształtowania postawy zaradności życiowej, w szczególności chodzi tu o przeciwdziałanie tzw. wyuczonej bezradności i budowanie praktycznych umiejętności posługiwania się strategią podejścia do problemów życiowych opartą na rozwiązaniach⁴⁷.
7. Budowania motywacji do działania, podejmowania nowych wyzwań, w tym wyzwań edukacyjnych związanych z gotowością umacniania zasobów osobistych i powiększania własnego kapitału społecznego poprzez uczenie się całościowe.
8. Możliwości uczenia się z własnej biografii i czerpania wsparcia psychoedukacyjnego w tym zakresie, szczególnie dostępności pedagogicznego

⁴⁷ Szczegółowy opis podejścia w pracy socjalnej i terapii opartego na rozwiązaniach, wraz ze ilustrującymi je schematami graficznymi, przedstawiony został w innych pozycjach z serii „Nowa Praca Socjalna”, m.in. w monografiach D. Podgórska-Jachnik (2014), *Praca socjalna z osobami z niepełnosprawnościami i ich rodzinami*, CRZL, Warszawa oraz D. Podgórska-Jachnik, T. Pietras (2014), *Praca z osobami z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzinami*, CRZL, Warszawa. Nie przedstawiam zatem szczegółowo po raz kolejny tej kluczowej dla pracy socjalnej strategii, której istotą jest reorientacja z nie zawsze skutecznej i mało ekonomicznej przyczynowo-skutkowej analizy problemu, bezpośrednio na obszar potencjalnych rozwiązań. Przypomnieć jednak trzeba jej podstawowe założenia, które w pierwszym rzędzie odnoszą się do klienta. Traktowany jest on bowiem jako ktoś niepowtarzalny, a jego sytuacja i problemy – zawsze są wyjątkowe. Pomoc dostosowana do tych fenomenologicznych założeń musi mieć zatem także zawsze indywidualny charakter, a rozwiązania trzeba poszukiwać na drodze heurystycznej. Zakłada się jednak, że niezbędne zasoby i siły tkwią w samej jednostce. Zatem człowiek może i powinien pomóc sobie sam: wprawdzie czasem zmuszony jest korzystać ze wsparcia, ale to tylko on sam może ostatecznie być kreatorem pozytywnej zmiany. Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach pomaga porzucić fiksję na tym, co do tej pory okazywało się nieskuteczne, i na tym, co po prostu niezależne od człowieka. Pozwala zredukować opór przed zmianą i otworzyć się na przyszłość, zamiast tkwić mentalnie w przeszłości, której już się przecież nie odwróci. Pozwala wykorzystać instrumentalny efekt wzmocnień pozytywnych skutków małych zmian. Strategia ta wymaga wprawdzie czasu, ale zawiera w sobie elementy podtrzymujące motywację: to właśnie owe małe kroki ku rozwiązaniu problemu. W koncepcji pracy opartej na rozwiązaniach pracownik socjalny dostrzeże teoretyczne uzasadnienie kontraktu socjalnego, jako preferowanego narzędzia osiągnięcia skutecznych i trwałych zmian w pracy z osobami podlegającymi wykluczeniu społecznemu, także bezdomnymi. (Zob. także: R. Szarfenberg (b.r.), *Standardy pracy socjalnej. Wprowadzenie*, WRZOS, s. 11, [online] Warszawa, [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w Internecie: <http://www.wrzos.org.pl/projekt1.18/download/wprowadzenie%20do%20uspojnionych%20SPS.pdf>)

doradztwa życiowego, zawodowego i edukacyjnego w krytycznych dla własnej biografii momentach.

9. Opartej na dowodach analizy skuteczności oddziaływań edukacyjnych na różnych etapach życia człowieka, w różnych sytuacjach życiowych i w różnych formach kształcenia, zwłaszcza uczenia się dorosłych, którzy dawno zakończyli czy zaprzestali kształcenia, porzucili szkoły i brak im zarówno wiary w siebie, jak i przekonania o możliwości zmiany własnego położenia życiowego poprzez podjęcie kształcenia⁴⁸.

W pracy socjalnej bezdomność jest jednym w wielu przejawów wykluczenia społecznego, skrajną postacią marginalizacji społecznej i bezradności. Proces wychodzenia z bezdomności – jak pokażą kolejne rozdziały – jest trudny, długotrwały i nie zawsze skuteczny, do tego w wyjątkowo dużym stopniu zależny od wsparcia psychospołecznego. Dla pracownika socjalnego dodatkowe wyzwanie stanowi to, że bezdomność nie jest problemem izolowanym, ale zazwyczaj nakładają się na niego różne inne problemy, które same w sobie stanowią obiekt zainteresowań pracy socjalnej. Bezdomność to jednocześnie ubóstwo – skrajne ubóstwo, w którym stan posiadania człowieka często ogranicza się do zawartości jednej lub kilku zniszczonych toreb „reklamówek”. To najczęściej bezrobocie – a jeśli bezdomny pracuje (a bezdomność pracujących jest zjawiskiem nasilającym się w ostatnich latach), to tylko wyostrza obraz nędznego zatrudnienia i wykorzystywania ludzi do pracy, która nie wystarcza na godne życie. To choroby, często choroby psychiczne, to niepełnosprawności – mogą być one zarówno przyczyną, jak i skutkiem bezdomności i związanego z nią trybu życia. Podobnie przyczyną, jak i skutkiem bezdomności może być nadużywanie lub uzależnienie od narkotyków czy alkoholu – jednego z atrybutów stereotypowego obrazu osoby bezdomnej. Bezdomność to także – a może przede wszystkim? – zerwane więzi społeczne, brak bliskich i brak dobrych, krzepiących kontaktów z ludźmi, które mogą dawać oparcie w trudnych chwilach, pomagać podnosić się z upadków i motywować do zmiany na lepsze. Bezdomność dla przedstawicieli zawodów pomocowych to zatem wielkie wyzwanie zbudowane z wielu

⁴⁸ Warto uzupełnić ten wątek o lekturę dotyczącą tego typu zadań edukacyjnych, nie wobec tych osób, które mają zinternalizowane potrzeby edukacyjne i stale dokształcanie traktują jako część swej pracy i życia, ale wobec tych, które po dłuższych okresach przerwy w uczeniu się podejmują decyzje edukacyjne, mające być motorem zmian w ich życiu. Zob. G. Dryden, J. Vos (2003), *Rewolucja w uczeniu*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.

częstkowych wyzwań, a praca socjalna z bezdomnymi – to koncentracja działań i strategii stosowanych w różnych innych obszarach przeciwdziałania i walki z wykluczeniem społecznym. Jej wybrane aspekty przedstawione zostaną w kolejnych rozdziałach niniejszej monografii.

2. PROCES STAWANIA SIĘ BEZDOMNYM

2.1. Przyczyny bezdomności

Powodów, dla których ludzie mogą stać się bezdomnymi, jest wiele i mają one różny charakter. Przedstawione w poprzednim rozdziale teoretyczne ujęcia problemu pozwoliły zwrócić uwagę na aspekt społeczno-strukturalny, w którym przyczyn bezdomności upatruje się w społeczeństwie i jego organizacji, oraz aspekt indywidualny, psychopedagogiczny, który w większym stopniu związany jest z jednostką, jej właściwościami, kompetencjami, cechami charakterologiczno-osobowościowymi, ale również zinternalizowanymi wartościami, ukształtowanymi postawami, stosunkiem do świata i siebie samego, stylem atrybucji i rozwiązywania problemów, życiową zaradnością itp. Choć właściwości te stają się atrybutami jednostki, duży wpływ mają na nie zebrane doświadczenia społeczne, socjalizacja i wychowanie. Nie da się więc zupełnie oddzielić przyczyn zewnętrznych i wewnętrznych, można jednak mówić o pewnych zdarzeniach szczególnie istotnych w historii życia osoby bezdomnej lub na jej drodze do bezdomności, o dużej sile wzmacniającej i wyzwalającej gromadzonej potencjał wykluczający. Można mówić również o pewnych cechach predestynujących do wpadnięcia w wir wykluczających zdarzeń i do poddania się wykluczeniu. W takim rozumieniu można utożsamiać je z przyczynami czy też uwarunkowaniami bezdomności, błędem byłoby jednak przecenianie jednej określonej przyczyny lub kategorii przyczyn (np. tych związanych tylko z jednostką lub związanych tylko ze społeczeństwem).

W tym świetle szczególnie ostrożnie należy podchodzić do wniosku formułowanego w postaci sądu o świadomym i zamierzonym wyborze drogi bezdomnego. Trudno się zgodzić z taką motywacją, tym bardziej że wskazuje się na patologiczny kontekst genezy bezdomności⁴⁹ (zerwane więzi, odrzucenie,

⁴⁹ L. Stankiewicz (2002), *Zrozumieć bezdomność*, Wydawnictwo UMK, Olsztyn, s. 62.

bycie ofiarą, konflikt z prawem, choroba, niepełnosprawność itp.). Zresztą większość autorów wskazuje na polietiologię problemu, a nawet na występowanie przyczyn w pewnych syndromach⁵⁰.

Adam Lech dzieli uwarunkowania bezdomności na indywidualne i makrospołeczne, lecz dodaje do tego bezpośrednie przyczyny utraty mieszkania.

Uwarunkowania indywidualne to m.in.: ubóstwo, bezrobocie, niski poziom wykształcenia, brak kwalifikacji, szybkie zakończenie nauki, niski poziom aspiracji edukacyjnych, bierność i niechęć do zmiany kwalifikacji posiadanych, nierealne oczekiwania płacowe, brak zaradności życiowej, bezradność (w tym tzw. wyuczona bezradność), apatia, brak aktywności, brak motywacji, beznadzieja, brak poczucia sensu życia, nihilizm, brak inicjatywy, patologie, takie jak alkoholizm i inne nałogi, zaburzenia socjalizacji, wykolejenie przestępcze (konflikt z prawem) lub obyczajowe (prostyucja, zarówno kobiet, jak i mężczyzn – coraz częściej sposób na utrzymanie się na ulicy młodych chłopców), choroby, niepełnosprawność, zaburzenia psychiczne (szacuje się, że występują one nawet u 80% osób bezdomnych – zob. s. 125).

Przyczyn jest więc wiele, co w jakiś sposób utrudnia zarządzanie problemem bezdomności, jednak zawsze można mówić o pewnych właściwościach czy okolicznościach predestynujących, o zespole symptomów towarzyszących zagrożeniu utratą miejsca zamieszkania, których wystąpienie można uznać za sygnał ostrzegawczy, a w końcu o wydarzeniu krytycznym, które spowodowało, że człowiek znalazł się na ulicy.

2.2. Pauperyzacja a zagrożenie utratą miejsca zamieszkania – sygnały ostrzegawcze

Bezdomność bardzo silnie łączy się z ubóstwem, a zjawiska te powiązane ze sobą stają się poważnym czynnikiem wykluczającym, a następnie utrudniającym powrót człowieka ze społecznego marginesu. Oba często wywołane są podobnymi wydarzeniami krytycznymi, np. utratą pracy i/lub zerwaniem więzi z bliskimi. Bezdomność, ubóstwo, bezrobocie, osamotnienie stanowią więc w świadomości społeczeństwa, jak i samych bezdomnych pewien kompleks oczywistości habitusu, wyznaczających trajektorię pauperyzacji i marginalizacji. Choć tak wcale być nie musi, scenariusz stawiania

⁵⁰ Tamże.

się bezdomnym najczęściej jest bardzo podobny. Uświadomienie powiązań przyczynowo-skutkowych w tym obszarze pozwala jednak na dostrzeżenie pewnych sygnałów ostrzegawczych i podjęcie działań profilaktycznych. To istotne, gdyż szansa na odzyskanie kontroli nad życiem jest tym większa, im szybciej zostaną podjęte takie działania oraz im mniej współwystępujących problemów nawarstwi się w sytuacji człowieka określonej jako trudna. Także tym wcześniej, im mniejszy uszczerbek w postrzeganiu samego siebie jako osoby wartościowej, posiadającej wiele zasobów i umiejętności uczyni doświadczenie bezdomności i bezradności. Poniżej przedstawione zostaną nowe, aczkolwiek szybko eskalujące problematyczne zjawiska społeczne, których pojawienie się powinno stanowić sygnał ostrzegawczy, bo wskazują, że losy jednostki są zagrożone, gdy uwikła się ona w podobne sytuacje.

2.3. Ubóstwo pracujących

Problemem źródłowym można tu określić bezrobocie w ogóle, gdyż to praca zarobkowa stanowi podstawę bytu większości ludzkości. Na temat związków bezrobocia, ubóstwa i bezdomności napisano już wiele. Co więcej, to na oczywistości ubóstwa bezrobotnych skupia się większość analiz ekonomiczno-społecznych. Można powiedzieć, że ubóstwo osób bezrobotnych, choć jest zjawiskiem niepożądanym społecznie i stanowiącym poważne zagrożenie dla dotkniętych nim osób i ich rodzin, wydaje się logicznym skutkiem pozostawiania bez pracy. Może prowadzić to do wniosku, że powszechne zatrudnienie jest najlepszym remedium na biedę w społeczeństwie. Wniosek ten, niestety, nie znajduje jednak potwierdzenia w rzeczywistości. Współczesność przyniosła bowiem zupełnie nowy wymiar ubóstwa, jakim jest ubóstwo pracujących (ang. *working poor*)⁵¹. Zjawisko to związane jest z uzyskiwaniem tak niskiego wynagrodzenia za pracę, że nie pozwala ono na utrzymanie rodziny, domu, czyli na godne życie. Powoduje podważenie zaufania społecznego do systemu umożliwiającego taki stan rzeczy, a więc także generującego poczucie permanentnego zagrożenia. Podważa również pocztytywanie pracy za wartość i źródło bezpieczeństwa finansowego oraz poczucia godności, które tradycyjnie generowało zatrudnienie.

⁵¹ J. Hausner (2007) *Ekonomia społeczna jako kategoria rozwoju*, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.cogito.msap.pl/downloadFiles/ESJakoKategoria.pdf?PHPSESSID=2f7c85d538327892c1a9b1d63ea2d5f2>>.

Ubóstwo pracujących może mieć kilka wymiarów i wiele uwarunkowań, którym warto się przyjrzeć, gdyż przynoszą one również zagrożenie bezdomnością. Zjawisko to wiąże się po pierwsze z wykorzystywaniem różnic w poziomie rozwoju technologicznego i ekonomicznego różnych krajów i regionów świata, a przez to wykorzystywaniem ludzi z krajów uboższych jako taniej siły roboczej. W skrajnej postaci oznacza to pracę za głodowe wynagrodzenie, bez jakichkolwiek zabezpieczeń socjalnych, w warunkach zagrażających zdrowiu lub życiu. Stawką jest uzyskanie jakichkolwiek pieniędzy przez ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie. Mechanizmem podtrzymującym taki układ sił – zyski inwestorów zagranicznych i konkurowanie o możliwość uzyskania nawet marnego zarobku przez innych ubogich. Problem etyczny związany z takimi – powszechnymi obecnie – praktykami dotyczy braku moralnego uzasadnienia dla określania warunków płacy znacznie poniżej faktycznej wartości pracy, czyli wskazuje na współczesną formę wyzysku. Niestety, wyzyskiwanymi są także dzieci. Po drugie problem ten dotyczy również imigrantów. Otrzymują oni pracę gorzej płatną, wykonywaną w gorszych warunkach, często taką, jakiej nie chcą się podjąć mieszkańcy kraju, do którego przybyli. Często to praca nielegalna, nierejestrowana, pozwalająca jeszcze bardziej obniżyć koszty zatrudnienia i nie angażować się pracodawcy w zobowiązania wynikające ze stosunku pracy. W świetle przepisów prawa, trudno nawet nazwać tak zatrudnioną osobę pracującą, chociaż *de facto* świadczy ona pracę. Mechanizmem podtrzymującym takie zjawisko jest możliwość znalezienia lepszego źródła zarobkowania za granicą niż we własnym kraju, czasem także w zawodzie, którego nie można wykonywać na miejscu, za co wiele osób godzi się zapłacić cenę tymczasowych wyrzeczeń i ubóstwa za granicą, pomieszkiwania w substandardowych warunkach i faktycznego wykorzystywania przez pracodawcę. W przypadku wykonywania pracy w jednym kraju, a wydatkowania zarobionych pieniędzy w innym niedogodności te łągodzi rodzaj ekonomicznej rekompensaty w postaci uzyskania w ten sposób środków do życia dla własnej rodziny. Trzeci bardzo poważny w skutkach psychologicznych aspekt dotyczy już jednak pracy za bieda-płacę we własnym kraju.

2.4. Zbyt wysokie koszty utrzymania domu i problem ubóstwa energetycznego

Problemem coraz większej liczby ludzi są wysokie koszty utrzymania mieszkania. Jest to zatem również przejaw ubóstwa związanego z niewystarczającymi dochodami, ale w tym szczególnym przypadku dochodzi do tego, że większość dochodu przeznaczana jest na wydatki związane z domem. Z psychologicznego punktu widzenia jest to sytuacja trudna, bo poza opłatami osobę czy rodzinę stać na bardzo niewiele, w związku z czym w przypadku nieprzewidzianych wydatków, np. konieczności opłacenia leków, stosunkowo łatwo przychodzi decyzja o zadłużeniu mieszkania. Determinacja spowodowana koniecznością przeznaczania większości posiadanych środków na jeden cel – koszty zamieszkania – wywołuje wrażenie, że tylko tam – w niepłaceniu za nie – można szukać oszczędności. Opłatę rachunków mieszkaniowych z reguły można odroczyć, ale coraz trudniej spłacić zaległości. Brak wolnych środków nie pozwala także na prawdziwe oszczędności, co w trudnej sytuacji popycha do zaciągania drogich i ryzykownych kredytów konsumpcyjnych, a zadłużenie czynszowe nie maleje. Jak wynika z zestawień statystycznych, z powodu bezrobocia, jak i z powodu ubóstwa pracujących, którzy przeznaczają swe zarobki głównie na cele mieszkaniowe, w Warszawie zaległości w opłatach czynszowych sięgają już 388 mln zł, w Łodzi – 169 mln, a we Wrocławiu – ok. 120 mln. Tempo narastania tych zaległości jest również bardzo wysokie, co również uzmysławiają statystyki: dla przykładu w Lublinie jest to przyrost o ok. 3,5 mln w ciągu roku, a w Katowicach o ok. 0,5 mln miesięcznie⁵².

Jeszcze inną przyczyną ekonomiczną powodującą utratę kontroli nad pozytywnym bilansem dochodów i wydatków są kredyty, jak i inne rodzaje zadłużeń, które przy niekorzystnym splocie okoliczności życiowych wpędzają zadłużonych w swoistą spiralę długów. Kredyt zawsze jest decyzją podejmowaną w warunkach pewnego ryzyka, jednak we współczesnym świecie stanowi normalny element życia gospodarczego, tak w funkcjonowaniu instytucji, jak i w gospodarstwach domowych. Jednakże wszechobecna reklama, pozory profitów lub po prostu trudna sytuacja skłaniają lub zmuszają do podjęcia decyzji kredytowej, przekraczającej pułap względnego bezpieczeństwa finansowego.

⁵² Polska Agencja Prasowa (2014), *Samorzady zamiast eksmitować, zatrudnią dłużników* [w:] Wp.pl. Finanse [portal internetowy] [online] [dostęp: 7.11.2014], <<http://finanse.wp.pl/kat,1034081,title,Samorzady-zamiast-eksmitowac-zatrudnia-dluznikow,wid,17014710,wiadomosc.htmlb>>.

Pożyczki i kredyty zaciągane są z różnych powodów, jednak znaczącą ich część stanowią te przeznaczane na zakup mieszkania lub domu, są więc długiem życia zaciąganym na miejsce do życia. Długoterminowa perspektywa nie pozwala oszacować scenariusza dochodów osobistych (np. wziąć pod uwagę takich splotów wydarzeń jak utrata pracy, zdrowia, utrata mienia z powodu klęsk żywiołowych, nieprzewidziane wydatki rujnujące budżet) i innych okoliczności życiowych, które w przyszłości mogą utrudnić lub uniemożliwić spłatę zobowiązań (np. światowy kryzys ekonomiczny, spadek cen nieruchomości czy diametralna zmiana kursów walut, np. franka szwajcarskiego, w którym denominowano atrakcyjne niegdyś kredyty walutowe). W wyniku tych okoliczności nieustannie tysiące kredytobiorców ma problemy ze spłatą swoich zobowiązań. Szczególnie kredyty hipoteczne stanowią zagrożenie, ze względu na to, że ich kwota zazwyczaj jest znacząca, a spłata rozkłada się na niezwykle długi okres, a ponadto dlatego, że zastawem hipoteki jest schronienie własne i rodziny, które w przypadku finansowego niepowodzenia i braku spłat – stanowi przedmiot zajęcia komorniczego. Tak więc niemożność spłacenia takiego kredytu powoduje bezpośrednie zagrożenie bezdomnością.

Szczególnie dramatyczny przebieg ma uwikłanie się w tzw. pętlę czy też spiralę kredytową. Dzieje się tak wówczas, gdy niemożność spłaty dłużnik kompensuje kolejną pożyczką, dającą chwilową ulgę, lecz faktycznie tylko zwiększającą zadłużenie. Powstaje paradoksalna sytuacja, gdy osoba, której nie stać na spłatę jednego kredytu, zaciąga następny i następny. Ucieczka przed długiem powoduje kolejne kredyty i pożyczki, z powodu czego wartość długu potrafi wzrosnąć kilku- lub nawet kilkunastokrotnie.

Na zaciskanie się pętli kredytowych skarżą się internauci, istnieją całe portale zraszające rozpaczliwie poszukujących pomocy. Niestety, często za poradami czają się kolejne pułapki, gdyż rzekomi „doradcy” widzą w zdesperowanych osobach łatwe ofiary i potencjalne źródło dochodu, których determinacja sprzyja podejmowaniu nieprzemyślanych decyzji. Oferowane są więc im np. prywatne pożyczki lub pożyczki na pozornie korzystnych warunkach, które jednak zawierają ukryte koszty dodatkowe, np. wysokie ubezpieczenia – tymczasem nieuczciwym finansistom tak naprawdę chodzi tylko o zdobycie klienta, i to za wszelką cenę. Dramatyczne opisy świadczą o braku jakichkolwiek skrupułów doradców, przedstawicieli banków i parabanków czy po prostu

wykorzystujących naiwność oszustów. Oto kilka przykładów sytuacji życiowego uwikłania finansowego z powodu kredytów⁵³:

U mnie jest, myślę, sytuacja beznadziejna, miałam firmę, lecz już z niej zrezygnowałam. Byłam głupia, bo powinnam może to ciągnąć i spłacać kredyty, a tak musiałam sprzedać swój dom, swój cały majątek, a kredyty jeszcze i tak pozostały, i odsetki w piorunującym tempie tak urosły, że mam teraz jeszcze większe zobowiązania i jestem bez środków do życia, bez domu, co mam robić??? Szkoda mi dzieci, bo już bym z sobą skończyła!!! Żaden bank nie chce ze mną rozmawiać, abym mogła zacząć od nowa. . . moja historia w BIK – możecie się tylko domyśleć, jaka jest. . . Podpowiedzcie, co mam robić??? Już nie mam sił.

Jestem [. . .] w pętli kredytowej i zgadzam się, że wpadłam w nią przez firmę pośredniczącą w kredytach, chwilówkach itp. Teraz nie wiem, co zrobić, chyba się powieszę albo otruję. Mam już dosyć, ze wszystkich stron wołają zwrotów, a ja nie mam znikąd pomocy. Proszę o radę.

Przyczyn popadnięcia w pułapkę przerastających człowieka zobowiązań finansowych, w tym w pętlę kredytową, jest wiele, w tym z pewnością brak dostatecznej świadomości ekonomicznej lub odpowiedzialności samych kredytobiorców, jednak skala tego problemu świadczy o zręcznym marketingu pożyczkodawców, odwołującym się do życiowych potrzeb klientów z jednej strony, a z drugiej zaś do psychologii zachowań konsumenckich. Nastawienie instytucji finansowych na szybki i wysoki zysk, nieuczciwość doradców finansowych, działających pozornie w interesie klientów, a faktycznie pozostających na usługach banków, sprzedających określone, korzystne dla swoich przedsiębiorstw produkty bankowe – to mechanizm odpowiedzialny za wiele decyzji kredytowych, które nie powinny być podjęte, i wielu tragedii życiowych, które nie powinny się wydarzyć. To także element wielu scenariuszy popadania w bezdomność.

Obecnie czynnikiem zagrażającym utratą domów i wykluczeniem mieszkaniowym są w Polsce m.in. umowy kredytów hipotecznych denominowanych we frankach szwajcarskich. Doprowadziły one do paradoksalnej sytuacji

⁵³ Wypowiedzi pochodzą z wpisów internautów na portalu windykowani.pl. Zob. Pętla kredytowa [w:] windykowani.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://windykowani.pl/artykuly/petla-kredytowa>>.

narastania zadłużenia mimo regularnych spłat, przy spadku wartości nabytych w ramach kredytów nieruchomości, których sprzedaż najczęściej nie pokryłyby długu w przypadku niewypłacalności kredytobiorcy. Wiele z zakupionych domów i mieszkań jest na tyle przewartościowanych, że jedyną racjonalną decyzją, najkorzystniejszą finansowo, powinno być oddanie nieruchomości wierzycielom, czyli bankom, nawet kosztem bankructwa, choć inne czysto sentymentalne względy powodują, iż ich właściciele nadal spłacają swoje długi. Co do zasady trudno odmówić słuszności oczekiwaniom pożyczkodawców co do spłaty zaciągniętych zobowiązań, jednak w historiach bezdomnych⁵⁴, którzy stali się nimi z powodu nadmiernego zadłużenia, pojawia się motyw psychologicznego przesilenia, gdy długi – tj. zaległości czynszowe, kredytowe, pętle związane z mnogością zaciągniętych kredytów, koszty generowane przez nieoczekiwaną chorobę⁵⁵ – powodowały ocenienie sytuacji jako bezsensownej i beznadziejnej oraz ucieczkę od własnego życia: w alkohol, w akty samobójcze czy dokądkolwiek, czyli na ulicę. Czasem po drodze włączały się jeszcze mechanizm poszukiwania ratunku za wszelką cenę, jak choćby poprzez próbę podjęcia intratnej, nie zawsze legalnej pracy, wprowadzającej zdesperowaną osobę w sferę uwikłań na granicy lub poza granicami prawa, lub sytuował ją w roli ofiary przestępczej windykacji rzekomo zaciągniętych długów⁵⁶.

2.5. Scenariusze i cykl popadania w bezdomność

Scenariusze popadania w bezdomność są różne, a zarazem podobne do siebie. To, co je różni, to szczegółowe przyczyny utraty miejsca zamieszkania i ich konfiguracja (najczęściej bowiem przyczyn jest kilka, w tym niektóre bardziej wyraziste niż inne). Z kolei to, co czyni je podobnymi – to ustalony wzorzec

⁵⁴ Por. historie bezdomnych i fragmenty ich narracji w monografiach: M. Oliwa-Ciesielska (2006), *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań; S. Kurzyński (2001), *Skrzywżdeni przez los. Zwierzenia ludzi bezdomnych*, Wyd. „Roxan”, Gdańsk; A. Lech (2007), *Świat społeczny i jego legitymizacje*, Wyd. „Śląsk”, Katowice; L. Stankiewicz (2002), *Zrozumieć bezdomność*, Wyd. UWM, Olsztyn; M. Leśniak (b.r.), *Mam dość – historia bezdomności* [w:] Zbór Przyszań – Kościół Adwentystów w Kołobrzegu [portal internetowy] [online] [dostęp: 3.11.2014], <<http://przystan.marannatha.pl/artykuly/264-mamdosch-historiaobezdomnosci-i-inne>>.

⁵⁵ W Polsce popadnięcie w długi prowadzące wprost do bezdomności zdarza się może rzadziej, ale w USA, gdzie brak ubezpieczenia zdrowotnego jest prawdziwą pułapką w przypadku choroby, nieoczekiwany wypadek czy operacja mogą oznaczać ruinę. Przykładem jest historia Franka Nolana, u którego pęknięcie wyrostka robaczkowego spowodowało zadłużenie w szpitalu na kwotę 30 tys. dolarów, a na skutek tego – bezdomność. Zob. K. Majdan (b.r.), *Nietuzinkowa ustawa. Bezdomni dostaną swoją Kartę Praw. Pierwszą w historii USA* [w:] na.temat.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 6.11.2014], <<http://na.temat.pl/19237,nietuzinkowa-ustawa-bezdomni-dostana-swoja-karte-praw-pierwsza-w-historii-usa>>.

⁵⁶ Mechanizm „wciągania w windykację” i egzekucję długów został w Polsce obnażony za sprawą głośnego filmu pt. *Dług* (1999) w reżyserii Krzysztofa Krauzego, który oparty był na prawdziwej historii. Nie wszystkie pułapki windykacyjne mają aż tak dramatyczny przebieg, jednak wiele osób poniosło wysokie straty na skutek oszustw związanych z fikcyjnym zadłużeniem.

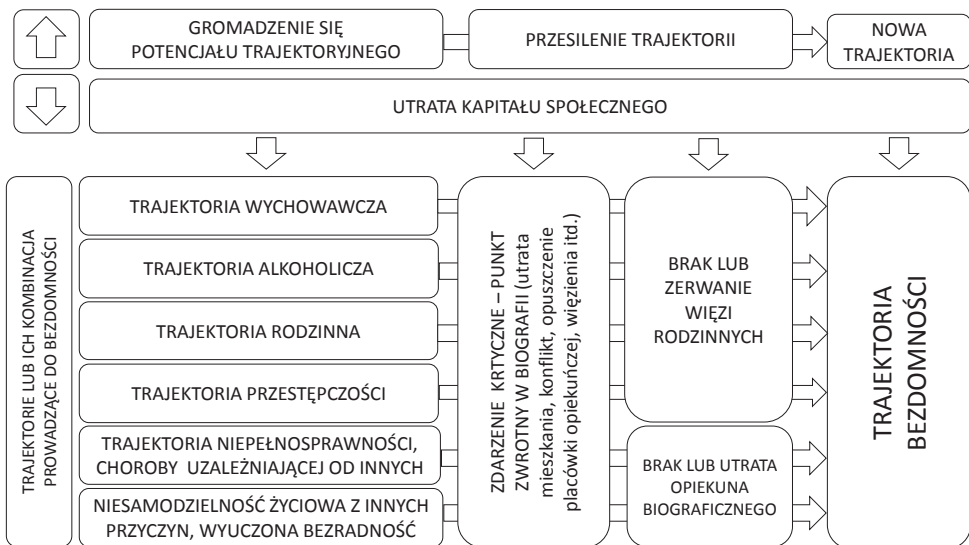
następowania po sobie etapów tego procesu, przez co problemy zamykają się w pewnym regularnym cyklu, wypełniającym ludzką biografię. Mając to na względzie, jak również kierując się obserwacjami poczynionymi przez Adama Lecha⁵⁷, można w owym cyklu dopatrzyć się znamion trajektorii, która stanowi centralny konstrukt pojęciowy koncepcji teoretycznej Fritza Schützego. Koncepcja Fritza Schützego odnosi się do jednostkowych ludzkich losów w obliczu wydarzeń, jakie spotykają człowieka w jego życiu, i dobrze uzupełnia teorie ukazujące uwarunkowania społeczne bezdomności, opisane w poprzednim rozdziale. Proces popadania w bezdomność, wpisującą się w biografię człowieka i stopniowo opanowującą jego życie opisuje przywołane pojęcie trajektorii cierpienia. Odwołując się do etnograficznej analizy ludzkich biografii jako ilustracji pewnych konkretnych problemów społecznych, Schütze używa pojęcia trajektorii dla odzwierciedlenia stanu utraty kontroli nad własnym życiem w obliczu działania sił i zdarzeń zewnętrznych, którym jednostka nie jest w stanie się oprzeć. Dzieje się tak np. w sytuacji ciężkiej choroby czy utraty sprawności, gdy dotychczasowa linia życia załamuje się, a człowiek zdaje się uwikłany w aktualną rzeczywistość i bezradny wobec przytłaczających go wydarzeń. Przy tym negatywne zdarzenia i ich konsekwencje łączą się ze sobą w związku przyczynowo-skutkowe (np. choroba → utrata pracy → utrata środków do życia → utrata przyjaciół → gorsze radzenie sobie z sytuacjami dnia codziennego, gdy proste sprawy urastają do rangi nierozwiązywalnych problemów itd.), a kumulując swój destrukcyjny potencjał, tworzą wrażenie wiru wciągającego człowieka pod powierzchnię wody, zatapiania i niszczenia struktur budowanego dotychczas porządku biograficznego. Teoretyczne znaczenie koncepcji trajektorii polega na tym, iż w analizach procesów trajektoryjnych ujawnia się występowanie pewnych uniwersalnych etapów, co jest przydatne w rozpoznawaniu zagrożeń i w radzeniu sobie z nimi (zob. rysunek 3). Schütze przedstawia je następująco:

1. gromadzenie się potencjału trajektoryjnego – splot wydarzeń powodujących gromadzenie się i nawarstwianie problemów, przytłaczających człowieka i powodujących uczucie egzystencjalnej pułapki;
2. przekroczenie granicy potencjału trajektoryjnego – moment krytyczny powodujący utratę kontroli nad celowością i intencjonalnością działań; załamanie się skuteczności dotychczasowych wzorców adaptacyjnych;

⁵⁷ A. Lech (2007), *Świat społeczny i jego legitymizacja*, Wyd. „Śląsk”, Katowice.

- dezorientacja, poczucie fatum i poddanie się stanowi psychicznemu wywołanemu przez zdarzenia i sytuacji zewnętrzne;
3. próby utrzymania chwiejnej równowagi i radzenia sobie z codziennością, niepoddawanie się wirowi poprzez balansowanie „na powierzchni” przy dużym wysiłku i dużych kosztach biograficznych: utracie szacunku do siebie samego, wiary we własne możliwości;
 4. destabilizacja i poczucie „wpadnięcia w wir” niezależnych od siebie zdarzeń; utrata zdolności radzenia sobie w życiu, szamotania się i nieskuteczności;
 5. załamanie się organizacji i orientacji życiowej, także tej wobec samego siebie; kryzys wartości, celów, tożsamości; poczucie pustki i odrzucenia, brak wiary w możliwość uzyskania pomocy i wyjścia z sytuacji;
 6. biograficzna praca nad trajektorią, obejmująca zarówno próby jej racjonalizacji, pogodzenia się, jak i teoretyczne przepracowanie trajektorii w celu uzyskania wglądu, kontroli własnego życia i czynników trajekторыjnych, oraz próby uwolnienia się spod ich wpływów; czasami bardzo dramatyczne i głębokie cierpienie spowodowane poczuciem wyobcowania⁵⁸.

Rysunek 3. Cykl popadania w bezdomność napędzany trajektorią cierpienia



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: F. Schütze (1997)⁵⁹ i A. Lech (2007)⁶⁰.

⁵⁸ F. Schütze (1997), *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 11–56; J. Rzeźnička-Krupa (2009), *Niepełnosprawność i świat społeczny. Szkice metodologiczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 204–206.

⁵⁹ F. Schütze (1997), *Trajektorie cierpienia...*, dz. cyt.

⁶⁰ A. Lech (2007), *Świat społeczny...*, dz. cyt.

Na rysunku ukazano dwustopniowość trajektorii: pierwsza z nich, prowadząca do bezdomności, odzwierciedla długotrwałe i nakładające się na siebie problemy w okresie poprzedzającym bezdomność. A. Lech dokonuje tu kategoryzacji ze względu na najczęściej pojawiające się scenariusze, wyróżniając trajektorie: wychowawcze, rodzinne, alkoholice, trajektorie przestępczości, niepełnosprawności lub choroby poważnie uzależniającej od innych, jak również trajektorię zależności od innych osób, spowodowanej innymi przyczynami, ale w rezultacie prowadzącej do wyuczenia się bezradnej postawy wobec życiowych trudności (wyuczona bezradność). Zdarzenie krytyczne, które powoduje bezdomność, jednocześnie wprawia w ruch kolejną trajektorię – trajektorię bezdomności, posiadającą swój własny scenariusz i charakterystyczne etapy przystosowania do drastycznie zmienionych warunków życia. Zapewne dlatego ta podwójna trajektoria jest powodem, dla którego tak trudno wyjść z bezdomności.

2.6. Bezdomność a proces marginalizacji i wykluczenia społecznego

Proces marginalizacji i wykluczenia społecznego osób bezdomnych można zilustrować modelem Ryszarda Szarfenberga, gdyż w pełni odzwierciedla on powiązanie oraz dynamikę tych dwóch zjawisk⁶¹. Szarfenberg wskazuje na to, że proces marginalizacji postępuje stopniowo i jest rozłożony w czasie. Wykluczenie należy więc rozumieć jako stan będący efektem tego procesu – wykluczenie jest efektem wykluczania (z wcześniejszą fazą marginalizacji). Proces społeczny wykluczania odpowiada biograficznemu doświadczeniu trajektorii.

Na stopniowalność procesu wykluczania zdaniem Szarfenberga wskazuje sukcesywne ujawnianie się pewnych wskaźników (przedstawiono je także na rysunku 4):

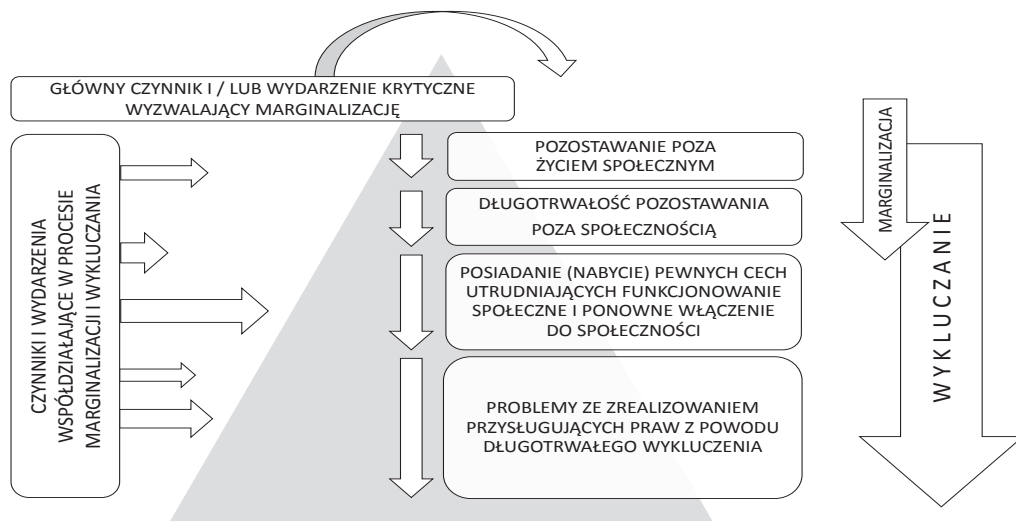
1. pozostawanie poza życiem społecznym (grupowym);
2. długotrwałość pozostawania poza życiem społecznym;
3. posiadanie, ujawnienie się lub nabycie pewnych cech, które utrudniają funkcjonowanie społeczne, ale także są barierą przy ponownym włączeniu (się) do społeczności;

⁶¹ Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w monografii: D. Podgórska-Jachnik (2014), *Praca socjalna z osobami z niepełnosprawnością i ich rodzinami*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa.

4. bariery na drodze do realizacji własnych praw w związku z długotrwałością pozostawania na marginesie, co rodzi np. brak wiedzy o pewnych regulacjach lub możliwościach, utratę kontaktu ze źródłami potencjalnego wsparcia społecznego, zablokowanie umiejętności aktywnego poszukiwania pomocy, nieumiejętność przyjęcia pomocy lub współdziałania przy jej okazaniu⁶²; można przypuszczać, że z czasem tych barier tworzyć się będzie coraz więcej.

Na rysunku przedstawiono również w sposób symboliczny znaczenie wydarzenia krytycznego, uruchamiającego proces wykluczenia, jak również działanie czynników współwystępujących, przyczyniających się do pozostawania na marginesie i ograniczających możliwość powrotu do głównego nurtu rzeczywistości. Ze względu na złożoność procesu popadania w bezdomność, jak również samego stanu bezdomności⁶³ pod owe czynniki można podłożyć dowolną konfigurację opisanych wcześniej przyczyn bezdomności.

Rysunek 4. Bezdomność jako proces marginalizacji i wykluczenia społecznego



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: R. Szarfenberg (2009)⁶⁴.

⁶² R. Szarfenberg (2009), *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne* [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 322–323; R. Szarfenberg (2006), *Marginalizacja i wykluczenie społeczne. Wykłady*, Wyd. UW, Warszawa, s. 152.

⁶³ Bezdomność jako proces i jako stan różnicuje wielu autorów, m.in. Marcjanna Nózka. Jest to zasadne zróżnicowanie i ma swoje konsekwencje praktyczne w pracy z osobami bezdomnymi, co jeszcze będzie przedstawione w dalszej części monografii. Zob. M. Nózka (2011), *Praca socjalna a problem bezdomności rozumianej jako stan i jako proces* [w:] Ł. Browarczyk, M. Dębski, A. Maj (red.), *FORUM. O bezdomności bez lęku, Rok III*, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk.

⁶⁴ Tamże.

2.7. Trud powrotu z bezdomności

W modelu wykluczenia przedstawionym przez Ryszarda Szarfenberga (rysunek 4) ukazano symbolicznie, w formie piramidy, narastającą trudność wyjścia z marginesu skorelowaną ze stopniem zaawansowania procesu marginalizacji oraz czasem pozostawania na marginesie. Koresponduje to z samą trajektorią bezdomności, w ramach której również można wyróżnić kilka etapów. Zasada przy tym jest podobna: im bardziej zaawansowany etap i im dłużej osoba pozostaje w bezdomności, tym trudniej jest zmienić istniejącą sytuację (rysunek 5). Najważniejsza jest zatem szybka interwencja, na jak najwcześniejszym etapie. Symbolicznie oznaczono to na rysunku zapętlonymi, zmniejszającymi się strzałkami.

Warto jednak zwrócić uwagę, że szansa na powrót istnieje na każdym etapie. To, co się zmienia, to między innymi formy pomocy udzielanej na poszczególnych etapach. Adekwatne dopasowanie ich do siebie podnosi szanse skuteczności, jednak zawsze potrzebny będzie czas na zmianę.

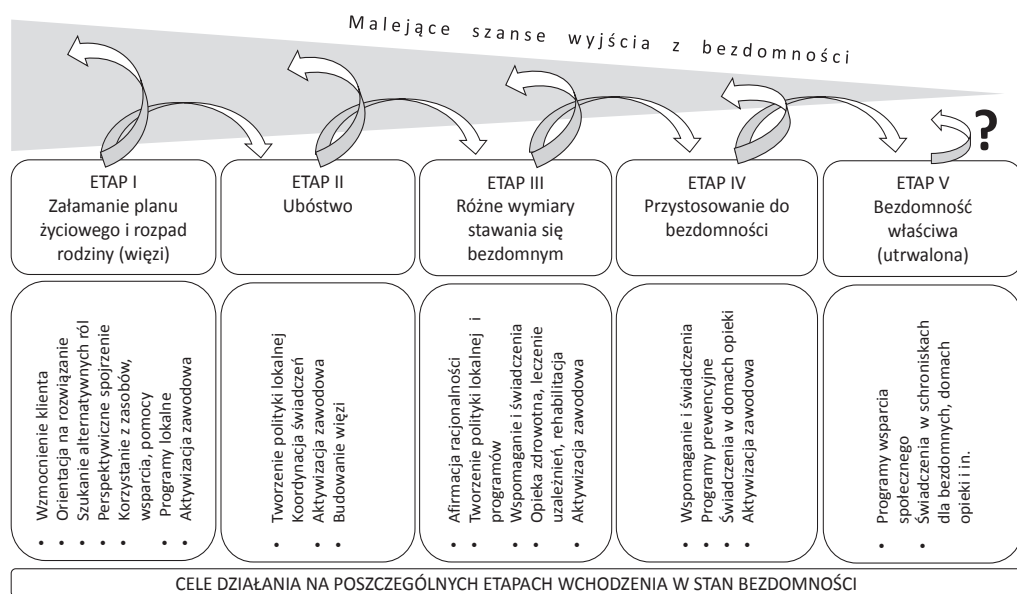
To, co utrudnia powrót z ostatnich etapów – przystosowania się do bezdomności i bezdomności utrwalonej – to osiągnięcie kruchej stabilności w patologicznym przystosowaniu się do warunków życia na ulicy. Poprzednim etapom – gdy załamywał się plan życiowy, gdy rozpadały się więzi, gdy człowiek popadał w ubóstwo i stawał się bezdomnym w różnych obszarach swej aktywności (przyjmował tożsamość bezdomnego) – towarzyszyły najczęściej silne negatywne emocje: lęk, przerażenie, niepewność swego losu, poczucie straty. Pogodzenie się z tą sytuacją i osiągnięcie jakiejś formy równowagi daje namiastkę bezpieczeństwa. Czasem trudno się go wyzbyć i podjąć walkę, w zamian za niepewną nadzieję lepszego jutra. Poza tym, jak wynika z badań Moniki Oliwy-Ciesielskiej, wraz z przechodzeniem kolejnych stadiów bezdomności wzrasta pasywność, apatia i nasila się roszczeniowość⁶⁵, co świadczy także o utracie kompetencji społecznych. Zachowania takie również dodatkowo dystansują i zmniejszają u innych chęć niesienia pomocy.

Poza tym pogłębianie się stanu bezdomności idzie także w parze z postępującym uzależnieniem od alkoholu czy narkotyków, co samo w sobie wywołuje syndrom amotywacyjny. Uwikłanie w bezdomność ma więc szereg aspektów, natomiast czas pozostawania w bezdomności niszczy również resztki

⁶⁵ M. Oliwa-Ciesielska (2006), *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań, s. 88.

istniejących kontaktów i więzi społecznych, więc coraz bardziej nie ma dokąd wracać. O tym, jak znaczący jest to czynnik, świadczą historie bezdomnych, dla których impulsem do zmiany i podjęcia trudu wyjścia z opresji było poznanie partnera życiowego.

Rysunek 5. Szanse wyjścia z bezdomności na różnych etapach wchodzenia w bezdomność oraz odpowiadające tym etapom sugerowane formy wsparcia socjalnego



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie L. Stankiewicz (2002)⁶⁶.

W kontekście trudu wychodzenia z bezdomności należy wspomnieć o tych, którym udaje się ta sztuka, po czym znowu wracają na ulicę. Może oznaczać to problemy z przystosowaniem się do normalności: czasem za sprawą powielania dawnych błędów, czasem za sprawą nabycia nowych właściwości i nawyków, utrudniających (re)socjalizację. Można mówić wówczas o wielokrotnym cyklu popadania w bezdomność.

Bliskie temu jest spostrzeżenie, że w ogóle szczególną cechą bezdomności jest jej sezonowość, choć cyklu popadania w bezdomność nie można tłumaczyć jedynie powtarzalnością pór roku.

⁶⁶ L. Stankiewicz (2002), *Zrozumieć bezdomność (aspekty polityki społecznej)*, Wyd. UWM, Olsztyn, s. 73–91.

Na dynamikę bezdomności sezonowej wpływa przede wszystkim charakterystyczne dla okresu wakacyjnego zjawisko tzw. gigantu (uciekania przez młodych ludzi z domów), lecz nie tylko⁶⁷. Nie należy przez to oczywiście rozumieć, że w najzimniejszych miesiącach roku bezdomni znikają z ulic, jednak faktem jest, że warunki pogodowe w znaczącym stopniu kształtują sezonowe statystyki tego zjawiska. Jednocześnie sezonowość wiąże się nie tylko ze zmianą formy tymczasowego schronienia, ale także z migracjami. Dość trudno jest oszacować skalę tych wszystkich ruchów, jak i w ogóle trudno kontrolować populację osób bezdomnych.

Sezonowość bezdomności wynika z kilku powodów. Należy uwzględnić m.in., że:

1. Perspektywa błąkania się zimą po ulicach w polskich warunkach przeraża. Kto może, korzysta z jakiejś formy schronienia, tak więc liczba bezdomnych na ulicach maleje, ale wzrasta w noclegowniach i schroniskach. Zimą korzysta z nich nawet wielu tych, którzy nienarażeni na śmierć z wychłodzenia ignorują te placówki i wolą spać na ulicy niż podporządkować się regulaminom w nich obowiązującym.
2. W ciepłe miesiące łatwiej uzyskać pracę sezonową na budowach, przy zbiorze owoców i warzyw czy brać udział w różnego rodzaju pracach porządkowych. Nawet kilkudniowa, dorywcza praca pozwala na zdobycie jakiejś sumy pieniędzy ułatwiającej samodzielne przeżycie.
3. Wakacje to tradycyjny czas wędrówek i wyjazdów młodzieży. Część z nich, nieposiadająca środków pozwalających na inną formę podróżowania, próbuje żyć na dworcach, u znajomych lub w tymczasowych schronieniach, niektórzy także wprost na ulicy. Zdarza się, że czasem tam pozostają.
4. Życie na ulicy – wbrew pozorom – jest męczące, stresujące i obciążające psychicznie. Wakacyjne migracje bezdomnych w inne miejsca, ale także do rodzin, np. na wsi, bywają dla nich formą urlopu i wypoczynku.
5. Wzmożony ruch turystyczny w niektórych okresach roku (w czasie wakacji, ale także w czasie ferii świątecznych) zachęca do wyjścia na ulicę osoby żebrzące. Większy przepływ turystów zwiększa szansę na uliczny zarobek.

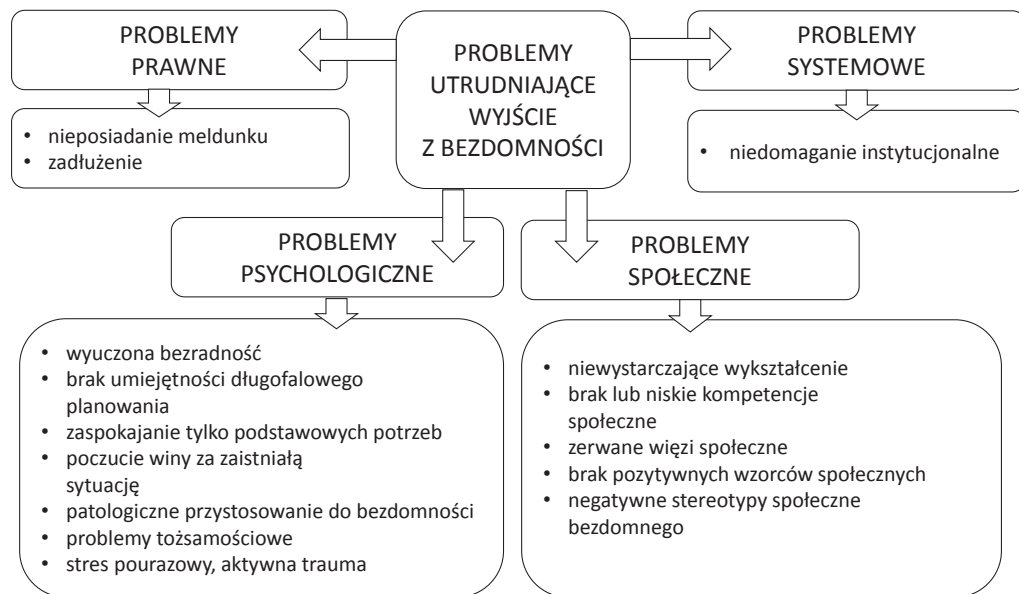
Należy liczyć się z tym, że doświadczenia wielokrotnego przebywania przez jakiś czas – choćby w formie sezonowej – na ulicy utrudniają poczucie zakorzenienia

⁶⁷ Ph. Robinson (2012), *Working with young homeless people*, Jessica Kingsley, London.

w normalnym życiu pod dachem, co także przyczynia się do powtarzalności powrotów do bezdomności.

Przyczyn utrudniających skuteczne wychodzenie z bezdomności jest wiele. Maciej Dębski próbuje dokonać ich klasyfikacji (rysunek 6). Niektóre wymieniono już we wcześniejszej części rozdziału. Schemat ten istotny jest jednak z tego powodu, że autor wyróżnia kilka grup problemowych – problemy psychologiczne, społeczne, prawne i systemowe – i nie wszystkie one są związane z samą osobą bezdomnego. Dotyczy to w szczególności niedomagań instytucjonalnych, które należy uwzględniać tak samo jak to, co tkwi w osobie, której udzielana jest pomoc. Natomiast nie można godzić się na to, żeby wadliwy system zamykał perspektywę skutecznej pracy socjalnej. Krytyczny osąd sytuacji i próby doskonalenia działań instytucjonalnych stanowią również konieczny element działalności pracownika socjalnego, jeśli chce on mieć realny wpływ na rzeczywistość. Powinien zdawać sobie sprawę z tego, że może go mieć.

Rysunek 6. Problemy utrudniające wyjście z bezdomności



Źródło: Opracowanie własne z wykorzystaniem: M. Dębski (2010)⁶⁸ (schemat poszerzony).

⁶⁸ M. Dębski (2010), *Bezdomność w Polsce. Aktualny stan problemu* [online] [dostęp: 15.11.2014], http://www.nbuw.gov.ua/portal/Soc_Gum/Soc_dos/2008_7/maciej_debski.pdf.

3. SQUATTING A BEZDOMNOŚĆ – NOWE MYŚLENIE O PRAWIE CZŁOWIEKA DO MIESZKANIA

3.1. Czym jest squatting?

Zanim zjawisko squattingu zostanie przedstawione bliżej, należy wyjaśnić, dlaczego poświęcono mu w niniejszej monografii stosunkowo dużo miejsca. Pierwszym powodem jest z pewnością skala zjawiska. Robert Neuwirth, autor interesującej książki *Shadow Cities (Miasta w cieniu)*, przekonuje, że na świecie jest obecnie ok. miliarda squattersów, czyli ludzi zajmujących swoje lokum w sposób nielegalny. Autor wlicza w to także wielkie światowe miejskie slumsy (np. brazylijskie fawele), coraz trudniej jednak odróżnić slums od porzuconego blokowiska, starego budynku szpitala czy fabrycznego magazynu, a takie budynki coraz częściej zasiedlają squattersi. Według autora taka forma zamieszkania dotyczy obecnie jednej szóstej mieszkańców naszego globu, a w perspektywie najbliższych 15 lat liczba ta może zwiększyć się do jednej czwartej⁶⁹. Faktem jest, że na świecie wzrastają jednocześnie wskaźniki bezdomności oraz... liczba opuszczonych domów i mieszkań. Pustoszeją miasta zarówno na świecie (np. amerykańskie Detroit), jak i w Polsce (np. Łódź). Przybywa tzw. pustostanów, a coraz więcej ludzi nie ma gdzie mieszkać. Rząd Wielkiej Brytanii oszacował kilka lat temu liczbę nielegalnych lokatorów na 20 tys. (zakłada się, że faktyczna była znacznie większa; ponadto najprawdopodobniej do tej pory jeszcze wzrosła), natomiast liczbę opuszczonych mieszkań na 650 tys.⁷⁰ Wiele z nich to niesprzedawalne domy przejęte przez banki lub państwo z tytułu

⁶⁹ Tłumacząc amerykański billion (jak w podtytule) jako europejski miliard. Zob. R. Neuwirth (2004), *Shadow Cities: A Billion Squatters, a New Urban World*, Routledge, New York, Oxford.

⁷⁰ Q&A: *Squatting laws* [w:] Portal internetowy BBC News, [online], 31 August 2012, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-19438903>, [dostęp: 19.10.2014].

niespłaconych kredytów. Wiele to nieruchomości o nieustalonym statusie prawnym. Do tego należy dodać wielkie opustoszałe budynki przemysłowe, jak i miejskie wieżowce, zięjące pustką po wyprowadzeniu się mieszkańców na bogatsze przedmieścia. To także dowód dyferencjacji społeczeństwa. Teoretycznie bezdomni mieliby więc gdzie mieszkać. Squattersi, motywowani brakiem innych możliwości zdobycia mieszkania lub ideologicznym sprzeciwem wobec niesprawiedliwości i nielogiczności systemu, próbują sami zasiedlać puste budynki, czyli podejmują aktywny wysiłek w kierunku realizacji prawa do mieszkania. Choć rodzi to pewne kontrowersje (między innymi związane z nielegalnym aktem zasiedlenia), być może w tym kierunku powinny pójść w przyszłości rozwiązania problemu bezdomności. A może dalsza penalizacja squattingu spowoduje nową falę ludzi śpiących na ulicach. Nie jest to zatem temat, który można pominąć.

Squatting jest zjawiskiem blisko powiązanim z bezdomnością, które jednak trudno jednoznacznie zaklasyfikować jako „życie bezdomne”. Ponieważ stanowi on formę zasiedleniowego fenomenu naszych czasów, zarazem alternatywę nie tylko dla bezdomności, ale i dla życia społecznego młodych ludzi, wątek ten został rozwinięty, aby ukazać różne sposoby myślenia o bezdomności i domu. Rozdział ten stanowić może również pewne uzupełnienie charakterystyki naszej aktualnej rzeczywistości z punktu widzenia organizacji życia społecznego, za sprawą której nie tylko pojedynczy ludzie, ale często całe populacje podlegają zagrożeniu wykluczeniem mieszkaniowym i podejmują nie tylko jednostkowy, ale i zbiorowy wysiłek, by przeciwstawić się jego wykluczającym siłom, a nawet całemu porządkowi społecznemu, generującemu owe zagrożenia. W takim znaczeniu obraz *squattingu* – alternatywy wobec kontestowanego neoliberalizmu – przedstawia np. Maciej Bernasiewicz, uznając go zarazem za jeden z globalnych stylów życia współczesnej młodzieży⁷¹.

Squatting (od ang. *squat* – przykucnąć, przycupnąć, przysiąść na piętach) można rozumieć dosłownie jako chwilowe zdobycie schronienia w jakimś miejscu zamieszkania. W języku polskim potocznie mówi się np. o zaczepieniu się gdzieś czy u kogoś (choć nie jest to do końca precyzyjne, gdyż „zaczepić się” może oznaczać także tymczasową pracę). Bardziej precyzyjnie można powiedzieć, że squatting jest praktyką jednostek lub grup polegającą na zajmowaniu na cele

⁷¹ M. Bernasiewicz (2013), *Yuppie oraz squatter. Globalne style życia w lokalnych środowiskach wychowawczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

mieszkaniowe niezamieszkałej ziemi, nieruchomości lub lokali – zarówno tzw. mieszkalnych, jak i niemieszkalnych – bez legalnego tytułu do nich. Jest to zatem ruch nielegalny lub balansujący na granicy prawa. To jeden ze sposobów, w jaki ludzie bezdomni mogą pomóc sobie w swojej sytuacji. Choć zjawisko squattingu ma ogromny zasięg na całym świecie (szacuje się, że w ten sposób pomieszkuje ok. miliarda ludzi, czyli co siódmy człowiek) to – jak twierdzi Kesia Reeve – jest ono ciągle nieobecne w polityce społecznej i w debacie akademickiej, choć powinno być tam dyskutowane. Zdaniem autorki squatting rzadko jest rozumiany tak, jak rozumiany być powinien: jako ruch społeczny, będący objawem problemów społecznych lub mieszkaniowych⁷². Wydaje się, że squatting może nie tylko maskować skalę bezdomności, ale także zawierać potencjał krytyczny, umożliwiający nowe spojrzenie na to zjawisko. Analizując squatting w kategoriach ruchu społecznego, można wyróżnić przynajmniej dwie różne, lecz często przenikające się jego formy. Pierwsza z nich ma wymiar przede wszystkim bytowy, druga – ideologiczny. Pierwszą z aktywności podejmują ludzie, których do takiego życia zmusza sytuacja ekonomiczna: ludzie niemogący sobie pozwolić na legalne wynajęcie lub nabycie nieruchomości w rynkowej cenie. Zjawisko to występuje pod każdą szerokością geograficzną, poczynając od tzw. dzikich lokatorów kamienic (określenie używane w Polsce; używa się też w naszym kraju bardziej sformalizowanego określenia: „osoby zamieszkujące pustostany”), poprzez cygańskie koczowiska, kończąc na całych dzielnicach slumsów leżących na obrzeżach afrykańskich, azjatyckich i amerykańskich metropolii.

Pomimo często złych warunków, braku doprowadzenia prądu czy wody, nawet taki dach nad głową jest dla ubogich i zdesperowanych ludzi, niemogących zdobyć mieszkania w ramach rozwiązań oferowanych przez system, lepszym wyjściem z sytuacji niż spanie na ulicy. Jeżeli uda się utrzymać okupowane miejsce przez dłuższy czas bez interwencji aparatu represji, to z czasem do zajętych nielegalnie domów, mieszkań czy osiedli przyłączane są media, a własnoręcznie wykonane remonty podnoszą standard. Niekiedy nawet udaje się takie miejsce zalegalizować jako własne lokum w porozumieniu z władzami. W drugim przypadku chodzi o coś więcej niż tylko o samo mieszkanie, gdyż squatting może być także kontrkulturową formą manifestacji poglądów,

⁷² K. Reeve (b.r.), *Squatting Since 1945: The enduring relevance of material need*, in Somerville, Peter; Springs, Nigel, *Housing and Social Policy*, London: Routledge, za: <http://en.wikipedia.org/wiki/Squatting>.

obejmujących także kwestie mieszkaniowe. Warto przedstawić te dwie formy squattingu odrębnie.

3.2. Zasiedlanie istniejącej substancji mieszkaniowej, czyli squatting jako nowotwór miejski

Ciekawym przykładem obrazującym pierwszy typ squatu, zarazem skrajny przypadek ubóstwa i rozpaczliwej próby utrzymania się przy życiu całej społeczności, jest mieszczące się do niedawna w Hong Kongu Kowloon Walled City – Warowne Miasto. To miejsce powstało pod koniec XIX wieku jako leżący niedaleko miasta fort, którego głównym zadaniem była ochrona okolicy przed piratami. Niedługo potem Wielka Brytania wydzierżawiła od Chin na okres stu lat okoliczne terytoria, jednak fort Kowloon został wyłączony z tej umowy. Rok po podpisaniu umowy Brytyjczycy przypuścili atak na fort, podejrzewali bowiem, że ukrywają się tam chińscy żołnierze przeciwstawiający się zmianom terytorialnym⁷³. W wyniku ataku fort praktycznie opustoszał i pozostał pusty przez długie lata. Podczas drugiej wojny światowej zniszczeniu uległy jego mury obronne. Po jej zakończeniu Chińczycy próbowali odzyskać ten teren. Jakkolwiek nie udało im się osiągnąć tego militarnie, w zamian zachęcali do osiedlania się tam nielegalnych chińskich osadników. Opustoszałe mury mogły pełnić funkcję tymczasowego schronienia, dzięki czemu ludzie zyskali dach nad głową, a nieużywana substancja mieszkaniowa uległa ożywieniu. Brytyjczykom nie udało się przepędzić Chińczyków z ich nowych schronień, żadne z państw nie mogło osiągnąć dominacji nad terenem Kowloon, pozostawał on więc w niejakim zawieszeniu. Władza przestała interesować się tym miejscem i wprowadziła w życie politykę nieinterweniowania w jego sprawy. W efekcie powstało i utrzymało się prawie do końca XX wieku niezależne, wyjęte spod prawa miasto. Jako że jego powierzchnia nie mogła się zwiększać, miasto pięło się w górę, ograniczone jedynie motywowanym bliskością lotniska zakazem budowy budynków wyższych niż 14 pięter.

Pozbawione opieki i nadzoru ze strony państwa Warowne Miasto wytworzyło własne instytucje zajmujące się edukacją i opieką medyczną, powołało własne służby porządkowe. Oczywiście, brak policyjnej kontroli przyciągnął

⁷³ Kowloon Walled City. Miasto, osiedle, bryła – miejski nowotwór. [online] Portal architektoniczny archirama.pl, http://archirama.muratorplus.pl/wideo-i-foto/kowloon-walled-city-miasto-osiedle-bryla-miejski-nowotwor_72_3069.html#, [dostęp 2.10.2014]; <http://motherboard.vice.com/read/a-new-look-at-kowloon-walled-city-the-internets-favorite-cyberpunk-slum>

do Kowloon również element przestępczy⁷⁴. W latach 70. praktyczną kontrolę nad miastem sprawować zaczęły chińskie triady⁷⁵, handlując na wielką skalę narkotykami, prowadząc domy publiczne i kasyna. Sytuację zmieniła dopiero intensywna seria około 3 tys. nalotów zorganizowanych przez hongkońską policję. Oczyszczenie miasta z gangów spowodowało – paradoksalnie – większy niż kiedykolwiek napływ chcących osiedlić się tam ubogich ludzi. W szczytowym momencie obszar o powierzchni 100 na 200 metrów (sic!) zamieszkiwało ponad 35 tysięcy osób – niektóre źródła mówią nawet o 50 tysiącach⁷⁶. Ów miejski nowotwór, określany jako *czarna legenda współczesnej architektury i urbanistyki*⁷⁷, był wtedy najgęściej zaludnionym miejscem na ziemi. Gęstość zaludnienia oszacowano na 1 923 077 osób na kilometr kwadratowy⁷⁸. Pomimo znacznego zagrożenia patologią społeczną, dzięki zaangażowaniu mieszkańców udało utrzymać się wskaźniki przestępczości na wyjątkowo niskim poziomie, jak na miejsce o takim zagęszczeniu. Wraz z przejściem Hong Kongu ponownie pod chińską jurysdykcję przyszedł jednak koniec historii Kowloonu. Mieszkańcy zostali wysiedleni po koniec lat 80., a miasto ostatecznie wyburzono w 1993 roku. Ten teren był bardzo atrakcyjny dla deweloperów i obecnie powstają tam luksusowe osiedla dla najbogatszych mieszkańców Hong-Kongu. Wśród środowisk wolnościowych Kowloon przetrwało jednak jako symbol zrealizowanej w praktyce tak zwanej modernistycznej pirackiej utopii i tymczasowej strefy autonomicznej, opisywanej np. przez anarchistycznego myśliciela, Hakima Beya⁷⁹. Liczne fotografie tego miejsca do tej pory „straszą” w albumach fotograficznych i inetrenecie, ukazując nieprawdopodobny obraz warunków ludzkiego życia. Ten jeden z najgorszych slumsów świata i miejsce o prawdziwie cyberpunkowym charakterze stało się też legendą przestrzeni wirtualnej i internetowych gier, tworząc ich naturalnie ponurą scenierię⁸⁰, zarazem wyobrażenie jednego z obrazów squatów kształtowanego

⁷⁴ P. Owen, *Inside the Kowloon Walled City where 50,000 residents eked out a grimy living in the most densely populated place on earth*, [online] <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2139914/A-rare-insight-Kowloon-Walled-City.html#ixzz3lEXwdbWw>, [dostęp 3.10.2014].

⁷⁵ Chińskie organizacje przestępcze o charakterze mafijnym.

⁷⁶ P. Owen, *Inside the Kowloon Walled City...*, dz. cyt.

⁷⁷ *Kowloon Walled City. Miasto, osiedle, bryła – miejski nowotwór*. [online] Portal architektoniczny archirama.pl, http://archirama.muratorplus.pl/wideo-i-foto/kowloon-walled-city-miasto-osiedle-bryla-miejski-nowotwor,72_3069.html#, [dostęp 2.10.2014].

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ *Kowloon – modern pirate utopia* [w:] *Zone of the Free* [blog internetowy] [online] [dostęp: 3.10.2014], <http://zoneofthefree.blogspot.com/2010/05/kowloon-modern-pirate-utopia.html>.

⁸⁰ Kowloon stanowił idealną scenierię dla różnego rodzaju gier internetowych utrzymanych w cyberpunkowej stylistyce i inspirację dla filmów dokumentalnych. Zob. *A New Look at Kowloon Walled City, the Internet's Favorite Cyberpunk Slum*, [online] <http://motherboard.vice.com/read/a-new-look-at-kowloon-walled-city-the-internets-favorite-cyberpunk-slum>, [dostęp 3.10.2014].

w wyobraźni młodych ludzi⁸¹. W tym znaczeniu można mówić w przypadku Knowloon o prawdziwie kultowej dystopii i legendzie ludzkiej walki o godność w warunkach skrajnego, zbiorowego upodlenia.

Przed zaprezentowaniem drugiej twarzy squattingu należy wyjaśnić, że w tytule podrozdziału nieprzypadkowo użyto słowa „nowotwór”. Mówiąc o squatach, można bowiem mieć na myśli dwa różne znaczenia tego pojęcia: pierwsze dotyczy dzikich, niekontrolowanych przebudów i rozrostu zasiedlonych miejsc i budynków (jak rozrost koszmarnych wieżowców Kowloon), drugie wiąże się z nowym życiem w umierającej, bo porzuconej przez byłych mieszkańców (użytkowników) i opustoszałej tkance architektonicznej. Jedno i drugie znaczenie odzwierciedla jednak masowość zjawiska. To właśnie powód, dla którego powinno być ono częściej obecne w debatach nad współczesnymi problemami społecznymi.

3.3. Squatting jako fenomen kulturowy i alternatywa ideologiczna

Drugą twarzą squattingu jest mający swoje korzenie w kontrkulturze lat 60. alternatywny ruch ideologiczny o zabarwieniu politycznym, oparty na wolnościowej, lewicowej i anarchistycznej ideologii. Dla squattersów ważniejsze od abstrakcyjnego, kapitalistycznego prawa własności, pozwalającego na niszczenie i marnowanie się nadających się do zamieszkania budynków, jest prawo każdej osoby do godnego życia i dachu nad głową. Jednym z głównych sloganów ruchu jest hasło „Mieszkanie prawem, nie towarem”⁸².

Oprócz funkcji mieszkalnej, zajmowane przez motywowanych ideologicznie squattersów budynki pełnią nierzadko funkcje otwartych na potrzeby

⁸¹ Mam na myśli „romantyczną” wizję squatu, marzenie o przygodzie, mocnym przeżyciu rodem z gry internetowej. Takie wyobrażenia mogą ułatwiać np. decyzje o ucieczkach czy (zbyt) wczesnym opuszczeniu domu przez młodych ludzi.

⁸² Pod tą nazwą kryje się także sieć osób i organizacji społecznych i politycznych skupionych w kampanii na rzecz praw lokatorów i rozwoju publicznego budownictwa mieszkaniowego. Jej członkowie sprzeciwiają się antyspołecznej polityce władzy i komercjalizacji sektora mieszkaniowego w Polsce. Ruch powstał w 2004 roku w gronie lewicowo-anarchistycznej młodzieży w odpowiedzi na tzw. uwolnienie czynszów. Wielu z tych młodych ludzi nie ma szans na własne mieszkanie, część z nich zasila statystyki bezdomnych, głównie mieszkając kątem u rodziny lub znajomych, nieco rzadziej bezpośrednio na ulicy (zob. np. W. Małtan (2007), *Mieszkanie prawem nie towarem* [w:] Prawica.net [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://prawica.net/node/9634>. „Mieszkanie Prawem Nie Towarem” – to także hasło legalnie założonego przez lewicową młodzież w 2005 roku Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów, którego celem jest ochrona mieszkańców reprivatyzowanych budynków. Działalność WSL związana jest również ze squatami, przede wszystkim warszawską Syreną, ale także słynną w Polsce obroną squatu Elba. O zaangażowaniu politycznym ruchu świadczy intensywność prowadzonych kampanii chroniących prawa wysiedlanych bezdusznie mieszkańców gentryfikowanych obszarów miasta, jak i niewyjaśnione okoliczności śmierci założycielki WSL (zob. *Historia działań Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów* [w:] Lokatorzy.pl [portal internetowy] wpis z dnia 14.10.2014 [online] [dostęp: 15.10.2014], www.lokatorzy.pl). O rosnącym znaczeniu squattingu jako ruchu społeczno-kulturowego świadczą natomiast poważne (choć nie zawsze skuteczne) pertraktacje z władzami miasta nad legalizacją konkretnych squatów, pod warunkiem pełnienia przez nie funkcji kulturo- i miastotwórczych, zob. *Przy Młocińskiej miał powstać legalny skłot. „Miasto się wykrecą”* [w:] MMWarszawa.pl [portal internetowy], wpis z dnia 22.03.2013 [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.mmwarszawa.pl/443309/przy-mlocinskiej-mial-powstac-legalny-sklot-miasto-sie-wykrecą>.

lokalnej społeczności centrów społecznych i kulturalnych, gdzie organizowane są warsztaty, spektakle, prelekcje. Często tworzy się tam tzw. kuchnie społeczne, czyli jadłodajnie, gdzie można zjeść niedrogo pełnowartościowy posiłek, jak również mające swoje korzenie w hipisowskiej Ameryce akcje "Food Not Bombs" („Jedzenie zamiast bomb”), związane z rozdawaniem wegańskich, ciepłych posiłków osobom potrzebującym – ubogim i bezdomnym. Dobrym przykładem przedstawiającym zaangażowany społecznie squatting jest CSA Can Vies w Barcelonie (CSA – *Centro Social Autogestionado* – Samorządne Centrum Społeczne). Barcelona jest jednym z miejsc w Europie, gdzie squatting jest najbardziej popularny. Jest to spowodowane w dużej mierze wciąż żywą wśród Katalończyków, a wywodzącą się z czasów wojny domowej tradycją anarchistycznych kolektywów, które w latach 1936–1939 kontrolowały dużą część życia społecznego i gospodarczego Katalonii. Choć pierwsze squaty zaczęły powstawać jeszcze za czasów reżimu generała Franco, w latach 70. i 80., to apogeum ich rozwoju przypada na drugą połowę lat 90. W ostatnich latach ruch squatterski urosł bardzo w siłę za sprawą kryzysu finansowego. Pęknięcie tzw. bańki budowlanej spowodowało lawinowy wzrost bezrobocia, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Tysiące rodzin niemogących dłużej spłacać zaciągniętych kredytów zostało eksmitowanych ze swoich domów. Hiszpańskie prawo przewiduje, że osoba niemogąca spłacić kredytu musi sprzedać nieruchomość po obowiązującej rynkowej cenie. Do tego po stracie domu nadal musi spłacić 40% zaciągniętej pożyczki. Z powodu tak ciężkiej finansowo sytuacji squatting stał się nagle jedyną alternatywą dla tysięcy ludzi, którzy nawet nie pomyśleliby o tym wcześniej. Na pomoc wyszły im powiązane z ruchem squatterskim organizacje lokatorskie, między innymi PAH – *Plataforma de Afectados por la Hipoteca* (Platforma Poszkodowanych przez Kredyty Hipoteczne), oferujące doradztwo i pomoc prawną przy negocjacjach z bankami. PAH organizuje też często akcje, w których eksmitowane rodziny squatują... swoje własne, odebrane przez banki domy i mieszkania⁸³. Spowodowało to nagły wzrost sympatii zwykłych mieszkańców miast do idei squattingu, która wcześniej jawiła im się czasem jako działalność kryminalna. Historia Can Vies zaczyna się w 1997 roku. Zasquatowana została niewielka kamienica będąca własnością TMB – miejskiej spółki transportowej. Mieściła

⁸³ T. García (2011) *From eviction to squatting: a movement in Spain defends the right to housing* [w:] *Waging Nonviolence. People – Powered News & Analysis* [portal internetowy] [online] [dostęp: 17.10.2014] <http://wagingnonviolence.org/feature/from- eviction-to-squatting-a-movement-in-spain-defends-the-right-to-housing/>.

się w leżącej poza centrum Barcelony, robotniczej dzielnicy Sants. Utworzone tam autonomiczne centrum społeczne stało się domem dla ponad pięćdziesięciu lokalnych grup, stowarzyszeń i organizacji. Zebrane w Can Vies inicjatywy otwarcie sprzeciwiały się wdrażanemu po olimpiadzie w 1992 roku neoliberalnemu modelowi rozwoju miasta, zawsze opowiadając się po stronie lokalnej społeczności i broniąc jej przed zagrożeniami gentryfikacji, prywatyzacji i zagrabianiem przestrzeni publicznej. Angażowało się w kampanie dotyczące praw pracowniczych, związkowych, LGBT. Akcje miały wydźwięk feministyczny, antyfaszystowski, antyrepresyjny i antyglobalizacyjny. Wydawana była tam lokalna gazeta „La Burxa”, organizowane były zajęcia językowe, chętni muzycy skorzystać mogli z urządzonej na miejscu sali prób i studia nagraniowego. Organizowane były kuchnie społeczne, odbywały się spektakle teatralne, pokazy filmów, zajęcia dotyczące tradycyjnej kultury katalońskiej. Can Vies przez 17 lat było żywym, kulturalnym sercem dzielnicy Sants⁸⁴. Było też solą w oku rady miejskiej, która od lat planowała wyburzenie budynku. Przeciągające się latami negocjacje w tej sprawie załamały się ostatecznie wiosną 2014 roku, kiedy burmistrz Barcelony Xavier Trias wydał zgodę na eksmisję mieszkańców budynku. Był to ewidentny przykład arogancji i ignorancji ze strony władz miasta, które myślały, że walczą jedynie z małą grupą aktywistów. Nie doceniły jednak siły solidarności, jaką przez lata propagowały zgromadzone w Can Vies inicjatywy. Pomimo licznych pokojowych demonstracji i protestów, 26 maja 2014 roku oddziały policji w szturmowym ekwipunku dokonały brutalnej eksmisji centrum społecznego. Tego samego dnia przystąpiono do wyburzania budynku. To przelało czarę goryczy. Całą dzielnicę ogarnął gromadzący tysiące ludzi protest, który wieczorem przemienił się w zamieszki i walki z policją. Następnego dnia scenariusz się powtórzył, dzielnica zamieniła się w strefę wojny. Podczas drugiej nocy zamieszek spłonął ściągnięty w celu wyburzenia ściany budynku buldożer. 28 maja odbyło się czterdzieści sześć demonstracji w innych obszarach Barcelony. Opinię publiczną zaczęły oburzać gigantyczne, liczone w setkach tysięcy euro koszty policyjnej operacji, w tym koszty latającego całą dobę nad Sants policyjnego helikoptera. 30 maja, po kolejnych dniach demonstracji i nocach zamieszek, rada miejska wycofała się ze swojej decyzji o wyburzeniu Can Vies i nakazała policji opuścić obszar Sants. Już 31 maja sąsiedzi i aktywiści

⁸⁴ J. Blanchar (b.r.), *Can Vies: A Living Laboratory of Self-Management*, Diagonal Periodico [portal internetowy] [online] [dostęp: 17.10.2014], <https://www.diagonalperiodico.net/blogs/english/can-vies-living-laboratory-of-self-management.html>.

z całego miasta przystąpili do oczyszczania terenu squatu i symbolicznej odbudowy powstałych przez pierwsze dwa dni zniszczeń. Następnego dnia odbyła się triumfalna, licząca 20 tysięcy osób demonstracja, która przemaszerowała przez centrum biznesowe i główne obszary turystyczne⁸⁵.

W poniedziałek 2 czerwca rada miejska ogłosiła, że jest gotowa wycofać się z planów ewikcji⁸⁶ i przekazać na okres 2–3 lat budynek w Can Vies w ręce aktywistów, jeżeli tylko dopełnią oni pewnych biurokratycznych procedur. W odpowiedzi na tę deklarację na głównym placu dzielnicy Sants zwołano zgromadzenie, podczas którego setki osób naradzały się nad dalszym rozwojem sytuacji. Zgromadzenie zdecydowało się zignorować propozycję rady miejskiej. Ogłoszono, że centrum społeczne Can Vies od lat należy już do wszystkich członków społeczności Sants i nie potrzebują oni dla potwierdzenia tego żadnej oficjalnej legitymizacji ze strony władz miasta. Przystąpiono do odbudowy budynku, a podczas zwołanej w tym celu zbiórki w internecie zebrano już prawie 90 tysięcy euro. Do tej pory udało się oddać do użytku kilka z pomieszczeń, w innych prace remontowe nadal trwają, natomiast wydarzenia z maja jasno pokazały, że kluczowy dla sprawy nie jest tu sam budynek, lecz zgromadzeni wokół niego ludzie. Społeczność dzielnicy Sants wyszła z tych wydarzeń silniejsza niż kiedykolwiek⁸⁷. Ten krótki zarys zjawiska squattingu sygnalizuje wiele przecięć różnych osi zainteresowań ideologicznych ruchu, które są zarazem bardzo istotnymi problemami z punktu widzenia bezdomności. Dlatego warto spojrzeć na nie w jeszcze szerszej perspektywie, uwzględniającej optykę współczesnego globalnego społeczeństwa doświadczonego kryzysem ekonomicznym i jego skutkami. Należy też dostrzec wysiłek młodych pokoleń ukierunkowany na usytuowanie się w tym świecie i ustosunkowanie do współczesnych kwestii społecznych. Stosunek do tego problemu oraz wypracowane metody odnajdowania się w świecie niegwarantującym miejsca zamieszkania wielu ludziom to zarówno podstawa rozwijania się międzyludzkiej solidarności, jak i kształtowania osobistych zasobów i kompetencji, które w przyszłości mogą zapobiec bezdomności własnej.

⁸⁵ *Barcelona: The inspiring example of Can Vies* (2014) [w:] Squatt!net [portal internetowy] [online] [dostęp: 13.10.2014], <http://en.squat.net/2014/07/03/barcelona-the-inspiring-example-of-can-vies/>.

⁸⁶ Ewikcja – sądowe pozbawienie kogoś prawa własności rzeczy nabytej prawnie na rzecz kogoś innego [w:] Słownik języka polskiego PWN [portal internetowy] [online] [dostęp: 19.10.2014], <http://sjp.pwn.pl/sjp/ewikcja;2557294.html>.

⁸⁷ *Barcelona: The inspiring example...*, dz. cyt., jak również: J. Blanchar, *Can Vies: A Living Laboratory...*, dz. cyt. oraz: *El CSA Can Vies es presenta a Trias, fa un mes i ara hi tornem*, [online] Portal internetowy Can Vies Viue, wpis z dnia 19.10.2012, <http://canvies.barrissants.org/category/historia/>, [dostęp: 14.10.2014],

4. PRACA SOCJALNA A MOŻLIWOŚCI OGRANICZANIA ZJAWISKA BEZDOMNOŚCI

4.1. Krajowe programy rozwiązywania problemu bezdomności

Jeszcze na początku lat dwutysięcznych wsparcie udzielane bezdomnym przez polskie instytucje rządowe miało charakter głównie filantropijny, polegało więc na udzielaniu przedstawicielom tej grupy pomocy finansowej bądź materialnej. Założenia tak rozumianego wsparcia odwołują się wprawdzie do szlachetnych idei humanitaryzmu, a także rozumianego po chrześcijańsku miłosierdzia, ale niestety mają tylko charakter interwencyjny, doraźny, a w szerszej perspektywie nie skutkują polepszeniem sytuacji osób wykluczonych.

Można przyjąć, iż zmiany w polityce polskiego rządu wobec zjawiska bezdomności i modyfikacja sposobów wpierania tej grupy nastąpiły około roku 2004 roku, wraz z wejściem w życie zapisów ustawy o pomocy społecznej⁸⁸. Na mocy art. 17 ust 1 pkt 1 samorządom lokalnym, a dokładniej gminom, powierzono obowiązek opracowania i realizacji *gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka*⁸⁹ – w tym właśnie środowiska bezdomnych.

Ustawodawca bardziej szczegółowo określił powinności względem tej grupy w art. 49. Zapisano tam, że *osoba bezdomna może zostać objęta indywidualnym programem wychodzenia z bezdomności, przez co rozumie się rozwiązywanie jej problemów życiowych, w szczególności rodzinnych i mieszkaniowych, oraz pomoc w uzyskaniu zatrudnienia*⁹⁰. W rozumieniu ustawy funkcję przewodnika

⁸⁸ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2008r., Nr 115).
poz. 728) w przepisie art. 17 ust 1 pkt 1

⁸⁹ Art. 49 tamże.

⁹⁰ Art. 49 tamże.

i mentora osoby bezdomnej mają pełnić pracownicy opieki społecznej, czyli przedstawiciele instytucji również należącej do samorządu terytorialnego. W praktyce wzmiankowany program daje możliwość skorzystania z doradztwa zawodowego, różnego typu kursów zawodowych lub kompetencyjnych, zapewnia kontakt z psychologiem lub pracownikiem socjalnym. Celem tego typu oddziaływań jest również szeroko pojęta socjalizacja podopiecznego w miejscu jego przebywania, a więc najczęściej w schronisku lub domu dla bezdomnych. Już ten krótki opis pozwala się zorientować, że mowa tu o zupełnie innym podejściu do problemu bezdomności oraz nowatorstwie metody zapobiegania temu zjawisku – podejściu, którego głównym założeniem jest społeczna i zawodowa reintegracja osób wykluczonych ze społeczności. Wspomniana wyżej inicjatywa ustawodawcza nie wyczerpała repertuaru działań, jakie wzięło na siebie w tym obszarze Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Biorąc za podstawę prawną art. 23. ustawy o pomocy społecznej, który mówi, że do zadań ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego należy *tworzenie koncepcji i określanie kierunków rozwoju w obszarze pomocy społecznej*,⁹¹ w 2006 roku sformułowano i ogłoszono założenia programu pod nazwą: „Powrót osób bezdomnych do społeczności”⁹¹.

Zadania przewidziane w tym projekcie miały układać się w pakiet usług socjalnych, świadczonych przez podmioty publiczne i niepubliczne. Cele programu koncertowały się wokół trzech głównych obszarów: 1) zwiększenia efektywności istniejącego potencjału organizacyjno-ekonomicznego, w tym takich instytucji jak schroniska, noclegownie, domy dla bezdomnych itp.; 2) zastosowania takich instrumentów i narzędzi, których oddziaływanie skutkować będzie włączaniem się osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością w proces pokonywania barier i wychodzenia ze stanu bierności; 3) *zwrócenia uwagi na konieczność budowania sieci lokalnego wsparcia wszystkich publicznych służb pomocy społecznej oraz służb zatrudnienia przy udziale organizacji pozarządowych na rzecz pokonywania barier bezdomności, w tym szczególnie uwzględnianie tej problematyki w opracowywaniu lokalnych strategii rozwiązywania problemów społecznych (samorzędy gmin).*

To jednak, co najistotniejsze, a zarazem najbardziej nowatorskie w założeniach programu, to trojaki rodzaj zaplanowanych działań: o charakterze

⁹¹ MPIPS (2006), *Program „Powrót osób bezdomnych do społeczności”*, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, Warszawa [online] [dostęp: 06.10.2014], <http://pomoc.lodzkie.eu/data/contests/program_bezdomnosc.pdf>.

profilaktycznym, osłonowym i aktywizującym. Z punktu widzenia procesów reintegracji najistotniejsze są pierwsze i ostatnie z wymienionych. Działania osłonowe, jako wpisujące się w nurt konwencjonalnej pomocy, a więc opartej na wsparciu finansowym i materialnym, odgrywają wprawdzie rolę drugorzędą w procesie aktywizacji bezdomnych, ale stanowią niemożliwy do pominięcia punkt wyjściowy. Wśród działań tych pomysłodawcy projektu wymieniają:

- ➔ zagwarantowanie noclegu, wyżywienia, środków higienicznych i odzieży;
- ➔ pomoc medyczną i sanitarną;
- ➔ pomoc w uzyskaniu miejsc w domach pomocy społecznej;
- ➔ pomoc w uzyskaniu świadczeń pomocy społecznej oraz świadczeń rentowych i emerytalnych;
- ➔ pomoc w uzyskaniu dokumentów osobistych.

Zaplanowane działania profilaktyczne koncentrują się na zapobieganiu rozprzestrzeniania się zjawiska bezdomności. Głównie chodzi w tym miejscu o rozpoznanie tych grup, którym z racji różnych uwarunkowań, w tym społecznych i ekonomicznych, najbardziej zagraża stan bezdomności. W dalszej kolejności wobec tych wyodrębnionych grup mają być podejmowane działania profilaktyczne. Służyć temu ma opracowanie wzorów (standardów) programów wychodzenia z bezdomności oraz działalność informacyjno-wydawnicza, popularyzująca wiedzę o możliwościach rozwiązywania tego typu problemów. Najistotniejsze są tu jednak, jak zostało wcześniej powiedziane, działania o charakterze aktywizującym, tj. zmierzające do wyprowadzenia z bezdomności. Ze względu na ich kluczowe znaczenie poniżej przytaczamy w całości repertuar zaproponowanych przez projektodawców rodzajów oddziaływań:

- ➔ *poszukiwanie stałych miejsc zamieszkania, oraz dążenie do uzyskania meldunku;*
- ➔ *udzielanie pomocy w rozwiązywaniu problemów rodzinnych, ponowne nawiązywanie zerwanych stosunków rodzinnych oraz powrót do rodziny;*
- ➔ *umożliwienie oraz pomoc w leczeniu uzależnień;*
- ➔ *udzielanie pomocy prawnej, doradztwa w sprawach lokalowych, meldunkowych, uzyskiwaniu orzecznictwa o stopniu niepełnosprawności;*
- ➔ *pomoc w zagospodarowaniu przy dążeniu osób bezdomnych do usamodzielniania się, w poszukiwaniu różnych form zatrudnienia;*

- ➔ *tworzenie warunków do pracy na terenie placówek pomocy społecznej, centrów i klubów integracji społecznej, lub w powstających spółdzielniach socjalnych;*
- ➔ *aktywizacja społeczna i zawodowa osób bezrobotnych zagrożonych eksmisją i bezdomnością;*
- ➔ *organizowanie udziału osób bezdomnych w imprezach o charakterze kulturalnym, w zajęciach rozwijających zainteresowania twórcze i zawodowe;*
- ➔ *udzielanie pomocy psychologicznej mającej na celu: przywracanie godności ludzkiej, naukę przebywania w zbiorowiskach ludzkich, odtwarzanie kapitału społecznego (współpraca, pomoc wzajemna);*
- ➔ *przystosowanie do życia na wolności w społeczeństwie oraz przestrzegania obowiązujących norm w odniesieniu do byłych więźniów, nauka zaspokajania potrzeb w sposób aprobowany społecznie⁹².*

Nie mniej istotne jest zagadnienie sposobu finansowania przedstawionych działań oraz przebieg ścieżki realizacyjnej programu. Warto podkreślić, że projektodawcy zadbali o swoistą dywersyfikację źródeł finansowania, planując dwutorowy rozdział środków: regionalny (tor pierwszy) oraz centralny (tor drugi). Co ważne, można tu mówić o transparentności procedury dalszego rozdzielania funduszy – zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku instytucje, którym środki są przyznawane, wybierane są na drodze otwartego konkursu, rozpisywanego i rozstrzyganego za pośrednictwem służb organizacyjnych wojewodów (tor regionalny) bądź przez ministra właściwego ds. zabezpieczenia społecznego (tor centralny). Trzeba też zauważyć, że podział funduszy asygnowanych na cele programowe przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie jest symetryczny. Większa część tego budżetu (60%) przeznaczana jest na potrzeby zadań regionalnego toru realizacyjnego.

Wreszcie kwestia wielkości omawianych funduszy. Dokument programowy opracowany w sierpniu 2006 roku opisuje wielkość świadczeń w bieżącym roku budżetowym – wówczas ogółem na te cele przewidziano 5 mln złotych. Cztery lata później projekt przemianowano na „Program wspierający powrót osób bezdomnych do społeczności”⁹³. Nowa wersja realizacyjna nie różniła się

⁹² Tamże.

⁹³ Nowa wersja realizacyjna programu Ministra Pracy i Polityki Społecznej: „Program Wspierający Powrót Osób Bezdomnych do Społeczności” (2010) [w:] Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/bezdomnosc/program-wspierajacy-powrot-osob-bezdomnych-do-spoeczności>>.

znacząco od poprzedniej, w dokumencie sformułowano jednak szczegółowe cele na rok 2010. Znamienne jest, że zwrócono wówczas szczególną uwagę na problem niedostatku bazy lokalowej i deficytu miejsc w placówkach pobytu i noclegu osób bezdomnych: *Promowane i preferowane będą propozycje działań podejmowanych w placówkach pobytu i noclegu osób bezdomnych, a szczególnie organizowanie prac adaptacyjnych i remontowych istniejącej bazy, przy jednoczesnym spełnieniu wymogu organizowania gminnych programów rynku pracy z udziałem osób bezdomnych, przebywających w tych placówkach*⁹⁴. Dodatkowo akcent położono na aspekt aktywizacji zawodowej i zdobywania przez bezdomnych nowych kwalifikacji.

Wydawać by się mogło, że opracowanie opisywanego wyżej programu i zapewnienie na jego realizację odpowiednich środków finansowych (trzeba dodać, że oprócz środków z budżetu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej rocznie na pomoc bezdomnym asygnowane są środki z Ministerstwa Finansów, których wielkość niejednokrotnie znacząco przewyższa pulę pochodzącą z MPiPS⁹⁵) przyniesie oczekiwane rezultaty. Niestety statystyki temu przeczą. W styczniu 2008 roku podczas posiedzenia Parlamentarnej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda ujawnił zatrważające statystyki: jak wynika z danych Policji w krótkim czasie, bo pomiędzy początkiem listopada a połową grudnia 2007 roku (a więc jeszcze w okresie jesiennym) z wyziębienia zmarło w całym kraju ponad 40 osób⁹⁶. To oczywiste świadectwo tego, że działania pomocowe zmierzające w kierunku zapobiegania podobnym tragediom są w naszym kraju niewystarczające: *Jest to bowiem zadanie, które nie jest przypisane konkretnemu podmiotowi, poza tym – o czym powszechnie wiadomo – że gmina ma obowiązek zajmowania się bezdomnymi i ochroną przed bezdomnością* – podsumował w swoim wystąpieniu Duda. *Naszym zdaniem działania doraźne są bardzo potrzebne, ale trzeba zacząć mówić o narodowym programie wychodzenia z bezdomności. Trzeba potraktować ten problem w sposób kompleksowy, a nie tylko „akcyjny”*⁹⁷.

⁹⁴ MPiPS (2010), *Program wspierający powrót osób bezdomnych do społeczności* [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.mpips.gov.pl/download/gfx/mpips/pl/defaultopisy/4529/1/1/16%2006%202010%20PROGRAM%20WSPIERAJACY%20BEZDOMNOSC%202010_2.pdf>.

⁹⁵ Dodatkowe środki przekazywane decyzją Ministra Finansów: 2,8 mln (2004), 8 mln (2005), 15 mln (2006), 13,1 mln (2007), 15 mln (2008).

⁹⁶ Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych (2010), *Komisja Polityki Społecznej i Rodziny (nr 8) z dnia 10 stycznia 2008*, „Biuletyn”, nr 155/VI kad. [online] [dostęp: 15.10.2014], <[http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/08A954634334DDDAC12573DF002FD776/\\$file/0015506.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/08A954634334DDDAC12573DF002FD776/$file/0015506.pdf)>.

⁹⁷ Tamże.

Jak wynika z kalendarium wydarzeń projektowania polskiej strategii (krajowego programu wobec bezdomności) opublikowanego na stronie www.bezdomnosc.edu.pl⁹⁸, powyższe wnioski miały dać asumpt do opracowania „Strategii wychodzenia z bezdomności i rozwoju budownictwa socjalnego”, opartej na zestawie rekomendacji opracowanych przez FEANTSA⁹⁹. Jako że są to niezwykle wartościowe wskazania, poniżej przytaczamy je w całości:

1. *Rzetelne i cykliczne diagnozy (badania populacji ludzi bezdomnych na poziomie krajowym, regionalnym, lokalnym i jednostkowym).*
2. *Wszelchność podejścia (interwencja kryzysowa, wczesna interwencja, prewencja i integracja społeczna).*
3. *Wielowymiarowość działania (integracja różnych wymiarów związanych z bezdomnością – praca, zdrowie, mieszkalnictwo, pomoc społeczna, sądownictwo, edukacja i trening itp.).*
4. *Uwzględnianie praw człowieka do mieszkania i godnej egzystencji.*
5. *Kierowanie się filozofią partycypacji i odpowiedzialności (animatory odpowiedzialni za tworzenie polityki społecznej, za implementowanie tej polityki oraz środowisk samych ludzi doświadczających bezdomności).*
6. *Stosowanie stabilnego prawa (reguły prawne niezależne od bieżących problemów politycznych, stanowiące ponadpartyjny konsensus zarówno regionalnie, jak i narodowo).*
7. *Zrównoważanie i podtrzymywalność polega na posiadaniu własnego budżetu oraz uzyskiwaniu wsparcia opinii publicznej zapewniającej kontynuację działań programowych.*
8. *Realne potrzeby (cykliczne monitorowanie rzeczywistych potrzeb osób bezdomnych i ludzi zagrożonych bezdomnością, pozwalające na podnoszenie jakości życia).*

⁹⁸ Strona „Badania nad bezdomnością i wykluczeniem mieszkaniowym” – jak piszą jej autorzy – została założona po to, aby upowszechnić bogactwo wiedzy i doświadczeń zgromadzonych przez badaczy oraz organizacje pracujące na rzecz bezdomnych. Prezentuje raporty z polskich i europejskich badań o bezdomności i wykluczeniu mieszkaniowym.

⁹⁹ Europejskie Obserwatorium Bezdomności FEANTSA (ang. European Observatory of Homelessness, EOH) jest europejską instytucją pozarządową założoną w 1989 roku dla zapobiegania i zmniejszenia ubóstwa oraz wykluczenia społecznego osób zagrożonych bezdomnością oraz bezdomnych. FEANTSA działa w ścisłym powiązaniu ze strukturami Unii Europejskiej. Obecnie zrzesza ponad 130 organizacji członkowskich, działa w blisko 30 krajach europejskich, z czego 25 państw to kraje członkowskie UE. Do celów FEANTSA należy m.in. utrzymywanie stałego dialogu z instytucjami europejskimi oraz rządami i samorządami krajów członkowskich, przez co należy rozumieć działalność propagowania rozwoju i wdrażania skutecznych środków do walki z bezdomnością. Prowadzenie i upowszechnianie badań oraz zbieranie danych dla lepszego zrozumienia charakteru, zakresu oraz przyczyn zjawiska bezdomności. Ułatwianie wymiany informacji, doświadczeń i dobrych praktyk pomiędzy organizacjami członkowskimi FEANTSA oraz zainteresowanymi stronami w celu poprawy polityki przeciwdziałania bezdomności, zob. About FEANTSA [w:] FEANTSA [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.feantsa.org/spip.php?rubrique2&lang=en>>.

9. *Pragmatyzm i realizm (realistyczne i mierzalne cele i rezultaty, adekwatne działania do sytuacji osób, cele są zhierarchizowane),*
10. *Inicjatywa oddolna (odnoszą się do lokalnych i regionalnych problemów, uwzględniają różne modele wsparcia, skupiają się na dostarczaniu usług „bliżej ludzi”, rozwiązania przenoszone na poziom lokalny).*

Niestety, ani możliwość oparcia się na modelu gotowych i już gdzie indziej sprawdzonych rozwiązań (rekomendacje FEANTSA), ani wola i deklaracje sekretarza stanu Jarosława Dudy nie spowodowały, że ów program został w zapowiadanym czasie¹⁰⁰ przygotowany. Jak dowiadujemy się ze stenogramu posiedzenia Parlamentarnej Komisji Polityki Społecznej z lutego 2010, powodem tego była aktualna sytuacja ekonomiczna kraju: *Chcieliśmy to [Krajowy program wychodzenia z bezdomności i rozwoju budownictwa socjalnego – przyp. D. P.-J.] zrealizować jako program wieloletni na lata 2010–2015. Niestety, musimy go odłożyć. Chcieliśmy obszarowo regulować pewne kwestie. Natomiast w związku z sytuacją ekonomiczną, jaka się zadziała, nie rozpoczniemy tego na pewno w roku 2010. Dalsze prace nad projektem zostały odłożone, mam nadzieję, że na rok kolejny* – mówiła Krystyna Wyrwicka, dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej.

Szczegóły dotyczące dalszych losów programu można poznać, zapoznając się z treścią odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia na interpelację nr 5399 w sprawie warunków opieki zdrowotnej nad osobami bezdomnymi:

W pierwszej połowie 2008 r. powołano zespół roboczy, którego zadaniem było przygotowanie projektu „Krajowej strategii wychodzenia z bezdomności”. Organizatorem i koordynatorem prac został Departament Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, który do współpracy zaprosił wybrane organizacje pozarządowe. W listopadzie 2008 r. skierowano projekt „Krajowej strategii wychodzenia z bezdomności” do konsultacji wewnątrzresortowych, które zakończono pod koniec tego miesiąca. Większość ministerstw poparła ideę opracowania takiego dokumentu na szczeblu rządowym. W styczniu 2009 r. odbyło się kolegium ministra pracy i polityki społecznej, na którym aprobowano przygotowany projekt dokumentu z jednoczesnym wykonaniem zalecenia o zmianie nazwy tytułowej tego

¹⁰⁰ Do kwietnia 2008 r. miały powstać założenia strategii.

projektu na „Krajowy program wychodzenia z bezdomności i rozwoju budownictwa socjalnego na lata 2009–2015”.

W czerwcu 2009 r. wniosek ministra pracy i polityki społecznej o wyrażenie zgody na ustanowienie programu wieloletniego był rozpatrywany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. W listopadzie 2009 r. minister pracy i polityki społecznej otrzymał odpowiedź z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zawierającą sugestię odstąpienia od inicjatywy ustanowienia programu wieloletniego z uwagi na ogólnoswiatową sytuację finansową (kryzys finansowy) wraz z propozycją ewentualnego powrotu do problemu w kolejnych latach, kiedy sytuacja ulegnie poprawie. Do chwili obecnej powyższa decyzja nie została zmieniona¹⁰¹.

Właściwie można raz jeszcze powtórzyć ostatnie cytowane zdanie: mimo upływu kolejnych lat sytuacja bowiem nadal się nie zmieniła. Nadal brakuje narodowego programu pozwalającego na skuteczne działania systemowe. Jednak zmieniło się i nadal zmienia się podejście do problemów bezdomności, gdyż wzrasta świadomość i doświadczenie samorządów, instytucji i organizacji, które z jednej strony podejmują działania na poziomie lokalnym, z drugiej zaś poszukują kontaktów i wzorców zagranicznych, realizując przy tym również misję edukacyjną, czego przykładem może być np. działalność Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności (PFWB)¹⁰². Jest to również przykład dynamicznego podejścia do problemów bezdomności, a więc podejścia generującego zmianę i *empowerment*, zamiast rozwiązań statycznych, jednostronnie i opiekuńczo zaspokajających potrzeby. Trzeba podkreślić, że wypracowanie profesjonalnych rozwiązań w kwestiach bezdomności na poziomie lokalnym jest bardzo ważne, ale nie zastąpi narodowej strategii radzenia sobie ze związanymi z nią problemami społecznymi.

¹⁰¹ Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia na interpelację nr 5399 w sprawie warunków opieki zdrowotnej nad osobami bezdomnymi, [online] [dostęp 23.10.2014].

¹⁰² Efektem szeroko zakrojonej działalności PFWB, jako wielopodmiotowego międzysektorowego Partnerstwa skupionego wokół wyzwań związanych z rozwiązywaniem problemu bezdomności, są znakomite materiały zgromadzone w kilku rocznikach cyklicznej publikacji „Forum. O Bezdomności bez Łęku”. Wałorem „Forum” jest interdyscyplinarne podejście do kwestii bezdomności, z akcentem na nowoczesną pracę socjalną, łączenie teorii z praktyką i badaniami empirycznymi, postawa poszukująca, analityczne ujęcie problemów szczegółowych (od działań zapobiegawczych, przez pracę socjalną i wspomaganie bezdomnych w rozwiązywaniu ich różnych problemów życiowych, po programy wychodzenia z bezdomności). Działanie w Partnerstwie, wsparte celowymi projektami unijnymi, pozwoliło na profesjonalne przygotowanie specjalistów i organizacji województwa pomorskiego do podejmowania nowatorskich rozwiązań w zakresie pracy socjalnej wśród bezdomnych, którymi członkowie PFWB dzielą się z innymi. Warto zatem polecić publikację „Forum” jako inspirującą dla pracowników socjalnych lekturę, gdzie można znaleźć wiele praktycznych wskazówek, jak i uogólnień teoretycznych, ukierunkowujących pracę z bezdomnymi. W mojej ocenie – to jedno z najlepszych publikacji na ten temat spośród dostępnych czytelnikowi w języku ojczystym. Zob. „Forum. O Bezdomności bez Łęku”, rok III – 2011 (teoria, empiria, praktyka), ale także wcześniejsze roczniki, tj.: rok I – 2009 (profilaktyka i prewencja), rok II – 2010 (praca socjalna z bezdomnymi).

4.2. Zasady pracy socjalnej z osobami bezdomnymi

Zasady pracy socjalnej z osobami bezdomnymi należy traktować jako najbardziej ogólne wskazówki, które wyznaczają sposób pracy pracownika socjalnego i zakres jego wyborów w owej pracy nawet wtedy, gdy nie dysponuje on określonym wzorcem, algorytmem, przepisem, czyli – popularnie mówiąc – konkretną metodą ukierunkowaną na osiągnięcie założonych celów działania. To ważne wyjaśnienie, gdyż mimo ciągłego i znaczącego rozwoju szczegółowej metodyki pracy socjalnej¹⁰³ oraz wrażenia obfitości pomysłów praktycznych (przy ciągłym oczekiwaniu nowych), trzeba pamiętać, że najważniejsze metody to te jeszcze nieopisane, bo tworzone pod kątem konkretnych potrzeb, konkretnego człowieka. Istotą skutecznych poszukiwań w strategii pracy z jednostką jest zawsze heurystyka, nie algorytm, choć ten drugi pełni również istotną rolę w metodycznej penetracji obszaru analizowanego zjawiska fenomenologicznego. Z tego powodu nie można zasad jakiegokolwiek obszaru praktyki psychopedagogicznej i psychospołecznej traktować jako ozdobników, lecz jako przesłanie porządkujące wszystkie dalsze relacje z klientem.

Szczególnie w obszarze wsparcia dla tak specyficznej grupy, jaką są osoby bezdomne, konieczna jest drobiazgowa inwentaryzacja posiadanych zasobów, ale i kreowanie z nich silnie zindywidualizowanej ścieżki osobistego planu, obejmującego radzenie sobie z aktualną rzeczywistością, a w miarę możliwości działania korekcyjno-naprawczo-terapeutyczne. Powinny się one jednak wpisywać w aktualną wizję polityki społecznej, opartej na wspieraniu i aktywizacji zasobów w celu pobudzenia przede wszystkim mechanizmów samoregulacji jednostki, rodziny, grup społecznych i społeczności lokalnej. To naturalny obszar wsparcia i tam głównie należy szukać sił niezbędnych do efektywnej zmiany.

W odniesieniu do pracy z osobami bezdomnymi Marcjanna Nózka trafnie zauważa, że można traktować ją zarówno jako proces, jak i jako stan. W jednym i drugim przypadku dostrzega się jednak element dynamiki, który może stanowić ukierunkowanie całej pracy pracownika socjalnego. Na bezdomność jako proces składają się pewne etapy – co zostało już wcześniej przedstawione, można więc i trzeba:

¹⁰³ Czego przykładem jest także niniejsza seria wydawnicza, poszukująca innowacyjnych rozwiązań i inspiracji teoretycznych i praktycznych do nowoczesnej pracy socjalnej.

- ➔ zauważać i trafnie diagnozować sygnały o zagrożeniu;
- ➔ przeciwdziałać popadaniu w bezdomności i skracać czas pozostawania w tym stanie;
- ➔ zapobiegać u człowieka, który stracił dom, identyfikacji z bezdomnością i kształtowaniu się tożsamości bezdomnego. To trudne, gdyż w zmieniających się drastycznie i diametralnie warunkach życia osoba bezdomna doświadcza kryzysu nie tylko sytuacyjnego (doświadcza traumy), ale także jest to kryzys przejścia: kryzys rozwojowy, po którym – bez względu na sposób jego rozwiązania – nikt już nie będzie taki sam i nic już nie będzie takie samo¹⁰⁴.
- ➔ monitorować zmianę – zarówno zanurzania się w bezdomności, jak i wychodzenia z niej. Szczególnie istotne jest wyczulenie na te pozytywne sygnały, aby móc skutecznie wzmacniać budzącą się motywację do zmiany.
- ➔ podejmować próby aktywizacji, by nie ułatwiać osobie bezdomnej adaptacji do patologicznej sytuacji. Nawet przy doznawanych niepowodzeniach czym innym są próby wydostania się z sytuacji trudnej, a czym innym zakleszczenie w chronicznej fazie kryzysu.
- ➔ próbować nadać stanowi bezdomności ponownie właściwości procesu, czyli potraktować go jako sytuację życiowego odbicia, na wzór modelu Programu 12 Kroków Anonimowych Alkoholików. Analogia jest zasadna również dlatego, że częścią stanu bezdomności, traktowanej w kategorii dna, może być – i bardzo często jest – alkoholizm. Podwójne dno może być zatem wystarczającym powodem motywacji życiowego zwrotu.

Jeśli uruchamiany jest tak poważny proces, wsparcie udzielane osobie bezdomnej musi być udzielane rozważnie, by nie wywołać efektu odwrotnego do zamierzonego. W tym celu można się odwołać do zasad aktywizującej pracy socjalnej z osobami bezdomnymi zebranych przez M. Nóżkę, które na rysunku 7 przedstawiono w opozycji do zachowań, które mają znaczenie dezaktywizujące i / lub niszczące relację nawiązaną między pracownikiem socjalnym a wspieraną przez niego osobą bezdomną.

Podstawowa i centralna zasada dotyczy właśnie ogólnej aktywizacji i upodmiotowienia, wyrażającego się ideą *empowerment*, a w potocznym rozumieniu odpowiada ona wyposażeniu w przysłowiową „wędkę, a nie rybę”.

¹⁰⁴ Problem pracy nad kryzysem opisany będzie jeszcze w ostatnim rozdziale.

Przeciwstawia się temu wszystkie działania, które akceptują bierność klienta i zwiększają jego zależność („ryba zamiast wędki”). Opozycję tę odtwarza w jakimś zakresie zdecydowane przeciwstawienie pozytywnie wartościowanej zasady pomocniczości – działaniom opiekuńczym, wyrażającym się w wyręczeniu klienta w jego sprawach. Generowanie zmiany musi opierać się na realnych przesłankach, dlatego wyzwolenie motywacji do zmiany i szacunek dla wysiłku wspomaganego osoby powinien się wyrażać w racjonalnej analizie posiadanych zasobów, udzieleniu dostępu do nich i wieloaspektowego wsparcia. Brak wsparcia czy też brak dostępu do nich nie tylko czyni starania klienta nieskutecznymi, ale narusza także zaufanie do pracownika socjalnego i może spowodować, że klient pogrzeży się jeszcze bardziej w swojej bezradności. To także powód, dla którego programy wychodzenia z bezdomności powinny prowadzić bezpośrednio lub koordynować doświadczeni pracownicy socjalni, asystenci i streetworkerzy – najlepiej również we współpracy zespołowej, która nie tylko zwiększa oferowane zasoby, ale również umożliwia superwizję, kontrolę nad uruchomionym procesem i samokontrolę nad własną w nim rolą. Superwizja pozwala również na samokontrolę zaangażowania emocjonalnego, które w przypadku zawodów pomocowych – zwłaszcza w obliczu tyłu życiowych tragedii, z iloma spotyka się pracownik pomagający bezdomnym – może łatwo przekroczyć granicę wyczerpania, a nawet wypalenia zawodowego. Ograniczone zaangażowanie emocjonalne nie oznacza chłodu, braku empatii i życzliwego stosunku do klienta, jednak chodzi tu o przeciwstawienie profesjonalnego dystansu – pracy „na emocjach”, na litości, egzaltacji, agitacji. Zbytne zaangażowanie emocjonalne w sprawy podopiecznych może prowadzić do przekraczania granic profesjonalnych relacji, nadmiernej identyfikacji z klientem, ulegania jego naciskom lub przejęcia nadmiernej odpowiedzialności za jego działania. Stąd już tylko krok do nadopiekuńczości, o której była wcześniej mowa. Przekroczenie granic relacji może także zagrażać utratą prywatności, gdy np. kierowany litością pracownik zabiera podopiecznego pod własny dach, zaprzyjaźnia się z nim, buduje osobistą relację, w miejsce profesjonalnej.

Przy okazji warto wyjaśnić, że w zaprzyjaźnieniu się z kimkolwiek nie ma niczego złego, osoby bezdomne, ze swoim bagażem niezwykłych doświadczeń „ciemnej strony życia”, mogą być bardzo urokliwe, jednak chodzi o to, by nie budować pozorów relacji przyjaźni tam, gdzie powinna

pozostać zwykła czy nawet ponadnormatywna życzliwość. Psychoterapeuta, który odkrywa, że zaczyna przyjaźnić się z klientem – powinien zrezygnować z prowadzenia jego terapii. Relacje w pracy socjalnej mogą być trochę inne, ale trzeba pamiętać, że:

- ➔ zaprzyjaźnienie się stawia pracownika w innej roli; nie może on np. być zawsze tak konsekwentny, jak byłby zachowując niezależność;
- ➔ osoby bezdomne mogą odczuwać głód życzliwości i kontaktów społecznych; po przełamaniu bariery nieufności mogą skierować ten głód na pracownika socjalnego; trzeba być przygotowanym na taki rozwój wypadków, utrzymywać dystans – nie wolno też oszukiwać w uczuciach;
- ➔ raz przerwana granica może być wielokrotnie naruszana, co naraża pracownika socjalnego na zakłócenie jego prywatności, nękanie telefonami, stalking – szczególnie, gdy klient ma jakieś zaburzenia psychiczne.

Zatem klientowi nie jest potrzebny „służbowy przyjaciel” – jest potrzebna mu osoba, która kompetentnie będzie wspierać go na drodze do zmiany, zatem musi być to osoba, która go szanuje i akceptuje. Trudno pracować z osobami bezdomnymi, jak i w ogóle w zawodach pomocowych, komuś, kto uważa się za kogoś lepszego, jest osobą nierozumiejącą i nieakceptującą wspieranej osoby i ją traktuje paternalistycznie. Szacunek do bezdomnego to szacunek do człowieka w trudnej sytuacji życiowej i dla jego wysiłku, który podjął, podejmuje lub – być może – podejmie. To bardzo ważna zasada, niepodważająca jednocześnie zaufania do samego siebie, ale akceptująca pierwszeństwo klienta w decyzjach dotyczących jego osoby. Oczywiście wiąże się z tym także obowiązek przestrzegania zasady poufności i poszanowania tajemnicy zawodowej. „Ciekawe historie”, których wiele słyszą osoby wykonujące zawody pomocowe, muszą pozostać w szufladach i gabinetach. Niedopuszczalne jest sensacyjne opowiadanie tych historii, jak również wykorzystywanie materiałów – nawet do celów badawczych – bez zgody klienta.

Rysunek 7. Podstawowe zasady pracy socjalnej z osobami bezdomnymi



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie M. Nózka (2011)¹⁰⁵.

4.3. Kategorie działań na rzecz osób bezdomnych

Działania na rzecz osób bezdomnych można podzielić ze względu na ich funkcje odnoszące się do różnych faz bezdomności. Wyróżnia się więc, po pierwsze, działania uprzedzające o charakterze profilaktycznym, po drugie – działania opiekuńczo-osłaniające, rozwiązujące doraźnie problem zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, czyli stosowane w sytuacjach, gdy profilaktyka okazała się nieskuteczna, a po trzecie – działania reintegracyjne i resocjalizacyjne, ukierunkowane na zmianę umożliwiającą powrót osoby bezdomnej do społeczeństwa. Każda z tych kategorii opiera się na nieco innych założeniach i strategiach i istotne jest, by mieć świadomość tego, czemu służą. Inaczej działania skuteczne w jednym obszarze mogą stać się nieskuteczne, a nawet przeciwnie skuteczne w innym. Na przykład usługi socjalne typowe dla działań opiekuńczych mogą czasem osłabiać motywację do przeciwdziałania wykluczeniu na etapie działań profilaktycznych (choć np. mogą także pomóc zadłużonej rodzinie w pokonaniu przejściowych trudności i utrzymaniu domu)

¹⁰⁵ M. Nózka (2011), *Praca socjalna a problem bezdomności rozumianej jako stan i jako proces* [w:] Ł. Browarczyk, M. Dębski, A. Maj (red.), *FORUM. O bezdomności bez lęku, Rok III*, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk, s. 209.

albo wygasić motywację do pracy nad zmianą na etapie reintegracji. Czasem jednak może zaistnieć uzasadniona potrzeba sięgnięcia po metody i środki z innej kategorii – ważne, by rozumieć, jakie znaczenie mają dla osoby, której udzielane jest wsparcie, i jaki jest mechanizm działania tej konkretnej formy pomocy, zarówno w izolacji, jak i w powiązaniu z innymi formami.

4.3.1. Założenia działań profilaktycznych

Jak już wspomniano, działania profilaktyczne mają charakter działań uprzedzających problem, stąd zapobiegają samej utracie domu, mieszkania, miejsca do życia, jak również są działaniami profilaktycznymi z punktu widzenia psychologicznych mechanizmów poddania się marginalizującym siłom i utracie zdolności radzenia sobie w życiu. Ukazanie marginalizacji i wykluczenia społecznego jako kilkietapowego procesu pozwala również oszacować wartość tych sił: im proces wykluczenia jest bardziej zaawansowany, tym trudniej przeciwstawić się wykluczeniu. To podnosi rangę profilaktyki.

Działania profilaktyczne rozpoczynają się na poziomie szacowania potencjalnych skutków ekonomiczno-społecznych różnego rodzaju decyzji prawnych i gospodarczych. Wiążą się zatem z prognozowaniem zmian, jak i uczeniem się na doświadczeniach własnych i innych krajów. W najszerszym ujęciu profilaktyka bezdomności to także profilaktyka bezrobocia, ubóstwa i innych problemów społecznych. W odniesieniu do problemu bezdomności należy jednak zwrócić szczególną uwagę na skutki takich decyzji jak np. uwolnienie czynszów, przepisy związane z nabywaniem, zarządzaniem i dziedziczeniem nieruchomości, zaciąganiem kredytów – zwłaszcza hipotecznych, podatkami od nieruchomości, w tym tzw. podatkiem katastralnym itd. Jeśli przyczyny bezdomności mają swoje społeczno-gospodarcze uwarunkowania, to można i należy temu zjawisku zapobiegać przede wszystkim na poziomie ekonomicznych rozwiązań systemowych. Nie bez powodu wskazuje się na wielką falę bezdomności lat 80. i 90. i tysiące bezdomnych koczujących bezpośrednio na ulicach Londynu jako na skutek neoliberalnego thatcheryzmu w gospodarce brytyjskiej¹⁰⁶. Jeśli skutki działań gospodarczo-politycznych mają taki zasięg, to profilaktyka na poziomie konkretnych jednostek zagrożonych bezdomnością jedynie łagodzi skutki wielkiej fali zagrożenia, nie likwidując czy nawet nie zmniejszając jej samej.

¹⁰⁶ P. Cloke, J. May, S. Johnsen (2010), *Swept up Lives: Re-envisioning the homeless city Oxford*, Blackwell.

Z racji sposobu realizacji polityki społecznej działania profilaktyczne podejmowane przez pracowników socjalnych będą jednak dotyczyć już nie fali, ale właśnie jej skutków. Z punktu widzenia założeń tej polityki profilaktyka ma zapobiegać utrwalaniu się i poszerzaniu zjawiska bezdomności poprzez wczesną identyfikację problemu i potencjalnych zagrożeń w środowisku lokalnym. Zadania profilaktyczne będą więc dotyczyły:

- ➔ zdefiniowania obszarów ryzyka (będących pochodną najczęstszych przyczyn bezdomności);
- ➔ wyodrębnienia jednostek i grup społecznych w sytuacji społeczno-ekonomicznej wymagającej działań profilaktycznych;
- ➔ dokonania bardziej szczegółowej diagnozy indywidualnych przypadków osób zagrożonych bezdomnością, w tym poznania uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych ich krytycznych sytuacji życiowych, określenia stopnia zagrożenia bezdomnością;
- ➔ wyodrębnienia grup rokujących na przyszłość jeśli chodzi o wyjście z zagrożenia;
- ➔ opracowanie indywidualnych programów zapobiegania bezdomności wyodrębnionych osób i grup społecznych.

W działaniach profilaktycznych należy szczególną uwagę zwrócić na tzw. grupy wrażliwe, tj. usamodzielniających się wychowanków domów dziecka, osoby niepełnosprawne i chore psychicznie, szczególnie po utracie opiekuna, od którego były zależne, osoby przewlekle chore opuszczające szpitale oraz więźniów wychodzących z zakładów karnych, zwłaszcza po dłuższym leczeniu lub dłuższych wyrokach, środowiska patologiczne, osoby i rodziny ubogie, zadłużone, zagrożone eksmisją i in.

Rolę dobrej profilaktyki trudno przecenić, gdyż skuteczna – ogranicza skalę problemu na bardziej zaawansowanych etapach. Dlatego, jak podkreślają doświadczeni specjaliści z Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, skuteczne zapobieganie „wchodzeniu w bezdomność” wymaga wspólnego i spójnego działania podmiotów samorządowych i pozarządowych zaangażowanych w politykę społeczną. Ci sami specjaliści podkreślają też rolę sprawdzonych w praktyce metod profilaktyki bezdomności, wyróżniając wśród nich koncepcję „pomocy dla samopomocy” (określanej jako zasada subsydiarności), ale także nowatorskie rozwiązania, które zawierają w sobie duży potencjał motywujący, szczególnie dla młodych ludzi.

4.3.2. Założenia działań opiekuńczo-osłaniających, reintegracyjnych i resocjalizacyjnych

Działania opiekuńczo-osłonowe bliskie są innemu rodzajowi usług socjalnych, dedykowanych osobom dotkniętym ubóstwem (świadczenia materialne i niematerialne wynikające z ustawy o pomocy społecznej, wsparcie informacyjne, psychologiczne, prawne itd.), ale dodatkowo uwzględniają takie m.in. rodzaje wsparcia:

- ➔ zabezpieczenie tymczasowego schronienia: domów pomocy, schronisk, przytulisk, noclegowni, ogrzewalni;
- ➔ wydawanie pożywienia;
- ➔ wydawanie odzieży i pomocy rzeczowej;
- ➔ organizowanie łaźni, punktów sanitarnych i opieki medycznej.

Dodatkowo ważną rzeczą jest organizowanie i świadczenie dostępnych, tanich lub darmowych usług, np. pralniczych czy fryzjerskich. Zakres tych świadczeń może być różny w różnych miejscowościach (należy pamiętać, że jest to czynnik powodujący migrację osób bezdomnych w obrębie województwa lub kraju, zatem rozmieszczenie i dostępność usług socjalnych jest też elementem zarządzania problemem bezdomności).

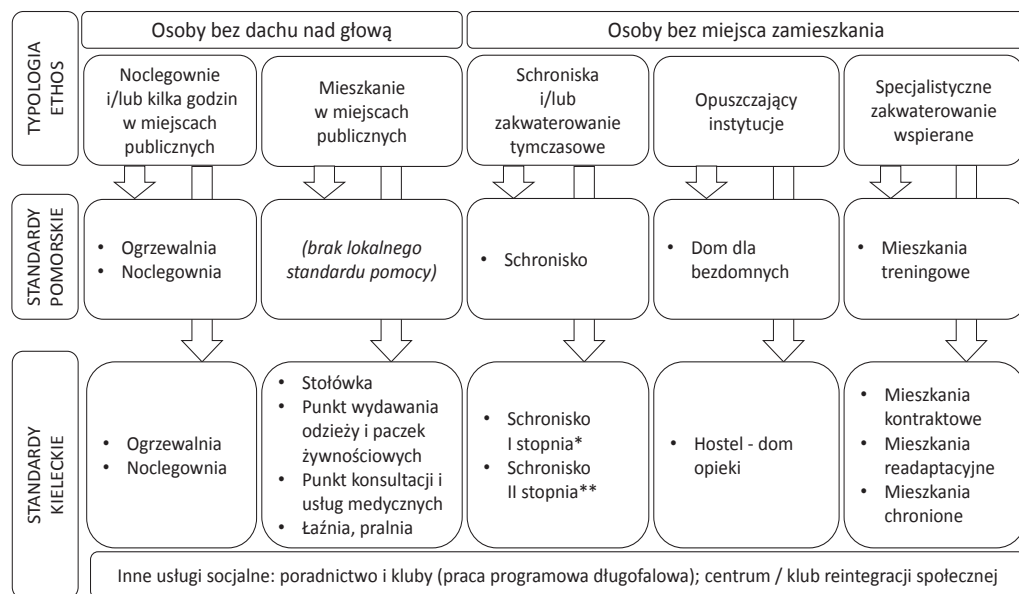
Działania reintegracyjne i resocjalizacyjne muszą uwzględniać indywidualną diagnozę, indywidualny program wychodzenia z bezdomności, czasem dodatkową ofertę terapeutyczną oraz indywidualny system wsparcia.

4.4. Pomoc bezdomnym w programach samorządów lokalnych a standardy pracy socjalnej z osobami bezdomnymi

Wobec braku krajowego programu działań na rzecz osób bezdomnych ciężar obmyślenia strategii wspomagania ich przenosi się na samorządy lokalne. Standardy ustalane są zatem na poziomie regionalnym, w zależności od diagnozy lokalnej sytuacji (w skali województwa zazwyczaj są to problemy porównywalne, ale może pojawiać się specyfika regionalna związana ze skalą zjawiska, zamożnością regionu czy jego charakterem, np. przemysłowym czy turystycznym). Wszędzie jednak powinna być szansa zabezpieczenia zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych oraz zagwarantowania świadczeń wynikających z ustawy o pomocy społecznej. Na rysunku 8

porównano dwa przykładowe standardy lokalne, opracowane dla województw: pomorskiego i kieleckiego. Standardy uwzględniają przede wszystkim różne kategorie osób bezdomnych i z myślą o nich przewidziano również różne formy pomocy. Przedstawiony schemat pozwala dostrzec, iż oferta jest zróżnicowana – w tym przypadku województwo kieleckie dysponuje znacznie szerszą paletą rozwiązań w ogóle, jak i w obrębie poszczególnych kategorii. Widać również, że w województwie pomorskim w odniesieniu do jednej kategorii bezdomnych – osób zamieszkujących miejsca publiczne – brak w ogóle lokalnego standardu pomocy. Tak też może zdarzyć się ze względu na szczególne uwarunkowania lokalne albo ogólną strategię rozwiązania problemu w danym województwie.

Rysunek 8. Zróżnicowanie przykładowych lokalnych standardów usług socjalnych dla bezdomnych na podstawie doświadczeń województwa pomorskiego i kieleckiego



* Schronisko I stopnia – zabezpieczające podstawową możliwość schronienia i odpoczynku.

** Schronisko II stopnia – oprócz możliwości schronienia i odpoczynku prowadzenie szkoleń, programów terapeutycznych czy warsztatów terapii zajęciowej.

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie Porównanie standardów tabela¹⁰⁷.

¹⁰⁷ Porównanie standardów tabela (stan z dn. 31.01.2007) [w:] Badania nad bezdomnością i wykluczeniem mieszkaniowym [portal internetowy], Program Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „Powrót osób bezdomnych do społeczności”, 2006 [online] [dostęp: 12.10.2014], <<http://www.bezdomnosci.edu.pl/content/view/full/43/29/>>.

Takie zróżnicowanie ofert jest dopuszczalne w zdecentralizowanym systemie organizacji pomocy, dlatego warto przeglądać lokalnie wypracowane strategie w celu poszukiwania optymalnych i nowatorskich rozwiązań. Jednakże różnorodność ta wymaga jakiejś formy standaryzacji, choćby na poziomie świadczeń elementarnych. Przykład standaryzacji przedstawia tabela 2. Podkreślić należy, że o ile strategie pomocy mogą i powinny mieć charakter lokalny, to docelowo dążenie do elementarnych standardów krajowych powinno spowodować ogólne podniesienie jakości usług w tym zakresie.

Tabela 2. Przykładowa standaryzacja elementarnych świadczeń socjalnych w placówkach dla bezdomnych

Świadczenia elementarne związane z funkcjami wyodrębnionych pomieszczeń													
Przykładowe placówki objęte standaryzacją usług socjalnych dla osób bezdomnych		sypialnia	toaleta (WC + umywalka lub natrysk)	biuro – dyżurka	punkt wydawania posiłku (min. jednego)	wyznaczone miejsce do palenia tytoniu	pralnia	świetlica (poczekalnia)	izolatka	kaplica	sala do terapii, szkoleń	pomieszczenie gosp.	kuchnia
		Formy przejściowe	ogrzewalnia		X	X				X			
noclegownia	X		X	X	X	X							
schronisko I stopnia	X		X	X	X	X	X	X	X			X	
schronisko II stopnia	X		X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
Formy potencjalnie docelowe	hostel	X	X	X	X	X	X	X	X	X			X
	mieszkanie kontraktowe	X			mieszkanie samodzielne + usługi dodatkowe (np. terapia)								

Źródło: Opracowanie własne, na przykładzie standardów kieleckich (2006)¹⁰⁸.

¹⁰⁸ Tamże.

4.5. Trzeci sektor w systemie wsparcia społecznego osób bezdomnych

Polityka społeczna państwa realizuje swoje cele, wyodrębniając kilka sektorów aktywności publicznej¹⁰⁹. Składają się na nie następujące grupy podmiotów społeczno-gospodarczych:

- ➔ podmioty państwowe (publiczne), czyli administracja publiczna – to sektor pierwszy;
- ➔ podmioty prywatne, czyli sfera biznesu, przedsiębiorstw i wszystkich instytucji nastawionych na zysk – sektor drugi;
- ➔ organizacje pozarządowe i prywatne, działające społecznie i nie dla zysku (organizacje zwane także non-profit)¹¹⁰ – sektor trzeci (rysunek 9).

Organizacje pozarządowe, które najczęściej przyjmują formę stowarzyszeń lub fundacji, z pierwszym sektorem łączy realizacja zadań publicznych, niemotywowana zyskiem (choć organizacje te mogą pozyskiwać środki na swoją działalność), a z sektorem drugim – usytuowanie poza strukturami rządowymi (na co wskazuje już sama nazwa organizacji i co dobrze ilustruje rysunek 9). Istnienie organizacji pozarządowych jest wyrazem samoorganizacji społeczeństwa m.in. w zakresie działań samopomocowych, co wiąże się z kolei z naturalną tendencją ludzi do stowarzyszania się i podejmowania inicjatywy na rzecz poprawy tego, co dzieje się w otaczającej ich rzeczywistości. Szczególnie współcześnie rola organizacji pozarządowych jest nieoceniona. Są one partnerem państwa, ale również w naturalny sposób mogą uzupełnić luki w pewnych obszarach jego zawodności, zwłaszcza w sferze usług społecznych¹¹¹. Można powiedzieć, że to usługi, które chyba nigdy nie mogą one zostać w pełni zaspokojone, zgodnie z zasadą: rośnie bogactwo kraju, rośnie poziom aspiracji jego mieszkańców. Organizacje pozarządowe – oznaczane często akronimem NGO, pochodzącym od angielskiej nazwy *Non-Governmental Organisation*, lub nieco rzadziej określane jako QUANGO (Quasi-NGO), nazwą zarezerwowaną dla organizacji w pełni ekonomicznie, politycznie i ideologicznie zależnych od państwa¹¹²

¹⁰⁹ Zob. także: D. Podgórska-Jachnik (2012), *Trzeci sektor jako strategiczny element w systemie wsparcia społecznego dla osób z niepełnosprawnością i ich rodzin*

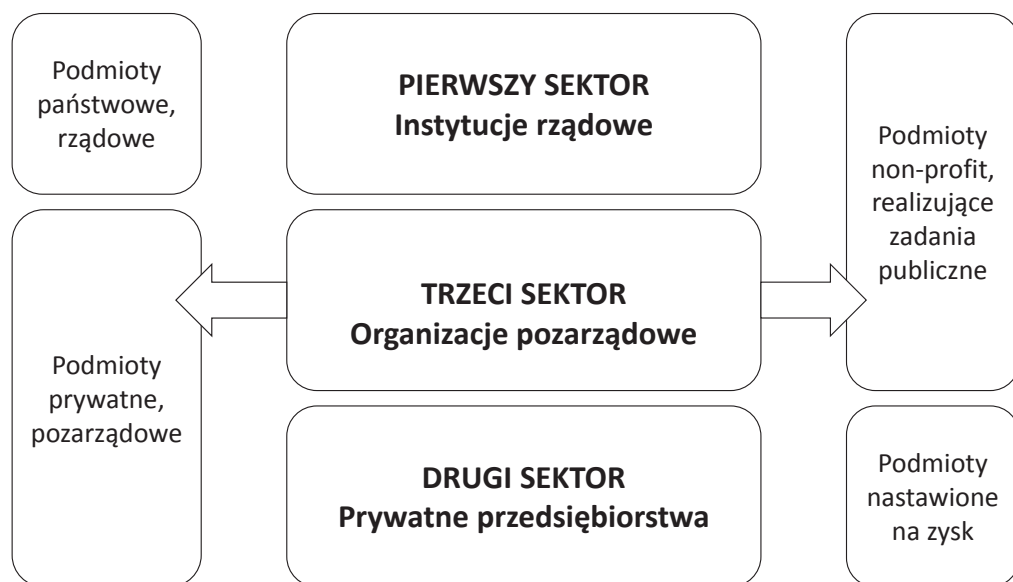
¹¹⁰ Ngo.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.ngo.pl/>>.

¹¹¹ Por. U. Kalina-Prasznik (2011), *Państwo i rynek. Obszary zawodności*, Wrocław, Wyd. Gaskor

¹¹² *Elementarz III sektora* (2005), Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa [online] [dostęp: 27.02.2014], <http://www.ngo.pl/files/biblioteka.ngo.pl/public/ksiazki/Klon/elementarz_III_sektora.pdf>.

– dobrze wypełniają tę lukę. Podejmują się nie tylko wykonywania różnych zadań społecznych, ale też trzeba zauważyć, że są to zadania dopasowane do potrzeb lokalnej społeczności, adresowane do niej, uwzględniające lokalne uwarunkowania i możliwości. Organizacje te realizują więc specyficzne cele społeczne, które jednocześnie są motywem powołania ich do życia. Zawsze z wyróżnikiem społecznej użyteczności.

Rysunek 9. Usytuowanie trzeciego sektora wśród podmiotów polityki społecznej państwa



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: G. Spytek-Bandurska (2009) oraz treści portalu polskich organizacji pozarządowych – ngo.pl¹¹³.

Stąd także inne określenia NGO: organizacje użyteczności publicznej, organizacje pożytku publicznego lub – z łaciny – *pro publico bono*¹¹⁴. Organizacje te opierają się na potrzebie uczestnictwa w życiu społecznym i potrzebie wpływu na otaczającą rzeczywistość¹¹⁵. Charakterystyczne jest ich oddolne tworzenie

¹¹³ O sektorze NGO [w:] Ngo.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://osektorze.ngo.pl/>>.

¹¹⁴ Nie każda organizacja pozarządowa jest jednocześnie organizacją pożytku publicznego, której przywilejem jest m.in. pozyskiwanie środków na działalność z odpisów podatkowych. Ale każda organizacja ma możliwość przekształcenia się w taką. Por. znowelizowana Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 22 stycznia 2010 r. (Dz. U. 2010 nr 28 poz. 146).

¹¹⁵ M. Matyjewicz (b.r.), *Istota i metody aktywizacji społeczności lokalnych* [online] [dostęp: 15.03.2014], <http://www.herold.org.pl/pl_page_24_23.html>.

i wielka różnorodność. Mogą to być np. nieformalne grupy samopomocowe, formalne fundusze, fundacje, organizacje kościelne, wyznaniowe lub świeckie, różnego rodzaju stowarzyszenia, związki czy federacje organizacji o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym. We współczesnym świecie rola organizacji pozarządowych jest nieoceniona choćby dlatego, że znacząco łagodzą one skutki kryzysu ekonomicznego. Formą współpracy międzysektorowej (sektora pierwszego i trzeciego) jest zlecenie organizacjom pozarządowym przez lokalne władze samorządowe tzw. zadań własnych. Organizacje mogą na ten cel pozyskać środki finansowe, ale ważny – bodaj najważniejszy – jest wkład, jaki wnoszą wolontariusze.

Tradycje działalności organizacji społecznych pracujących z osobami bezdomnymi i na ich rzecz są w naszym kraju długie. Warto zwrócić też uwagę na to, że instytucje te podejmują często działania, których nie podejmuje nikt inny – na przykład tak uciążliwe, jak praca z osobami bezdomnymi. Poniżej przedstawionych zostanie kilka organizacji, które zostały powołane właśnie po to, by wspomagać bezdomnych. W podanych przykładach znalazły się przede wszystkim organizacje prowadzone przez Kościół (choć ich działalność nie ogranicza się tylko do pomocy osobom wierzącym), i nie bez przyczyny: faktem jest, że Kościół i związki wyznaniowe wiele zrobiły dla bezdomnych. Trzeba jednak zauważyć, że istnieje też szereg organizacji świeckich, które także mają swój duży wkład w rozwiązywanie problemu bezdomności. Dobór takich, a nie innych przykładów wynikał po prostu z chęci pokazania zróżnicowanego profilu podejmowanej działalności, choć oczywiście wielkość i tradycje w zakresie pracy z bezdomnymi były tu także nie bez znaczenia. Z tego względu w tym krótkim przeglądzie nie mogło zabraknąć takich organizacji-potentatów, jakimi są Stowarzyszenie Brata Alberta czy MARKOT. Jednak, jak już powiedziano, kryterium doboru stanowiła różnorodność formuł, w ramach których przedstawione organizacje pozarządowe służą osobom bezdomnym, i pod takim kątem sugeruje się czytelnikowi spojrzenie na poniższy przegląd.

Towarzystwo Pomocy im św. Brata Alberta¹¹⁶ – to katolicka organizacja dobroczynna, działająca od 1981 roku (do 1989 r. pod nazwą Towarzystwo Pomocy im. Adama Chmielowskiego). Ze względu na rozbudowaną strukturę i wieloletnią działalność jest jedną z lepiej zorganizowanych instytucji o takim

¹¹⁶ Towarzystwo Pomocy im św. Brata Alberta [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.bratalbert.org>>.

profilu należących do trzeciego sektora, jak również oferującą prawdopodobnie najszerszy wachlarz usług wspierających. Naczelną ideą organizacji jest zapewnienie bezdomnym pomocy i schronienia, w myśl zasady: „każdemu głodnemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież. Jak nie można dużo to mało”. Strukturę organizacyjną stanowi zarząd główny z siedzibą we Wrocławiu oraz oddziały i koła terenowe prowadzące ośrodki na terenie całego kraju. Towarzystwo prowadzi 86 placówek noclegowych, w tym 43 schroniska dla mężczyzn, 10 mieszkań redaptacyjnych dla mężczyzn, 7 schronisk dla kobiet i matek z dziećmi, 16 noclegowni, 1 dom dziecka z hostelem dla dorosłych wychowanków, 2 domy pomocy społecznej, 1 zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy, 5 schronisk dla osób starszych i chorych oraz 1 ośrodek dla eksmitowanych. Łącznie Towarzystwo zapewnia swoim podopiecznym ponad 3,8 tys. miejsc noclegowych. Ponadto do jej struktur należą jadłodajnie, ogrzewalnie, świetlice dla bezdomnych, łaźnie, punkty wydawania odzieży i żywności, świetlice dla dzieci i dla dorosłych, Klub Alberyński, Centrum Integracji Społecznej oraz Kluby Integracji Społecznej. Oprócz standardowych form wspierania bezdomnych, takich jak udzielanie całodobowego schronienia, wydawanie gorących posiłków, suchego prowiantu, odzieży, obuwia, środków sanitarnych i higienicznych czy leków, organizacja daje podopiecznym możliwość korzystania z posługi religijnej, oferuje pomoc prawną i psychologiczną oraz socjoterapię. Członkowie Towarzystwa św. Brata Alberta angażują się także w szereg inicjatyw mających na celu polepszenie bytu bezdomnych, takich jak np. aukcje i kwesty charytatywne. Trzeba też zauważyć, że z uwagi na wieloletnią działalność i obecność, a wręcz zakorzenienie nazwy Towarzystwa w świadomości społecznej, jest ono chyba najlepiej kojarzoną ze zjawiskiem bezdomności polską organizacją.

Stowarzyszenie „Lekarze Nadziei”¹¹⁷ – powstało z przekształcenia filii francuskiego stowarzyszenia Médecins du Monde (Lekarze Świata) w polską organizację pozarządową. Jej działalność koncentruje się na organizacji leczenia dla osób bezdomnych i ubogich, dystrybucji leków oraz materiałów medycznych. Stowarzyszenie od początku lat 90. prowadzi dwie placówki medyczne – w Krakowie (Przychodnia dla Ludzi Bezdomnych i Ubogich oraz Migrantów) oraz w Warszawie (Poradnia Zdrowia dla Bezdomnych i Ubogich).

¹¹⁷ Stowarzyszenie „Lekarze Nadziei” [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.sln.org.pl>>.

Obydwa oddziały prowadzą bezpłatne wielospecjalistyczne konsultacje medyczne i leczenie (kontakt m.in. z lekarzami o specjalnościach: interna, kardiologia, chirurgia, dermatologia, laryngologia, stomatologia), a także opiekę pielęgniarską i profilaktykę uzależnień. Co warto podkreślić – wszyscy lekarze współpracujący ze stowarzyszeniem pracują społecznie, nie oczekując w zamian wynagrodzenia. Godna podziwu jest też skala udzielanego wsparcia: jak podaje „Gazeta Wyborcza”¹¹⁸, w przychodni warszawskiej leczy się 10 tys. osób, z czego 80 proc. nie jest ubezpieczona.

Fundacja Kapucyńska im. bł. Aniceta Koplińskiego w Warszawie¹¹⁹ – misją fundacji jest niesienie pomocy osobom bezdomnym i potrzebującym. Organizacja powstała w 2010 roku z inicjatywy warszawskich kapucynów i wolontariuszy; jej fundatorem był aktor Radosław Pazura. Początkowo działalność ograniczała się do koordynowania pracy przyklasztornej jadłodajni dla ubogich i bezdomnych oraz wydawania posiłków. Z czasem organizacja przeobraziła się w swego rodzaju przyklasztorne centrum pomocy psychologicznej, miejsce spotkań grup samopomocowych oraz prowadzenia warsztatów socjoterapeutycznych. Bezdomni mogą tu również uzyskać wsparcie duchowe. Warto zwrócić uwagę na interesujące i niestereotypowe przedsięwzięcia, jakie podejmuje fundacja, takie jak np. akcja „Bezdomni dla bezimiennych” (bezdomni podopieczni odwiedzają groby bezimiennych); akcja „Bezdomny ma imię” (przywracanie tożsamości – rozdawanie elementów identyfikacyjnych w postaci tzw. nieśmiertelników); akcja „Różańce bezdomnych” (bezdomni wykonują różańce w formie bransoletek z doczepioną plakietką z własnym imieniem i informacją o czasie trwania bezdomności; osoba zakupująca różaniec proszona jest o modlitwę w ich intencji) czy projekt „Spotkania bezdomnych z kulturą” (cotygodniowe spotkania pozwalające podopiecznym na kontakt z kulturą i sztuką; także spotkania z artystami scen polskich).

Stowarzyszenie Pomocy „Ludzie Ludziom”¹²⁰ z Wrocławia – organizacja powstała w 1996 roku, statutowo zajmująca się pracą z osobami „zagubionymi we współczesnym świecie”, w tym z bezdomnymi osobami opuszczającymi

¹¹⁸ W. Karpieszuk (2010), *Lekarze Nadziei. To oni dostali „Stolka 2009”* [w:] Wyborcza.pl. Warszawa [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,7461016,Lekarze_Nadziei___To_oni_dostali___Stolka_2009_.html?as=1>.

¹¹⁹ Fundacja Kapucyńska im. bł. Aniceta Koplińskiego w Warszawie [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://fundacja-kapucynska.org>>.

¹²⁰ Stowarzyszenie Pomocy „Ludzie Ludziom” [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://ludzieludziom.pl>>.

jednostki penitencjarne. Stowarzyszenie prowadzi we Wrocławiu Dom Socjalny dla Mężczyzn, którego podopieczni są wspierani w rozwiązywaniu problemów i konfliktów społecznych oraz uczeni kierowania się w takich sytuacjach wolą porozumienia. Obecnie organizacja realizuje drugą edycję projektu „Wychodzenie wciaga”, skierowanego do bezdomnych mężczyzn opuszczających zakłady karne i areszty śledcze w województwie dolnośląskim. *Gdy człowiek nie ma dokąd wrócić, ponieważ długiemu okresowi izolacji towarzyszył rozpad więzi rodzinnych i utrata miejsca zamieszkania, ciśnienie związane z wolnością jest wysokie. Bezdomność postpenitencjarna stawia wielu osadzonych w obliczu ogromnej niepewności i lęku przed opuszczeniem murów więzienia*¹²¹ – wyjaśnia potrzebę prowadzenia takich działań Erazm Humienny, prezes Stowarzyszenia. Pierwsza edycja projektu zakończyła się dużym sukcesem – z 81 beneficjentów projektu aż 60 podjęło pracę, a 15 usamodzielniało się¹²² – głównie dzięki skuteczności autorskiej metody dekompresji społecznej, polegającej na stopniowej aklimatyzacji, readaptacji do życia społecznego w zastanej rzeczywistości¹²³ – rolę „komory dekompresyjnej” pełni w tym przypadku bezpieczne środowisko domu socjalnego.

Stowarzyszenie MONAR¹²⁴ – działa od 1981 roku, a jego misją jest pomoc osobom uzależnionym, bezdomnym, chorym, samotnym, biednym i bezradnym, żyjącym z HIV, dzieciom ze środowisk społecznie zaniedbanych, uchodźcom politycznym i wszystkim tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji¹²⁵. Organizacja jednoznacznie kojarzona jest z osobą założyciela i wieloletniego lidera – Marka Kotańskiego, psychologia, terapeuty i wielkiego społecznika. W 1993 roku Kotański, w ramach Ruchu na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności, założył Centrum Pomocy Bliźniemu MONAR-MARKOT¹²⁶ (wówczas pod nazwą Markot-3). Dziś sieć placówek Centrum oferujących wieloaspektowe wsparcie osobom bezdomnym obejmuje cały kraj. Wśród nich wymienić należy noclegownie, jadłodajnie, stacjonarne domy dla osób bezdomnych

¹²¹ Szansa na nowe życie dla byłych więźniów (2012) [w:] Portal Funduszy Europejskich [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.efs.gov.pl/wiadomosci/Strony/Szansa_na_nowe_zycie_dla_bylych_wiezniov_POKL_031212.aspx? N=T>.

¹²² Tamże.

¹²³ *Projekcie* [w:] Stowarzyszenie Pomocy „Ludzie Ludziom” [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://ludzieludziom.pl/projekty/wychodzenie-wciaga-2/o-projekcie>>.

¹²⁴ Stowarzyszenie Monar. Centrum pomocy bliźniemu Monar-Markot [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://cpb.waw.pl>>.

¹²⁵ *Misja i cele* [w:] Stowarzyszenie Monar. Centrum pomocy bliźniemu Monar-Markot [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://cpb.waw.pl/monar-s25.html>>.

¹²⁶ Tamże.

i najuboższych, domy dla samotnych matek z dziećmi, dla osób starszych, dla opuszczających zakłady karne, dla rodzin eksmitowanych. Również wachlarz zapewnianego wsparcia jest niezwykle szeroki, począwszy od standardowej pomocy bytowej (możliwość skorzystania z noclegowni, spożycia posiłku), materialnej (otrzymanie odzieży, obuwia, środków higienicznych itp.), aż po pomoc specjalistyczną (np. prawną, psychologiczną) czy medyczną (w tym także dla osób nieposiadających ubezpieczenia zdrowotnego). Stowarzyszenie MONAR, wykorzystując potencjał wieloletniego doświadczenia w pracy z osobami bezdomnymi, powołało do życia sieć schronisk specjalistycznych¹²⁷. Obecnie działają m.in. następujące placówki: Schronisko dla Osób Bezdomnych po podstawowym programie terapii uzależnienia od alkoholu; Specjalistyczne Schronisko dla osób w programie substytucyjnym; Specjalistyczne Schronisko dla Osób Bezdomnych z lekkimi zaburzeniami psychicznymi.

Caritas Polska¹²⁸ – jest instytucją charytatywną Konferencji Episkopatu Polski. Początki jej sięgają lat przedwojennych, ale ostatecznemu ukonstytuowaniu się diecezjalnych Caritas w jednolitą organizację przeszkodziła II wojna światowa. Reaktywacja nastąpiła w 1990 roku i odtąd instytucja koordynuje pracę 44 diecezjalnych i archidiecezjalnych Caritas w Polsce, wspierając je wykonywaniu ich zadań¹²⁹. Misją jej jest dystrybucja darów otrzymywanych od osób prywatnych oraz instytucji, a co za tym idzie – udzielanie wsparcia materialnego (doraźnego i długofalowego) osobom bezrobotnym, starszym, chorym, bezdomnym, dzieciom z rodzin ubogich, a także imigrantom i uchodźcom. Caritas prowadzi także szereg placówek pomocowych, w tym noclegownie, jadłodajnie, łaźnie, zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze, domy pomocy społecznej, warsztaty terapii zajęciowej, domy samotnej matki czy schroniska dla bezdomnych kobiet. Ważną inicjatywą Caritas na rzecz bezdomnych jest organizowanie tzw. mieszkań chronionych, w których mają oni możliwość przygotować się do samodzielnego życia, oraz mieszkań treningowych, będących formą przejściową pomiędzy zamieszkiwaniem schroniska a etapem usamodzielnienia. Do ciekawych inicjatyw należy także organizacja pieszych pielgrzymek bezdomnych na Jasną

¹²⁷ *Schroniska specjalistyczne* [w:] Stowarzyszenie Monar. Centrum pomocy bliźniemu Monar-Markot [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://cpb.waw.pl/schroniska-specjalistyczne-s21.html>>.

¹²⁸ Caritas [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.caritas.pl>>.

¹²⁹ *O nas* [w:] Caritas [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.caritas.pl/o-nas>>.

Górę – w tym roku swój udział zadeklarowało aż 900 osób¹³⁰. To ważne, aby zapewniać tym osobom, oprócz materialnego, także wsparcie duchowe, mówił „Gazecie Wyborczej” dyrektor Caritas Polska ks. Marian Subocz. *Czują [one] ogromną samotność, czują się wykluczeni, dlatego Caritas w sposób szczególny powinna się nimi zająć i pomóc im w powrocie do normalnego życia*¹³¹.

Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”¹³² – organizacja została założona w 1989 roku z inicjatywy psychologów Barbary i Tomasza Sadowskich. Powstała w odpowiedzi na konsekwencje przemian ustrojowych, które spowodowały, że duża część społeczeństwa została wykluczona w aspekcie życia zawodowego i społecznego, nie mogąc odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Celem fundacji jest wspieranie tych osób w powrocie do życia na drodze uczestnictwa w programach z zakresu pomocy wzajemnej, edukacji, rozwoju przedsiębiorczości. Z fundacją powiązane jest założone w 2003 roku Stowarzyszenie Szkoła Barki im. H. Ch. Kofoeda – Centrum Integracji Społecznej, realizujące działania w zakresie edukacji ogólnej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (bezdolnych, uzależnionych, opuszczających zakłady karne i długotrwale bezrobotnych)¹³³. Fundacja ma także swoje oddziały w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Holandii i Kanadzie, dlatego do kluczowych, a przy tym niezwykle aktualnych jej inicjatyw należy pomoc polskim emigrantom zmagającym się z problemem bezdomności w powrocie do kraju¹³⁴.

Jak więc widać, działalność organizacji pozarządowych może być w omawianym w książce obszarze problemowym bardzo szeroka. Trzeba też dodać, że mimo praktycznie braku jakichkolwiek ram, określających w sposób sztywny charakter i przedmiot ich działalności (w granicach wyznaczonych prawem) nie wszystkie proponowane działania będą promowane i dofinansowane przez państwo. Ponieważ oddziaływania opisywane stanowią także element polityki społecznej, powinny się wpisywać się w przyjętą strategię rozwiązywania problemów

¹³⁰ Polska Agencja Prasowa (2014), *Caritas: blisko 900 bezdomnych spotka się w sobotę na Jasnej Górze* [w:] Wyborcza.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://wyborcza.pl/1,91446,16929932,Caritas__blisko_900_bezdomnych_spotka_sie_w_sobote.html>.

¹³¹ Tamże.

¹³² Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://barka.org.pl>>.

¹³³ *Historia CIS* [w:] Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://barka.org.pl/cis/content/historia>>.

¹³⁴ I. Kadłuczka (2013), *Co dziesiąty bezdomny w Londynie to Polak* [w:] Wyborcza.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://wyborcza.pl/1,76842,13496988,Co_dziesiaty_bezdomny_w_Londynie_to_Polak.html>.

społecznych, z uwzględnieniem roli usług opiekuńczych i socjalnych wobec grup i jednostek zagrożonych wykluczeniem społecznym. Innymi słowy: państwo wykorzystuje działania organizacji zgodne z przyjętym paradygmatem pomocy społecznej.

Ryszard Szarfenberg dostrzega dwie możliwe strategie polityki społecznej, różniące się zaangażowaniem i charakterem działań współpracujących organizacji pozarządowych:

- ➔ model relatywnego ubóstwa – z określonym minimum socjalnym i systemem świadczeń. W modelu tym usługi socjalne rozwijane są w sektorze publicznym, wobec czego rola organizacji pozarządowych sprowadza się jedynie do uzupełnienia pomocy publicznej, rzecznictwa i prowadzenia kampanii na rzecz poszanowania, ochrony i realizacji praw społecznych i socjalnych grup marginalizowanych i wykluczonych oraz działalności pro- i alterinteguracyjnej, rozwijającej więzi społeczne i alternatywne wspólnoty;
- ➔ model aktywnej polityki społecznej – związany z demontażem opiekuńczego państwa socjalnego, praw socjalnych i rozbudowanego systemu świadczeń; w takim modelu zadanie reintegracji spoczywa na elastycznych i skutecznych organizacjach pozarządowych oraz na podmiotach rynkowych, realizujących działania prospołeczne (np. ideę odpowiedzialnego biznesu)¹³⁵.

Autor wskazuje również opcję pośrednią. W modelu łączonym świadczenia minimalne wiążą się z aktywną polityką społeczną¹³⁶. Organizacje pozarządowe muszą wtedy podjąć zarówno funkcje wyływające z modelu pierwszego, jak i drugiego. I ten model najbliższy jest temu, z czym mamy obecnie do czynienia. Oprócz realizacji zadań publicznych ze środków lokalnych samorządów od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, zrealizowały one także setki programów na rzecz osób bezdomnych. Wiele z nich pozwoliło na wypracowanie nowych modeli działania lub posłużyło budowie trwałej infrastruktury (budowa, rozbudowa, remonty schronisk, noclegowni, ogrzewalni itd.).

Najważniejsze są chyba jednak zmiany mentalne wynikające z działalności tych organizacji, wyrażające się w postawach społecznych wobec problemu bezdomności i osób, których ona dotknęła. Należy podkreślić znaczenie

¹³⁵ R. Szarfenberg (2006), *Marginalizacja i wykluczenie społeczne. Wykłady*, Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 152.

¹³⁶ Tamże.

zaangażowania wolontariuszy, szczególnie w sytuacji, gdy jednocześnie zarówno na świecie, jak i w Polsce rozwija się pewne zjawisko zagrażające spójności społecznej, w tym postawie otwartości na potrzeby osób bezdomnych. To zjawisko, kryjące się pod akronimem NIMBY, który można rozwinąć jako *Not In My Back Yard* (czyli dosłownie: „nie na moim podwórku”) omówione zostanie w następnym podrozdziale.

4.6. Infrastruktura dla bezdomnych jako obiekty NIMBY – jeśli nie tu, to gdzie?

Za akronimem NIMBY¹³⁷ kryje się groźne zjawisko konfliktów na tle zawłaszczania przestrzeni publicznej i niedopuszczania do powstawania w najbliższym otoczeniu niepożądanych budowli, placówek, instytucji itd. Hasło to określa postawy osób sprzeciwiających się lokalizacji w ich najbliższym otoczeniu takich obiektów, które ich zdaniem są niebezpieczne, przynoszą miejscowej ludności straty lub stanowią dla nich jakieś określone lub domniemane zagrożenie. Syndrom NIMBY nie dotyczy kwestionowania ważności samych obiektów, ale ich lokalizacji, choć protesty związane z blokowaniem niechcianych inwestycji mogą przybierać także inny charakter. Zajmująca się tym zjawiskiem społecznym, jako jedna z pierwszych w Polsce, Karolina Dmochowska-Dudek pisze również o innych wariantach podobnych protestów: NOOS (*Not on Our Street* – „nie na naszej ulicy”), BANANA (*Build Absolutely Nothing and Near Anyone* – „niebudowanie absolutnie niczego i [niewpuszczanie] prawie nikogo”) czy nawet NOPE (*Not on Planet Earth* – „nigdy na planecie Ziemi”)¹³⁸.

Choć postawa NIMBY dotyczy przede wszystkim stosunku do budowy niechcianych inwestycji, z jej śladem mamy do czynienia już w odniesieniu do prób oczyszczenia osiedla, placu czy miasta z bezdomnych – to dla nich nie ma miejsca „na moim podwórku”. Temu celowi podporządkowanych jest większość działań oczyszczających miasto z bezdomnych: trzeba wyraźnie powiedzieć, że odzyskiwanie miasta zasiedlonego przez bezdomnych ma bardziej charakter działań utrzymanych w duchu rewanżyzmu niż wychodzących naprzeciw problemom ludzi, którzy trafili na ulicę, a teraz muszą

¹³⁷ K. Dmochowska-Dudek (2011), *Obiekty NIMBY jako przykład konfliktowych inwestycji na terenach mieszkaniowych – teoretyczny zarys problemu* [w:] J. Dzieciuchowicz (red.), *Współczesne przemiany środowiska mieszkaniowego – wybrane problemy*, „Space – Society – Economy”, no. 10, Wyd. UŁ, Łódź, s. 29.

¹³⁸ By dopełnić tę klasyfikację postaw (a)społecznych, można podać jeszcze za autorką określenia: NIMEY (*Not in my Election Year* – „nie w moim roku wyborczym”) i NIMTOO (*Not in my Term of Office* – „nie za mojej kadencji”). Tamże.

z niej być usunięci – bo wywołują poczucie zagrożenia, bo psują estetykę otoczenia, bo zakłócają życie miasta. Pierwszą potrzebą jest więc usunięcie ich nieco dalej, jak obiekt NIMBY, który nie powinien pojawić się w otaczającej przestrzeni. Przestrzeń publiczna podporządkowana myśleniu typu NIMBY staje się więc przedmiotem sporów i konfliktów społecznych, wskazujących na duży dystans, postawy lękowe i/lub brak solidarności społecznej. Argumentacja zakłada podporządkowanie tej przestrzeni przede wszystkim własnemu interesowi. Co więcej, zachowania takie nie są postrzegane przez protestujących jako aspołeczne czy antyspołeczne (nie kwestionuje się samego prawa istnienia takiego czy innego obiektu, tylko jego lokalizację), gdyż jako wartość podnoszona jest motywacja do ochrony własnego terytorium – domu, ulicy, miasta. Zakres tej ochrony wyznaczają kategorie dopuszczalnej bliskości, niczym w klasycznej skali dystansu społecznego Emory'ego Bogardusa, pozwalającej określić stopień uprzedzeń wobec przedstawicieli innych grup społecznych¹³⁹. To w tej skali dystans mierzą fizyczne odległości, np.: „Czy dopuściłbyś do obecności osoby X we własnym osiedlu, na własnej ulicy, we własnym domu mieszkalnym?”. W taki sposób postawa NIMBY przenosi spór z przestrzeni fizycznej do przestrzeni społecznej, ujawniając dystans do grup niechcianych, zmarginalizowanych i nadal wykluczanych. Mogą być nimi bezdomni, ubodzy, osoby z niepełnosprawnością, z zaburzeniami psychicznymi, z innymi chorobami, emigranci itd. Obiektami stygmatyzowanymi, a zarazem stygmatyzującymi mogą być zatem także domy pomocy społecznej, ośrodki terapeutyczno-rehabilitacyjne czy szkoły specjalne.

Według typologii obiektów NIMBY w badaniach Dmochowskiej-Dudek jedną z kategorii obiektów niepożądanych stanowi infrastruktura związana z usługami typu socjalnego. Wśród tych obiektów największe obawy mieszkańców budzą: ośrodki pomocy dla bezdomnych, szpitale i ośrodki dla osób psychicznie chorych, ośrodki dla osób z HIV/AIDS, ośrodki leczenia uzależnień, ośrodki „przejściowe”, więzienia oraz ogólnie – budownictwo komunalne dla ubogich¹⁴⁰. Autorka tłumaczy to strachem mieszkańców przed „klientami” korzystającymi z tych kategorii usług. W przypadku osób bezdomnych problemem jest zarówno ich niedbały wygląd (co obniża estetykę otoczenia), jak i zachowanie

¹³⁹ Zob. np. P. Dobrodziej (b.r.) *Skala Bogardusa (ang. Bogardus social distance scale)* [w:] P. Dobrodziej, Słownik badawczy. Słownik badań rynkowych, marketingowych i społecznych [portal internetowy] [online] [dostęp: 11.11.2014], <<http://dobrebadania.pl/sownik-badawczy.html?b=baza&szczegolowo=544>>.

¹⁴⁰ Tamże, s. 48.

(włóczęgostwo, nieprzyzwoite zachowania w miejscach publicznych, np. picie alkoholu) i przewidywany zły wpływ na dzieci i młodzież¹⁴¹.

Postawa NIMBY niewyrażona wprost, ale realizowana w postaci zabezpieczeń terenów i obiektów przed bezdomnymi znalazła swoje odzwierciedlenie także w aktywności polegającej na montowaniu kolców w miejscach przesiadywania lub spania bezdomnych, np. na parapetach okien marketów. To sposób, z pomocą którego próbują walczyć z bezdomnością na swoim terenie lub w bezpośrednim jego sąsiedztwie Francuzi, ostatnio także Brytyjczycy. Kilka miesięcy temu doszło w Londynie do bezprecedensowej akcji solidarności z bezdomnymi, przeciwko którym zamontowano kolce na parapetach hipermarketu Tesco. Pod naciskiem internautów, którzy zamieścili w sieci mnóstwo zdjęć z hasłami *Homes not spikes* („Domy, nie kolce”), i komentarzy krytykujących zarząd sieci sklepów za nieludzkie traktowanie bezdomnych – kolce usunięto¹⁴². Jednak nie wszędzie, a zapewne są obiekty, których administratorzy obmyślają sposoby niewpuszczenia bezdomnych na swoje podwórko lub jego sąsiedztwo, zgodnie z ideą NIMBY.

Jednak do najbardziej typowych zachowań związanych z postawą NIMBY należą bezpośrednie akcje protestacyjne lokatorów domu czy mieszkańców wsi, osiedla, miasta przeciw zmianom w sąsiedztwie. Czasem w ich imieniu występują także politycy, jak np. radny miejski Stephen Levi, który w 2011 roku zaprotestował przeciwko otwarciu schroniska dla bezdomnych na nowojorskim Greenpointcie. Radny mówił o niesprawiedliwej lokalizacji: *Miejskie prawo nie jest obiektywne, bo w biedniejszych okolicach, gdzie nieruchomości są tańsze, tworzy się zbyt wiele schronisk dla bezdomnych*¹⁴³. W tym przypadku protest nie jest więc skierowany przeciwko schronisku jako takiemu, ale przeciwko ukrytej polityce NIMBY, spychającej tego typu obiekty do biedniejszych dzielnic.

Przejawy zachowań typu NIMBY ujawniały się już w Polsce niejednokrotnie w przypadku prób budowy obiektów społecznych niechcianych z różnych powodów przez społeczności lokalne¹⁴⁴. Przykładem tego typu protestów społecznych były odmowy przyjęcia we własnej okolicy placówek MONAR,

¹⁴¹ Tamże, s. 46–47.

¹⁴² Newsman (2014), *Po protestach zdjęto kolce przeciw bezdomnym!* [w:] „Nasze Strony. Polish Local Newspaper in East of England” [portal internetowy] [online] [dostęp: 19.10.2014], <<http://www.naszestrony.co.uk/uk/wielka-brytania/5066-po-protestach-zdjeto-kolce-przeciw-bezdomnym.html#>>.

¹⁴³ Kasz (2011), *Protest przeciwko schronisku dla bezdomnych* [w:] „Nowy Dziennik. Polish Daily News” [portal internetowy] [online] [dostęp: 3.11.2014], <<http://www.dziennik.com/wiadomosci/artykul/protest-przeciwko-schronisku-dla-bezdomnych>>.

¹⁴⁴ Nie wspominam tu o innych kategoriach obiektów NIMBY, jak wysypiska śmieci, maszty telefonii komórkowej, obszary wydobywania gazu łupkowego czy przebieg autostrad, zwłaszcza przez obszary chronione ekologicznie.

domów dla chorych na HIV. Takie były reakcje na pomysł, którego autorem był Marek Kotański, zbudowania domu dla dzieci nosicieli wirusa HIV w podwarszawskich Laskach czy budowy „Domu Nadziei” dla osób uzależnionych od narkotyków i alkoholu w Stolarzowicach. Jednym z ostatnich tego typu był protest, który miał miejsce we Wrocławiu zaledwie przed miesiącem¹⁴⁵. Dotyczył otwarcia w budynku po osiedlowym markecie ogrzewalni dla bezdomnych. Ogrzewalnia ma być prowadzona przez opisywane już Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, przy wsparciu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej¹⁴⁶. Argumentacja kilkudziesięciu protestujących osób jest typowa dla takich przypadków: ludzie obawiają się zanieczyszczeń, kradzieży, zagrożonego bezpieczeństwa swoich dzieci. Mają świadomość, że w ogrzewalni mogą przebywać osoby pod wpływem alkoholu, i tego obawiają się najbardziej. Ciekawa jest argumentacja internautów, przedstawiających swoje komentarze pod opisem sytuacji. Internauta krytykujący wprowadzenie bezdomnych na osiedle mieszkaniowe pisze:

Bezdomnych nikt do lasu nie wywozi. W Polsce bezdomność, spożywanie alkoholu, włóczenie się po ulicach, a nawet śmierdzenie nie jest zakazane. Zakazane jest awanturowanie się, zanieczyszczanie, żebractwo. Jeśli ktoś tego nie robi, może się udać do noclegowni. Jeśli to robi, powinien zostać ukarany, a na pewno nie powinno mu się z publicznych pieniędzy fundować noclegu w sąsiedztwie, które go nie akceptuje¹⁴⁷.

Z kolei inna osoba dokonuje oceny protestujących, ujmując się za bezdomnymi. Autor (ka) tej wypowiedzi nie tylko empatycznie wczuwa się w sytuację osób zmuszonych do spania na ulicy, ale również posiada wiedzę na temat pracy z bezdomnymi (być może to ktoś z pracowników planowanej ogrzewalni?). Wypowiedź, choć anonimowa, zawiera w sobie tyle refleksyjnego materiału i trafnej argumentacji, że przytaczam ją w całości¹⁴⁸, gdyż może przydać się pracownikom socjalnym w sytuacjach rozwiązywania podobnych konfliktów:

¹⁴⁵ W październiku 2014 roku.

¹⁴⁶ D. Oczak (2014), *Mieszkańcy protestują przeciwko ogrzewalni dla bezdomnych* [w:] Wyborcza.pl. Wrocław [portal internetowy] [online] [dostęp: 4.11.2014], <http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16887420,Mieszkańcy_protestują_przeciwko_ogrzewalni_dla_bezdomnych.html>.

¹⁴⁷ Komentarz internauty pod notatką prasową: D. Oczak (2014), *Mieszkańcy protestują przeciwko ogrzewalni...*, dz. cyt.

¹⁴⁸ Po drobnych korektach interpunkcyjnych, bez ingerencji w treść wpisu.

Zapewne trudniej się śmiać, gdy zamarzasz samotnie na ulicy, kiedy oczy przechodniów widzą już w tobie jedynie brudnego, odrażającego żuła, pasożyta [...]. Tak, uważam za smutny przejaw ksenofobii i zaściankowości ograniczone protesty ludzi wobec sąsiedztwa osób (tych „innych”), o których nie wie się i nie chce wiedzieć nic poza tym, że śmierzdzą, chleją i zanieczyszczają okolice. Ale jakieś wyższe uczucia przywoływać przy takim „półczłowieku”? O kulturze wspominać? Zapraszać do spotkania? To już przesada, tak? Wygląda na to, że bezdomni to jakieś bezrozumne, straszne, dzikie bestie, które powinno się izolować przed tzw. „normalnymi”!!! Tymczasem wielu z nich całymi nocami pracownicy zbiera puszki zaśmiecające parki i ulice. Tymczasem wielu – to piękni ludzie. . . , zdziwiłbyś się, jakie kryją w sobie niezwykle historie.

*Tłumaczenie, że obok są szkoły i przedszkola przeraża mnie. W jakiej przyszłości będziemy żyli, strasząc nasze dzieci bezdomnymi, zamiast wyjaśniać im, rozmawiać, otwierać na tolerancję, myślenie? A lęk budzi agresję. I to człowiek bez domu jest często bezbronny na ulicy, staje się ofiarą dzieciaków, którym nikt nie wbił do głowy, że leżącego się nie kopie. Wypowiedzi mieszkańców na żywo w tvp info świadczą o kompletnej ignorancji dotyczącej problemu wykluczenia i bezdomności, a argumenty są płaskie, powierzchowne i tak stereotypowe, że aż mdli. Może cofnijmy się do komuny i udawajmy, że bezdomni nie istnieją. Bo skoro nie akceptujemy ich w naszym sąsiedztwie, to niby gdzie mają się podziewać? **Wszędzie jest czyjeś sąsiedztwo** [podkreślenie – D. P.-J.]. Mówienie: nie mam nic przeciwko bezdomnym, ale niech będą gdzieś tam hen, hen – tylko nie obok mnie, jest zwykłą hipokryzją. Typowe, nawykowe, wygodne mieszczańskie myślenie. Niech ten świat wariuje, byleby mnie to nie dotykało.*

Wszystkie Schroniska i Noclegownie w okresie zimowym są przepełnione i przyjmują wiele osób z problemami psychicznymi, zdrowotnymi itd. To ciężka praca wśród ludzi, od których każdy się odwraca¹⁴⁹.

Z pewnością w postawach typu NIMBY jest wiele uprzedzeń, które trzeba zmieniać w racjonalny, emocjonalny i behawioralny sposób – to trzy wymiary postaw i strategia odwołująca się do wszystkich trzech wymiarów jest najtrafniejszą strategią rozwiązywania tego typu sporów. Emocjonalny wydzwięk całego wydarzenia dobrze oddają słowa z innego wpisu cytowanego

¹⁴⁹ Komentarz internauty pod notatką prasową: *Mieszkańcy protestują przeciwko ogrzewalni...*, dz. cyt.

wyżej internauty: *Pierwszy kamień wybił jedną z szyb Ogrzewalni nocą, tuż przed otwarciem światła drzwi dla tych, co przyjdą, tuż przed zapaleniem zniczy na grobach tych, co odeszli. **Kamienna gościnność niewinnych** [podkreślenie – DP-J]. *Cienka czerwona linia pomiędzy rozsądkiem a szaleństwem, wiedzą a ignorancją, silnym a słabym*¹⁵⁰. Argumentów behawioralnych i racjonalnych (oprócz tych przedstawionych w ramce z cytowaną wypowiedzią) dostarczyli również przedstawiciele MOPS i Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Należy tu wskazać na następujące działania:*

- ➔ bezpośrednia rozmowa pracowników pomocy społecznej z mieszkańcami – to jedyna droga do mediacji i osłabienia niepokojów, które leżą u podłoża protestu;
- ➔ dostarczenie wiedzy o bezdomnych – przynajmniej wstępnie można próbować wpłynąć na stereotypy i uprzedzenia, choć w sytuacji ostrego sporu trudno o natychmiastową zmianę stanowiska;
- ➔ umożliwienie wejścia i obejrzenia ogrzewalni oraz zapoznania się z zasadami jej organizacji i funkcjonowania – kontakt z obiektem sporu pozwala zburzyć nieadekwatne wyobrażenia i mity;
- ➔ zapewnienie o prowadzeniu ogrzewalni przez doświadczonych pracowników socjalnych, moderatorów i streetworkerów – to argument o podwójnym znaczeniu: po pierwsze świadczący o kontroli nad placówką, po drugie – o profesjonalnym podejściu do pracy z osobami z bezdomnymi i daleko idącej specjalizacji służb społecznych;
- ➔ zapewnienie zwiększenia częstotliwości patroli straży miejskiej w okolicy do 2–3 w ciągu godziny – to realne zobowiązanie na rzecz zagrożonego poczucia bezpieczeństwa.

Postępowanie w takich przypadkach powinno mieć charakter mediacyjno-negocjacyjny. Dobrze, by mieszkańcy odczuli przy tym, że zmiany w ich otoczeniu to także jakieś korzyści dla nich, np. w związku z pojawieniem się nowego obiektu uporządkowane zostaje otoczenie, wybudowane jest nowe przejście dla pieszych czy chociażby uruchomiony monitoring okolicy, jeśli lęk o bezpieczeństwo jest odczuciem dominującym. Najlepiej byłoby zmienić stereotypowe postrzeganie samych osób, których dotyczą uprzedzenia, jednak nie zawsze jest to wcześniej możliwe. Dlatego trzeba skupić się na obiektach.

¹⁵⁰ Tamże.

Karolina Dmochowska-Dudek przytacza w swym opracowaniu stwierdzenie¹⁵¹, że większość badaczy zajmujących się analizą relacji między zagospodarowaniem przestrzeni a zachowaniami społecznymi uważa, iż społeczne wytwarzanie przestrzeni i nadawanie znaczeń społecznym pewnym miejscom i obiektom wiąże się z procesami stygmatyzacji i stereotypizacji, podobnie jak w procesie naznaczania społecznego ludzi. Przy tym stygmatyzacja jest odzwierciedleniem aktualnej opinii o jakimś miejscu czy osobach, natomiast stereotypy budowane są na zaszłościach, często zupełnie bezzasadnych i nieaktualnych. Warto pamiętać, że ze stereotypami należy walczyć – jak w przypadku opisanego konfliktu – jeszcze przed uruchomieniem spornego obiektu, aby nie dopuścić do stygmatyzacji, gdyż dopiero wtedy będzie trudno o zmianę jego społecznej percepcji¹⁵². Wydaje się, że idąc tym tokiem myślenia, można się również obawiać wtórnego napiętnowania ludzi korzystających z takich obiektów, co niewątpliwie również ma miejsce w naszej społecznej rzeczywistości.

¹⁵¹ M. Dolata, J. Kotus (2004), podają za: K. Dmochowska-Dudek (2011), *Obiekty NIMBY jako przykład...*, s. 49.

¹⁵² K. Dmochowska-Dudek (2011), *Obiekty NIMBY jako przykład konfliktowych inwestycji na terenach mieszkaniowych – teoretyczny zarys problemu* [w:] J. Dzieciuchowicz (red.), *Współczesne przemiany środowiska mieszkaniowego – wybrane problemy*, „Space – Society – Economy”, no. 10, Wyd. UŁ, Łódź, s. 49.

5. FORMY DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCYCH OSOBY BEZDOMNE

5.1. Streetworking i monitoring lokalnego środowiska bezdomnych

Streetworking to inaczej socjalna praca uliczna, określana także szerszym terminem pedagogiki ulicy. Stanowi formę profilaktyki prowadzonej – dosłownie i w przenośni – na ulicy, czyli tam, gdzie – dosłownie lub w przenośni – lokuje się zjawisko bezdomności. Streetworking to metoda z kategorii *outreach*, rozumiana jako *wyjście bądź sięganie poza lub do, czyli praca poza instytucjami, w środowisku przebywania klienta*¹⁵³. Jest to zatem nowatorska i rozwijająca się forma pracy socjalnej, zarazem forma pomocy społecznej związana bezpośrednio z wyjściem do środowiska osób potencjalnie potrzebujących pomocy. Szczególnym zakresem działań streeworkerów jest praca z tzw. dziećmi ulicy¹⁵⁴. Obecnie pojęcie to nabiera podwójnego znaczenia: odnosi się zarówno do dzieci „wychowywanych przez ulicę”, często zaniedbanych przez rodziców dzieci z miejskich enklaw biedy, ale również coraz częściej do dzieci, które żyją na ulicy – dzieci bezdomnych. Nie zawsze od razu łatwo ustalić różnicę owych statusów.

Przyczyny, dla których osoby, do których docierają streetworkerzy, nie zgłaszają się same do instytucji pomocowych, mogą być różne. Jedną z nich jest brak wiary w możliwość uzyskania pomocy, nieufność wobec instytucji pomocowych lub wyuczona bezradność. Streetworking praktykowany jest w środowiskach podwyższonego ryzyka patologii i wykluczenia społecznego – jak już powiedziano, wśród dzieci ulicy, młodzieży zagrożonej nieprzystosowaniem społecznym, prostytutek, także wśród bezdomnych. Pełni funkcję

¹⁵³ L. Ratkowska-Widlarz, *Pedagog ulicy* [online] [dostęp: 17.10.2014], <<http://spolecznieodpowiedzialni.pl/files/file/snr7rn3yes932ld2z7nzuanaagnls0.pdf>>.

¹⁵⁴ A. Kurzeja (2008), *Dzieci ulicy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 11.

diagnostyczno-interwencyjno-edukacyjną, gdyż pozwala streetworkerowi rozpoznać skalę i rozmiary problemów i potrzeb w środowisku, stosować krótkie interwencje terapeutyczne, dostarczać wsparcia informacyjnego, m.in. na temat możliwości pomocy i sposobów zmiany sytuacji życiowej, motywować do zmiany, monitorować jej przebieg. W przypadku środowiska bezdomnych pozwala także na oszacowanie skali problemu (zawsze trudnej do ustalenia, nawet w zakresie określenia liczebności lokalnej populacji bezdomnych) oraz monitorowanie potrzeb pojawiających się w tym środowisku.

Streetworkerzy są odpowiednio przygotowani i przeszkoleni pracownikami, a o skuteczności ich pracy decyduje zarówno znajomość środowiska i jego problemów, cechy osobowe i kompetencje społeczne (szczególnie komunikacyjne), jak również posiadane doświadczenie. Przy tak wysokich wymaganiach i jednocześnie przy bardzo obciążającej, a nawet czasami niebezpiecznej pracy streetworking często przybiera formę działalności zespołowej. Jednak – jak zaznaczają streetworkerzy z częstochowskiej Fundacji Świętego Barnaby – choć pracuje się w zespole, kontakt i praca z osobami, którym udzielane jest wsparcie, jest zawsze indywidualna¹⁵⁵. Streetworkerzy pracują z osobami bezdomnymi w ich miejscach pobytu – na ulicach, na dworcach, także w ich niemieszkalnych schronieniach: altankach działkowych, pustostanach i innych miejscach, kierując się zasadą wychodzenia do osób potrzebujących pomocy, bez czekania, aż te znajdą się w sytuacji, kiedy jeszcze trudniej będzie im znaleźć możliwość pozytywnej zmiany. Streetworkerzy stawiają sobie za cel *rozbudzenie i uświadomienie osobie bezdomnej jej potrzeb, zainicjowanie zmiany z perspektywy „tu i teraz” na myślenie przyszłościowe, a podejmowana przez nich praca prowadzona jest w tempie i na zasadach pozwalających, aby każda dokonywana zmiana dokonywana była do utrzymania w dłuższej perspektywie czasu*¹⁵⁶.

Streetworking znalazł uznanie wśród innych metod pracy socjalnej i rozwija się z powodzeniem, gdyż jest metodą pozwalającą na objęcie działaniami pomocowymi tych, którzy nie mieliby możliwości na uzyskanie wsparcia, ze względu na adaptację do marginesu społecznego i brak uświadomionej potrzeby zmiany i motywacji do niej.

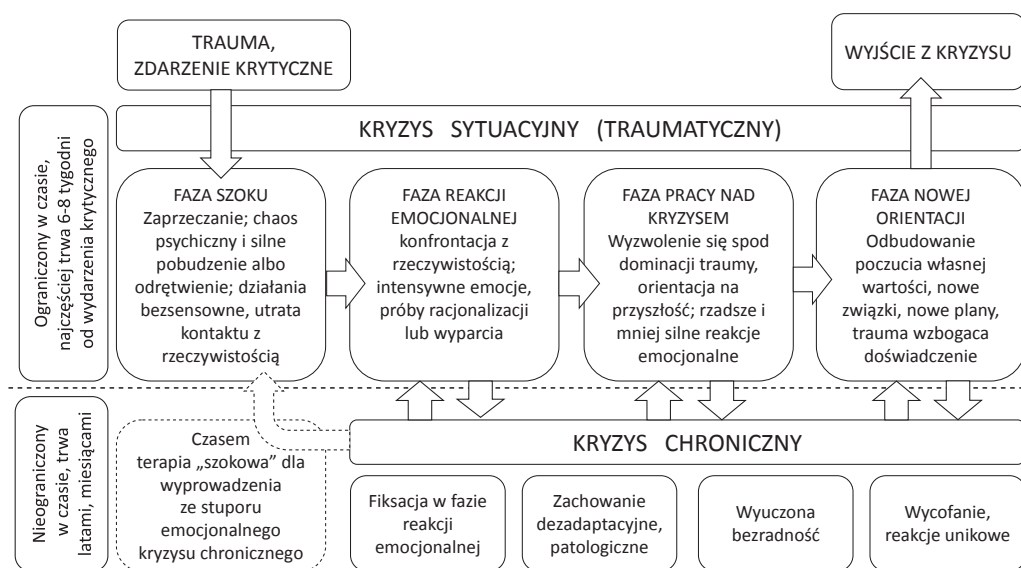
¹⁵⁵ Centrum Wsparcia Dziennego [w:] Streetworking.org. [portal internetowy], Fundacja Świętego Barnaby, [online] [dostęp: 22.11.2014], <<http://streetworking.org/pl/street>>.

¹⁵⁶ Tamże.

5.2. Praca nad kryzysem

Praca nad zmianą sytuacji osoby z bezdomnością to często praca o charakterze pomocy psychologicznej. Niektóre obszary pomocy psychologicznej wymagają specjalistycznego przygotowania zawodowego, a więc może takiej pomocy udzielić jedynie psycholog lub certyfikowany terapeuta. Istnieją jednak obszary wykorzystania wiedzy psychologicznej w pracy innych specjalistów pomocowych. Można wówczas mówić o tzw. pomocy półprofesjonalnej. Doświadczony psychoterapeuta lub interwent kryzysowy może nawet podjąć jakąś formę terapii, jednak najistotniejszą rzeczą jest w takich sytuacjach udzielenie wsparcia emocjonalnego i informacyjnego. Istotne jest, by zapewnić bezpieczeństwo osobie w kryzysie oraz by został on opanowany jak najszybciej, nie przechodząc w formę chroniczną (rysunek 10).

Rysunek 10. Dynamika kryzysu sytuacyjnego i chronicznego a możliwości interwencji kryzysowej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie W. Badura-Madej (1996)¹⁵⁷.

¹⁵⁷ W. Badura-Madej (1996), *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Interart, Warszawa, s. 22–24.

Niestety, w przypadku bezdomności kryzys sytuacyjny (utrata miejsca zamieszkania) najczęściej przechodzi w formę kryzysu przewlekłego (chronicznego). To istotne rozróżnienie powinno stanowić dla pracownika socjalnego punkt wyjścia do pracy nad zmianą, gdyż nie zawsze owa zmiana będzie możliwa, a podejmowane działania nie będą równie efektywne. Śledząc etapy kryzysu sytuacyjnego (rysunek 10), należy zwrócić uwagę, iż takim trudnym momentem będzie faza szoku, gdy kontakt z rzeczywistością jest ograniczony i możliwość zmiany – niewielka. Istotne jest tu jednak empatyczne towarzyszenie i działania opiekuńcze, chroniące jednostkę. Właściwa praca nad kryzysem zaczyna się dopiero po przejściu przez fazę reakcji emocjonalnej, w której następuje konfrontacja z rzeczywistością. Po odreagowaniu emocji, gdy ich siła nieco słabnie, można mówić o momencie zwrotnym w uwalnianiu się spod działania traumy. Wtedy można zacząć budować orientację na przyszłość. Właściwe wyjście z kryzysu umożliwia dopiero stworzenie nowej orientacji, związanej przede wszystkim z odbudowaniem poczucia własnej wartości. W obliczu nowej perspektywy i nowych planów, przeżyta trauma ma szansę uzyskać status jednego z wielu doświadczeń życiowych. Może nawet spowodować, iż człowiek wychodzi z niej silniejszy.

Jednakże nie zawsze wszystko przebiega w tak uporządkowany i oczywisty sposób. Człowiek – szczególnie ten, który nie doświadcza odpowiedniego wsparcia psychospołecznego – może zatrzymać się praktycznie na każdym z etapów kryzysu sytuacyjnego i wtedy z czasem przechodzi on w formę chroniczną. Kryzys chroniczny, niestety, utrwała zachowania patologiczne i dezadaptacyjne, prowadzi do wyuczonej bezradności, jak również do bierności i wycofania się. Podkreślić należy trwałość tych zachowań – stają się one swoistym powtarzalnym modelem działania, który tłumaczy, dlaczego człowiek nie dostrzega wyłaniających się możliwości, dlaczego powtarza błędy, dlaczego tak trudno zmotywować go do działania dla dobra niego samego. W uproszczeniu można powiedzieć, że strategia działania w kryzysie chronicznym powinna pójść w kierunku „odświeżenia” przeżywania kryzysu sytuacyjnego, który cechuje większa dynamika. Tak więc wyrwanie osoby bezdomnej z jej pozornego przystosowania, wydobywanie treści uczuć i procesów poznawczych aktywnych w poszczególnych fazach przeżywania traumy – to trudne zadanie, ale jedyna droga rozwiązania sytuacji. Warto zwrócić uwagę, że w przypadku stanu „zamrożenia” emocjonalnego czasem konieczna jest nawet terapia szokowa,

którą może np. stanowić konfrontacja z dawnym światem, rodziną, miejscami ważnymi z punktu widzenia historii życia osoby bezdomnej.

Siła przeżyć związanych z przeżytą traumą – na którą mogą nakładać się jeszcze kolejne, związane z permanentnym poczuciem zagrożenia, kontaktem ze światem przestępczym, byciem ofiarą przemocy itd. – oznacza często potrzebę nie tylko wsparcia w kryzysie, ale także długotrwałej i regularnej pomocy psychologicznej i psychoterapeutycznej. Oprócz pracy nad traumą obszarem wsparcia terapeutycznego jest bowiem również praca nad tożsamością – w tym utraconą i nową tożsamością, którą trzeba zbudować, by móc zakorzenić swoje życiowe plany na przyszłość.

5.3. Kluczowa rola kontraktu socjalnego w pracy socjalnej nad zmianą sytuacji życiowej

Kluczowym narzędziem radykalnej zmiany położenia życiowego osoby korzystającej ze wsparcia socjalnego jest kontrakt socjalny. Narzędzie to, zalecane w pracy pracownika socjalnego¹⁵⁸, wynika bezpośrednio z ustawy o pomocy społecznej¹⁵⁹ i zgodnie z nią definiowane jest jako *pisemna umowa zawarta z osobą ubiegającą się o pomoc, określająca zobowiązania i uprawnienia stron umowy, w ramach wspólnie podejmowanych działań, zmierzających do przezwyciężenia trudnej sytuacji życiowej osoby lub rodziny*¹⁶⁰. Odmowa zawarcia kontraktu lub nierealizowanie jego ustaleń, jak również inne przejawy braku współdziałania z pracownikiem socjalnym mogą być powodem odmowy przyznania świadczeń socjalnych lub ich zawieszenia. Z kontraktu socjalnego wynikają pewne konkretne świadczenia i czas ich otrzymywania (np. zasiłek celowy, okresowy, składka na ubezpieczenie zdrowotne – wszystkie szczegółowo określone w ustawie).

Kontrakty nie zawsze chętnie są wykorzystywane w praktyce, przede wszystkim ze względu na sformalizowany i wiążący charakter zawartych tam zapisów. Jest to bowiem umowa w sensie prawnym, obejmująca dwie lub więcej stron, w tym osobę w trudnej sytuacji życiowej, szukającą pomocy społecznej oraz

¹⁵⁸ A. Ignasiak, E. Olber, M. Maciejewska-Dtubała, M. Kubiak-Horniatko (2012), *Narzędzia pracy socjalnej*. seria: „Standardy Pomocy”. http://www.wrzos.org.pl/download/NPS_2701.pdf

¹⁵⁹ Ustawa z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 182).

¹⁶⁰ Art. 6. ust. 6. ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 182).

udzielającego jej wsparcia pracownika socjalnego. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ustaliło dwa rodzaje, a zarazem wzory kontraktów socjalnych¹⁶¹:

1. wzór kontraktu określającego sposób współdziałania między osobą/rodziną a pracownikiem socjalnym w zakresie rozwiązywania trudnej sytuacji życiowej;
2. wzór kontraktu określającego sposób współdziałania między osobą a pracownikiem socjalnym w celu wzmocnienia aktywności i samodzielności życiowej, zawodowej lub przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu¹⁶².

Obydwa kontrakty mogą i powinny być wykorzystywane w pracy z osobami bezdomnymi. W przypadku indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności są one wręcz obowiązkowym narzędziem pracy, a właściwie bardziej metodą niż narzędziem. Co to oznacza? Przede wszystkim to, że nie mogą być wykorzystywane mechanicznie, bez dobrego rozpoznania sytuacji. Tak więc pierwszym etapem powinna być diagnoza, a dopiero na tej podstawie budowany może być program wyjścia z bezdomności, rozłożony na możliwie wiele krótkoterminowych celów, których realizację można wzmacniać w oparciu o ustalenia kontraktu.

Nie zawsze i nie z każdym bezdomnym można zawrzeć taki kontrakt. Osoba taka musi mieć zachowaną zdolność do czynności prawnych. Nie powinno się go przede wszystkim podpisywać przy małym prawdopodobieństwie realizacji (niskiej motywacji podopiecznego, nikłych zasobach itp.). Kontrakt raz przeprowadzony niepoprawnie, zerwany, zawieszony nigdy nie będzie miał już takiej siły oddziaływania, jak w momencie zawierania go po raz pierwszy. Ponadto należy zdawać sobie sprawę z tego, jak silnie dana osoba zaadaptowała się do warunków bezdomności, czyli na jakim jest jej etapie. Nie ma większego sensu stosowanie kontraktu w przypadku utrwalonej bezdomności, gdy bezdomny ma małe szanse na wyjście z tej sytuacji lub gdy uległ chorobie czy wypadkowi. Nie znaczy to, że należy w ogóle zrezygnować ze wspierania takiej osoby, jednak w opisanych okolicznościach właściwsze będą inne formy niż kontrakt, co zostało już wcześniej omówione.

¹⁶¹ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 listopada 2010 r. w sprawie wzoru kontraktu socjalnego (Dz. U. 2010 nr 218 poz. 1439).

¹⁶² Art. 108 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.); zob. także Załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 listopada 2010 r. (poz.1439) [online] [dostęp: 6.11.2014], <<http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/kontrakt-socjalny>>.

5.4. Od schronienia interwencyjnego do mieszkań chronionych socjalnych

Wśród instytucji pomocowych których celem jest wspieranie osób bezdomnych, podstawową interwencyjną rolę odgrywają te, które mogą zaoferować dach nad głową, udzielić noclegu czy chociażby ochrony przed złymi warunkami atmosferycznymi: deszczem, śniegiem, mrozem. Ten rodzaj wsparcia ma najczęściej doraźny charakter, choć niektóre z tego typu instytucji podejmują pewne działania reintegracyjne i resocjalizacyjne. Do placówek tych zaliczyć można:

- ➔ schroniska – są to placówki świadczące usługi całodobowe. Oferują schronienie czasowe, z pełnym wyżywieniem, w tym z jednym ciepłym posiłkiem;
- ➔ hostele i domy dla bezdomnych – świadczą również usługi całodobowe, oferując czasowe lub stałe zamieszkanie, z pełnym wyżywieniem, jak również kompleksowym serwisem opiekuńczo-wspomagającym;
- ➔ noclegownie – to placówki, w których pobyt jest limitowany i możliwy tylko w godzinach nocnych, zapewniające nocleg oraz możliwość umycia się. Wszystko w ramach czasowych określonych ścisłym regulaminem. W wieloosobowych (najczęściej) sypialniach znajdują się łóżka oraz pościel. W określonych przypadkach (np. choroby) istnieje możliwość pozostania w noclegowni w ciągu dnia. Inni opuszczają ją rano o ustalonej godzinie. Istnieje zakaz korzystania z noclegowni przez osoby pod wpływem alkoholu;
- ➔ ogrzewalnia (ciepła wiata) – to miejsce do spędzenia nocy, na wzór poczekalni, w którym znajdują się ławki i krzesła (podobnie jak w poczekalni). Siedząc na nich, bezdomni mogą się przespać. Z pomocy mogą korzystać wszystkie osoby potrzebujące (także te pod wpływem alkoholu i innych środków psychoaktywnych), pod warunkiem jednak, że nie zagrażają bezpieczeństwu innych osób przebywających w placówce.

Wszystkie z wymienionych placówek oferują tylko pomoc doraźną i stanowią formy tymczasowego mieszkalnictwa socjalnego. Natomiast istotną rolę w procesie wychodzenia z bezdomności odgrywa mieszkalnictwo docelowe, w tym takie formy jak mieszkania treningowe, chronione i wreszcie – lokalne socjalne.

Mieszkanie treningowe (lokal treningowy) to mieszkanie lub pokój na terenie ośrodka udzielającego pomocy społecznej lub poza nim (w mieście) umożliwiające prowadzenie zintegrowanych treningów socjalnych w celu nabywania umiejętności życia społecznego i zawodowego oraz ustabilizowania sytuacji, a w dalszej perspektywie uzyskania samodzielności życiowej. Jest przejściową formą wsparcia dedykowaną osobom, których stopień przystosowania dobrze rokuje na przyszłość i pozwala widzieć je jako samodzielnie prowadzące gospodarstwo domowe. Warto rozważyć wykorzystanie tej formy zamieszkania i treningu jednocześnie w przypadku osób bezdomnych lub zagrożonych bezdomnością realizujących kontrakt socjalny i/lub indywidualny program wychodzenia z bezdomności. W mieszkaniu treningowym można realizować zintegrowane treningi socjalne, o czym więcej w następnym podrozdziale.

Mieszkanie chronione (wspierane) to alternatywa dla placówki opieki całodobowej i forma pomocy w usamodzielnieniu życiowym dedykowana osobom, które wymagają tylko częściowego wsparcia w codziennym życiu. Świadczenia przyznawane są w miarę posiadanych zasobów lokalowych gminy tym osobom, które nie wymagają całodobowej opieki. Ta forma zapewnia warunki samodzielnego funkcjonowania w środowisku, w integracji ze społecznością lokalną.

Mieszkanie chronione przyznawane jest po zapoznaniu się z aktualną kondycją podopiecznego, przy czym do czynników kwalifikujących należą: trudna sytuacja życiowa, wiek, niepełnosprawność lub choroba, w szczególności zaburzenia psychiczne. Mieszkanie chronione łatwiej też uzyskać tym, którzy opuszczają pieczę zastępczą, młodzieżowy ośrodek wychowawczy, zakład dla nieletnich, a także cudzoziemcom o statusie uchodźcy lub z przyznaną ochroną uzupełniającą. Podmiotami prowadzącym mieszkania chronione są jednostki samorządu terytorialnego (w ramach zadań własnych) oraz organizacje pozarządowe (w ramach działalności statutowej).

Mieszkania chronione mogą być wykorzystywane jako miejsce odbywania treningu przez osoby bezdomne, ukierunkowanego na wykształcenie u nich i u członków ich rodzin umiejętności życia społecznego i zawodowego.

5.5. Treningi socjalne (umiejętności społecznych), czyli szkoła codziennego życia

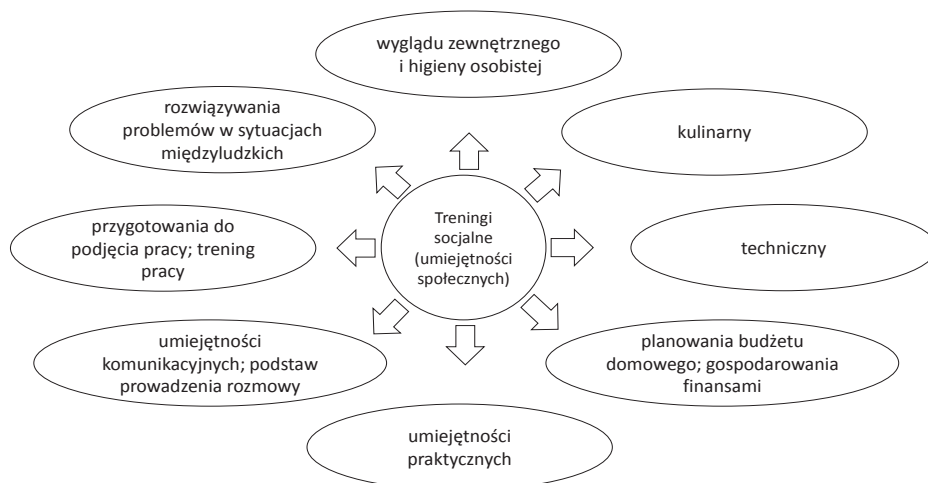
Narzędziem pracy socjalnej o dużej skuteczności są treningi socjalne, które można również określić mianem treningów umiejętności społecznych (ang. *soft skills workshops*). W zasięgu takich oddziaływań znajdują się nie tylko osoby bezdomne. Treningi te wykorzystywane są także w pracy z innymi grupami wykluczonymi i służą kształceniu różnych umiejętności, których deficyty wykazała diagnoza sytuacji danej osoby, przeprowadzona przez pracownika socjalnego. Trening umiejętności społecznych służy więc także pracy z osobami o niskich kompetencjach społecznych, z niepełnosprawnością, także z niepełnosprawnością intelektualną itp. – aczkolwiek trzeba podkreślić, że w przypadku osób bezdomnych jest o tyle trudniejszy, że na problem bezdomności niejednokrotnie nakłada się występowanie jednej bądź kilku z wymienionych dysfunkcji. Treningi społeczne znajdują tu jednak jak najbardziej swoje zastosowanie, zwłaszcza wtedy, gdy podejmowany jest program wychodzenia z bezdomności.

Pojęcie treningu (ang. *training* – ćwiczenie) wywodzi się i kojarzy przede wszystkim ze sportem, choć w równym stopniu może dotyczyć ciała, jak i umysłu; sprawności fizycznych – jak i wszelkich innych umiejętności ludzkich. Oznacza wielokrotne, systematyczne powtarzanie określonych czynności w celu uzyskania maksymalnej wprawy, a tym samym – maksymalnej możliwej sprawności. W pracy socjalnej z osobami niepełnosprawnymi odnosi się do działania, które w pedagogice specjalnej określane jest mianem usprawniania. Przywołanie pedagogiki specjalnej i pojęcia usprawniania jest zasadne w odniesieniu do osób bezdomnych, ponieważ jest wśród nich wiele osób z niepełnosprawnością. Niepełnosprawność wymieniona została na początku książki jako jedna z możliwych przyczyn bezdomności (rzadko samoistna, ale czasem współwystępująca z innymi), natomiast trzeba się również liczyć z niepełnosprawnością nabytą na skutek urazów, pobić, niewłaściwego leczenia, odmrożeń, braku profilaktyki zdrowotnej i ogólnie bardzo trudnych warunków życia. Usprawnianie powinno być więc także elementem udzielanego wsparcia.

Pracownik socjalny w pracy z bezdomnymi nie będzie jednak zajmował się tak wąsko rozumianym usprawnianiem poszczególnych funkcji, choć

może się zdarzyć, iż zidentyfikuje on potrzebę intensyfikacji oddziaływań rehabilitacyjnych – w tym usprawniających. Przykład niepełnosprawności został przedstawiony po to, by zwrócić uwagę, iż metodyka prowadzenia treningów socjalnych z osobami wymagającymi takiego wsparcia może i powinna ulec modyfikacjom i indywidualizacji ze względu na braki i ograniczenia w pewnych sprawnościach podstawowych, instrumentalnych. Zatem np. trening umiejętności komunikacyjnych, podstawowego prowadzenia rozmowy przybierze inną formę, gdy klientem pracownika socjalnego będzie osoba „tylko” z deficytami w zakresie doświadczeń społecznych (np. bezdomna, długotrwale bezrobotna, bezradna itd.), a inną, gdy będzie to osoba z deficytem kompetencji komunikacyjnych, wynikających z istoty określonej niepełnosprawności. W pierwszym przypadku trening ukierunkowany jest na nabycie społecznych kompetencji komunikacyjnych (sztuka prowadzenia dialogu, asertywnej werbalizacji swoich potrzeb, słuchania, stosowania reguł społecznie akceptowanych interakcji komunikacyjnych, przyjętych form grzecznościowych, itd.). W przypadku drugim trzeba rozstrzygnąć problem kanału komunikacji oraz ewentualnej komunikacji alternatywnej czy wspomagającej.

Rysunek 11. Popularne rodzaje treningów socjalnych (umiejętności społecznych) stosowane w pracy socjalnej, znajdujące zastosowanie we wspieraniu osób bezdomnych



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie J. Meder (1996)¹⁶³.

¹⁶³ J. Meder (red.) (1996), *Trening umiejętności społecznych w rehabilitacji zaburzeń psychicznych*, wyd. 2., „Scholar”, Warszawa.

Treningi w pracy socjalnej obejmują szeroki zakres działań i czynności¹⁶⁴. Zestawienie przykładowych, najczęściej stosowanych treningów socjalnych przedstawia rysunek 11.

Należy zwrócić uwagę, że wszystkie wymienione obszary wpisują się w codzienność osoby funkcjonującej w normalnych warunkach, jednak w przypadku sytuacji bezdomności standardy codzienności są nieco inne, a znane nam normy należy ująć w wielki nawias: możliwe są takie warunki życia, w których osoba bezdomna nie styka się całymi tygodniami z wymienionymi obszarami aktywności. Co więcej, musi często uruchamiać mechanizmy patologicznego przystosowania do życia w skrajnie odmiennych warunkach, a więc i odrzucić normę jako nieprzystającą do jej życia (np. zupełnie inne sposoby zdobywania i spożywania posiłków, zamiast planowania budżetu – życie bez pieniędzy lub opieranie egzystencji na okazjonalnie pojawiających się drobnych kwotach).

Aby trening mógł być skuteczny, aktywność stanowiąca jego przedmiot powinna być jednak przede wszystkim ukierunkowana na jakiś cel, dlatego planowanie i doradztwo, ale przede wszystkim diagnoza prospektywna powinny korespondować z terapią / wsparciem / pracą socjalną skoncentrowaną na rozwiązaniach¹⁶⁵. Same treningi socjalne stanowią specyficzny i ustrukturyzowany sposób nabywania różnego rodzaju kompetencji. Mogą dotyczyć w zasadzie każdej umiejętności, ale w pracy socjalnej najczęściej stosuje się treningi umiejętności społecznych i umiejętności samoobsługowych, podnoszących zdolności adaptacyjne jednostek. W przypadku osób bezdomnych trzeba zwrócić uwagę w szczególności na ich następujące aspekty:

➔ trening rozwiązywania problemów – to ważny obszar przejmowania kontroli nad własnym życiem; jej utrata w przeszłości doprowadziła do pojawienia się zachowań bezradnych, często w ogóle tzw. wyuczonej bezradności, czego dowodem są trudności w radzeniu sobie z nawet stosunkowo niewielkimi problemami. Nie znaczy to, że umiejętność ta w ogóle zanika, jednak często wymaga wzbudzenia odpowiedniej motywacji, zmiany sposobu atrybucji zdarzeń, wyzwolenia postawy nastawionej na poszukiwanie informacji, możliwych rozwiązań i pewnej

¹⁶⁴ J. Meder (1999), *Trening umiejętności społecznych w rehabilitacji zaburzeń psychicznych*, Wyd. „Śląsk”, Katowice.

¹⁶⁵ G. Egan (2002), *Kompetentne pomaganie*, Zysk i S-ka, Poznań.

kreatywności. Co ważne, trening w pierwszej kolejności ma przywrócić umiejętność radzenia sobie z mniejszymi problemami (ich rozwiązanie ma najczęściej charakter wzmacniającego, bo przywraca nie tylko poczucie sprawczości, ale i szacunek do samego siebie). Ważne jest także uzmysłowienie, że zazwyczaj gdy problem się pojawia, nie dysponujemy jeszcze środkami potrzebnymi do jego rozwiązania – radzenie sobie z problemami polega więc na znajdowaniu, wytwarzaniu tych środków. Problemy nie rozwiązują się same, ale można podejść do nich metodycznie, np. analizując zasoby, szanse, zagrożenia itd. Cenna jest też umiejętność rozkładania złożonych problemów na mniejsze i radzenie sobie z nimi metodą małych kroków.

- ➔ trening komunikacyjny/trening podstawowych umiejętności prowadzenia rozmowy – problemem w przypadku osób bezdomnych jest, po pierwsze – odwyknięcie od rozmów, od wchodzenia w interakcję komunikacyjną z ludźmi spotkanymi na ulicy, przyzwyczajenie się do bycia ignorowanym, przezroczystym dla ludzi; po drugie – powierzchowność nielicznych rozmów, których temat sprowadza się głównie do aktualnych problemów życiowych, posługiwanie się kodem ograniczonym; po trzecie – utrata wspólnych doświadczeń społecznych, które są punktem zaczepienia dla rozpoczęcia rozmowy, kontekstem przenoszącym znaczenia, źródłem kodu językowego, umożliwiającego porozumienie. Dlatego okazja do rozmowy czy wręcz trening komunikacyjny są takie istotne. Trudna jest też sytuacja komunikacyjna osób bezdomnych wykształconych, ze względu na silny dysonans poznawczy, który ujawnia się w interakcjach społecznych, gdy stereotypowe sądy otoczenia dotyczące ludzi ulicy wchodzą w konflikt z postrzeganiem w danym momencie przez rozmówcę obrazem bezdomnego – to również utrudnia kontakt i porozumienie się. Osoby takie oscylują czasem między rolami ograniczonego włączyciela a budzącego i odrazę, i podziw kłoszarda, co również zakłóca kontekst metakomunikacyjny.
- ➔ trening asertywności, możliwy do powiązania z treningiem zastępowania agresji – wydaje się, że słowo asertywność w odniesieniu do człowieka skrajnie zależnego od łaski i niełaski innych to jakaś pomyłka, asertywność jest jednak pewną formą istnienia w relacjach i siłach pól społecznych różnych ludzi. Dlatego postawa asertywna pozwala lepiej funkcjonować

w tych obszarach, gdzie alternatywą mogłaby być tylko agresja. Asertywność przeciwstawiana agresywności pozwala lepiej funkcjonować między ludźmi.

- ➔ trening w zakresie dbania o wygląd zewnętrzny i higienę osobistą – zaniechanie osób bezdomnych, ten wręcz podstawowy ich wyróżnik, wynika z kilku przyczyn. Najbardziej prozaiczną przyczyną jest oczywiście ograniczony dostęp do łazienki i ciepłej wody. Czasem żeby przetrwać, trzeba zmienić wcześniejsze nawyki i np. nauczyć się żyć bez codziennej kąpieli. Jednak problem tkwi w tym, że wiele osób bezdomnych nie chce się myć, zmieniać odzieży. Powodem może być wychłodzenie organizmu, niechęć do przebierania się w chłodnej łazience, chęć utrzymania przy sobie ciepła wyprodukowanego przez wychłodzone ciało. Często jednak powody są jeszcze poważniejsze, a mianowicie obezwładniająca apatia i depresja, która hamuje troskę o własny wygląd zewnętrzny. Natomiast doświadczenia psychiatrii środowiskowej wskazują na to, iż aktywny stosunek do życia, a nawet samo utrzymanie rytmu dnia i nocy, mycia się, przebierania do snu, ubierania się rano, ma działanie terapeutyczne, pozwala utrzymać podstawową aktywność na zadowalającym poziomie.
- ➔ trening kulinarny – umożliwi nie tylko prowadzenie w przyszłości samodzielnego gospodarstwa domowego (w powiązaniu z treningiem budżetowym), ale także refleksję nad tym, co się je, jak się je, jakie ma to znaczenie zdrowotne. Trening kulinarny uczy zarówno technologii przygotowywania posiłków, jak i zarządzania żywnością w domu, umiejętności przygotowywania tanich, wartościowych dań z tego, czym dysponujemy w domu. Pozwala poznać skład i wartość odżywczą pożywienia, co ma niebagatelne znaczenie dla osób, które powinny utrzymywać dietę, np. w przebiegu cukrzycy. Najważniejsze jednak jest to, że trening kulinarny powoli uszlachetnia akt spożywania posiłku, przenosząc go ze sfery czysto fizjologicznej do wymiaru społecznego i kulturowego, a więc przywraca życiu osoby z niepełnosprawnością standardy normalności.
- ➔ trening budżetowy – trudna rzecz dla osób nieposiadających stałych dochodów i utrzymujących się z nieregularnych wpływów, pochodzących z różnego rodzaju darowizn, tj. zasiłków, przygodnych datków, regularnego żebractwa. Środki takie najczęściej błyskawicznie są wydawane, często na alkohol, bez planowania wydatków, bez robienia oszczędności.

Oszczędzanie i tak nie ma sensu, bo można być okradzionym (niektórzy padają ofiarami kradzieży wielokrotnie). Trening budżetowy, w tym dyscyplina budżetowa, są jednak niezbędne, by „wyjść na prostą” i utrzymać się przy niewielkich przychodach, odzyskać kontrolę nad posiadanymi środkami, zdać sobie sprawę z wartości nabywczej pieniądza, ale i ceny jego uzyskania w normalnym życiu.

- ➔ trening umiejętności praktycznych, jak również trening umiejętności zawodowych – odgrywają ogromną rolę w kształceniu zdolności radzenia sobie w normalnej rzeczywistości, podejmowania pracy zarobkowej lub chociaż umiejętności samodzielnego wykonywania różnych przydatnych rzeczy. Poza aspektem praktycznego wykorzystania tych umiejętności w codziennym życiu i/lub pracy zawodowej, jest to bardzo istotne dla podwyższenia samooceny i szacunku do siebie, co stanowi wartość samą w sobie (autoteliczną), ale i mechanizm zwrotny podnoszenia ogólnej motywacji do działania¹⁶⁶.

Sam trening przygotowujący do pracy jest już ściśle zindywidualizowany i ukierunkowany na określone stanowisko. Gdy pojawia się perspektywa zatrudnienia dla osoby bezdomnej, warto przeprowadzić go w warunkach symulowanych lub w miejscu pracy.

Oczywiście w grę wchodzi także inne treningi, stosownie po potrzeb, czasem bardzo konkretnie wpisujące się w doświadczenia bezdomności lub rekompensujące niektóre deficyty związane z brakiem doświadczeń poza bezdomnością. Taki trening może dotyczyć obsługi sprzętu komputerowego i korzystania z domowych urządzeń technicznych, posługiwania się kartą telefoniczną czy płatniczą, automatami ulicznymi, albo np. kontroli poziomu cukru we krwi, dozowania insuliny czy pielęgnacji stopy cukrzycowej.

Kluczową rolę w wychodzeniu z bezdomności odgrywają jednak nie tyle izolowane treningi, co zintegrowany trening życia domowego „na próbę”. Dlatego szczególnie dla młodych bezdomnych, którzy nie mieli okazji sprawdzić się w roli osoby prowadzącej własne gospodarstwo domowe, lub osób z długim stażem na ulicy lub w schroniskach tak istotny jest trening w przygotowanym do tego celu mieszkaniu treningowym albo (lub później) w mieszkaniu chronionym.

¹⁶⁶ J. Meder (1999), *Trening umiejętności społecznych...*, dz. cyt., s. 14–16.

5.6. Dożywianie i banki żywności

Dożywianie osób bezdomnych wynika z konieczności zaspokojenia jednej z podstawowych potrzeb fizjologicznych człowieka – potrzeby pożywienia. Zazwyczaj bezdomni, mówiąc o tym, co najbardziej im doskwiera, wymieniają jednym tchem: głód, chłód, brak miejsca, gdzie można spać, i brak miejsca dającego ochronę (poczucie bezpieczeństwa). Wydaje się więc, że posiłki wydawanie bezdomnym są oczywistym sposobem rozwiązywania części ich problemów. Tymczasem nie zawsze jest to takie oczywiste, nie zawsze organizacyjnie łatwe, a nawet nie zawsze może być przeprowadzone w sposób w pełni bezpieczny dla tych osób.

Pierwszy dylemat związany jest ze spojrzeniem na sytuację osoby bezdomnej z perspektywy „tu i teraz” w zestawieniu z perspektywą dalszą. Z punktu widzenia aktualnej sytuacji odruch nakarmienia głodnego człowieka jest czymś naturalnym (jeśli założymy, że jest, gdyż coraz częściej spotkać się można z postawą obojętności i braku zarówno reakcji, jak i refleksji). Z tego powodu dzielenie się pożywieniem jest jedną z najdawniej znanych form pomocy, jaką ludzie oferowali sobie wzajemnie. Tym niemniej należy również zwrócić uwagę na to, że zbyt duża łatwość uzyskania posiłku w sytuacji bezdomności lub podobnych nie motywuje człowieka do zmiany swego położenia. Zaspokojenie minimum potrzeb w tym zakresie wydaje się całkowicie satysfakcjonujące. Dlatego np. w placówkach dla bezdomnych, które wydają pożywienie, nie prowadzi się stołówek z pełnym dziennym wyżywieniem, a jedynie zasadę jednego, najlepiej ciepłego, posiłku do syta. Czasem uzupełniają go wydawane paczki z żywnością, które można zabrać ze sobą do miejsca swego schronienia, a także przekazać innym członkom rodziny czy innym bezdomnym. Nie jest to więc kwestia limitu bezwzględnego, raczej zasady organizacyjnej nieprzyzwyczajania do zbyt wygodnego życia w warunkach bezdomności, gdy problemy rozwiązują się „same”. Zresztą nie wszystkie placówki świadczą usługę wydawania jedzenia. *Skandalem nie jest to, że ludzie są niedożywieni, ale że ludzie są niedożywieni, a tuż obok marnuje się tyle żywności* – stwierdził John Van Hangel, inicjator idei zarządzania marnowaną żywnością, zwany „ojcem banków żywności”¹⁶⁷. Misją banków żywności

¹⁶⁷ John Van Hangel, inicjator społecznego zarządzania niewykorzystanymi zasobami pożywienia, zwany „ojcem banków żywności”. A. Bielska (2011), *Naszą misją od zawsze była praca ze skandalem. Rozmowa z Nathalie Bolgert o Europejskiej Karcie Banków Żywności*. „Pomarańczowe Drzewko. Energetyczny Kwartalnik Sieci Polskich Banków Żywności”, nr 1, s. 8.

jest pozyskiwanie marnującego się pożywienia – nie tego gwarantowanego przez PAED, nie ze zbiorów charytatywnych. Mają one pozyskiwać tę żywność jak ludzie-mrówki, zbierający codziennie po 5–10 kg owoców marnujących się w małych sklepikach lub na targach. Oczywiście mogą to być też całe tiry z żywnością pozyskaną od producentów, ale najistotniejsze jest to codzienne gospodarskie podejście do niewykorzystanych zasobów żywności.

Z raportu FEBA 2010 wynika, że idea banków żywności w Polsce już jest popularna: pod względem ich liczby znajdujemy się na trzecim miejscu w Europie po Francji (79) i Hiszpanii (52), natomiast nie do końca realizowana jest u nas misja określona przez Hangela. Polskie banki żywności skupiają się głównie na pozyskiwaniu i dystrybucji gwarantowanej żywności z programu PAED. Pod tym względem notujemy najwyższy wskaźnik w Europie: uzyskiwanych jest w ten sposób blisko 59 tys. ton żywności, to zarazem prawie $\frac{1}{3}$ żywności z tego programu wysyłanej do wszystkich krajów. Wskaźniki żywności pozyskanej ze zbiorów są niewielkie (niecałe 2 tys. ton), podobnie jak żywności pozyskanej od producentów (niespełna 4 tys. ton). W ogóle nie trafiają do redystrybucji owoce i warzywa wycofane, choć w innych krajach jest to istotne źródło produktów spożywczych (np. we Francji, Włoszech, Portugalii czy Hiszpanii)¹⁶⁸.

Nie zawsze dokarmianie bezdomnych wartościowane jest pozytywnie. W USA obecnie obserwuje się radykalny odwrót od polityki społecznej wspomagania bezdomnych poprzez ułatwianie im życia w warunkach bezdomności. Dotyczy to także polityki żywnościowej. Zakaz dokarmiania bezdomnych wprowadzono już w ponad pięćdziesięciu amerykańskich miastach, w tym Nowym Jorku i innych metropoliach, jak np. Los Angeles, Las Vegas, Miami, Phoenix czy Dallas, rezerwując tę usługę socjalną dla wyspecjalizowanych instytucji państwowych. Mimo protestów organizacji wspomagających osoby ubogie i bezdomne, tendencja do wprowadzania restrykcyjnych przepisów ulega wzrostowi, obejmując coraz więcej miast. Uznanie tradycyjnego i z humanitarnego punktu widzenia oczywistego sposobu pomocy najbardziej potrzebującym za czyn zabroniony wprowadza dysonans poznawczy i etyczny, gdyż przestępstwem ogłoszono to, co uznawane jest w większości systemów moralnych za cnotę i powinność – choćby nakaz moralny religii katolickiej uczynków miłosiernych dla ciała:

¹⁶⁸ Dane z Raportu PAED (2010), podaję za: *Inwentaryzacja. Banki w liczbach*, „Pomarańczowe Drzewko. Energetyczny Kwartałnik Sieci Polskich Banków Żywności”, nr 1, s. 7.

głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych (bezdomych?) w dom przyjąć. Co więcej, przestępstwa te zagrożone są karą grzywny i więzienia, egzekwowanymi z bezwzględnością, czego dowodem są doniesienia medialne ostatnich miesięcy czy dni, jak np. doniesienie o aresztowaniu na Florydzie 90-letniego Arnolda Abbotta, który od ponad 25 lat prowadzi kuchnię charytatywną, wydając tygodniowo setki posiłków dla bezdomych¹⁶⁹. Aresztowanemu grozi grzywna i kara pozbawienia wolności (do czterech miesięcy aresztu). On sam mówi, że kocha swoje miasto, *ale nie da się zamieść pod dywan problemu występującej tu bezdomności: There is no rug large enough for that (Nie ma na to wystarczająco dużego dywanu)* – tłumaczy żartobliwie¹⁷⁰.

Wydaje się, że trudno będzie pogodzić się z tak radykalnymi rozwiązaniami. Pracownik socjalny także będzie musiał zmierzyć się z oceną moralną różnego rodzaju rozwiązań administracyjnych. W Polsce obecnie nie ma takich zakazów, i dobrze, że ich nie ma. Dobrze, gdyż suchy i bezwzględny przekaz litery prawa zakazującego dokarmiania ubogich i bezdomych nie odzwierciedla głębi dylematów etycznych stojących za decyzją: karmić czy nie karmić. Istnienie takiego zakazu tłumi również odruchy solidarności powstające w zetknięciu z tragedią ubóstwa i bezdomności, a więc gasi możliwość empatycznego wczucia się w sytuację drugiego człowieka, zanim w ogóle zrodzi się taka potrzeba. To także ukryty przekaz, że bycie głodnym i oczekującym wsparcia w tym względzie ze strony innych jest czymś złym, skoro za nakarmienie bezdomnego grozi kara.

Zakazy dokarmiania bezdomych zawierają więc w sobie także ładunek przemocy symbolicznej, podtrzymującej negatywne stereotypy bezdomności i zwiększającej dystans społeczny, choć nietrudno znaleźć także racjonalne argumenty takich regulacji. Stoi za nimi przede wszystkim przekonanie, że zbyt opiekuńczy stosunek do bezdomych utrwala ich bezradność, a wręcz pasożytnicze usytuowanie się w społeczeństwie: choć wydaje się, że to egzystowanie na marginesie społeczeństwa, życie na koszt innych może być jednak całkiem wygodne i nie skłaniać do jakichkolwiek zmian. Dotyczy to szczególnie osób uzależnionych od alkoholu, u których bezwysiłkowe

¹⁶⁹ Ch. Spargo (2014), *Florida charity worker, 90, arrested by police for feeding the homeless gets right gets arrested again one day later* [w:] MailOnline [portal internetowy] [online] [dostęp: 6.11.2014], <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2822829/Charity-worker-90-arrested-police-feeding-homeless-gets-right-work-one-day-later-despite-outcry-insensitive-mayor-gets-arrested-again.html>.

¹⁷⁰ Tamże.

zaspokojenie głodu otwiera tylko przestrzeń dla realizacji nałogu alkoholowego, czyniąc z picia jedyną odczuwalną potrzebę. Inny argument z zakresu polityki społecznej dotyczy możliwości zarządzania bezdomnością przez podmioty jedynie upoważnione do dokarmiania ubogich. W ten sposób państwo zyskuje większą możliwość rejestrowania i kontrolowania populacji bezdomnych, a nawet regulowania w jakimś stopniu kierunku ich migracji i osiedlania się. W aspekcie jednostkowym pojawia się także większa możliwość aktywizowania i planowania indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności, gdyż wzmocnienia, którymi dzięki temu dysponuje pomoc społeczna, wpisują się w codzienność osoby bezdomnej, oscylując na granicy behawioralnego instrumentalizmu (co może być równie skuteczne, jak niebezpieczne, tak jak każda ingerencja behawioralna). Do tego dochodzą jeszcze argumenty dotyczące bezpieczeństwa i higieny żywienia, których podstawą jest teza o braku kontroli nad jakością pożywienia rozdawanego przez osoby prywatne, choć wobec alternatywy zaspokajania głodu resztkami znalezionymi w śmietniku wydaje się argumentem sztucznym. Szczególnie, gdy zakaz dokarmiania odnosi się do wydawania posiłków przez organizacje z dużym doświadczeniem i zapleczem kuchennym nieodbiegającym standardami od usługowych punktów gastronomicznych.

Jak więc ostatecznie ustosunkować się do tych dwóch skrajnych podejść? Wydaje się, że wypracowanie właściwego modelu zawsze musi uwzględniać szerszy kontekst, np. lokalnych możliwości i ograniczeń, sprawdzonych programów wychodzenia z bezdomności, jak i tego... czy jest dokąd z niej wychodzić (tu: przeniesienie akcentu w polityce wobec bezdomności na ideę udostępniania mieszkań jako kluczowego i jedyne rozwiązanie, pozwalającego radykalnie poradzić sobie z problemem bezdomności, jak np. w programach Housing First).

5.7. Rozdawanie odzieży i środków czystości

Rozdawanie odzieży i środków czystości stanowi podstawową usługę pozwalającą utrzymać minimalne standardy higieniczne wśród bezdomnych. Jest to wręcz konieczne, zważywszy na ograniczony dostęp osób bezdomnych do miejsc, gdzie mogą się oni wykąpać i przeprać swoje ubranie. Zresztą w przypadku korzystania z placówek noclegowych, w których pobyt jest

limitowany do kilku godzin, a więc trzeba opuścić je w godzinach porannych, pozostaje zbyt mało czasu na wysuszenie prania, o ile nie ma na miejscu pralek automatycznych z suszarkami. Zatem właściwie tylko takie znajdują zastosowanie w placówkach dla bezdomnych o ograniczonym czasie pobytu. Jednak nawet tam rozdawanie odzieży jest właściwie najprostszym i najszybszym sposobem przywrócenia stanu czystości osobie bezdomnej: może ona po prostu skorzystać z kąpeli, a swoją brudną odzież wyrzucić. Problemem jest jak najszybsza utylizacja ubrań, które są nie tylko brudne, wilgotne, cuchnące, zanieczyszczone wydzielinami ciała (co stwarza ryzyko zarażenia się różnymi chorobami), ale także mogą być zawszawione lub opanowane przez inne pasożyty. Dlatego punkty sanitarne dające możliwość kąpeli i przebrania się (mogą być niezależne, ale najczęściej usytuowane są przy noclegowniach) powinny być wyposażone ze względów sanitarnych w spalarnię ubrań. Przetrzywanie ich w workach lub śmietnikach stwarza po prostu zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne.

Samo pozyskiwanie ubrań w świecie nadkonsumpcji nie powinno w zasadzie stwarzać problemów, choć okresowo może brakować np. ciepłej bielizny, swetrów czy okryć wierzchnich w odpowiednich rozmiarach. Najczęściej jest to odzież używana, ale w dobrym stanie, pochodząca ze zbiórek lub darowizn, poddana uprzedniej selekcji, praniu i dezynfekcji. Czasem można uzyskać odzież nową, wprawdzie gorszą gatunkowo, ale pochodzącą bezpośrednio od producentów, chociaż zdarzają się i takie przypadki, że prestiżowe firmy wolą spalić swoją wybrakowaną produkcję niż oddać ją bezdomnym z obawy przez utratą prestiżu marki. Ekskluzywny magazyn mody „Vogue” doniósł o takich praktykach przedstawicieli luksusowej marki Abercrombie & Fitch¹⁷¹. Na szczęście spotkały się one z krytyką, a przy okazji zwróciły uwagę na potrzebę dzielenia się przez firmy swoimi produktami odzieżowymi z bezdomnymi. To także promocja oczekiwanej przez społeczeństwo postawy odpowiedzialności społecznej biznesu. Zatem pozyskiwanie odzieży jest stosunkowo proste, jeśli jest to odzież używana, problem dotyczy bardziej jej stanu.

Przy okazji omawiania kwestii zaopatrywania bezdomnych w odzież i środki czystości warto zwrócić uwagę, jak ważna jest to usługa. Bezdomny czysty, niebudzący odrazy jest zupełnie inaczej przyjmowany przez otoczenie

¹⁷¹ E. Alexander (2013), *Would You Rather Go Nanked Than Rear Abercrombie?* [w:] Vogue [portal internetowy] [online] [dostęp: 6.11.2014], <<http://www.vogue.co.uk/news/2013/05/16/abercrombie--fitch-homeless-campaign-launched-by-greg-karber>>.

niż brudny, niedomyty, odpychający z powodu unoszącej się wokół niego odrażającej woni. Choć same osoby bezdomne – nawet te czyste, domyte – skarżą się, że ostracyzm otoczenia uruchamia się na samo słowo „bezdomy”, niezależnie od wyglądu, to jednak higiena i kulturogeniczny wygląd za sprawą czystego ubrania jest – jak mówią – warunkiem „wyjścia do ludzi”, czasem otrzymania i wykonywana pracy¹⁷².

5.8. Akcje prozdrowotne i środowiskowa terapia uliczna

Problemem ściśle powiązanim z bezdomnością jest katastrofalny stan zdrowia ludzi żyjących bez dachu nad głową. Zarówno drobne, aczkolwiek dokuczliwe problemy zdrowotne, jak i poważniejsze choroby stanowią w warunkach ulicznych duże zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia, gdyż choroby, które stosunkowo łatwo leczy się w domu, w warunkach bezdomności mogą przybierać nieoczekiwany przebieg. Warunki, w jakich żyją bezdomni, narażają organizm, który powinien zmobilizować się do walki z chorobą, na dodatkowy stres, trudno jest też realizować zalecenia lekarskie, wymagające np. pozostania w łóżku, snu, regularnego przyjmowania leków, robienia opatrunków itd. Lżejsze choroby najczęściej w takich warunkach są ignorowane, przez co powstają powikłania lub choroby te przechodzą w stan przewlekły. Pomoc często wzywana jest zbyt późno albo nie jest wzywana wcale, co wpływa na większą śmiertelność chorych bezdomnych.

Szczególny wydzźwięk ma zatem opublikowany w 2014 roku, a więc bazujący na najnowszych danych brytyjski raport dotyczący zdrowia osób, które doświadczyły bezdomności¹⁷³. Raport, oparty na informacjach zebranych od 2,5 tys. osób, pozwala stwierdzić, że stan zdrowia tej populacji jest znacznie gorszy niż innych. Problemem są już nie tylko występujące schorzenia, jak

¹⁷² Do problemu higieny nawiązywała jedna z moich podopiecznych, młoda emerytka, niespełniająca kryterium bezdomnej, ale spełniająca kryterium wykluczonej mieszkaniowo, ze względu na przemoc w rodzinie, odcięcie jej prądu i ograniczony dostęp do łazienki. Kobieta porzuciła po kilku tygodniach zdobytą pracę, która mogła zmienić jej życie, gdyż wielkim problemem było dla niej ubranie się schludnie i czysto, stosownie do wymogów miejsca pracy. Szukając wsparcia w rozwiązaniu swojej trudnej sytuacji życiowej, szczegółowo opowiadała, jak radzi sobie, by się umyć, by zachować schludny wygląd. Wiele opisów dotyczyło warunków, w jakich musi jeść, co oznacza, że bardzo cierpiała z powodu upokorzenia i poniżenia przez najbliższych, właśnie w obszarze zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sprawy higieny podnosi też dziennikarka, która przez okres roku, na skutek niekorzystnego splotu okoliczności życiowych, była osobą bezdomną, mieszkającą w samochodzie razem ze swym psem i kotem. Kobieta zdawała sobie sprawę, jak odpychająco śmierdzi ona i jej samochód. Upał, pocenie się, przebywanie na małej powierzchni samochodu zwierzęta – była świadoma, że połączenie to musi dawać piorunujący efekt, a kontakt z nią budzić odrazę. Nie jest prawdą, że bezdomni nie zdają sobie sprawy ze swojego stanu fizycznego.

¹⁷³ *The Unhealthy State of Homelessness. Health audit results.* Published by Homeless Link 2014. © Homeless Link 2014 [online] [dostęp: 3.11.2014], <http://www.homeless.org.uk/sites/default/files/site-attachments/The%20unhealthy%20state%20of%20homelessness%20FINAL.pdf>.

i niesłużący zdrowiu styl życia, źle rokujący w dalszej perspektywie (zob. tabela 3), ale również krótsza, zmniejszona długość życia. Statystyki raportu wskazują nie tylko na problemy ze zdrowiem fizycznym i psychicznym oraz uzależnienia, ale również na poczucie braku opieki i możliwości uzyskania wsparcia medycznego w sytuacjach krytycznych: aż 90% bezdomnych uczestników badań skarży się na brak pomocy.

Tabela 3. Stan zdrowia osób bezdomnych według raportu brytyjskiego (2014)

Kategoria problemowa wskazująca na zły stan zdrowia	Kategoria bezdomnych wyróżniona w badaniach	Przybliżony odsetek bezdomnych
Uzależnienia	palący	77%
	nadużywający alkoholu	66%
	z problemem alkoholowym	27%
	sięgający po narkotyki	39%
Odżywianie Problemy zdrowotne	spożywający mniej niż dwa posiłki dziennie	35%
	uskarżający się na problemy zdrowotne	73%
	uskarżający się na problemy ze zdrowiem psychicznym	80%
	ze zdiagnozowanymi zaburzeniami psychicznymi	45%
	uskarżający się na brak pomocy w problemach zdrowotnych	90%
Interwencje medyczne w ciągu ostatnich 6 miesięcy	zabrani na oddział ratunkowy	35%
	hospitalizowani	26%

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie *Homelessness Link (2014)*¹⁷⁴.

Skala uzależnień oraz takich schorzeń jak cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, choroby skóry i wiele innych powodują, że ogromnego znaczenia nabiera nie tylko zwiększenie dostępu do usług medycznych, ale także różnego

¹⁷⁴ Tamże.

rodzaju akcje prozdrowotne uświadamiające znaczenie profilaktyki i potrzebę leczenia, jak również środowiskowa terapia uliczna. Powinna ona objąć nie tylko rejestrację problemów poszczególnych chorych (bezdumni często nie mają swoich kartotek medycznych i historii chorób), ale także zapewnić dostęp do leków, środków opatrunkowych i podstawowych zabiegów leczniczych. Potrzeba opatrywania ran staje się koniecznością, szczególnie ze względu na fatalny stan stóp bezdomnych. Brak higieny, wygodnego obuwia, urazy, otarcia, odparzenia, owrzodzenia, odmrożenia stóp, jak również częste problemy związane z tzw. stopą cukrzycową – to poważne zagrożenia, z powodu których bezdomne osoby mają problemy z chodzeniem. Dość często spotykany jest widok osoby bezdomnej ze stopami zawiniętymi w szmaty i/lub worki foliowe – to nie tylko problem braku obuwia, ale po prostu niemożności założenia go na chore, opuchnięte, bolące stopy.

Analizujący statystyki i dane demograficzne dotyczące bezdomności badacze wskazują, że niewiele wśród bezdomnych jest osób w podeszłym wieku. Wprawdzie i w tej grupie wiekowej liczebność się zwiększa, lecz raczej za przyczyną coraz częstszego odrzucania osób starszych przez bliskich, którzy z tego powodu popadają w bezdomność, niż wskutek dożywania przez nie sędziwego wieku.

5.9. Pielęgniarstwo i terapia środowiskowa – potrzeba specjalizacji w pracy z bezdomnymi

Wszystkie wymienione wyżej problemy zdrowotne nabierają zupełnie nowego wymiaru w kontekście konieczności leczenia ludzi bezdomnych. Specyfika wsparcia medycznego bezdomnych powinna więc uwzględniać przynajmniej następujące elementy:

- ➔ świadomość ogólnie słabego zdrowia bezdomnych, a nawet występowania nieleczonych latami chorób przewlekłych, zwłaszcza cukrzycy;
- ➔ większy stopień wyeksploatowania organizmu, a więc wiek biologiczny znacznie przewyższający wiek rzeczywisty. Są uzasadnione przesłanki, by w odniesieniu do bezdomnych 40–50-latków stosować nawet podejście medyczne właściwe geriatrici;
- ➔ zmniejszoną odporność organizmu ze względu na niedożywienie, czasem deficyt snu, permanentny stres spowodowany odczuwaniem zagrożenia, depresję; wszystko to zwiększa dodatkowo ryzyko hipotermii;

- ➔ większe narażenie na urazy, zranienia, wypadki, także te, które mogą być spowodowane nadużywaniem alkoholu, jak również napadami, pobiciami;
- ➔ słabe uwrażliwienie na łagodne symptomy chorobowe, lekceważenie ich tak przez chorego, jak i przez otoczenie. Nieufność wobec personelu medycznego lub nadmierną afiliację;
- ➔ niską motywację do podjęcia leczenia i współpracy z personelem medycznym;
- ➔ czasem symulację lub „ucieczkę w chorobę” w celu wyłudzenia świadczeń, leków (uzależnienia) lub po prostu w celu skorzystania z możliwości pobytu w szpitalu, gdzie można się wypaść, zostać umyтым oraz otrzymać pełne wyżywienie. To dobra alternatywa dla ulicy, szczególnie zimą. Symulacja zaciiera jednak prawdziwy obraz problemów zdrowotnych, a w przypadku wystąpienia prawdziwej choroby – rodzi możliwość zignorowania jej u pacjenta-symulanta;
- ➔ trudność w systematycznym przyjmowaniu leków, konieczność ich bezpłatnego wydawania, ale także wydawania dozowanego, tj. ustalenia reguły zgłaszania się po dawki leków do punktu medycznego, w obawie przed ich niewłaściwym dawkowaniem albo po prostu sprzedażą. Problem stanowiąc też może zbieranie leków z myślą o zamachu samobójczym;
- ➔ duże rozpowszechnienie alkoholizmu wśród bezdomnych, co nakazuje ostrożność w zakresie farmakoterapii. Leki mogą wchodzić bowiem w interakcje z alkoholem, czasem konieczne jest wielokrotne ostrzeżenie i psychoedukacja pacjenta, a nawet rezygnacja z leków silnie interaktywnych;
- ➔ trudność w wykonywaniu rutynowych pomiarów czy systematycznej kontroli ich wyników (pomiar gorączki, ciśnienia, poziomu glukozy). Ma to szczególnie znaczenie w przypadku najbardziej rozpowszechnionych przewlekłych chorób cywilizacyjnych, jak cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, choroby serca i in.
- ➔ utrudnioną rejestrację pacjentów i kwalifikowanie do procedur medycznych ze względu na brak dowodu tożsamości czy innych dokumentów, co uniemożliwia potwierdzenie ubezpieczenia zdrowotnego – najczęściej jednak po prostu ze względu na brak ubezpieczenia.

Te i inne czynniki powodują, że praca medyczna, szczególnie pielęgniarska, z osobami bezdomnymi wymaga szczególnej wiedzy, ale i specyficznych

kompetencji komunikacyjnych, empatii, przy jednoczesnym zdecydowaniu i asertywności.

5.10. Prace interwencyjne i zatrudnienie socjalne a ekonomia społeczna

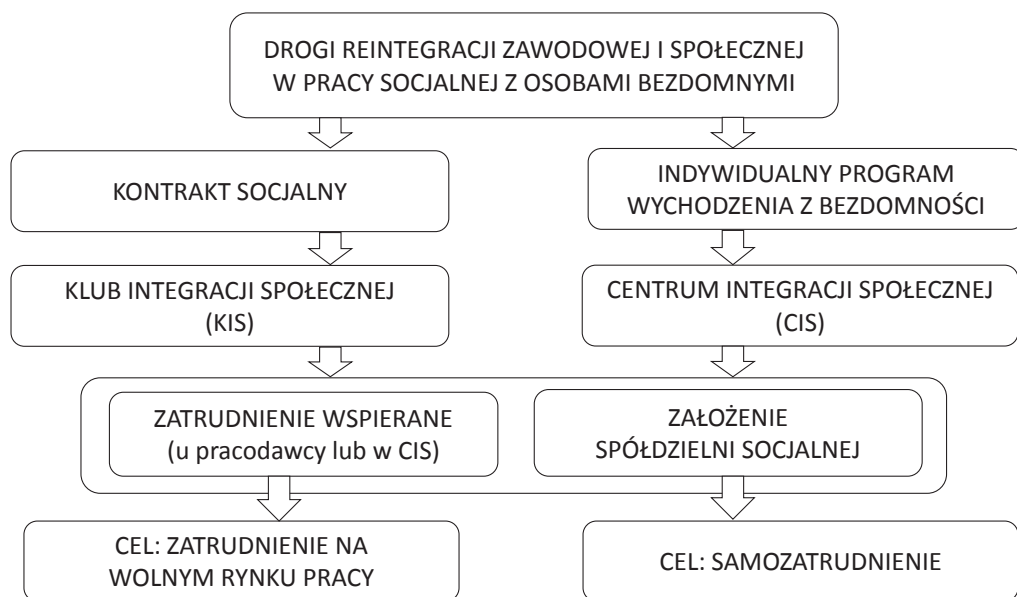
Jedną z najważniejszych kwestii przy planowaniu zmiany związanej z wychodzeniem z bezdomności jest zapewnienie możliwości aktywizacji zawodowej. Należy pamiętać, że zatrudnienie, a ściślej: posiadanie stałego źródła utrzymania, daje najlepszą gwarancję powrotu do społeczeństwa. W przypadku osób bezdomnych istotną rolę w tym zakresie pełnią doraźne prace interwencyjne i zatrudnienie socjalne, jednak nie mniejszą nadzieję na aktywizację wszystkich grup zagrożonych wykluczeniem społecznym pokłada się w działalności podmiotów ekonomii społecznej, czyli tzw. trzeciego sektora.

Zatrudnienie socjalne, zwane inaczej zatrudnieniem wspieranym¹⁷⁵, jest formą zatrudnienia, którą wprowadza i reguluje ustawa o zatrudnieniu socjalnym¹⁷⁶. Taka forma zatrudnienia ma na celu pomoc osobom wykluczonym społecznie, znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, niebędącym w stanie zaspokoić samodzielnie swoich podstawowych życiowych potrzeb. Wśród kategorii osób wykluczonych są m.in. te z chorobami psychicznymi, niepełnosprawne, uzależnione od alkoholu lub narkotyków, po terapiach odwykowych, zwalniane z zakładów karnych i in., ale w grupie tej wymieniane są także osoby bezdomne, realizujące indywidualne programy wychodzenia z bezdomności. Do zatrudnienia socjalnego prowadzi przynajmniej półroczne uczestnictwo w zajęciach Centrum Integracji Społecznej (CIS) lub Klubu Integracji Społecznej (KIS). Skierowania do pracy u pracodawcy, w przedsiębiorstwie pomocniczym (prowadzonym przez samorząd) lub w CIS dokonuje powiatowy urząd pracy, na wniosek złożony przez CIS, pracownika socjalnego, KIS albo samą osobę poszukującą zatrudnienia, a spełniającą kryteria ustawowe do zatrudnienia socjalnego. Zatrudnienie socjalne prowadzić ma zarówno do reintegracji zawodowej, jak i społecznej, a możliwe drogi tej reintegracji przedstawia rysunek 12.

¹⁷⁵ Określenia te używane są zamiennie, choć ściślej rzecz biorąc, zatrudnienie wspierane jest jedną z form reintegracji, a zarazem jednym z etapów reintegracji zawodowej na drodze do otwartego rynku pracy, przewidywanych w ramach zatrudnienia socjalnego.

¹⁷⁶ Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym (Dz. U. Nr 122, późn. zm. 1143, z późn. zm.).

Rysunek 12. Zatrudnienie socjalne a drogi reintegracji zawodowej i społecznej w pracy socjalnej z osobami bezdomnymi



Źródło: opracowanie własne na podstawie Ustawy o zatrudnieniu socjalnym¹⁷⁷.

Zgodnie z art. 3.1 ustawy o zatrudnieniu socjalnym centrum integracji społecznej (CIS) jest jednostką organizacyjną prowadzoną przez organa samorządu lokalnego lub organizację pozarządową, która realizuje reintegrację zawodową i społeczną przez następujące usługi:

1. kształcenie umiejętności pozwalających na pełnienie ról społecznych i osiągnięcie pozycji społecznych dostępnych osobom niepodlegającym wykluczeniu społecznemu;
2. nabywanie umiejętności zawodowych oraz przyuczenie do zawodu, przekwalifikowanie lub podwyższanie kwalifikacji zawodowych;
3. naukę planowania życia i zaspokajania potrzeb własnym staraniem, zwłaszcza przez możliwość osiągnięcia własnych dochodów przez zatrudnienie lub działalność gospodarczą; uczenie umiejętności racjonalnego gospodarowania posiadanymi środkami pieniężnymi¹⁷⁸.

¹⁷⁷ Tamże.

¹⁷⁸ Tamże, Art. 3.1.

Gminy lub organizacje pozarządowe, zajmujące się działalnością reintegracyjną, mogą założyć również kluby integracji społecznej (KIS). Organizuje się w nich m.in.:

1. *działania mające na celu pomoc w znalezieniu pracy na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy, w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy u pracodawców,*
2. *wykonywanie usług na podstawie umów cywilnoprawnych oraz przygotowanie do podjęcia zatrudnienia;*
3. *prace społecznie użyteczne;*
4. *roboty publiczne;*
5. *poradnictwo prawne;*
6. *działalność samopomocową w zakresie zatrudnienia, spraw mieszkaniowych i socjalnych*¹⁷⁹.

Informacje o efektywności działań reintegracyjnych konkretnych centrów i klubów integracji społecznej, także w odniesieniu do osób bezdomnych, zawiera publikacja Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej *Komentarz do nowelizacji ustawy o zatrudnieniu socjalnym (Dz. U. Nr 115, poz. 793) oraz dobre praktyki zatrudnienia socjalnego*¹⁸⁰.

Zatrudnienie wspomagane, stanowiące kluczowy etap na drodze do wolnego rynku pracy lub własnej działalności gospodarczej, jest z kolei formą zatrudnienia u pracodawcy, który otrzymuje częściową, malejącą stopniowo w okresie umowy refundację kosztów pracy zatrudnionego. Dla założycieli spółdzielni socjalnych – o których więcej w dalszej części rozdziału – ustawa przewiduje zwrot kosztów pomocy prawnej, konsultacji oraz doradztwa w podjęciu działalności¹⁸¹. Ideą zatrudnienia wspomaganego jest stworzenie mechanizmów zainteresowania pracodawców osobami reintegrowanymi i zmniejszenia związanego z tym ryzyka ewentualnej gorszej jakości świadczenia pracy lub jej przerwania przed upływem okresu umownego. Zwiększa to szanse osób wykluczonych społecznie na rynku pracy. Zakłada się, że stopniowe ograniczanie refundacji, w miarę adaptacji pracownika

¹⁷⁹ Tamże, Art. 18.2.

¹⁸⁰ *Komentarz do nowelizacji ustawy o zatrudnieniu socjalnym (Dz.U. Nr 115, poz. 793) oraz Dobre Praktyki Zatrudnienia Socjalnego*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, Warszawa, wrzesień 2007 r. [online] [dostęp: 12.10.2014], <<http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Pomoc%20Spoleczna/Interpretacje%20wybranych%20przepisow/komentarz.pdf>>.

¹⁸¹ Art. 16. *Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym* (Dz. U. Nr 122, poz. 1143)

do pracy i uzyskiwania przez niego odpowiednich kompetencji społecznych i zawodowych, doprowadzi do sytuacji, że zarówno pracodawca, jak i pracownik będą zainteresowani dalszym utrzymaniem zatrudnienia. Celem zatrudnienia wspomaganego – jak widać na załączonym rysunku – jest bowiem doprowadzenie do zatrudnienia na wolnym rynku pracy, zaś celem wspierania zakładania spółdzielni socjalnych – jest samozatrudnienie.

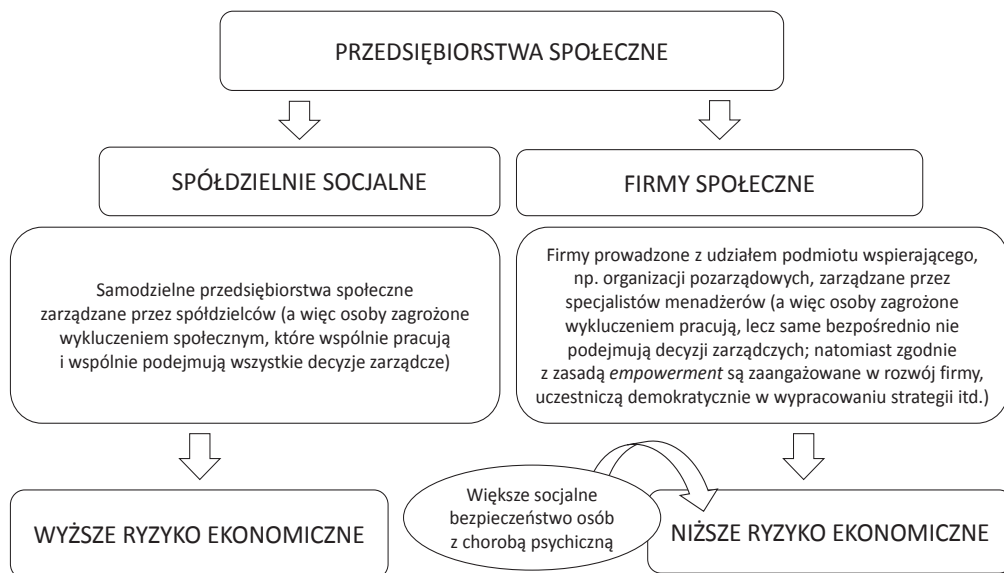
Podsumowując, zatrudnienie socjalne może być realizowane poprzez prace społecznie użyteczne, interwencyjne, skierowanie do pracy na szczególnych warunkach, wspieranie podjęcia działalności gospodarczej, założenie lub przystąpienie do spółdzielni socjalnej. Osoby korzystające z możliwości zatrudnienia socjalnego, przewidzianego ww. ustawą, mogą liczyć na rzecznictwo w swoich sprawach związanych z reintegracją, poradnictwo prawne, zawodowe, psychologiczne i społeczne.

W dokumentach ustawowych i opisach działań na rzecz reintegracji zawodowej wymieniane są wielokrotnie podmioty tzw. trzeciego sektora. Warto poszerzyć opis zagadnień związanych z zatrudnieniem o ten temat, gdyż trzeci sektor to obecnie poważny pracodawca. W tym obszarze rynku pracy zatrudnienie można znaleźć zarówno w organizacjach pozarządowych, jak też w spółdzielniach socjalnych i firmach społecznych. Różnice pomiędzy nimi obrazuje rysunek 13.

Podmioty ekonomii społecznej starają się powiązać misję społeczną z zyskiem ekonomicznym. Wypracowanie zysku zabezpiecza realizację misji, gdyż część wypracowanych środków przeznaczanych jest z założenia na reintegrację społeczną. Ponieważ utrudnia to konkurowanie na rynku, nie są najczęściej w stanie funkcjonować bez systemu dofinansowań czy innych przywilejów rynkowych. Powodem utrzymywania dofinansowań ekonomii społecznej przez państwo jest z kolei to, że pełniąc swoją misję – zaspokajają ważne cele społeczne. W przypadku zatrudnienia przez podmioty ekonomii społecznej osób wykluczonych społecznie samo wzmocnienie finansowe tych osób i przeciwdziałanie wykluczeniu stanowi istotny cel społeczny. Nie trzeba dodawać, że osoby bezdomne, jako tzw. trudno zatrudnialne, często znajdują w obszarze ekonomii społecznej swoją szansę¹⁸².

¹⁸² Temat ten został opisany obszerniej w publikacji: D. Podgórska-Jachnik (2014), *Praca socjalna z osobami z niepełnosprawnością i ich rodzinami*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa.

Rysunek 13. Spółdzielnie socjalne a firmy społeczne



Źródło: Opracowanie własne.

Współczesna ekonomia społeczna stanowi istotny segment gospodarki, uzupełniający działania wolnego rynku. Z zasady oparta jest na wspomnianych już wartościach solidarności, partycypacji i samorządności, przez co odgrywa kluczową rolę w społecznym rozwoju lokalnym. Zakłada się – a doświadczenia to potwierdzają – iż rozwój ekonomii społecznej sprzyja budowaniu kapitału społecznego, wzrostowi zatrudnienia i poziomu aktywizacji zawodowej tradycyjnych odbiorców programów opieki społecznej: osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – zmarginalizowanych lub silnie zagrożonych marginalizacją.

Omawiając możliwości zatrudnienia osób bezdomnych w sektorze ekonomii społecznej, warto zwrócić uwagę na różnego rodzaju usługi społeczne, stanowiące najczęściej przedmiot działalności spółdzielni socjalnych. Wiele spółdzielni socjalnych zajmuje się bowiem pracami porządkowymi, budowlanymi, usługami opiekuńczymi, edukacyjnymi czy gastronomicznymi. W kontekście usług gastronomicznych i wyzwania związanego z zatrudnianiem bezdomnych warto przywołać raz jeszcze omawiane wcześniej banki żywności. To instytucje trzeciego sektora, które stanowić mogą nie tylko cenne zaplecze aprowizacyjne,

dostarczające tanich produktów spożywczych, pomocne w wyżywieniu bezdomnych. Ale także mogą być one potencjalnym miejscem zatrudnienia tych osób – pozyskiwanie żywności na cele charytatywne może być interesującym wyzwaniem dla osób chcących wrócić na rynek pracy. Zbiórki żywności nie wymagają specjalistycznych kwalifikacji, a osoby bezdomne, często głodujące są w stanie docenić wartość żywności nieco gorszej jakości, ale nadal nadającej się do spożycia. Często same poszukiwały jej wcześniej na targowiskach, wystawkach z marketów czy po prostu na śmietnikach. Pozyskiwanie jedzenia dla innych (za pośrednictwem banku żywności) jest też czynnością ważną, a więc zasługującą na szacunek, gdyż pożywienie znajduje się na pierwszym miejscu hierarchii codziennych potrzeb osób bezdomnych (z wyłączeniem osób uzależnionych, których potrzeby zdominowane są przez głód alkoholowy, narkotykowy czy związany z innym nałogiem). Pracownik socjalny, organizując wsparcie społeczne dla osób bezdomnych, może uwzględnić również zbieranie żywności jako usługę w obszarze ich aktywizacji zawodowej. Można rozważyć utworzenie spółdzielni socjalnej zajmującej się pozyskiwaniem żywności, zwłaszcza że istnieją już sprawdzone wzorce w innych krajach, które można naśladować lub wdrożyć w ramach franczyzy społecznej. Na Międzynarodowej Konferencji Franczyzy Społecznej w Łodzi Mark Pearson ze szkockiego Cyrenians Social Enterprises zaprezentował model pracy z młodymi ludźmi zagrożonymi bezrobociem, bezdomnością i uzależnieniami właśnie w obszarze usług związanych z pozyskiwaniem, produkcją, przetwarzaniem i dystrybucją żywności. Problemem, który spółdzielcy starali się rozwiązać, było także wczesne kończenie kształcenia przez młodzież – przy obowiązkowej w ich kraju nauce szkolnej jedynie do 16 roku życia – przez co na rynek pracy wchodził młodzi, słabo wykształceni ludzie, bez umiejętności zawodowych, bez kwalifikacji. Praktycznie bez szans na zatrudnienie, co pociągało za sobą także zagrożenia związane z innego typu marginalizacją.

W kwietniu 2012 roku Cyrenians zostali nagrodzeni ważną nagrodą szkockiego biznesu socjalnego Tackling Poverty Impact Award dla przedsiębiorstwa najbardziej przyczyniającego się do zmniejszania ubóstwa. Kapituła konkursowa podkreśliła ugruntowany model działania Cyrenians na rzecz realnego wyprzedzania z bezdomności, dlatego warto przedstawić doświadczenia tego przedsiębiorstwa w kontekście dobrej i sprawdzonej praktyki. Jednocześnie warto pokazać słuszną drogę, jaką wybrały polskie ośrodki wsparcia ekonomii

społecznej – tu: łódzkie Stowarzyszenie Wsparcie Społeczne „Ja-Ty-My” – upowszechniając najlepsze europejskie wzorce spółdzielczości socjalnej oraz propagując franczyzę społeczną jako stosunkowo bezpieczny ekonomicznie model spółdzielczości. Ideę franczyzy społecznej na poziomie europejskim oraz wymianę pomysłów biznesowych w obszarze spółdzielczości socjalnej promuje i rozwija Europejska Sieć Franczyzy Społecznej (ESFN). Franczyza społeczna to pomysł, który rozwijany jest w wielu krajach europejskich. Zmniejsza ona ryzyko rynkowe, jakie wiąże się z rozpoczęciem każdej nowej działalności, w tym także tej prowadzonej pod szyldem spółdzielni socjalnych. Dlatego warto zwrócić uwagę na tę formułę, planując działania reintegracyjne dla bezdomnych w obszarze aktywizacji zawodowej. Wartościowe przykłady takich francyz znaleźć można w wielu krajach europejskich, na przykład we Włoszech (sieć hoteli Le Mat), w Szwecji (domy przejściowe Villa Vågen ut!), w Wielkiej Brytanii (usługi opieki Care and Share Associates) czy w Niemczech (sieć supermarketów CAP). Niektóre z tych francyz są bardzo dużymi przedsięwzięciami. Supermarket CAP udziela franczyzy kilkudziesięciu innym marketom, a sieć hoteli Le Mat działa w kilku krajach europejskich.

6. PRACA NAD ZMIANĄ – INNOWACJA – REINTEGRACJA

6.1. Oswajanie społeczeństwa z bezdomnością i biedą – kształtowanie wyobrażeń i zmiana stereotypów społecznych

Problemem współczesności jest nie tylko narastające ubóstwo i związane z nim inne negatywne zjawiska, jak będąca przedmiotem zainteresowań tej monografii bezdomność, ale także polaryzacja, społeczne oddzielanie się i dystansowanie sfer ubóstwa i bogactwa. Zwracano już wcześniej uwagę na zjawisko kumulacji kapitału i bogactwa w rękach niewielkiej części społeczeństwa przy jednoczesnym wzroście wskaźników świadczących, iż coraz większa część ludzkości nie ma wystarczających środków do życia. Rozwiązanie tych kwestii na gruncie ekonomii i polityki nie jest łatwym zadaniem, jednak aby istniała w ogóle wola podjęcia tego tematu, bardzo ważne jest wyeksponowanie go w dyskursie publicznym, jak również przełamywanie negatywnych stereotypów i kształtowanie adekwatnych wyobrażeń o tym, czym współcześnie jest ubóstwo i bezdomność i jakie są ich oblicza. To istotne zadanie, gdyż bieda społeczeństwa i poszczególnych jednostek stanowiła zawsze wstydlivy temat. Obraz ludzkiej nędzy skłania do dyskretnego spuszczenia wzroku, zaś odruchy i działania charytatywne zostawia się najczęściej indywidualnym sprawom sumienia. Osoby bezdomne stają się „przezroczyste”, czy też „niewidzialne”, w sensie społecznym – nie zadaje się im pytań, nie wdaje się z nimi w rozmowę, omija się je szerokim łukiem, rozstrzygając co najwyżej dylemat: wesprzeć groszem czy nie wesprzeć spotkanego przypadkowo na ulicy żebraka. Pojawia się pytanie: skąd społeczeństwo ma czerpać wiedzę o bezdomności?

Bezdomność rzadko gości na billboardach, jednak i tu można odnotować dobrze zrealizowane kampanie społeczne, jak np. tę o nazwie „Adres bezdomnych”, przeprowadzoną zimą 2002 roku pod hasłem: *www.bezdomni.pl: to jedyny adres, jaki mamy*. Celem kampanii było zebranie środków na pomoc bezdomnym w przetrwaniu zimy, jednak oprócz tego celu doraźnego chodziło również o to, by zwrócić uwagę na problem wykluczenia społecznego tych osób, pokazać ich portrety (swoich wizerunków dla celów kampanii udzieliłi podopieczni Markotu), ponieważ po ich twarzach zwykle obojętnie prześlizguje się wzrok przechodniów, zbudować mentalny fundament dla przywrócenia ich do normalnego życia w społeczeństwie. Istotnym sygnałem dla tego ostatniego było zwrócenie uwagi, iż w podobnej sytuacji może się obecnie znaleźć każdy i niekoniecznie musi powielać stereotyp bezdomnego pijanego, brudnego, niebezpiecznego. Wiarygodną twarzą telewizyjnych spotów w tej kampanii był aktor Henryk Gołębiewski – niegdyś dziecięca „gwiazda filmowa”, potem człowiek, który zmagał się z losem, w tym z bezrobociem, by wrócić na ekrany w filmie *Edi* w wiarygodnie odegranej roli zbieracza złomu (kreacja aktorska uhonorowana nagrodą specjalną Złota Kaczka w 2003 roku). Efekty finansowe kampanii okazały się znakomite: dzięki zebranych ok. 100 tys. zł Caritas Polska powiększyła liczbę miejsc noclegowych o 260, zakupiono dodatkowo 40 łóżek dostawnych¹⁸³. Efekty mentalne trudno oszacować, ale z pewnością był to trafnie sformułowany przekaz.

W 2009 roku przeprowadzona została na terenie Trójmiasta bardzo ciekawa kampania społeczna pod nazwą „Werbel Demokracji”, przebiegająca pod hasłem *Nie osądzaj mnie. Każdy ma swój powód bezdomności*¹⁸⁴. To, co ciekawe w kampanii, to jej wielowymiarowość oraz silna merytoryczna podbudowa. Została ona zainicjowana przez Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności – doświadczoną organizację o szerokim profilu działania na rzecz bezdomności, już wielokrotnie przywoływaną w tej książce – przy współpracy z irlandzką organizacją Focus Ireland. Za podstawowy cel obrano zmianę negatywnych stereotypów, szczególnie tych, które zrzucają odpowiedzialność

¹⁸³ *Adres bezdomnych* (2012) [w:] *kampaniespoleczne.pl* [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,221,adres_bezdomnych>.

¹⁸⁴ *Werbel demokracji, czyli dlaczego nie powinniśmy osądzać bezdomnych* (2009) [w:] *Wp.pl. Wiadomości* [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1347,title,Werbel-Demokracji-czyli-dlaczego-nie-powinnismy-osadzac-bezdomnych,wid,11337755,wiadomosc.html>>.

za popadnięcie w bezdomność na samych bezdomnych. Kierowano przy tym do społeczeństwa następujące przesłania:

1. Splot niekorzystnych czynników życiowych może niemalże każdego doprowadzić do bezdomności.
2. Bezdomność nie musi być powodowana tylko alkoholizmem, narkomanią czy własnym wyborem.
3. Bezdomność to także skutek bezrobocia, panującej w Polsce biedy mieszkaniowej, przemian gospodarczych, kryzysu, jak również wynik przemocy domowej, choroby, niepełnosprawności, zadłużenia, rozpadu związku, problemów rodzinnych czy wypędzenia.
4. Bezdomność, choć wiąże się z marginesem życia społecznego, nie jest marginalnym statystycznie zjawiskiem. Bezdomność to tysiące ludzi bez własnego mieszkania, a często w ogóle bez dachu nad głową¹⁸⁵.

Aspekt wielowymiarowości zjawiska podkreśla dobrze zabieg socjotechniczny, którym było wykorzystanie na plakatach wizerunków osób na co dzień pomagających bezdomnym, którzy wcielili się w ich rolę. Wymowna identyfikacja z problemami podopiecznych wyraża się w słowach, którymi postaci z plakatów (kobiety, mężczyźni, młodszy, starsi) odpowiadają na powtarzające się pytanie: *Dlaczego jestem bezdomny/bezdomna?* Padają odpowiedzi: *bo byłam bita, bo byłem niechciany, bo byłam chora, bo straciłem pracę.* Podczas towarzyszących kampanii happeningów rozdawano przechodniom klucze z breloczkami i wymownym hasłem: *Tak łatwo zgubić klucze do własnego domu.*

Ciekawą kampanię społeczną zrealizowano też w 2010 roku w kanadyjskim Vancouver. Odbywała się ona pod hasłem *Help get someone off the street* (Pomóż zabrać kogoś z ulicy). Realizowana była w formie swoistego performance, gdyż polegała na wystawieniu w zimowy dzień na środku ruchliwej ulicy w centrum miasta trzech rzeźb, do złudzenia przypominających postacie żywych bezdomnych ludzi: postać żebraka w śpiworze na chodniku, postać siedzącą na stacji i trzecią, pchającą swój zbieraczy wózek – częsty atrybut bezdomnego. Przy rzeźbach znajdowały się tabliczki z hasłem kampanii, jak również ulotki z adresami internetowymi odsyłającymi do stron, gdzie opisano

¹⁸⁵ *Bezdomni bez osądu* (2009) [w:] [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie_842,bezdomni_bez_osadu>.

prawdziwe historie trzech osób, którym udało się wyrwać z bezdomności – tych właśnie wyobrażonych w postaci rzeźb. Performatywny charakter akcji stanowiło utrwalenie na filmie reakcji przechodniów, co w następujący sposób skomentował wielbny Ric Matthews z Duszpasterstwa United Church of Canada, będącego inicjatorem kampanii: *Najważniejsze w tej akcji nie było to, że zobaczyliśmy ludzi, którzy zatrzymują się i przyglądają bezdomnym. Ważniejsze było to, że zobaczyliśmy tych, którzy przechodzą obojętnie. Bardzo wyraźnie zobaczyliśmy, że można dostrzegać bezdomność jako ogólny problem, ale nie dostrzegać stojących za nią osób*¹⁸⁶.

Pomysł spojrzenia na świat oczami bezdomnego był inspiracją do pewnego eksperymentu – nie pierwszego zresztą polegającego na byciu bezdomnym „na próbę” – którego podjął się student Uniwersytetu w Canberze, Natham Beer. Eksperyment polegał na tym, że przez trzy tygodnie młody człowiek próbował tego, jak wygląda życie na ulicy wielkiego miasta (Melbourne), wyposażony jedynie w śpiwór i ubranie, które miał na sobie. To, co wniósł do tego doświadczenia, to dziennik i aparat fotograficzny, dzięki czemu powstała unikalna kolekcja zdjęć *Through the eyes of someone sleeping on the streets* (Oczami śpiącego na ulicy)¹⁸⁷. Beer potwierdza dominację doświadczania głodu i zimna, ale z jego dzienników wyłania się także obraz człowieka załęknionego, oczekującego cały czas zagrożeń ze strony innych, poszukującego rozpaczliwie bezpiecznej niszy w nieprzyjaznej przestrzeni publicznej. W 2011 również w Kanadzie w innej kampanii społecznej w wymowny sposób starano się pokazać, czym różni się stary fotel porzucony na ulicy od bezdomnego. Plakat ze zdjęciem mebla opatrzono komentarzem: *Widzisz na ulicy porzucone krzesło i myślisz: „Mogłoby być piękne”. Widzisz na ulicy młodego bezdomnego i myślisz: „Byłe nie nawiązać kontaktu wzrokowego”*¹⁸⁸.

W Brazylii w 2009 roku w kampanii „Another story” (Inna opowieść), uwrażliwiającej na los biednych bezdomnych dzieci na ulicach, wykorzystano efekt dysonansu, stylizując na bezdomnych żebraków elegancko ubranych kobietę

¹⁸⁶ J. Ślusarska (2010), *Bezdomni bez ruchu* [w:] kampaniespoleczne.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,1657,bezdomni_bez_ruchu>.

¹⁸⁷ Galeria znajduje się na stronie internetowej ABC News, gdzie można również odsłuchać audycji radiowej zawierającej wywiad z Beerem, jak również obejrzeć ciekawy film dokumentalny o bezdomności w Canberze. Zob. E. Pianegonda (2013), *Through the eyes of the homeless* [w:] ABC NEWS [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.abc.net.au/news/2013-08-07/through-the-eyes-of-the-homeless/4871752>>.

¹⁸⁸ A. Zych (2011), Różnica między fotelem a bezdomnym [w:] kampaniespoleczne.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,1797,roznica_miedzy_fotelem_a_bezdomnym>.

i mężczyznę. Przedstawionym na fotografiach osobom pozostawiono wizerunek charakterystyczny dla bizneswoman i biznesmena, zostali oni jednak wkomponowani w otoczenie, w jakim zazwyczaj widzimy osoby żebrzące na ulicy – siedzą więc wśród śmieci, szmat, z tabliczkami z napisem proszącym o pomoc. Hasło kampanii brzmiało: *To understand how our children need help, try to put yourself in their places* (Żeby zrozumieć, jak bardzo nasze dzieci potrzebują pomocy, spróbuj postawić się na ich miejscu)¹⁸⁹. Nacisk na empatię nie musi być zresztą kierowany tylko do środowisk biznesowych – może mieć także subkulturową stylizację. Ważne, by kampanie przemawiały językiem grupy docelowej i podzielały ich sposób widzenia świata. Zupełnie innego odbiorcę niż kampania brazylijska miała przeprowadzona również w 2009 roku akcja plakatowa *Rock on* we Francji, kierowana do fanów muzyki punk i zwolenników anarchistyczno-punkowej ideologii. Sprzedając na koncertach plakaty nawiązujące do sytuacji bezdomnych we Francji, pozyskiwano pieniądze na jej poprawę¹⁹⁰. Dla zilustrowania specyfiki tej kampanii, przy jednoczesnym wyeksponowaniu empatycznych wyobrażeń o sytuacji bezdomności, warto przytoczyć niektóre hasła z wydanych wtedy plakatów lub ich fragmenty. Brzmiały one następująco:

- ➔ *Nawet najmocniejsza solówka nie spowoduje takich dreszczy, jak zimna noc spędzona na ulicy.*
- ➔ *Żadnej przyszłości. Dla punków to dewiza. Dla bezdomnego – rzeczywistość.*
- ➔ *Różnica między stylem bezdomnego a grunge'owca jest taka, że dla bezdomnego to nie jest styl.*
- ➔ *Po pogo, podczas powrotu do domu: opatrzeć rany. Po eksmisji: jest podobnie, poza tym, że nie ma już domu*¹⁹¹.

¹⁸⁹ I. Gryz (2009), *Eleganczy bezdomni* [w:] kampaniespoleczne.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie/898,eleganczy_bezdomni>.

¹⁹⁰ To prosty i popularny sposób włączania się młodych ludzi do różnego rodzaju akcji, które uważają za ważne. W ten sposób na koncertach i festiwalach muzycznych zbiera się środki ze sprzedaży plakatów, T-shirtów, pinów, płyt na różnego rodzaju cele społeczne: wsparcie terapii konkretnych osób, pomoc dla dzieci w trudnych sytuacjach życiowych, pomoc dla zwierząt bezdomnych i w schroniskach. Choć młodzi ludzie posiadają zazwyczaj skromne środki finansowe, to skala takich przedsięwzięć i spontaniczne zaangażowanie w niektóre akcje przynoszą całkiem wymierne efekty materialne. W tekście mowa o planowej kampanii, czasem jednak młodzież organizuje takie akcje spontanicznie, nie zawsze legalnie, czasem mogą mieć one także charakter anarchistyczny; w ich przypadku znaczenie ma nie tylko wymiar finansowy (aspekt charytatywności) – znacznie ważniejsze jest wiążące się z organizacją takich przedsięwzięć poczucie wspólnoty, solidarności, samodzielnego i krytycznego osądu rzeczywistości oraz możliwość dokonywania samodzielnego wyboru, opowiedzenia się za określonymi kwestiami społecznymi – tymi, które uważają młodzi ludzie za ważne. To, że dostrzegają także problemy biedy i bezdomności, że identyfikują się z osobami, których zjawiska te dotknęły, świadczy o dużych zasobach kapitału społecznego w tej grupie wiekowej.

¹⁹¹ M. Kryńska (2009), *Bezdomność w stylu punk* [w:] kampaniespoleczne.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.kampaniespoleczne.pl/wydarzenia/1370,bezdomnosc_w stylu_punk>.

Przedstawione kampanie i akcje to tylko przykłady działań na rzecz uwrażliwienia społeczeństwa na problemy bezdomnych¹⁹². Z jednej strony pokazują, jak ważna staje się ta problematyka we współczesnych społeczeństwach, z drugiej – trudno mieć złudzenie, że kampanie rozwiązują problemy. Przygotowują jednak mentalnie do zmian społecznych i zmieniają stereotypowe i często idealizowane wyobrażenie o rzeczywistości, w jakiej żyjemy. Może warto również pomyśleć o przygotowaniu dzieci i młodzieży do zmierzenia się z tymi wyzwaniami w przyszłości. Ten adresat jest szczególnie ważny z kilku powodów:

1. To młodzi ludzie będą w przyszłości wyznaczać kierunki polityki społecznej i rozwiązań na rzecz najuboższych, w tym bezdomnych.
2. To młodzi ludzie są jedną z wrażliwych społecznie grup, zagrożonych bezdomnością, adresowane do nich akcje mają więc zarówno znaczenie z punktu widzenia perspektywy reintegracji ludzi bezdomnych, jak również charakter informacyjno-profilaktyczny w obliczu faktycznie pojawiających się problemów osobistych.
3. Młodzi ludzie to grupa, w której tkwi duży kapitał społeczny. Można go ukierunkować na działania pomocowe bezpośrednio lub pośrednio związane z bezdomnością, np. w formie wolontariatu w organizacjach pozarządowych czy instytucjach pomocowych. Aby zainteresować te osoby wolontariatem na rzecz bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, konieczne jest dostarczanie im wiedzy i kształtowanie postaw społecznych, co obejmuje także komponent działania i emocjonalny.

Podsumowując ten podrozdział, trzeba wyraźnie zaznaczyć, że problem niewiedzy społecznej dotyczącej problemu bezdomności nie wynika z braku dostępu do źródeł informacji poświęconych temu zjawisku. Na portalu bezdumni.org zamieszczonych jest kilka filmów przedstawiających pracę streetworkera w środowisku bezdomnych¹⁹³, jednak w internecie można znaleźć w prosty sposób dziesiątki filmów z kraju i zagranicy ilustrujących ten problem, w tym ukazujących bezdomność na ulicach miast Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i in. Problem tylko w tym, że trzeba wzbudzić jakiś

¹⁹² Na portalu kampaniespoleczne.pl, do którego często odsyłamy w tym rozdziale, można znaleźć jeszcze inne pomysły akcji organizowanych w kraju i zagranicą (np. „Zimowy patrol”, „Bezdomna twarz każdego”).

¹⁹³ *Bezdumni.org – filmy o bezdomności* [w:] YouTube.com [portal internetowy] [online] [dostęp: 11.10.2014], <<http://www.youtube.com/user/BezdumniOrg>>.

rodzaj dojrzałej motywacji do ich odnalezienia i oglądania, nie tylko ze względu na niezdrową ciekawość, ale po prostu dla zrozumienia złożoności sytuacji ludzi bezdomnych i włączenie myślenia o możliwości pomocy im.

6.2. *Powerty tourism* – dylematy etyczne, zagrożenia i szanse alternatywnej turystyki w enklawach biedy i bezdomności

Poverty tourism, slum tourism, slumming, poorism – wszystkie z wymienionych nazw odsyłają do coraz popularniejszej obecnie formuły podróżowania, określanej w Polsce mianem bieda-turystyki. Najkrócej mówiąc, polega ona na odwiedzaniu miejsc dotkniętych skrajnym ubóstwem w celu obserwowania życia mieszkańców enklaw nędzy, szczególnie tych zamieszkujących kraje trzeciego świata. Nie jest to zjawisko nowe, aczkolwiek dziś zdecydowanie przybiera na sile.

Pojęcie *slummingu* po raz pierwszy odnotował *Słownik Oxfordzki* z 1884 roku, określając w ten sposób zwyczaj odwiedzania przez osoby z zewnątrz dzielnic londyńskich slumsów. W tym samym czasie moda na podobne wycieczki zapanowała w Nowym Jorku, tyle że celem „podglądaczy” były wówczas dzielnice ubogich imigrantów, takie jak np. Lower East Side. Współcześnie, w ostatniej dekadzie XX wieku, zwyczaj odwiedzania enklaw biedy powrócił w nieco innej odsłonie. Miało to związek z prowadzeniem przez Republikę Południowej Afryki polityki apartheidu, mimo ostrych protestów ze strony społeczności międzynarodowej. *Slum tourism* organizowany przez czarnoskórych mieszkańców stanowił wówczas próbę edukowania białych obywateli RPA (i nie tylko ich – albowiem przyciągał również turystów zagranicznych) – a wycieczki po terenach tzw. *town ship* miały przybliżyć dramat toczącej się tam ludzkiej egzystencji. W latach 90. XX wieku pojawiła się swoista moda na *slum tourism*, przez co samo zjawisko szybko zaczęło się komercjalizować – proces ten trwa do dziś. Początkowo była to rozrywka dla wybranych, czyli tych, którym zasobność portfela pozwalała na odwiedzenie najdalszych zakątków świata, z czasem – m.in. w związku z relatywną obniżką cen połączeń lotniczych – stała się atrakcją dostępną niemal dla każdego. Koniunkturę błyskawicznie wyczuły biura podróży, reagując poszerzeniem swojej oferty o wyjazdy do miejsc ubóstwa, czyli oferując tzw. *reality tours*, które za cel obierają najczęściej Indie, kraje afrykańskie, w tym RPA, czy Brazylię, ale także ubogie dzielnice miast europejskich.

Jedną z interesujących kwestii jest niezmiennie zainteresowanie tego rodzaju turystyką. Trudno powiedzieć, czy przyczyną jest to, że człowiek Zachodu, znudzony codzienną egzystencją, szuka silnych wrażeń w czasie wolnym od obowiązków i odnajduje je w podglądaniu rejonów nędzy. A może przeciwnie – jak przekonują zwolennicy tego rodzaju wypraw – uczestniczenie w nich wypływa z pobudek intelektualnych i świadczy o potrzebie zanurzenia się w diametralnie różnie od tego, co znane na co dzień, rzeczywistości kulturowej? Są i tacy, którzy przekonują, że uczestniczenie w tzw. *poorismie* jest ćwiczeniem z empatii, nauką współodczuwania, a także okazją do zrozumienia innych, budowania solidarności z najuboższymi. Można też zaryzykować hipotezę, że – zgodnie z teorią społecznych porównań – chodzi o podnoszenie własnej wartości i poprawę samopoczucia, wskutek postrzegania własnej sytuacji życiowej – poprzez kontrast z widokiem ubóstwa – jako względnie dobrej.

Niezależnie jednak od pobudek osób wybierających taką formę poznawania świata, jakkolwiek byłyby one szlachetne, należy pamiętać, że ich obcesowe wkraczanie w obszar ubóstwa, właśnie w roli turysty, a więc podglądacza, niezaangażowanego emocjonalnie obserwatora, a nie np. badacza czy reportera, stanowi złamanie pewnego tabu.

Znakomicie o tym pisze wybitny reportażysta, Wojciech Tochman, autor opublikowanej w 2013 roku książki *Eli. Eli*, opisującej m.in. nędzę dzielnic Manili, stolicy Filipin. Reportaż ten stanowi ważny głos w dyskusji na temat etycznych aspektów biedaturystyki, który *jednocześnie oskarża i niesie nadzieję. A może nawet rozwiązanie dylematu, co zrobić z widokiem ludzkiego cierpienia*¹⁹⁴ – jak czytamy na okładce. W wywiadzie pod znamienym tytułem *Bieda-turystyka, czyli z iPhone'm na nędzarza* Tochman mówi wprost:

Reporter ma czas na nawiązanie relacji ze spotkanym w slumsie człowiekiem. Ma jasne i uczciwe uzasadnienie pierwszego kontaktu. Powinien je otwarcie ludziom przedstawić, kiedy przedstawia się sam. Czy turysta idący przez slumy komukolwiek się przedstawia? Rzadko albo nigdy. Reporter musi wyjaśnić

¹⁹⁴ Wojciech Tochman, „Eli, Eli” [w:] Wydawnictwo Czarne. Katalog [portal internetowy] [online] [dostęp: 11.10.2014], <<https://czarne.com.pl/katalog/ksiazki/eli-eli>>.

*rozmówcom, dlaczego się przy nich zatrzymuje i jakie, ewentualnie, ma do nich prośby. Bo to zawsze powinny być prośby*¹⁹⁵.

Wydaje się, że w słowach tych znakomicie zamyka się sens etycznego dylematu, jaki wiąże się z turystyczną eksploracją rejonów biedy. Odwiedzający te miejsca być może nawet nie zdają sobie sprawy, że ich pobyt narusza delikatną sferę ludzkiej prywatności – w dodatku prywatności boleśnie wstydliwej, bo prezentującej smutne oblicze skrajnej nędzy, brudu, głodu i wynaturzenia, nie dając mieszkańcom nic w zamian. Fakt bowiem pozostaje faktem: na bieda-turystyce zarabiają głównie przewodnicy i biura podróży. Wprawdzie elementem tak pomyślanej turystyki są drobne donacje na rzecz lokalnej społeczności, lecz to kropla w morzu potrzeb, nie mówiąc o tym, że i formuła tej pseudoofiarności pozostawia wiele do życzenia. Wymownie mówi o tym Tochman w dalszej części wspomnianego wywiadu: *Idą i karmią nędzarzy, jak karmi się głodne zwierzęta. Pstryk! Pstryk!*

Słowa te odkrywają kolejne piętro moralnych wątpliwości: jakie prawo ma turysta do bezceremonialnego fotografowania twarzy nędzarzy i publikowania ich w internecie. Kwestia ta zahacza o szerszy problem etyki zawodu fotografa, który wprawdzie nie jest przedmiotem tego opracowania, warto jednak poświęcić mu chwilę uwagi ze względu na jego związek z omawianym zjawiskiem. Fundamentalną dla tego obszaru jest praca Susan Sontag *Regarding the Pain of Others (Widok cudzego cierpienia*, wyd. polskie 2010¹⁹⁶), w której autorka sama ze sobą prowadzi polemiczną dyskusję na temat etycznych aspektów tzw. „fotografii cierpienia”, zjawiska dorównującego wiekiem samemu medium fotograficznemu. Kadry takie Sontag widzi z jednej strony jako argumenty przeciwko dalszemu szerzeniu się nieprawości, innym znów razem dostrzega raczej związany z nimi aspekt nieuprawnionej estetyzacji ikonograficznych przedstawień sytuacji granicznych, który wydaje się jej okrucieństwem. Z perspektywy omawianego zagadnienia bieda-turystyki clou stanowi jednak opisywane przez Sontag zjawisko odczuwania przyjemności z oglądania nędzy, które oparte jest na psychologicznym mechanizmie „odpychającego przyciągania”,

¹⁹⁵ J. Mencwel, P. Cywiński (2013), *Wojciech Tochman: Bieda-turystyka, czyli z iPhone'm na nędzarza* (wywiad) [w:] Kontakt. Tygodnik Internetowy [portal internetowy] [online] [dostęp: 11.10.2014], <<http://magazynkontakt.pl/wojciech-tochman-bieda-turystyka-czyli-z-iphonem-na-nedzarza.html>>.

¹⁹⁶ S. Sontag (2010), *Widok cudzego cierpienia*, Wydawnictwo Karakter, Kraków.

poszukiwania piękna w brzydocie. Czyż nie jest to wystarczającym argumentem dla zaprzestania takich praktyk?

W obliczu opisanego „zdziczenia obyczajów turystycznych” rodzi się pytanie, czy bieda-turystyka ma (może mieć) jakieś jasne strony? Wydaje się, że odpowiedź mogą stanowić inicjatywy podobne do tych, jakie podejmuje stuttgartarcka organizacja osób wychodzących z bezdomności i działających na rzecz bezdomnych pod nazwą Trott-war, która od maja 2006 roku oferuje alternatywne zwiedzanie miasta pod hasłem „Im Blickpunkt” („W centrum uwagi”). Stuttgart jest jednym z bogatszych miast niemieckich, leżącym w Badenii-Wirtembergii. Jego zamożność jest efektem ulokowania się w regionie i samym mieście siedzib wielu znanych firm, w tym m.in. fabryki luksusowych samochodów marki Mercedes (Daimler AG) czy Porsche, jak również innych światowych korporacji, takich jak Bosch, IBM czy Hewlett-Packard. Rozwinięty przemysł jest silnym magnesem przyciągającym przybyszów z różnych stron świata (zwłaszcza imigrantów zarobkowych), jest to więc miasto wybitnie wielokulturowe i wielojęzyczne, jak również miasto kontrastu bogactwa i biedy¹⁹⁷ – kontrastu, którego wymownym symbolem jest obecność dużej liczby imigrantów koczujących na chodnikach w samym sercu miasta, w tym na jednym z centralnych placów – Charlottenplatz. Program i organizacja Trott-war miały rozwiązać zarówno problem tych ludzi, jak i funkcjonowania samego miasta. Trzeba powiedzieć, że oprócz udzielania standardowej pomocy (np. takich jak dożywianie, prowadzenie noclegowni, punktów sanitarnych, punktów wydawania odzieży, a osobom uzależnionym od narkotyków leków substytucyjnych, igieł czy strzykawek) organizacja podejmuje takie działania, które zaczynają rysować przed bezdomnymi perspektywę wyjścia z bezdomności. Znaczącą rolę odegrała tu wydawana przez bezdomnych gazeta „Trott-War”, ale pomysłem na aktywizację osób chcących zmienić coś w swoim życiu był też wspomniany wyżej program alternatywnej turystyki.

Oprowadzającymi po mieście są sami byli bezdomni, mieszkający aktualnie w schroniskach, którzy za swoją pracę pobierają stałą opłatę (3 euro za osobę). Trasa zwiedzania umożliwia poznanie i porównanie różnych obliczy miasta. Przewodnik opowiada o realizacji programu Trott-War i oprowadza po obiektach

¹⁹⁷ Interesującym obiektem w Stuttgarcie jest interaktywna wystawa historii migracji w Stadtmuseum, gdzie można poznać również korzenie historyczne wielokulturowości miasta.

ważnych z punktu widzenia bezdomnych. Elementem wycieczki jest wizyta w schronisku dla bezdomnych, gdzie mieści się redakcja wspomnianej gazety – wówczas to jest możliwość porozmawiania o tym, jak w praktyce wyglądają prace wydawnicze¹⁹⁸. Ważną zasadą, jaka przyświeca realizacji pomysłu alternatywnej trasy turystycznej, jest działanie ukierunkowane na wzajemne zbliżenie między ludźmi, stworzenie bezdomnym możliwości przekazywania przez nich ich własnych narracji.

Podobny pomysł zaangażowania bezdomnych w roli przewodników realizowany jest też od roku w Portugalii. Doświadczenia bezdomności doskonale wpisują się w klimat tyleż urokliwego, co pełnego opustoszałych, malowniczych, ale popadających w ruinę domów, maleńkich wijących się stromo uliczek, nabrzeża Ribeiry i portowych zaułków nad nostalgiczną rzeką Douro. W przyciągającym turystów mieście zatrudnienie 30 wychodzących z bezdomności przewodników turystycznych, za ustaloną opłatą jednego euro od osoby, z pewnością daje im szansę utrzymania się i powrotu do godnego życia¹⁹⁹.

Jest wiele atrakcyjnych turystycznie miejsc, z którymi wiążą się określone legendy. Kiedy jednak opowiadane są one ustami ludzi, którzy przeżyli bezdomność, nabierają szczególnego znaczenia. W takim ujęciu *powerty tourism* nie oznacza przyglądania się widowisku zwanemu biedą, ale pozwala zrozumieć życie społeczności i miasta, które najpierw pozwoliło na wykluczenie pewnej grupy ludzi, potem pozwoliło jej przetrwać, a teraz pozwala bezdomnym stanąć na nogi, dając atrakcyjny zawód i kontakt z ludźmi, jak również pozwalając zarządzać własnymi doświadczeniami i wspomnieniami. Praca przewodnika turystycznego ma dla osób, które są w stanie nauczyć się tej roli, atrakcyjną formę, a samo zarobkowanie pełni jednocześnie rolę ekonomiczną i terapeutyczną. To właśnie *empowerment*.

¹⁹⁸ W alternatywnym zwiedzaniu miasta miałam okazję uczestniczyć w pierwszym roku działania programu (2006), będąc w Stuttgarcie z grupą polskich studentów w ramach partnerskiej wymiany międzyuczelnianej. Trzeba przyznać, że była to trasa niezwykła i niezwykły kontakt, tym bardziej że oprowadzającym nas był Polak, który spędził kilkanaście lat na ulicach miasta. To, co wiedzieliśmy, i ten rodzaj interakcji zrobili wielkie wrażenie na studentach. To skierowało również moją uwagę na problemy bezdomnych i pomocy im.

¹⁹⁹ Polska Agencja Prasowa (2013), *W portugalskim Porto bezdomni będą oprowadzać turystów po mieście*, Metro.gazeta.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 27.10.2014], <http://metro.gazeta.pl/Portfel/1,126512,14812719,W_portugalskim_Porto_bezdomni_beda_oprowadzac_turystow.html>.

6.3. Wybrane formy kulturoterapii w pracy z osobami bezdomnymi

6.3.1. Osoba bezdomna jako aktor teatralny i postać dramatu

Teatr jest zjawiskiem kulturowym, znaną już w starożytności formą sztuki widowiskowej, ale jest też (a może przede wszystkim) formą symbolicznej komunikacji pomiędzy aktorem / aktorami a widzem. Spektakl jest okazją do przekazania widzowi doświadczeń intelektualnych i emocjonalnych poprzez wprowadzenie go w inną, dramatyczną rzeczywistość. Scena jest zatem doskonałym miejscem do przekazywania ważnych treści i podejmowania tematów istotnych z punktu widzenia relacji międzyludzkich. Może także dlatego scenę i teatr zaczęto wykorzystywać do ukazania problemu bezdomności.

Sama bezdomność stanowi jakiś wariant ludzkiej egzystencji, może być więc wykorzystana jako wątek dramatyczny, tak jak wszystkie inne aspekty ludzkiego życia. Jednak mówiąc o innowacyjnych rozwiązaniach w pracy z osobami bezdomnymi, warto wskazać na takie projekty, w których były one twórcami i aktorami spektaklu, a więc to ich głos wprowadzał widzów zarówno w rzeczywistość sceniczną, jak i w ich własny, realny świat bezdomności.

Teatrem zainteresowali się mieszkańcy Ośrodka dla Bezdomnych w Szczepankowie, zakładając w 2013 roku Grupę Teatralną Wikingowie, z pierwszym spektaklem „Powrót Wikingów”. Ich przesłaniem było ukazanie dramatu bezdomności. Bezdomni aktorzy uzyskali profesjonalne wsparcie Teatru Nowego w Poznaniu. Premiera spektaklu miała miejsce w lutym 2014 roku i należy uznać to zarówno za wydarzenie kulturalne, jak i społeczne. *Autentyzmem ich gry widzowie byli poruszeni. Wielu z poznaniaków, wychodząc z teatru, pytało, w jaki sposób mogłoby pomóc mieszkańcom Szczepankowa. Spektakl grany był później wielokrotnie w Teatrze Nowym, w Teatrze Ósmego Dnia, w warszawskim Teatrze Kamienica w ramach międzynarodowej konferencji poświęconej bezdomności, a także na Festiwalu Malta. Wszędzie wzbudzał silne emocje*²⁰⁰.

²⁰⁰ Teatr bezdomnych (b.r.) [w:] Społecznik 2.0 [portal internetowy] [online] [dostęp: 31.10.2014], <<http://spolecznik20.pl/posts/teatr-bezdomnych>>.

6.3.2. Bezdumni między życiem a ekranem – terapeutyczny potencjał filmu

Inną możliwość oddziaływania kulturoterapeutycznego daje film. Warto pokazać w tym miejscu cały projekt adresowany do osób bezdomnych, który powstał wokół tego medium. Wszystko zaczyna się w 2003 roku, kiedy dokumentalistka Beata Januchta postanawia nakręcić film o Michale, mieszkańcu wrocławskiego Schroniska im. św. Brata Alberta. Jej spotkanie z bohaterem było zupełnie przypadkowe – doszło do niego podczas przygotowań do wystawy zdjęć Dariusza Dobrowolskiego, kierownika schroniska, któremu Michał towarzyszył – jednak, jak się miało okazać, ten splot okoliczności zaowocował poruszającym dziełem filmowym.

Żywot Michała, bo o nim mowa, jest historią bezdomnego, który podejmuje wielokrotne, acz nieskuteczne próby podniesienia się z upadku. Fabuła obejmuje dwa lata z jego życia, podczas których bohater usilnie walczy z nałogiem alkoholowym, towarzyszącym mu od 30 lat. Siła uzależnienia oraz fatalne przyzwyczajenia skutecznie mu to uniemożliwiają. Michał walczy nie tylko z nałogiem, ale i zgubną więzią, jaka łączy go z „kolegami od kieliszka”. W dodatku wcześniej pozbawił się już wsparcia rodziny i przyjaciół, kontaktu z synem, stracił dach nad głową i pracę – słowem wszystko, co mogłoby pomóc mu powrócić na właściwe tory.

Swoistym refrenem filmu są kolejne próby odradzania się Michała, odzyskiwania utraconego człowieczeństwa, kończące się jeszcze głębszym upodleniem. Bohater balansuje między nadzieją i rozpaczą, wiarą i zwątpieniem, jednak ostatecznie udaje mu się wytrwać w postanowieniu zachowania trzeźwości. Momentem przełomowym jest jego pojawienie się w Schronisku św. Brata Alberta. Z czasem miejsce to staje się dla niego nowym domem: to tu przestaje pić, przechodzi terapię i znajduje pracę. Przyrzeczenia dane samemu sobie zostają spełnione, Michał ma jednak jeszcze jedno marzenie – chce zobaczyć syna, którego ostatni raz widział, kiedy chłopiec miał dwa lata. Obecnie dziecko wraz z matką, a była żoną Michała, mieszka w Szwecji, i tam właśnie planuje udać się bohater...

Film był entuzjastycznie przyjęty przez krytykę, o czym świadczą liczne nagrody i wyróżnienia festiwalowe (nagroda „Prix Circom” Europejskiego Stowarzyszenia Telewizji Regionalnych za film dokumentalny; nagroda Prezesa Zarządu TVP za „wzruszającą i wnikliwą opowieść o człowieku, który walcząc z własną słabością, próbuje zachować godność, wiarę i nadzieję”; Srebrny

Medal na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Telewizyjnych w Monte Carlo w kategorii filmów dokumentalnych; Grand Prix „Biała Kobra” podczas łódzkiego Festiwalu Mediów „Człowiek w zagrożeniu”²⁰¹).

Niestety trzeba też wspomnieć o smutnym epilogu, jaki do opowiedzianej na ekranie historii dopisało życie – w 2004 roku, a więc w niecały rok po premierze filmu, Michał powraca do nałogu, a 16 czerwca, w wieku pięćdziesięciu lat, umiera po spożyciu śmiertelnej dawki alkoholu.

Jednak historia potoczyła się dalej. W niedługim czasie po premierze *Żywota* Michała Dariusz Dobrowolski analizuje doświadczenia zebrane na planie filmowym i przychodzi do dość zaskakujących wniosków. Jest zdania, że pracownicy i mieszkańcy schroniska wykonali 75% całej pracy związanej z kręceniem filmu, a zatem mogą kolejne produkować sami²⁰². Od tej konkluzji już tylko krok do realizacji planu, a jako że Dobrowolski jest człowiekiem niezwykle kreatywnym, operatywnym, a przy tym odważnym: już w 2005 roku rozpoczyna działalność nieformalna grupa filmowców-amatorów: Zespół Filmowy Cinema Albert Productions. Rok później jej członkowie – bezdomni mieszkańcy wrocławskiego schroniska – wprowadzają na ekrany pierwszy własny film: *Sie masz Wiktor*, na kolejne zaś nie każą swojej publiczności długo czekać.

Grupie „Albert Cinema”, jak w skrócie określają swój zespół założyciele, od początku przyświecała idea zmiany wizerunku bezdomnego, chęć złamania stereotypów. Chodziło również o pokazanie mechanizmów popadania w ten stan, o przedstawienie go jako następstwa niekorzystnej koincydencji – nałożenia się na siebie różnych mniej lub bardziej dotkliwych problemów życiowych. Bezdomność w filmach „Albert Cinema” jest więc pochodną alkoholizmu i innych nałogów, depresji, samotności, straty bliskich i innych wykluczających okoliczności. Filmy te stanowią zarazem punkt wyjścia do postawienia tezy, że bezdomność może przytrafić się każdemu – nie jest domeną wyłącznie ludzi biednych czy niewykształconych.

Można też zastanawiać się, czy to, że twórcy tak gruntownie znają filmowaną materię – rzeczywistość świata bezdomnych – wpływa w jakiś sposób na przekaz płynący z ekranu. Czy różni się on w jakiś sposób od narracji, w jakie

²⁰¹ Żywot Michała [w:] filmpolski.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <<http://filmpolski.pl/fp/index.php?film=4218561>>.

²⁰² A. Wiatr (2011), *Na jednym krawacie mogą powiesić się dwie osoby* [w:] Mojeopinie.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <http://www.mojeopinie.pl/na_jednym_krawacie_moga_powiesic_sie_dwie_osoby,3,1296510755>.

układają się kadry innych filmów – tych, których twórcami nie są bezdomni? Interesująco mówi o tym sam Dobrowolski: *Powstawały różne dokumenty o problemie bezdomności, które niejednokrotnie przekłamywały rzeczywistość osób bezdomnych. Rozmawiając wspólnie, stwierdziliśmy, że może warto zacząć robić prawdziwe filmy o nas, bez udawania, inscenizacji. To pewien rodzaj terapii*²⁰³. Tu Dobrowolski zdaje się dotykać sedna – z pewnością właśnie oddziaływania terapeutyczne miały być pierwszym i najważniejszym celem, jaki przyświecał projektowi uruchomienia maszyny produkcji filmowej i uwikłania węć podopiecznych. Antropologiczno-psychologiczny wymiar próby, jakiej poddani są członkowie grupy Cinema Albert Productions, opisuje Iwona Morozow: *Spowiedzi dokonywane na ekranie, hipnotyczne powracanie do przeszłości, do nałogów i egzystowania w dzikiej bezdomności, niosą ze sobą wartość katartyczną, a także stanowią zapis ogólnej refleksji, co doskonale podkreśla terapeutyczny wymiar pracy na planie*²⁰⁴.

Autorka zwraca także uwagę na istotny aspekt przywracania w ten sposób utraconej tożsamości: *Atutem jest również poczucie sprawowania kontroli nad własną tożsamością, umożliwiającą im stworzenie innego od dominującego wizerunku osoby bezdomnej, a dzięki ciągłemu dostępowi do medium również możliwość renegotjacji własnej tożsamości, której zmianę można zaobserwować u członków grupy w ramach kolejnych obrazów*²⁰⁵.

²⁰³ RaK (2013), *Bezdomni o życiu bezdomnych. Filmowcy z Cinema Albert Productions w Częstochowie* [w:] wCzęstochowie.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <<http://www.wczestochowie.pl/artukul/14381,bezdomni-o-zyciu-bezdomnych-filmowcy-z-cinema-albert-productions-w-czestochowie>>.

²⁰⁴ I. Morozow (2013), *Antropolog jako dokumentalista zaangażowany. O wrocławskiej grupie Cinema Albert Production*, „Kultura Popularna”, nr 1 (35), s. 90.

²⁰⁵ Tamże, s. 91.

Tabela 4. Wybrana filmografia Cinema Albert Productions²⁰⁶

Sie masz Wiktor (2006) ²⁰⁷	<p>Opowieść o trzech bezdomnych mężczyznach, pogrążonych w nałogu alkoholowym, mieszkających na klatkach schodowych i dworcach, którzy w wigilię Bożego Narodzenia postanawiają zmienić swoje dotychczasowe życie. Premiera miała miejsce 19 grudnia 2006 roku. W 2007 roku film zakwalifikował się do konkursu kina niezależnego na Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni.</p> <p>W rolach głównych: Andrzej Mokros, Waldemar Rybczak, Wiesław Pietrzak Zdjęcia: Ela Kowalczyk, Jacek Majewski, Darek Dobrowolski Scenariusz: Darek Dobrowolski Reżyseria: Darek Dobrowolski Muzyka: Zbigniew Górny Czas trwania: 75 minut</p>
Pielgrzym (2006) ²⁰⁸	<p>Film opowiada historię pensjonariusza schroniska, który w rocznicę śmierci Jana Pawła II podejmuje heroiczne wyzwanie odbycia pieszej wędrowki z Wadowic do Rzymu. Podróż zajmuje mu dwa miesiące, ale jako pieszy pielgrzym z Polski przy grobie Ojca Świętego zostaje potraktowany wyjątkowo: wbrew regule, która zakazuje się tam na dłużej zatrzymywać, bohater filmu może zostać i pomodlić się przez całe 15 minut.</p> <p>W roli głównej: Czesław Michałek Muzyka: „The Nightingale”, Paungger & Poppe Czas trwania: 30 minut</p>
Skopani (2008) ²⁰⁹	<p>Film opowiada o autentycznym zdarzeniu: przedstawia historię dwójki bezdomnych, pensjonariuszy schroniska w Szczodrem pod Wrocławiem, którzy padli ofiarą brutalnego napadu – zostali skatowani przez młodzież w jednej z wiat przystankowych na Pilczycach²¹⁰. Jeden z bezdomnych zmarł w wyniku obrażeń, drugi cudem przeżył, ale nie wrócił w pełni do zdrowia. W role dwóch ofiar młodych bandytów wcielił się Leszek Herliczka oraz Wiesław Pietrzak. Warte podkreślenia jest, że twórcom udało się dotrzeć do Piotra Rubika i namówić go do współpracy. Muzyk stworzył ścieżkę dźwiękową do filmu, której subtelność stanowi kontrpunkt dla brutalności przedstawionych wydarzeń.</p> <p>Premiera filmu miała miejsce 14 stycznia 2009 roku.</p> <p>W rolach głównych: Leszek Herliczka, Wiesław Pietrzak Zdjęcia: Ela Kowalczyk, Rafał Mróz Scenariusz: Darek Dobrowolski Muzyka: Piotr Rubik Reżyseria: Darek Dobrowolski Czas trwania: 38 minut</p>

²⁰⁶ *Sie masz Wiktor (opis wydawniczy)* [w:] Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Koło Wrocławskie [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <http://www.bratalbert.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=365%3Akim-jestesmydzialalnosc-kola&catid=62%3Acinema-albert-production&Itemid=92&lang=pl>.

²⁰⁷ *Premiera internetowa filmu „Pielgrzym” o Czesławie Michałku (2008)* [w:] Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Koło Wrocławskie [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014] <http://www.bratalbert.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=362%3Akim-jestesmydzialalnosc-kola&catid=62%3Acinema-albert-productions&Itemid=92&lang=pl>.

²⁰⁸ *Skopani (opis wydawniczy)* (2009) [w:] Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Koło Wrocławskie [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <http://www.bratalbert.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=366%3Akim-jestesmydzialalnosc-kola&catid=62%3Acinema-albert-productions&Itemid=92&lang=pl>.

²⁰⁹ *„Historia Kazia” – premiera internetowa* (2013) [w:] Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Koło Wrocławskie [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <http://www.bratalbert.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=694%3Ahistoria-kazia-premiera-internetowa&catid=62%3Acinema-albert-productions&Itemid=92&lang=pl>.

²¹⁰ *„Człowiek który morza nie widział” – premiera internetowa* (2013) [w:] Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Koło Wrocławskie [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <http://www.bratalbert.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=673%3Aczlowiek-ktory-morza-nie-widzial-premiera-internetowa&catid=62%3Acinema-albert-production&Itemid=92&lang=pl>.

Historia Kazia (2012) ²¹¹	<p>Na ekranie pokazania jest autentyczna historia 70-letniego mężczyzny, któremu po 20 latach bezdomności i 13 latach od złożenia wniosku o lokal socjalny zostaje przyznane mieszkanie. Niestety – jak się ma wkrótce okazać – tylko na papierze. Wiara mężczyzny w to, że dane mu będzie wreszcie mieszkać we własnym domu, zostaje wystawiona na ciężką próbę – mija 16 miesięcy od pomyślnej dla niego decyzji władz, a mieszkania jak nie było, tak nie ma. Bohater jednak nie traci nadziei...</p> <p>Reżyseria: Dariusz Dobrowolski Czas trwania: 48 minut</p>
Człowiek, który morza nie widział (2012) ²¹²	<p>Głęboko symboliczna opowieść o wyprawie dwóch mężczyzn reprezentujących różne pokolenia nad morze. Motyw wędrowki jest w warstwie fabularnej odpowiednikiem podróży wewnętrznej, jaką przy tej okazji odbywają bohaterowie. Starszy jest u celu życia i w tym punkcie konfrontuje się z własną przeszłością, młodszy dopiero w nie wchodzi, ale jego krucha osobowość, popychająca go w nałóg utrudnia mu normalne funkcjonowanie. Obaj marzą o namiastce normalnego życia, ale czy wyprawa im w tym pomoże?</p> <p>Premiera filmu miała miejsce 2 grudnia 2012 roku.</p> <p>W rolach głównych: Franciszek Byś, Leszek Herliczka Reżyseria: Dariusz Dobrowolski Scenariusz: Leszek Herliczka Zdjęcia: Henryk Bąk Muzyka: Robert Ruszczak Czas trwania: 66 min</p>
Zamknięci (2014) ²¹³	<p>Najnowszy film grupy Cinema Albert Productions, obecnie w fazie produkcji. Twórcy nie ujawniają jeszcze szczegółów fabuły ani tego, na kiedy przewidziana jest jego premiera.</p>

Źródło: Opracowanie własne.

6.3.3. „Albert Cinema”

Kolejnym etapem na drodze odzyskiwania przez członków grupy utraconej tożsamości lub raczej zyskiwania nowej był ich udział w projekcie filmowym Agnieszki Zwiefki – dziennikarki telewizyjnej, reportażystki, publicystki,

²¹¹ Ruszyły zdjęcia do filmu „Zamknięci” produkcji naszego zespołu Cinema Albert (2014) [w:] Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Koło Wrocławskie [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <http://www.bratalbert.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=898%3Aruszyly-zdjecia-do-filmu-zamknieci-produkcji-naszego-zespolu-cinema-alberta&catid=62%3Acinema-albert-productions&Itemid=92&lang=pl>.

²¹² Pilczyce – wrocławskie osiedle w dzielnicy Fabryczna.

²¹³ *Mój Manhattan (opis wydawniczy)* (2010), Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Koło Wrocławskie [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <http://www.bratalbert.wroc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=353%3Akim-jestesmydzialalnosc-kola&catid=62%3Acinema-albert-production&Itemid=92&lang=pl>.

dokumentalistki, a także adiunkta w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Albert Cinema, bo o tym obrazie mowa, to dokumentalny zapis działalności grupy, przedstawiający również stronę prywatną życia jej członków. Nie tylko więc zaglądamy wraz z reżyserką do filmowej kuchni, obserwując pracę na planie, ale też poznajemy historie osobiste. Oto Leszek, 61-letni bezdomny mężczyzna, który wraz z pozostałymi mieszkańcami schroniska kręci filmy, ma jedno marzenie – chce po 25 latach zobaczyć swojego syna, a przede wszystkim pokazać mu swoje nowe oblicze. Zmiana, jaka w nim zaszła pod wpływem tej swoistej terapii, jaką jest filmowa działalność grupy *Albert Cinema*, wydaje mu się na tyle ważna, głęboka i trwała, że mężczyzna chce odnowić zerwane wiele lat temu więzi z rodziną: – *Synciu, ten film jest moim listem do ciebie*²¹⁴ – mówi bohater w scenie otwierającej film.

Te świadczące o tęsknocie za bliskością słowa są elementem filmowej rzeczywistości, ale trzeba podkreślić, że ów świat przedstawiony jest modelem niemal jeden do jednego względem rzeczywistości prawdziwej, zastanej przez reżyserkę. Jej celem nie jest tworzenie kliwej opowieści o losie bezdomnych, którzy nagle, z nie wiadomo jakich przyczyn, zabiegają o kontakt z najbliższymi. Przeciwnie: Zwiefka z dokumentalną wnikliwością ilustruje proces faktycznych przemian, jakie w nich zaszły, tym samym udowadniając, że pasja może zmienić życie człowieka.

Najlepszym tego świadectwem są wypowiedzi samych członków grupy, którzy w radiowym reportażu Magdaleny Skawińskiej²¹⁵ opowiadają o tym, jak kręcenie filmów wpłynęło na nich samych i ich relacje z rodzinami. Otwarcie przyznają się do popełnionych życiowych błędów, ale też wskazują, że to właśnie działalność w *Albert Cinema* pomogła im powrócić na właściwe tory, a co więcej – niejednemu z nich faktycznie udało się pogodzić z rodziną. Na pytanie, jak do tego doszło, opowiadają o wzruszających, a niekiedy niespodziewanych spotkaniach z dawno niewidzianymi rodzinami podczas kinowych pokazów i premier. Jeden z rozmówców reportażystki opowiada, że jego córka pojawiła się na premierze filmu *Sie masz Wiktor* wraz z grupą przyjaciół ze studiów, spotkanie było więc zupełnie niezaplanowane.

²¹⁴ A. Zwiefka (reż.) (2013), *Albert Cinema* [film dokumentalny] [w:] vod.tvp.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <http://vod.tvp.pl/dokumenty/ludzie/albert-cinema/video/albert-cinema/16062187>.

²¹⁵ M. Skawińska (2013), *Albert cinema* [reportaż radiowy] [w:] PolskieRadio.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <http://www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/1023673,Albert-cinema-Magda-Skawinska>.

Najważniejsze jednak w kontekście zjawiska przemiany osobowościowej są jego dalsze słowa: *Córka moja wcale się tego nie wstydziła, że tu pokazują jej ojca... jaki on był kiedyś, i tak dalej – nie, bo on jest teraz już inny!*²¹⁶

Powróćmy jeszcze na chwilę do projektu Agnieszki Zwiefki, warto bowiem odesłać czytelnika do strony internetowej poświęconej filmowi²¹⁷. Jest to profesjonalny, dwujęzyczny serwis, poświęcony twórcom i bohaterom obrazu, a także objaśniający niewtajemniczonym ideę, jaka przyświeca tej inicjatywie. To jednak, co dla nas najwartościowsze, to krótkie noty biograficzne przedstawiające członków grupy. Oto wybrane z nich:

Leszek

Od 17 lat bezdomny, w Albert Cinema prawie od początku. Główne role w filmach *Skopani* i *Mój Manhattan*, współautor scenariuszy z zapadającymi w pamięć dialogami. W przeszłości: budowlaniec, górnik, stolarz. Jego największą pasją do dziś jest pracownia stolarska, w której tworzy przedmioty dla schroniska. Leszek jest niezwykle utalentowanym aktorem, można powiedzieć – współczesnym Himilbachem, ale też i poetą w niebanalny sposób opisującym różne oblicza bezdomności. Rozwiedziony, ma syna²¹⁸.

Heniek

Od 19 lat bezdomny, od 2 lat w Cinema Albert. Operator, dźwiękowiec i asystent scenografia, odtwórca drugoplanowej roli w *Moim Manhattanie*. Rozwiedziony, dwie córki. W przeszłości był budowlańcem. To właśnie w wyniku wielu lat pracy z farbami olejnymi zaczął poważnie chorować na płuca. Mimo częstych wizyt w szpitalach Heniek wciąż aktywnie pomaga Albert Cinema. Największe marzenie: po prostu własne mieszkanie²¹⁹.

Boguś „Linda”

Do schroniska Brata Alberta trafił po odsiadce w więzieniu. Występował w wielu produkcjach grupy Albert Cinema. Równocześnie próbuje swoich sił jako statysta w wielu polskich i zagranicznych produkcjach. Zagrał m.in. u Petera

²¹⁶ Tamże.

²¹⁷ Albert Cinema [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <<http://www.albertcinema.pl>>.

²¹⁸ *O bezdomnych filmowcach* [w:] Albert Cinema [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <<http://www.albertcinema.pl/about-the-homeless-filmmakers>>.

²¹⁹ Tamże.

Greenaway'a w filmie *Straż nocna* oraz w wielu polskich serialach jak *Pierwsza miłość*. Koledzy mówią na niego po prostu „Linda”²²⁰.

Szymon

Albo „Amerykanin”, jak mówią na niego pozostali mieszkańcy schroniska dla bezdomnych. Jako nastolatek wyjechał z rodziną do Stanów Zjednoczonych i to właśnie Amerykę uważa za swoją ojczyznę. Do Polski trafił w wyniku ekstradycji, jako polski obywatel skazany za przemyt narkotyków. Jego wygląd zapewnia mu w Albert Cinema specyficzne role. Po polsku mówi z mocnym amerykańskim akcentem²²¹.

Franek

Od 4 lat bezdomny. W Cinema Albert debiutant, odtwórca głównej roli w filmie *Człowiek, który morza nie widział*. Najmłodszy bezdomny w schronisku, do którego trafił w stanie skrajnego wycieńczenia, po latach spędzonych na ulicach. Pasją Franka są żywoty świętych, o których wie wszystko. Marzy o tym, by studiować teologię, ale najpierw musi zrobić maturę. W przeszłości: mechanik, magazynier, grabarz²²².

Każda z tych postaci ma swoją osobną historię, dlatego warto wykorzystać te sylwetki w pracy terapeutycznej z innymi bezdomnymi. Paleta postaci umożliwia dyskusje, wybór wzorca, identyfikacje z bohaterem. Może być także źródłem inspiracji i pozytywnej zmiany innych.

6.4. Empowerment poprzez aktywizację sportową – piłkarski Puchar Świata Bezdomnych

Homeless World Cup to międzynarodowa impreza sportowa, w której udział biorą reprezentacje piłkarskie składające się wyłącznie z osób bezdomnych. Po raz pierwszy Puchar Świata Bezdomnych odbył się w 2003 roku w Grazu w Austrii. Inicjatorami imprezy byli dziennikarze – Szkot Mel Young i Austriak Harald Schmied, którzy wpadli na pomysł, że uprawianie sportu,

²²⁰ Tamże.

²²¹ Tamże.

²²² Tamże.

a konkretnie gra w piłkę nożną może stanowić zaczątek pozytywnych zmian w życiu bezdomnych.

Pomysłodawcy Pucharu nie tylko postanowili wykorzystywać futbol w charakterze inspiracji dającej impuls ludziom pozbawionym dachu nad głową do zmiany życia – ich inicjatywa poszła dużo dalej: realizują swoje zamierzenia w praktyce, organizując corocznie międzynarodowy turniej piłkarski światowej klasy, a także inspirując i wspierając projekty obywatelskie pracy piłkarskiej z bezdomnymi i wykluczonymi społecznie przez cały rok, tj. w okresie między turniejami. Efekty oceniane są pozytywnie. Organizatorzy mówią: *I to działa. 77% uczestniczących zawodników dochodzi do zmiany w swoim życiu. Sport ma moc zmieniania życia, aby zmienić świat*²²³. Jak informują organizatorzy, po Homeless World Cup w Edynburgu w 2005 r., kiedy w Pucharze wzięło udział ok. 50–60 tys. osób – 94% graczy było zdania, że wydarzenie to miało pozytywny wpływ na ich życie, a 77% zadeklarowało jego znaczną poprawę. Wskazywali oni przy tym na tak kluczowe zmiany jak znalezienie pracy, mieszkania, podjęcie edukacji, jak również udział w programach leczenia uzależnień od narkotyków czy alkoholu. Kilkunastu zawodników związało się półprofesjonalnie lub profesjonalnie ze sportem – zostali piłkarzami bądź trenerami²²⁴. Ten pozytywny trend przybierał na sile podczas kolejnych edycji, wspólgrając ze wzrostem popularności samych zawodów. Już w kolejnym turnieju w Kapsztadzie w 2006 r. liczba państw uczestniczących wzrosła z 27 do 48, liczba uczestników – do 100 tys., i taka liczebność utrzymywała się w czasie kolejnych pucharów. Ponownie aż 73% uczestników uznało, że w okresie 6 miesięcy ich życie zmieniło się na lepsze, a 92% uzyskało nową motywację do życia²²⁵. Zatem trudno nie zgodzić się z tym, że *Futbol jest „wielką prostownicą”, łączy ludzi i jest uniwersalnym sportem dla każdego. Homeless World Cup jest w stanie zmienić scenериę, rzucić wyzwanie stereotypom i ludzie, opluwani tydzień wcześniej, są dopingowani przez tysiące kibiców i traktowani podczas turnieju jak bohaterowie piłkarscy*²²⁶.

W niewielu działaniach resocjalizacyjnych wyzwala się aż tyle energii, którą można przetworzyć w *empowerment* – siłę podmiotowości, decydującej o uruchomieniu mechanizmów samoregulacji w trudnej życiowo sytuacji.

²²³ *Frequently asked questions and answers* [w:] Homeless World Cup [portal internetowy] [online] [dostęp: 10.11.2014], <<http://www.homelessworldcup.org/content/faq-s-1>>. Tłumaczenie własne.

²²⁴ Tamże.

²²⁵ Tamże.

²²⁶ Tamże.

Pomysłodawcy tego przedsięwzięcia podkreślają, że mechanizmem sprawczym są tu: poczucie przynależności, wyzwania pracy zespołowej, aktywność zorientowana prozdrowotnie, odzyskanie pozytywnego nastawienia do życia, podnoszenie poczucia własnej wartości i wreszcie – doświadczenie zabawy. Dodać do tego można również poczucie sukcesu i partycypacji społecznej, solidarności i odzyskiwania zaufania do ludzi, ale i do siebie samego. W sumie: to spójna kombinacja czynników o potężnym potencjale zmiany ludzkiego życia²²⁷.

Kończąc tę prezentację, podkreślić należy jeszcze, że znaczenie piłkarskiego Pucharu Świata Bezdomnych jest szczególnie kluczowe dla opisywanych wcześniej grup młodych bezdomnych – tej rosnącej liczebnie kategorii, a jednocześnie tej, której przedstawiciele należy otoczyć szczególną troską ze względu na to, że znajdują się dopiero na wczesnym etapie życia. Dobre wsparcie we właściwym momencie – momencie wchodzenia w dorosłe życie – jest istotne ze względu na dokonywanie w tym czasie kluczowych dla przyszłości wyborów i decyzji.

O znaczeniu i sile oddziaływania Pucharu może także świadczyć fakt, że stał się on scenerią zdarzeń, a wręcz można powiedzieć: nieosobowym bohaterem filmowej fabuły. Mowa tu o obrazie *Boisko bezdomnych* Kasi Adamik. Film przedstawia historię zabrzaniina, Jacka Mroza – w młodości obiecującego piłkarza, którego zakręty losu wyprowadzają na margines społecznej rzeczywistości. Poznajemy go, gdy doprowadził już swoje życie do upadku, stracił dom, rodzinę i wraz z grupką innych bezdomnych włączy się po korytarzach Dworca Centralnego. Oprócz rozrywek, takich jak picie czy palenie, zdarza im się wspólnie „kopać piłkę”. Szybko okazuje się, że Jacek, jako urodzony trener, potrafi zaszczepić u swoich kompanów sportowego ducha rywalizacji i stworzyć zjednoczoną wspólnym celem drużynę.

Boiskowa alternatywa dla młodych bezdomnych wydaje się być doskonałym rozwiązaniem: są młodzi, silni, jeszcze nie dosięgły ich choroby nękające długotrwale bezdomnych. Sport jest więc dla nich. Przy obecnej popularności piłki nożnej na świecie, treningi piłkarskie to nie tylko rozwijanie zainteresowań, ale być może także wybór drogi zawodowej.

Na koniec warto zwrócić uwagę na to, że piłka nożna to męski sport, a młodych mężczyzn jest najwięcej wśród bezdomnych, co już wielokrotnie zostało

²²⁷ Tamże.

podkreślone. Prostą tego implikacją będzie duża siła oddziaływania Pucharu w całym środowisku bezdomnych. Jeśli jeszcze do tego wstydlive określenie „bezdomy” zestawimy z dumną, a wręcz nobilitującą nazwą „puchar świata”, mamy wówczas do czynienia z przełamywaniem na poziomie słownych skojarzeń negatywnych stereotypów słownikowych. W zestawieniu z pucharem świata – „bezdomy” brzmi dumnie.

6.5. Humanizacja środowiska miejskiego i *Homeless design*

Zauważenie bezdomności jako zjawiska narastającego we współczesnych czasach, w jej formie charakterystycznej dla naszych czasów spowodowało, że problematyka ta wprowadzana jest coraz częściej do publicznego dyskursu. Zainteresowanie bezdomnością nieodłącznie kojarzy się z rozwijającymi się w nauce tzw. studiami miejskimi, które nie dotyczą tylko aspektów architektonicznych i urbanistycznych, ale także socjologicznych, antropologicznych czy psychologicznych. To również zarządzanie, ekologia, kulturoznawstwo, media i komunikacja, demografia, antropologia sztuka czy wzornictwo²²⁸. Miasto odzwierciedla – a właściwie powinno odzwierciedlać – upodobania człowieka, być odpowiedzią na jego potrzeby. Studia nad miastem (*urban studies*) są interdyscyplinarnym i coraz bardziej popularnym na świecie kierunkiem poszukiwań badawczych. W pedagogice tematyka miejska pojawiła się w naszym kraju w monografiach pod redakcją Kamili Kamińskiej z serii „Pedagogika Miasta”²²⁹ oraz w publikacjach Marii Mendel poświęconych pedagogice miejsca²³⁰.

Z kolei zdaniem Marii Lewickiej w tzw. środowiskowej psychologii miejsca – miasta miasto to przede wszystkim człowiek, gdyż to on właśnie jest odbiorcą wszystkich działań miastotwórczych²³¹. Według autorki „dobre miasto” to takie, które gwarantuje swoim mieszkańcom między innymi: poczucie bezpieczeństwa, dostęp do usług i zaspokojenie podstawowych

²²⁸ SWPS (b.r.), *Kulturoznawstwo – Kulturowe zarządzanie miastem. Urban studies* [online] [dostęp: 8.05.2013]. <<http://www.swps.pl/warszawa/oferta-edukacyjna/ii-stopnia/urban-studies>>; zob. również tematykę międzynarodowego czasopisma naukowego Uniwersytetu w Glasgow „Urban Studies” [online] [dostęp: 28.01.2013], <<http://usj.sagepub.com>>.

²²⁹ K. Kamińska (red.) (2010), *Miejskie opowieści. Edukacyjne narracje przestrzeni*, Oficyna Wydawnicza „Atut”, Wrocław; K. Kamińska (red.) (2010), *Miejskie wojny. Edukacyjne dyskursy przestrzeni*, Oficyna Wydawnicza „Atut”, Wrocław.

²³⁰ M. Mendel (red.) (2006), *Pedagogika miejsca*, Wyd. DSWE, Wrocław; M. Mendel (2007), *Spoleczeństwo i rytuał. Heterotopia bezdomności*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.

²³¹ M. Lewicka (b.r.), *Miasto jako przedmiot badań psychologii*, Pracownia Psychologii Środowiskowej UW, s. 4 [online] [dostęp: 8.05.2013], <http://www.euroreg.uw.edu.pl/media/lewicka_miasto_perspektywa_psychologiczna.pdf>.

potrzeb, możliwości rekreacji, emocjonalny związek i zadowolenie z miejsca zamieszkania, możliwości pracy, rozwoju osobistego, poczucie kontroli poznawczej, emocjonalnej, relacje z innymi ludźmi, satysfakcję estetyczną i in.²³² Czy miasto jest „dobrym miastem” dla bezdomnych? Takie pytanie zaczęli zadawać sobie młodzi projektanci i, niestety, odpowiedź nie była pozytywna. Stąd w „młodym dizajnie” pojawia się coraz częściej motyw bezdomności, jako wyraz myślenia o bezdomnych ludziach, ale i o wspólnych przestrzeniach i wspólnych doświadczeniach, interakcjach i komunikowaniu się wszystkich mieszkańców miasta.

Należy dodać, że niektóre działania projektantów i artystów mogą wydawać się nieco kontrowersyjne, o ograniczonych możliwościach praktycznego wykorzystania, jednak zawsze przybliżają do zburzenia symbolicznej szklanej ściany oddzielającej społeczeństwo od bezdomnych i uruchomienia empatycznych wyobrażeń o nich. Można też zastanowić się, jak wykorzystać to zainteresowanie bezdomnością dla korzyści samych bezdomnych, jak włączyć ich w te działania kreatywne i/lub uczynić ich faktycznymi beneficjentami tych projektów. Przytoczmy zatem kilka przykładów współczesnego *homeless design*. Jednym z interesujących przykładów takiego projektu-instalacji jest obozowisko Kamp47 w Paryżu, autorstwa Stéphane Malki (2009–2013). Kamp47 to pionowa konstrukcja przy ścianie pokrytej graffiti, na której umieszczono 23 zamaskowane namioty termiczne²³³. Namioty, umieszczone zostały wysoko nad chodnikiem, tak że zgrupowane razem tworzą nie tylko ciekawą dla oka instalację (w nocy dodatkowy efekt wizualny daje podświetlenie, dzięki czemu widać siedzących wewnątrz ludzi), ale także chronią od wiatru, dają ciepło i poczucie bezpieczeństwa. Nazwa instalacji ma znaczenie symboliczne: Kamp47 nawiązuje do nazwy karabinu AK-47, symbolizującego problem używania broni, przemocy i narkotyków w mieście. W przeciwieństwie do niego, Kamp47 ma stanowić konstruktywny ruch dla dobra mieszkańców. Autor chce swoją pracą zwrócić uwagę na to, że skala bezdomności dochodzi do absurdu, skoro na ulicę trafiają nawet przedstawiciele klasy średniej. Ponadto zauważa, że miasta europejskie powinny przygotować się na nową falę migracji, m.in. tzw. uchodźców klimatycznych, a zatem stworzenie przyjaznej przestrzeni

²³² Tamże. Por. także D. Podgórska-Jachnik (2013), *Głusi. Emancypacje*, Wyd. Naukowe WSP, Łódź.

²³³ A-KAMP47/Stephane Malka [w:] Portal internetowy archdaily. Architecture News [online] [dostęp: 19.11.2014].<<http://www.archdaily.com/461696/a-kamp47-stephane-malka>>

dającej dach nad głową każdemu potrzebującemu jest wyzwaniem czasów²³⁴. Namioty Malki nie są tylko dekoracją. Obecnie są zamieszkane, głównie przez młodych turystów, i choć nie można traktować ich jako mieszkań docelowych, to jednak projekt z pewnością jest inspirujący.

Z kolei w Polsce na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej powstał projekt Jerzego Łątki, inspirowany pracami japońskiego architekta Shigeru Bana, który dla osób pozbawionych dachu nad głową po trzęsieniu ziemi wybudował tymczasowe domy z niedrogich i dostępnych materiałów. We Wrocławiu powstają prototypy tanich wygodnych mebli z tektury, z myślą o wyposażeniu nimi pierwszych mieszkań osób wychodzących z bezdomności, np. lokali treningowych czy chronionych. Częścią projektu jest też tanie tymczasowe schronienie – błyskawiczny tymczasowy dom – Instant House, który mógłby posłużyć bezdomnemu przez kilka tygodni czy miesięcy²³⁵.

Idea minimalistycznego domu dla bezdomnych inspirowała wielu ludzi na całym świecie. Grafiki ilustrujące hasło *homeless shetler* ukazują różnego rodzaju pomysły składane konstrukcje z papieru, plastiku, folii, brezentu. Często są to schronienia przenośne/przewoźne: na kółkach, na wózkach (np. wózkach sklepowych z hipermarketów), czasem dobudowane na składanym łóżku. Ciekawym rozwiązaniem są schronienia-pasożyty, które można rozkładać na dachu, przystawiać do ścian. Innym interesującym pomysłem, niepozwalającym zamarznąć bezdomnemu zimą, jest np. foliowy namiot-pasożyt z długą foliową rurą-kominem, nakładaną na wylot klimatyzacji budynku mieszkalnego²³⁶. Pozwala to odzyskać ciepło, które budynek i tak traci bezpowrotnie, jest więc racjonalnym podejściem do problemu.

To ciekawe pomysły, jednak trzeba się zastanowić, czy pomysłowość ludzka nie powinna być wykorzystywana raczej do wzmacniania ludzi, którzy chcą odejść z ulicy, wrócić do domu (meble z tektury temu właśnie miałyby służyć), zamiast do zwiększania ich komfortu niby-życia. To nie jest prosta alternatywa – wybór pomiędzy tym, co doraźne, a tym, co perspektywiczne, jednak nakreślenie tych kwestii do dobry punkt wyjścia do przedstawienia najbardziej radykalnych

²³⁴ Tamże.

²³⁵ M. Żuchowicz (2012), *Z papieru robią meble i domy dla bezdomnych* [w:] Wyborcza.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 120.11.2014], <http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,95327,11810719,Z_papieru_robia_meble_i_domy_dla_bezdomnych__ZDJECIA_.html#ixzz3IRBuMn5b>.

²³⁶ *paraSITE Inflatable Shelter Uses Excess HVAC Air to Keep the Homeless Warm, ParaSITE Inflatable Shelter Uses Excess HVAC Air to Keep the Homeless Warm*, [online] [dostęp: 120.11.2014], <<http://inhabitat.com/parasite-inflatable-shelter-uses-excess-hvac-air-to-keep-the-homeless-warm>>.

działań w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności. Pamiętajmy: problemu braku mieszkania nie rozwiąże nic innego jak mieszkanie; na problem braku domu rozwiązaniem jest tylko dom. Stąd celowość programów, które w zdecydowany sposób podnoszą tę kwestię: dom przede wszystkim – *housing first!*

Housing First to najbardziej – jak do tej pory radykalne programy rozwiązujące kwestie bezdomności. Rozwój mieszkalnictwa podnoszony jako podstawowe działanie na rzecz bezdomnych pozwala myśleć perspektywicznie o zmniejszeniu liczby ludzi na ulicach, ale także o likwidacji noclegowni, schronisk i całej infrastruktury kompromitującej ludzkość w jej bezradności w kwestii schronienia dla każdego człowieka, równego z innymi w swym prawie do dachu nad głową. Programy *Housing First* wprowadzane są już w wielu krajach europejskich – Piotr Olech wymienia wśród nich Danię, Norwegię, Finlandię, Szwecję, Irlandię i Anglię²³⁷. Nowy trend związany z perspektywą nowego życia „po bezdomności”, ale także – a może przede wszystkim – wspieranie osób zagrożonych bezdomnością lub takich, które dopiero straciły miejsce zamieszkania, odejście o gett bezdomności, prawdziwa szansa na reintegrację społeczną – to atuty podkreślane w odniesieniu do działań stawiających na mieszkalnictwo.

²³⁷ P. Olech (2011), *Metoda „najpierw mieszkanie” – zmieniający się charakter pracy socjalnej z ludźmi bezdomnymi w Europie*, „Forum. O bezdomności bez lęku”, Rok III. Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z bezdomności.

Zamiast zakończenia

Dlaczego zamiast? Bo przechodząc jako autorka tej książki przez kolejne problemy poruszane w jej treści, sama nie zyskałam poczucia wyczerpania tematu. Wręcz przeciwnie, zostaję z dylematami i pytaniami, które rodzą się z każdą nową ideą. Wynika to zapewne z przekonania, iż do tej pory można mówić o niewielkiej skuteczności likwidacji bezdomności, choć społeczeństwa nauczyły się obcować z nią i w jakimś stopniu zarządzać tym problemem. Optymizmem napawa dostrzeżenie radykalnych zmian w myśleniu o ludziach bezdomnych i wiele nowych inicjatyw zbieżnych z ideą upodmiotowienia i uaktywnienia tych osób, jak również z nowym myśleniem o człowieku, jego świecie i organizacji życia społecznego w ogóle.

Program, a zarazem ideologia *Housing First* jest obecnie jednym z najsilniej akcentowanych trendów w walce z bezdomnością. Można nazwać ją walką radykalną, zwalczającą bezpośrednio to, co zagraża bezdomnością: wykluczenie mieszkaniowe, brak taniego budownictwa socjalnego, skrajną komercjalizację rynku mieszkaniowego. Może jednak warto spojrzeć na problem jeszcze szerzej, tak jak to uczynił architekt-wizjoner Michael Reynolds, i poszukać odpowiedzi na pytanie o nowy związek między człowiekiem a jego domem – nie tylko w kontekście bezdomności. Reynolds, kierowany wizją domu dla każdego – i to takiego, który każdy może zbudować sam – poszukuje również przez całe swoje życie rozwiązań architektonicznych domów wiążących w harmonijną całość człowieka z przyrodą. To nie są domy dla bogaczy, ale domy dla pracowitych pasjonatów, którzy budują je z tego, co mają, wykorzystując skały, piasek, konary drzew, stare opony, tysiące szklanych i plastikowych butelek. Koncepcja *Habitat for Humanity* i domów-ziemskich statków *Earth-Ships*²³⁸,

²³⁸ *Radically Sustainable Buildings*, Earthship Bioteecture [online] [dostęp: 26.11.2014], <http://earthship.com/>,

które chronią, żywią, wykorzystują w ekologiczny i ekonomiczny sposób naturalną energię słońca i ziemi – być może to jest dopiero radykalny kierunek myślenia o uwolnieniu ludzkości od plagi bezdomności. Nie chciałabym zatem zamykać tych rozważań – być może trochę zbyt śmiałych i może trochę zbyt oderwanych od stereotypowego spojrzenia na bezdomność, ale chciałabym włączyć do nich innych. Mam nadzieję, że książka dostarcza takiego impulsu.

Podręczny słowniczek związany z problematyką bezdomności²³⁹

Asystent osoby bezdomnej – pracownik pomocy społecznej; asystowanie osobie bezdomnej lub zagrożonej bezdomnością to metoda pracy oparta na towarzyszeniu indywidualnie i wspieraniu osoby bezdomnej lub zagrożonej bezdomnością na drodze do osiągnięcia samodzielności życiowej, zgodnie z jej indywidualnym planem wychodzenia z bezdomności (trudnej sytuacji życiowej zagrażającej bezdomnością). Asystent towarzyszy tej osobie w rozwiązywaniu codziennych problemów życiowych, motywuje, wspiera i doradza przy podejmowaniu działań mających na celu poprawę i zmianę jej sytuacji socjalno-bytowej, monitoruje przebieg realizacji kontraktu socjalnego. Osoba ściśle współpracująca z pracownikiem socjalnym i innymi osobami realizującymi program wsparcia dla osoby bezdomnej, np. z psychologiem czy pedagogiem resocjalizacyjnym.

Banki żywności – instytucje charytatywne pozyskujące niepotrzebne lub zagrożone utratą przydatności do spożycia, ale jeszcze nadające się do wykorzystania nadwyżki żywności i rozdające je ubogim. Ich zadaniem jest z jednej strony racjonalne zagospodarowanie żywności, z drugiej – wsparcie

²³⁹ Podane definicje są kompilacją opisów czy powtórzeniem definicji podanych już wcześniej na stronach tej książki, gdzie podawano szczegółowe źródła i ich autorów. Słowniczek ma służyć jako podręczna pomoc dla ogólnej i szybkiej orientacji w problemie, a nie jako źródło definicji w naukowym znaczeniu, dlatego dla większej przejrzystości zrezygnowano ze szczegółowych przypisów w tej części opracowania. Nie narusza to jednak praw autorów owych definicji, gdyż wszystkie odniesienia źródłowe znajdują się w odpowiednich miejscach monografii, w których analizowano poszczególne problemy i zjawiska. Po zapoznaniu się z przedstawionym tu objaśnieniem pojęcia odsyłam więc czytelnika do poprzednich rozdziałów, nie przypisując sobie autorstwa większości zebranych tu definicji, jedynie ich wybór i uporządkowanie, a także odpowiedzialność za uproszczenia i kompilacje, uzasadnione celem wyodrębnienia podręcznego słowniczka. W niektórych hasłach, zwłaszcza tych, które dotyczą instytucji o szerokim spektrum działania w obszarze bezdomności, podano jednak adresy internetowe, pod którymi znaleźć można źródło dodatkowych informacji, raportów, baz adresowych itd.

socjalne dla osób zagrożonych głodem. W Polsce instytucje takie zrzeszone są w Federacji Polskich Banków Żywności.

Bezdomność – według kategorii ETHOS 1–7, sytuacja osób bez dachu nad głową oraz w zakwaterowaniu awaryjnym/interwencyjnym (także w zakwaterowaniu dla emigrantów) czy otrzymujących stałe długoterminowe wsparcie ze względu na bezdomność, jak również osób dotkniętych zjawiskiem wykluczenia mieszkaniowego (żyjących w niezabezpieczonym (niepewnym) mieszkaniu, mieszkających w lokalach substandardowych lub zagrożonych eksmisją).

Bezdachowość (*rooflessness*) – kategoria bezdomności dotycząca ludzi, którzy nie posiadają żadnego stałego dachu nad głową.

ETHOS (*European Typology on Homelessness and Housing Exclusion*)

– międzynarodowa typologia bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego zaproponowana w 2005 r. przez Europejską Federację Krajowych Organizacji Pracujących na rzecz Bezdomnych. Uznawana w krajach europejskich, a także poza nimi, pozwala zunifikować spojrzenie na problem bezdomności, dzięki czemu również łatwiej o analizę i przenoszenie dobrych praktyk.

EOH (*European Observatory of Homelessness*) – Europejskie Obserwatorium Bezdomności. Agenda federacji FEANTSA powstała w celu prowadzenia krajowych i europejskich badań nad bezdomnością, wykluczeniem mieszkaniowym i ich uwarunkowaniami, w celu lepszego zrozumienia tego zjawiska oraz upowszechnienia wiedzy o nim, która ma służyć projektowaniu bardziej efektywnej polityki społecznej na rzecz osób doznających deprivacji mieszkaniowej. Na stronie EOH publikowanej w języku polskim można zapoznać się zarówno z raportami statystycznymi z minionych lat, jak również z różnego rodzaju raportami tematycznymi z prowadzonych badań, programów itp. Strona powstała, aby upowszechnić bogactwo wiedzy i doświadczeń zgromadzonych przez badaczy oraz organizacje pracujące na rzecz bezdomnych. Prezentuje raporty z polskich i europejskich badań o bezdomności i wykluczeniu mieszkaniowym, które mają służyć projektowaniu polityki społecznej. <http://www.bezdomnosc.edu.pl/content/blogcategory/19/75/>

FEANTSA (*Fédération Européenne d'Associations Nationales Travaillant avec les Sans-Abri*) – Europejska Federacja Krajowych Organizacji Pracujacych na rzecz Bezdomnych (1989). Europejska organizacja pozarządowa ukierunkowana na problem bezdomnosci, budujaca międzynarodowa siec organizacji pozarządowych z 30 państw europejskich (aktualnie ok. 100 członków). Obejmuje wszystkie państwa Wspólnoty Europejskiej. Działa na rzecz wypracowania międzynarodowych, krajowych i regionalnych rozwiązań w zakresie pomocy, zakwaterowania i wsparcia socjalnego osób bezdomnych, w tym programów wychodzenia z bezdomnosci. Główna siedziba biura FEANTSA znajduje się w Brukseli, posiada jednak swoje biura krajowe. Współpracuje z instytucjami Unii Europejskiej, Radą Europy i Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Gentryfikacja – (od ang. *gentry* – szlachta) proces gwałtownej zmiany charakteru dzielnicy czy innej częsci miasta, spowodowany zwiększonym zainteresowaniem i osiedlaniem się w niej zamożnych osób. Sprowadzają się one tam wraz ze swoim kapitałem, wprowadzając zmiany, mające na celu uatrakcyjnienie okolicy, co z kolei przyciąga następnych inwestorów i przyczynia się do podniesienia cen lokalnych nieruchomości i usług. W rezultacie tego często biedne i zaniedbane dzielnice co prawda podnoszą swój prestiż, ale stają się zbyt drogie dla ubogich mieszkańców, co może być powodem zmuszenia ich do przeniesienia się w inne miejsca lub bezdomnosci. Proces ten ma zatem dwa aspekty: jeden – pozytywny – to „uszlachetnienie” zaniedbanych terenów miejskich oraz zbliżenie się społeczności o niskim i wysokim kapitale społecznym; drugi – negatywny – to podniesienie kosztów zamieszkania i zagrożenie wykwaterowaniem dla dawnych mieszkańców. Proces gentryfikacji obserwowany jest m.in. przy okazji rewitalizacji terenów i obiektów miejskich.

Kontrakt socjalny – zgodnie z Ustawą o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (art. 6 p. 6) to pisemna umowa zawarta z osoba ubiegajaca się o pomoc, określajaca uprawnienia i zobowiązania stron umowy, w ramach wspólnie podejmowanych działań, zmierzajacych do przewycięzenia trudnej sytuacji życiowej osoby lub rodziny.

Mieszkanie chronione (wspierane) – alternatywa dla placówki opieki całodobowej i forma pomocy w usamodzielnieniu życiowym osobie, która wymaga tylko częściowego wsparcia w codziennym życiu. Świadczenia przyznawane w miarę zasobów lokalnych gminy osobom, które nie wymagają usług w zakresie całodobowej opieki. Zapewnia warunki samodzielnego funkcjonowania w środowisku, w integracji ze społecznością lokalną. Mieszkanie chronione przyznawane jest z uwzględnieniem trudnej sytuacji życiowej, wieku, niepełnosprawności lub choroby, w szczególności osobom z zaburzeniami psychicznymi, opuszczającymi pieczę zastępczą, młodzieżowy ośrodek wychowawczy, zakład dla nieletnich, a także cudzoziemcom, o statusie uchodźcy lub z przyznaną ochroną uzupełniającą. Podmiotami prowadzącym mieszkania chronione są jednostki samorządu terytorialnego (w ramach zadań własnych) lub organizacje pozarządowe (w ramach działalności statutowej). Mieszkania chronione mogą być wykorzystywane jako forma treningu dla osób bezdomnych w celu nabycia przez nie i ich rodziny umiejętności życia społecznego i zawodowego.

„Mieszkanie prawem, nie towarem” – slogan o wydźwięku społecznym środowisk lewicowych i anarchistycznych, zarazem kampania i sieć organizacji społecznych, politycznych i osób indywidualnych, której celem jest walka o prawa lokatorów, wysiedlanych – często w nieuczciwy sposób – ze swoich domów, i rozwój publicznego budownictwa mieszkaniowego. Uczestnicy kampanii, wśród nich mieszkańcy warszawskich squatów, występują przeciwko antyspołecznej polityce rządu i władz lokalnych, jak również przeciwko nadmiernej komercjalizacji sektora mieszkaniowego w naszym kraju.

Mieszkanie treningowe (lokal treningowy) – to mieszkanie lub pokój na terenie ośrodka udzielającego pomocy społecznej lub poza nim (w mieście) umożliwiający prowadzenie zintegrowanych treningów socjalnych w celu nabywania umiejętności życia społecznego i zawodowego oraz ustabilizowanie sytuacji w celu uzyskania samodzielności życiowej. Jest przejściową formą wsparcia dla osób, które rokują w przyszłości na samodzielne zamieszkanie – w przypadku osób bezdomnych lub zagrożonych bezdomnością realizujących kontrakt socjalny i/lub Indywidualny program wychodzenia z bezdomności.

Osoba bezdomna – w świetle Ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (art. 6 p.8) to osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym, w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy, i niezameldowana na pobyt stały, w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności i dowodach osobistych, a także osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym i zameldowana na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania.

Reintegracja społeczna – działania pomocowe i samopomocowe, których celem jest odbudowanie i podtrzymanie umiejętności społecznych, w tym uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej i pełnienia ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu; jednostkami realizującymi zajęcia o charakterze reintegracyjnym są – zgodnie z Ustawą zatrudnieniu socjalnym – centra integracji społecznej (CIS) i kluby integracji społecznej (KIS).

Reintegracja zawodowa – działania ukierunkowane na odbudowanie i podtrzymanie zdolności osób wykluczonych społecznie do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy. Podobnie jak w przypadku reintegracji społecznej, reintegracja zawodowa odbywa się m.in. poprzez zajęcia realizowane w centrach integracji społecznej (CIS), klubach integracji społecznej (KIS) oraz poprzez zatrudnienie wspierane.

Rewanżyzm miejski – postawa i działania klasy rządzącej, ale także klasy średniej i wyższej klasy średniej o charakterze odwetowym wobec bezdomnych, kolorowych, imigrantów, klasy robotniczej, obwinianych za „ukradnięcie” miasta. Istotą myślenia rewanżystowskiego jest przekonanie, że takie działania, jak wspieranie mieszkalnictwa, opieki medycznej dla biednych i bezdomnych, zasiłków dla bezrobotnych itd., są niesprawiedliwym oddawaniem miasta ludziom, którzy na to nie zasługują. Działania rewanżystowskie brak pomocy socjalnej – zastępują restrykcjami i mechanizmami zwiększonej kontroli.

Streetworking (praca uliczna, pedagogika pracy) – praca socjalna i forma pomocy społecznej związana z wyjściem do środowiska osób potencjalnie potrzebujących pomocy, a które z różnych przyczyn same nie zgłaszają się do instytucji pomocowych. Praktykowany w środowiskach podwyższonego

ryzyka patologii i wykluczenia społecznego – wśród tzw. dzieci ulicy, młodzieży zagrożonej nieprzystosowaniem społecznym, prostytutek, także wśród bezdomnych. Pełni funkcje diagnostyczno-interwencyjno-edukacyjną, gdyż pozwala streetworkerowi rozpoznać skalę i rozmiary problemów i potrzeb w środowisku, stosować krótkie interwencje terapeutyczne, dostarczać wsparcia informacyjnego, m.in. na temat możliwości pomocy i sposobów zmiany sytuacji życiowej, motywować do zmiany, monitorować jej przebieg.

Streetworker – pracownik pomocy społecznej lub pedagog pracujący bezpośrednio w środowisku grup podwyższonego ryzyka zagrożenia patologią społeczną.

Squat – pustostan, opuszczona nieruchomość, mieszkanie czy budynek – mieszkalny lub przemysłowy – zajęty przez nielegalnych lokatorów.

Squatting – zjawisko o charakterze subkulturowym i ideologicznym, związane z zajmowaniem opuszczonych nieruchomości i przekształcaniem ich w squaty, w imię prawa człowieka do zamieszkania, przestrzegane jako ważniejsze od prawa własności. Squatting jest działaniem na granicy legalności, a w niektórych krajach uznany wręcz za nielegalne i zagrożone karami więzienia i finansowymi. Wobec rosnącej fali wykluczenia mieszkaniowego, zwłaszcza wśród młodych ludzi, squatting bywa traktowany jako alternatywa dla bezdomności, ale i forma oporu wobec nierówności i niesprawiedliwości społecznych, pozbawiających ludzi szans na własny dach nad głową. Jako obiekty subkulturowe, squaty pełnią również rolę centrów alternatywnej kultury, miejsce organizacji koncertów, edukacji itp.

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta – jedna z najbardziej znanych organizacji pozarządowych zajmująca się problemami bezdomności. Prowadzi m.in. przytułki, domy, schroniska i noclegownie dla bezdomnych.

Wykluczenie mieszkaniowe – inaczej deprivacja lub bieda mieszkaniowa; zjawisko obejmujące sytuację zarówno niestabilnego i niezabezpieczonego mieszkania, jak i fizycznych problemów z mieszkaniem (dachem nad głową), ale także problemy z nawiązywaniem relacji społecznych czy uregulowaniami

administracyjnymi i prawnymi. Kategorie ETHOS 1–7 za wykluczone mieszkaniowo uznaje m.in. osoby zyjace w niezabezpieczonym (niepewnym) mieszkaniu, mieszkajace w lokalach substandardowych lub zagrozone eksmisja.

Zatrudnienie socjalne – forma pomocy osobom wykluczonym spolecznie w ich trudnej sytuacji zyciowej poprzez zapewnienie im mozliwosci uczestnictwa w zajeciach prowadzonych przez centa integracji spolecznej (CIS), kluby integracji spolecznej (KIS) oraz zatrudnienia wspieranego.

Zatrudnienie wspomagane – forma zatrudnienia osob wykluczonych spolecznie w ramach ich reintegracji spolecznej i zawodowej, u pracodawcy otrzymujacego czesciowa, malejaca stopniowo w okresie zatrudnienia, refundacje kosztow pracy tej osoby. Idea zatrudnienia wspomaganego jest stworzenie mechanizmow zainteresowania pracodawcow osob reintegrowanych i zmniejszenia zwiazanego z tym ryzyka ewentualnej gorszej jakosci swiadczenia pracy lub jej przerwania przed uplywem okresu umownego. Zwiaksza to szanse osob wykluczonych spolecznie na rynku pracy. Zaklada sie, ze stopniowe wycofywanie sie z refundacji w miare adaptacji pracownika do pracy i uzyskiwania przez niego odpowiednich kompetencji spolecznych i zawodowych doprowadzi do sytuacji, ze zarowno pracodawca, jak i pracownik beda zainteresowani dalszym utrzymaniem zatrudnienia. W przypadku zalozenia przez osoby wykluczone spoldzielni socjalnej wspomaganie zatrudnienia wiaze sie z pokryciem kosztow pomocy prawnej, konsultacji i doradztwa w podjeciu dzialalnosci.

Bibliografia:

About FEANSA [w:] FEANTSA [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.feantsa.org/spip.php?rubrique2&lang=en>>.

Agamben G. (2008), *Homo Sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa.

Agamben G. (2010), *Wspólnota, która nadchodzi*, Wyd. Sic!, Warszawa.

Alexander E. (2013), *Would You Rather Go Nanked Than Rear Abercrombie?* [w:] Vogue [portal internetowy] [online] [dostęp: 6.11.2014], <<http://www.vogue.co.uk/news/2013/05/16/abercrombie--fitch-homeless-campaign-launched-by-greg-karber>>.

A New Look at Kowloon Walled City, the Internet's Favorite Cyberpunk Slum [online] [dostęp 3.10.2014].<http://motherboard.vice.com/read/a-new-look-at-kowloon-walled-city-the-internets-favorite-cyberpunk-slum>.

Bacelewska D. (2005), *Wsparcie emocjonalne w pracy socjalnej*, Wyd. „Śląsk”, Katowice.

Badura-Madej W. (1996), *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej. Poradnik dla pracowników socjalnych*, Wyd. Interart, Warszawa.

Basińska A. (red.) (2014), *Osoby bezdomne. Psychologiczne aspekty ich funkcjonowania*, Fundacja Salvus, Bydgoszcz.

Baudrillard J. (2006), *W cieniu milczącej większości*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.

Bauman Z. (2011), *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Bauman Z. (2008), *Wspólnota*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa.

Bauman Z. (2008), *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*. Wyd. Literackie, Kraków.

Bernasiewicz (2013), *Yuppie oraz squatter. Globalne style życia w lokalnych środowiskach wychowawczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Bezdomni. Podstawowe uprawnienia. Wyciąg z obowiązujących przepisów. Stan prawny na dzień 1 grudnia 2001. Bank Informacji o Organizacjach Pozarządowych Klon/Jawor. [online] [dostęp 12.10.2014]. http://www.bezdomni.pl/publikacje/podstawowe_uprawnienia.pdf,

BBC (2014), *Ethics guide. Arguments against charity* [online], [dostęp: 10.03.2014]. http://www.bbc.co.uk/ethics/charity/against_1.shtml.

Beck U. (2004), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wyd. Scholar, Warszawa.

Bielska A. (2011), *Naszą misją od zawsze była praca ze skandalem. Rozmowa z Nathalie Bolgert o Europejskiej Karcie Banków Żywności*. „Pomarańczowe Drzewko. Energetyczny Kwartalnik Sieci Polskich Banków Żywności”, nr 1, s. 8.

Bogusławski M. M., (2010), *„Homo sacer” w świecie chaosu, Szkic o związkach Agambena z Nancym i Serres’em*, „Analiza i Egzystencja” nr 12.

Bourdieu P., Wacquant L.D.J. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Browarczyk Ł., Dębski M., Maj A. (red.) (2011), *Forum. O bezdomności bez lęku*, Rok III, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk.

Centrum Wsparcia Dziennego [w:] Streetworking.org. [portal internetowy], Fundacja Świętego Barnaby, [online] [dostęp: 22.11.2014], <<http://streetworking.org/pl/street>>.

Chrzanowska I. (2009), *Zaniedbane obszary edukacji – pomiędzy pedagogiką a pedagogiką specjalną. Wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.

Cloke P., May J., Johansen S. (2010), *Swept up lives? Re-envisioning the Homeless City*, Wiley-Blackwell, Chichester, West Sussex, UK.

Czarnecki P.S. (2013), *Praca socjalna*, Wyd. Difin SA, Warszawa.

Czerepaniak-Walczak M. (2006), *Pedagogika emancypacyjna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

- Damon J. (2012), *Wykluczenie*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Dębski M. (2010), *Bezdomność w Polsce. Aktualny stan problemu* [online] [dostęp: 15.11.2014], <http://www.nbu.gov.ua/portal/Soc_Gum/Soc_dos/2008_7/maciej_debski.pdf>.
- Dmochowska-Dudek K. (2011), *Obiekty NIMBY jako przykład konfliktowych inwestycji na terenach mieszkaniowych – teoretyczny zarys problemu* [w:] J. Dzieciuchowicz (red.), *Współczesne przemiany środowiska mieszkaniowego – wybrane problemy*, „Space – Society – Economy”, no. 10, Wyd. UŁ, Łódź.
- Dryden G., Vos J. (2003), *Rewolucja w uczeniu*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Egan G. (2002), *Kompetentne pomaganie*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Elementarz III sektora* (2005) [online], Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa [dostęp: 27.02.2014]. Dostępny w Internecie: http://www.ngo.pl/files/biblioteka.ngo.pl/public/ksiazki/Klon/elementarz_III_sektora.pdf.
- Elliot A. (2011), *Współczesna teoria społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Erikson E. (2004), *Tożsamość a cykl życia*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- ETHOS – *European Typology of Homelessness and housing exclusion*, file:///C:/Users/Dorota1/Downloads/en.pdf;
- Florida charity worker, 90, arrested by police for feeding the homeless gets right gets arrested again one day later*, [online] Portal informacyjny MailOnline News, 6.11.2014, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2822829/Charity-worker-90-arrested-police-feeding-homeless-gets-right-work-one-day-later-despite-outcry-insensitive-mayor-gets-arrested-again.html>, [dostęp 6.11.2014].
- Frieske K.W. (red.) (1999), *Marginalność i procesy marginalizacji*, z. 13, PBZ, Warszawa.
- Giddens A. (2010), *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Goffman E. (2007), *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, GWP, Sopot.
- Goffman E. (2011), *Relacje w przestrzeni społecznej*, PWN, Warszawa.
- Gogacz M. (1998), *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Wyd. NOVO, Warszawa.

Gray M., Webb S.A. (2013), *Praca socjalna. Teorie i metody*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Grewiński M. (2013), *Od redakcji*, „Empowerment. O Polityce Aktywnej Integracji” [online], nr 2 [dostęp: 22.03.2014]. Dostępny w Internecie: http://www.wsp-korczak.eu/download/Artykuly_prasowe/empowerment_2_2013_small.pdf.

Grewiński M., Kryszkowski J. (2011), *Współczesne tendencje w polityce społecznej i pracy socjalnej*, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa.

Hacking I. (1999), *The social construct of what?*, Harvard University Press, Cambridge–London.

Hausner J. (2007) *Ekonomia społeczna jako kategoria rozwoju*, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.cogito.msap.pl/downloadFiles/ESJakoKategoria.pdf?PHPSESSID=2f7c85d538327892c1a9b1d63ea2d5f2>>.

Hughes K., Bellis M.A., Jones L. i in. (2012), *Prevalence and risk of violence against adults with disabilities: a systematic review and meta-analysis of observational studies*, „Lancet”, Vol. 379, Issue 9826.

Hume J. (1996), *Disability, Feminism and Eugenics: Who has the right to decide who should or should not inhabit the world?* Women’s Electoral Lobby National Conference, University of Technology Sydney, [online], [dostęp: 22.09.2013]. Dostępny w Internecie: <http://www.wwda.org.au/eugen.htm>.

Hundley K., Haggart K. (2013), *America’s 50 worst charities rake in nearly \$1 billion for corporate fundraisers*. „Tampa Bay Times”, 6 czerwca 2013 [online], [dostęp: 22.03.2014]. Dostępny w Internecie: <http://www.tampabay.com/topics/specials/worst-charities1.page>.

Hundley K., Haggart K. (2013), *Intricate family connections bind several of America’s worst charities*, „Tampa Bay Times”, 13 czerwca 2013 [online], [dostęp: 22.03.2014]. Dostępny w Internecie: <http://www.tampabay.com/topics/specials/worst-charities1.page>.

Ignasiak A., Olber E., Maciejewska-Dłubała M., Kubiak-Horniatko M. (2012), *Narzędzia pracy socjalnej*, seria: „Standardy Pomocy”.

Inwentaryzacja. Banki w liczbach, „Pomarańczowe Drzewko. Energetyczny Kwartalnik Sieci Polskich Banków Żywności”, nr 1, s. 7.

Kalina-Prasznic U. (2011), *Państwo i rynek. Obszary zawodności*, Wrocław, Wyd. Gaskor

Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych (2010), *Komisja Polityki Społecznej i Rodziny (nr 8) z dnia 10 stycznia 2008*, „Biuletyn”, nr 155/VI kad. [online] [dostęp: 15.10.2014], <[http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/08A954634334DDDAC12573DF002FD776/\\$file/0015506.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/08A954634334DDDAC12573DF002FD776/$file/0015506.pdf)>.

Kantowicz E. (2001), *Elementy teorii i praktyki pracy socjalnej*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.

Klebaniuk J. (2007), *Fenomen nierówności społecznych*, ENETEIA, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa.

Klebaniuk J. (2007), *Oblicza nierówności społecznych*, ENETEIA, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa.

Kmieciak B. (2009), *Rzecznikowski system ochrony praw człowieka w Polsce – rozproszenie w działaniu czy też różnorodność w dążeniu do wspólnego celu?* [w:] Podgórska-Jachnik D. (red.), *Problemy rzecznictwa i reprezentacji osób niepełnosprawnych*, Wyd. Naukowe WSP w Łodzi, Łódź.

Kopaliński W. (red.) (1980), *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Korzeniowski K. i in. (2009), *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych, Część 1 – Raport z badania ogólnopolskiego*, Instytut Psychologii PAN [online], [dostęp: 17.03.2014]. Dostępny w Internecie: http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/Przemoc%20w%20rodzinie/przemoc_spol.pdf.

Kowloon Walled City. Miasto, osiedle, bryła – miejski nowotwór. [online] Portal architektoniczny archirama.pl, http://archirama.muratorplus.pl/wideo-i-foto/kowloon-walled-city-miasto-osiedle-bryla-miejski-nowotwor,72_3069.html#, [dostęp 2.10.2014];

Krajowy Program Rozwiązywania Problemu Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego 2014–2020 (projekt programu, wersja nr 10. z 31. 12. 2013, wypracowana w ramach projektu „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”, zadanie nr 4 w zakresie standaryzacji pracy z bezdomnymi: „Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności”).

Kristeva J., Vanier J. (2012), *Bezsens słabości. Dialog wiary z niewiarą o wykluczeniu*, Wydaw. Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze, Poznań.

Krzyszkowski J. (2005), *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Kurzeja A. (2008), *Dzieci ulicy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 11.

Kurzyski S. (2001), *Skrzywdzeni przez los. Zwierzenia ludzi bezdomnych*, Wyd. „Roxan”, Gdańsk;

Kwiecińska-Zdremka M. (2005), *Bezradność w ujęciu socjologii i psychologii* [w:] Gajdzica Z., Rembierz M. (red.), *Bezradność. Interdyscyplinarne studium zjawiska w kontekście zmiany społecznej i edukacyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice

Lech A. (2007), *Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizacje*, Wyd. „Śląsk”, Katowice.

Leśniak M. (b.r.), *Mam dość – historia bezdomności* [w:] Zbór Przystań – Kościół Adwentystów w Kołobrzegu [portal internetowy] [online] [dostęp: 3.11.2014], <<http://przystan.marannatha.pl/artykuy/264–mamdosc-historiaobezdomnosc>>

Majdan K. (b.r.), *Nietuzinkowa ustawa. Bezdomni dostaną swoją Kartę Praw. Pierwszą w historii USA* [w:] na.temat.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 6.11.2014], <<http://natemat.pl/19237,nietuzinkowa-ustawa-bezdomni-dostana-swoja-karte-praw-pierwsza-w-historii-usa>>.

Marynowicz-Hetka E., Piekarski J., Urbaniak-Zajac D. (1998), *Pedagogika społeczna i praca socjalna. Przegląd stanowisk i komentarze*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Katowice. Mikołajewicz W. (1995), *Praca socjalna jako działanie wychowawcze*, „Interart”, Warszawa.

Marshall G., Roberts S., Burguoyne C. (1992) *Social class and underclass in Britain and the USA*, “British Journal of Sociology”, 47;

Matyjewicz M., *Istota i metody aktywizacji społeczności lokalnych* [online], [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w Internecie: http://www.herold.org.pl/pl_page_24_23.html.

Meder J. (1999), *Trening umiejętności społecznych w rehabilitacji zaburzeń psychicznych*, Wyd. „Śląsk”, Katowice.

Bibliografia:

Meder J. (red.) (1996), *Trening umiejętności społecznych w rehabilitacji zaburzeń psychicznych*, wyd. 2, „Scholar”, Warszawa.

Mikołajczyk-Lerman G. (2013), *Między wykluczeniem a integracją – realizacja praw dziecka niepełnosprawnego i jego rodziny. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.

MPiPS (2006), *Program „Powrót osób bezdomnych do społeczności”*, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, Warszawa [online] [dostęp: 06.10.2014], <http://pomoc.lodzkie.eu/data/contests/program_bezdomnosc.pdf>.

MPiPS (2010), *Program wspierający powrót osób bezdomnych do społeczności* [online] [dostęp: 15.10.2014], <http://www.mpips.gov.pl/download/gfx/mpips/pl/defaultopisy/4529/1/1/16%2006%202010%20PROGRAM%20WSPIERAJACY%20BEZDOMNOSC%202010_2.pdf>.

Murgatroyd S. (2000), *Poradnictwo i pomoc*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.

Murkowski M. (2011), *Epidemia starości*, „Menedżer Zdrowia” [online], nr 8 [dostęp: 19.03.2014]. Dostępny w Internecie <http://www.termedia.pl/Epidemia-starosci,12,17645,0,0.html>.

Myrdal G. (1975) *Przeciw nędzy na świecie: Zarys światowego programu walki z nędzą*, Warszawa: PWN

Narodowy program zapobiegania chorobom cywilizacyjnym (2012) [online], [dostęp: 3.03.2014]. Dostępny w Internecie: http://www.mz.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0018/5607/10amod1prognadwaga_201210301313.pdf.

Naszą misją od zawsze była praca ze skandalem. Rozmowa z Nathalie Bolgert o Europejskiej Karcie Banków Żywności. „Pomarańczowe Drzewko” Energetyczny Kwartalnik Sieci Polskich Banków Żywności, nr 01–2011,

Nolan B., Whelan C., (1996) *Resources, deprivation and poverty*, Oxford: Clarendon Press.

Nowa wersja realizacyjna programu Ministra Pracy i Polityki Społecznej: „Program Wspierający Powrót Osób Bezdomnych do Społeczności” (2010) [w:] Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoleczna/bezdomnosc/program-wspierajacy-powrot-osob-bezdomnych-do-spoleczności>>.

Nózka M. (2011), *Praca socjalna a problem bezdomności rozumianej jako stan i jako proces* [w:] Ł. Browarczyk, M. Dębski, A. Maj red., *FORUM. O bezdomności bez lęku*, Rok III, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk.

Ogólnopolska Sieć Centrów Wolontariatu [strona internetowa], [dostęp: 5.04.2014]. Dostępny w Internecie: <http://wolontariat.org.pl>.

Organizacje pozarządowe, Oficjalny portal promocyjny Rzeczypospolitej Polskiej [online], [dostęp: 6.10.2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://www.poland.gov.pl/Organizacje_pozarzadowe_128.html.

Olech P. (2011), *Metoda "najpierw mieszkanie" – zmieniający się charakter pracy socjalnej z ludźmi bezdomnymi w Europie*, „Forum. O bezdomności bez lęku”, Rok III. Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z bezdomności.

Oliwa-Ciesielska M. (2006), *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Wyd., Naukowe UAM, Poznań.

O sektorze NGO [w:] Ngo.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://osektorze.ngo.pl/>>.

Osiński R., *Łódź. Studia „Poradnictwo psychospołeczne i pomoc terapeutyczna rodzinie”* [online], [dostęp: 27.03.2014]. Dostępne w Internecie: <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/919732.html>

Our ranking based on cash paid to solicitors in the past decade (2013) [w:] *America's Worst Charities* [portal internetowy], [online], [dostęp: 22.03.2014]. Dostępny w Internecie: <http://www.tampabay.com/americas-worst-charities>.

Owen P., *Inside the Kowloon Walled City where 50,000 residents eked out a grimy living in the most densely populated place on earth*, [online] <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2139914/A-rare-insight-Kowloon-Walled-City.html#ixzz3lEXwdbWe>, [dostęp 3.10.2014].

Ósme sprawozdanie z postępów w dziedzinie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej, Regionalny i miejski wymiar kryzysu {SWD (2013) 232 final}, 26.06.2013, [online], [dostęp: 2.02.2014]. Dostępny w Internecie: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2013:0463:FIN:PL:PDF>

Paszkowska-Rogacz A. (2004), *Postmodernistyczne doradztwo zawodowe w światowym systemie edukacyjnym*, „Psychologia Rozwojowa”, t. 9, nr 4.

Bibliografia:

Pauli J., Włoch A. (2012), *Podręcznik instruktażowy. Standardy usług* [online], Warszawa [dostęp: 7.04.2014]. Dostępny w Internecie: http://www.wrzos.org.pl/projekt1.18/download/PODRECZNIK_SU_wydrukowany.pdf.

Pętla kredytowa [w:] windykowani.pl [portal internetowy] [online] [dostęp: 15.10.2014], <<http://windykowani.pl/artykuly/petla-kredytowa>>.

Pietras T., Witusik A., *Zespół uzależnienie od nikotyny – ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 2012

Pilch T. (2004), *Marginalizacja społeczna a edukacja* [w:] Różycka E. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Podgórska-Jachnik D., Wróbel A. (2004), *Domy pomocy społecznej i wspólnoty życia jako alternatywne formy opieki całkowitej nad osobami upośledzonymi umysłowo*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja”, nr 3.

Podgórska-Jachnik D. (2014), *Praca socjalna z osobami z niepełnosprawnością i ich rodzinami*, CRZL, Warszawa.

Podgórska-Jachnik D., T. Pietras (2014), *Praca z osobami z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzinami*, CRZL, Warszawa.

Polska Agencja Prasowa (2014), *Samorządy zamiast eksmitować, zatrudnią dłużników* [w:] Wp.pl. Finanse [portal internetowy] [online] [dostęp: 7.11.2014], <<http://finanse.wp.pl/kat,1034081,title, Samorzady-zamiast-eksmitowac-zatrudnia-dluznikow,wid,17014710,wiadomosc.html>>.

Program wspierający powrót osób bezdomnych do społeczności. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej [online], Warszawa, [dostęp 28.10.2014] <http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/bezdomnosc/program-wspierajacy-powrot-osob-bezdomnych-do-spoeczności/>.

Projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw (2014) [online], Warszawa, [dostęp: 20.03.2014]. Dostępny w Internecie: http://www.mpips.gov.pl/.../polaczone%20zalozenia%20marzec%20_2014.pdf.

Przymeński A. (2001), *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Radically Sustainable Buildings, Earthship Biotechnology [online] [dostęp: 26.11.2014], <http://earthship.com/>,

Ratkowska-Widlarz L., *Pedagog ulicy* [online] [dostęp: 17.10.2014], <<http://spolecznieodpowiedzialni.pl/files/file/snr7rn3yes932ld2z7nzuaanaagnls0.pdf>>

Riessman F., Carroll D. (2000), *Nowa definicja samopomocy. Polityka i praktyka*, PARPA, Warszawa.

Robinson Ph. (2012), *Working with Young Homeless People*, Printed digitally (first pub. in 2008), Jessica Kingsley Publisher, London and Philadelphia.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 listopada 2010 r. w sprawie wzoru kontraktu socjalnego. Dz.U. z 2010 r. Nr 218, poz. 1439.

Rustecki W. (2011), *Praktyczny poradnik współpracy w wolontariuszami*, Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, Warszawa.

Rzeźnicka-Krupa J. (2009), *Niepełnoprawność i świat społeczny. Szkice metodologiczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 204–206.

Sęk H. (2004), *Rola wsparcia społecznego w sytuacjach stresu życiowego. O dopasowaniu wsparcia do wydarzeń życiowych* [w:] H. Sęk, R. Cieślak, *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

Sęk H., Cieślak R. (2011), *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne* [w:] Sęk H., Cieślak R. (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

Seligman M.E.P. (1998), *Optymizmu można się nauczyć. Jak zmienić swoje myślenie i swoje życie?* Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.

Smith D. J. (1992) *Defining the underclass, W: Understanding the Underclass*, D. J. Smith (red.) London: Policy Studies Institute.

Spargo Ch. (2014), *Florida charity worker, 90, arrested by police for feeding the homeless gets right gets arrested again one day later* [w:] MailOnline [portal internetowy] [online] [dostęp: 6.11.2014], <<http://www.dailymail.co.uk/news/article-2822829/Charity-worker-90-arrested-police-feeding-homeless-gets-right-work-one-day-later-despite-outcry-insensitive-mayor-gets-arrested-again.html>>.

Stan zdrowia ludności Polski w 2004 r. Informacje i opracowania statystyczne (2006), GUS, Warszawa.

Stankiewicz L. (2002), *Zrozumieć bezdomność*, UWM.

Schütze F. (1997), *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 11–56.

Szanferberg R. (2009), *Definicje, zakres i konteksty polityki społecznej* [w:] Firlit-Fesnak G., Szyłko-Skoczny M. (red.), *Polityka społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Szarfenberg R. (2006), *Marginalizacja i wykluczenie społeczne. Wykłady*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Szarfenberg R. (2009), *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne* [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 322–323.

Szarfenberg R. (2011), *Krajowy raport. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup – diagnoza standaryzacji usług i modeli instytucji*, Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych [online], Warszawa [dostęp: 7.04.2014]. Dostępny w Internecie: http://www.wrzos.org.pl/projekt1.18/download/KRB_wersja%20ostateczna.pdf.

Szarfenberg R. (b.r.), *Standardy pracy socjalnej. Wprowadzenie*, WRZOS, [online] Warszawa, [dostęp: 15.03.2014]. Dostępny w Internecie: <http://www.wrzos.org.pl/projekt1.18/download/wprowadzenie%20do%20uspójnionych%20SPS.pdf>.

Szreniawska M. (2012), *Znaczenie ratyfikacji Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych*, „Niepełnosprawność: zagadnienia, problemy, rozwiązania”, nr 3 (4).

The Unhealthy State of Homelessness. Health audit results. Published by Homeless Link 2014. © Homeless Link 2014 [online] [dostęp: 3.11.2014], <http://www.homeless.org.uk/sites/default/files/site-attachments/The%20unhealthy%20state%20of%20homelessness%20FINAL.pdf>

Traktat o Unii Europejskiej [online], [dostęp: 2.04.2014]. Dostępny w Internecie: http://stosunki-miedzynarodowe.pl/traktaty/traktat_z_maastricht.pdf.

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Dz. U. Z 2013r. Nr 64, poz. 182 z późn. zm.

Ustawa z dnia 15 lipca 1987 roku o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Dz. U. z 1987 Nr 21, poz. 123.

Ustawa z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Dz. U. z 2010 r. Nr 28, poz. 146.

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873.

Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Dz.U. z 2010 r. Nr 254, poz. 1700.

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym (Dz. U. Nr 122, późn. zm. 1143, z późn. zm.).

Vanier J. (1985), *Wspólnota miejscem światła i przebaczenia*, Editions Du Dialogue Societe D'editions Internationales, Paris.

Warzywoda-Kruszyńska W. (red.) (2012), *Bieda, dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.

Warzywoda-Kruszyńska W., Mikołajczyk-Lerman G. (red.) (2011), *Uczeń i student niepełnosprawny – warunki życia i nauki*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź.

Wilkinson R., Pikett K. (2011), *Duch równości*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.

Winzer M.A. (2000), *The Inclusion Movement. Review and Reflections in Reform in Special Education* [w:] Winzer M.A., Mazurek K. (ed.), *Special Education in the 21st Century. Issues of Inclusion and Reform*, Gallaudet University, Washington D.C.

Woman with DisAbilities & Parenting (2010), [online], [dostęp: 17.03.2014]. DAWN, Ontario. Dostępny w Internecie: http://dawn.thot.net/wwd_parenting.html.

Would You Rather Go Nanked Than Rear Arbercrombie? 16.05.2013, [online] Portal internetowy Voque, <http://www.vogue.co.uk/news/2013/05/16/abercrombie--fitch-homeless-campaign-launched-by-greg-karber>, [dostęp 15.10.2014].

Woźniak Z. (2008), *Niepełnosprawność i niepełnosprawni w polityce społecznej. Społeczny kontekst medycznego problemu*, Wyd. Naukowe SWPS Academica, Warszawa.

Zakaz karmienia bezdomnych w ponad 50 miastach USA, [online] <http://dziennikzwiazkowy.com/wydarzenia/zakaz-karmienia-bezdomnych-w-ponad-50-miastach-usa/>, [dostęp 5.10.2014].

Załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 listopada 2010 r. (poz.1439) [online] [dostęp: 6.11.2014], <<http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/kontrakt-socjalny>>

Żiżek S. (2011). *Od tragedii do farsy, czyli jak historia się powtarza*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

Żółkowska T. (2011), *Normalizacja – niedokończona teoria pedagogiki specjalnej*, „Niepełnosprawność”, nr 5.

Pozostałe strony internetowe:

<http://pl.scribd.com/doc/31078102/Squatter-s-Handbook-England-13th-Edition>

<http://squattng-manual.squat.net/manuals-sorted-per-country/uk/squatters-handbook/>

<http://canvies.barrisants.org/>

<https://www.diagonalperiodico.net/blogs/english/can-vies-living-laboratory-of-self-management.html>

http://pomoc.lodzkie.eu/data/contests/program_bezdomnosc.pdf.

<http://www.spanishpropertyinsight.com/legal/squatters-in-spain/>

<http://en.squat.net/2014/07/03/barcelona-the-inspiring-example-of-can-vies/>

<http://wagingnonviolence.org/feature/from-eviction-to-squattng-a-movement-in-spain-defends-the-right-to-housing/>

<http://zoneofthefree.blogspot.com/2010/05/kowloon-modern-pirate-utopia.html>,

Spis rysunków

Rysunek 1. <i>Houselessness</i> i brak zameldowania w cyklu błędnego koła bezdomności i bezrobocia.....	24
Rysunek 2. Kategorie bezdomności według Europejskiej Typologii Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS Europejskiej Federacji FEANTSA.....	27
Rysunek 3. Cykl popadania w bezdomność napędzany trajektorią cierpienia.....	54
Rysunek 4. Bezdomność jako proces marginalizacji i wykluczenia społecznego.....	56
Rysunek 5. Szanse wyjścia z bezdomności na różnych etapach wchodzenia w bezdomność oraz odpowiadające tym etapom sugerowane formy wsparcia socjalnego.....	58
Rysunek 6. Problemy utrudniające wyjście z bezdomności.....	60
Rysunek 7. Podstawowe zasady pracy socjalnej z osobami bezdomnymi.....	83
Rysunek 8. Zróżnicowanie przykładowych lokalnych standardów usług socjalnych dla bezdomnych na podstawie doświadczeń województwa pomorskiego i kieleckiego.....	87
Rysunek 9. Usytuowanie trzeciego sektora wśród podmiotów polityki społecznej państwa.....	90
Rysunek 10. Dynamika kryzysu sytuacyjnego i chronicznego a możliwości interwencji kryzysowej.....	107
Rysunek 11. Popularne rodzaje treningów socjalnych (umiejętności społecznych) stosowane w pracy socjalnej, znajdujące zastosowanie we wspieraniu osób bezdomnych.....	114
Rysunek 12. Zatrudnienie socjalne a drogi reintegracji zawodowej i społecznej w pracy socjalnej z osobami bezdomnymi.....	129
Rysunek 13. Spółdzielnie socjalne a firmy społeczne.....	132

Spis tabel

Tabela 1. Wybrane podejścia teoretyczne do problematyki bezdomności w naukach społecznych	31
Tabela 2. Przykładowa standaryzacja elementarnych świadczeń socjalnych w placówkach dla bezdomnych	88
Tabela 3. Stan zdrowia osób bezdomnych według raportu brytyjskiego (2014)	125
Tabela 4. Wybrana filmografia Cinema Albert Productions	150

O projekcie

Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich jest realizatorem projektu systemowego pt.: „Szkolenia e-learningowe z nowatorskich metod pracy socjalnej i publikacja specjalistycznej literatury z zakresu polityki społecznej i pracy socjalnej”, który jest realizowany w ramach Działania 1.2 Wsparcie systemowe instytucji pomocy i integracji społecznej POKL, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Celem ogólnym projektu jest przybliżenie oraz poszerzenie wiedzy wśród pracowników instytucji pomocy i integracji społecznej z nowatorskich metod i technik pracy socjalnej.

Projekt zakłada opracowanie oraz przetłumaczenie specjalistycznej literatury dotyczącej pomocy i integracji społecznej, w tym w szczególności nowatorskich technik i metod pracy socjalnej, jak również przygotowanie oraz realizację szkolenia e-learningowego z nowatorskich metod i technik pracy socjalnej z osobami korzystającymi ze świadczeń pomocy społecznej.

Projekt skierowany jest do pracowników Instytucji Pomocy i Integracji Społecznej do których należą w szczególności: regionalne ośrodki polityki społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinie, ośrodki pomocy społecznej, domy pomocy społecznej, placówki specjalistycznego poradnictwa w tym rodzinnego, ośrodki wsparcia, ośrodki interwencji kryzysowej, centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej.

Założeniem projektu było wydanie serii publikacji – literatury specjalistycznej z zakresu polityki społecznej i pracy socjalnej, w tym nowatorskich metod i technik pracy socjalnej.

Centrum RZL wyraża nadzieję, że lektura 20 publikacji książkowych oraz 10 dotychczas niewydanych w Polsce tłumaczeń angielskojęzycznych zagranicznych publikacji książkowych spotka się z dużym zainteresowaniem pracowników socjalnych. Możliwość wykorzystania w codziennej pracy wiedzy merytorycznej o różnorodnej tematyce, a także umiejętności organizacyjnych prezentowanych w wydanej serii publikacji przyczyni się do podniesienia jakości działań w bezpośrednim kontakcie i pracy z klientami, a tym samym korzystnie wpłynie na podniesienie jakości funkcjonowania Instytucji Pomocy i Integracji Społecznej a tym samym na postrzeganie w społeczeństwie zarówno samych Instytucji, jak i ich pracowników.

Wydawca: **Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich**
Aleje Jerozolimskie 65/79, 00-697 Warszawa
Tel.: 22 237 00 00 | Fax: 22 237 00 99 | e-mail: sekretariat@crzl.gov.pl | www.crzl.gov.pl

ISBN 978–83–7951–301–7 (seria)
978–83–7951–321–5 (20)

Publikacja bezpłatna



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.